Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej



# WSPÓŁCZESNY WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA I OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja naukowa: **Paweł Borek**

Biała Podlaska 2016

Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

# Współczesny wymiar bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej

Redakcja naukowa
**Paweł Borek**

Biała Podlaska 2016

**Wydawca:**
Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

**Recenzenci:**
dr hab. Tomasz Kośmider, dr hab. inż. Arkadiusz Juncewicz

**Redakcja techniczna:**
Paweł Borek

© Copyright by Wydawnictwo PSW
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

**ISBN 978-83-64881-18-3**

**Nakład:** 150 egzemplarzy

**Liczba arkuszy wydawniczych:** 14

Wydawnictwo PSW JPII
ul. Sidorska 95/97, p. 334R
21-500 Biała Podlaska
www.pswbp.pl

**Skład, druk i projekt okładki:**
Agencja Reklamowa TOP, ul. Toruńska 148, 87-800 Włocławek
tel.: 54 423 20 40, fax: 54 423 20 80, www.agencjatop.p

# Spis treści

Wstęp ..... 5

**Waldemar Kawka (PSW)**
*Militarna tożsamość sojuszniczych i unijnych Sił Szybkiego Reagowania – narodowe doświadczenia i wnioski* ..... 13

**Barbara Stefaniuk (PSW)**
*Współpraca polskich instytucji i organizacji w przeciwdziałaniu terroryzmowi* . 38

**Anna Czubaj (UPH)**
*Edukacja dla bezpieczeństwa w programach szkolnych na wszystkich etapach edukacyjnych w latach 1999-2014* ..... 58

**Jerzy Bertrandt, Aleksandra Szpyt (PSW)**
*Dopalacze – realne zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego państwa* ..... 76

**Waldemar Krztoń (Politechnika Rzeszowska)**
*Robotyzacja walki zbrojnej, czyli biocybernetyczny żołnierz – zespolenie człowieka z robotem* ..... 92

**Maciej Tołwiński, Marta Stempień (UPH)**
*Świadomość zagrożenia wojną u współczesnego Europejczyka. Przypadek Ukrainy: Krym i Donbas* ..... 105

**Łukasz Roman (AON)**
*Polemologiczne aspekty badań w naukach o obronności* ..... 115

**Gabriela Szcześniak, Daria Zańko (UPH)**
*Problematyka mniejszości ukraińskiej na ziemi przemyskiej* ..... 129

**Dariusz Brążkiewicz (PSW)**
*Działania proobronne Ligi Obrony Kraju na rzecz obronności państwa* ..... 142

**Mariusz Wódka (UPH)**
*Niezespolona administracja rządowa w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* ..... 155

**Paweł Borek (PSW)**
*Przygotowania obronne Podlasia w przededniu wybuchu II wojny światowej* . 170

**Łukasz Barański (AON)**
*Wiedza polemologiczna a koncepcje strategiczne w obszarze bezpieczeństwa*. . 191

**Sandra Tur (PSW)**
*Zagrożenie bezpieczeństwa państwa w XXI wieku – cyberterroryzm* . . . . . 214

**Krystian Kiszka (UPH)**
*Bezpieczeństwo jednostki wobec transformacji systemowej w Polsce po 1989 roku* . . . . . 223

# Wstęp

Bezpieczeństwo to termin, którego znaczenie w drugiej dekadzie XXI wieku ciągle ewoluuje. W zagadnieniu tym umiejscowiony jest szereg rodzajów bezpieczeństwa, wśród których prym wiodą bezpieczeństwo: międzynarodowe, narodowe, państwa, zewnętrzne, wewnętrzne, polityczne i militarne. Bezpieczeństwo to: „potrzeba egzystencjalna dla każdej jednostki, grupy społecznej i państwa, wiążąca się z istnieniem, stabilnością, rozwojem, suwerennością, ochroną życia ludzkiego oraz przeciwdziałaniem wszelkim zagrożeniom zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym”[1]. Zależy ono od otoczenia wokół, sytuacji politycznej, gospodarczej, zależy wreszcie od nas samych oraz od tego czy jesteśmy w stanie sprostać i przezwyciężyć ewentualne zagrożenia.

Bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych oraz fundamentalną potrzebą człowieka i grup społecznych. Brak poczucia bezpieczeństwa wywołuje niepokój i stan zagrożenia. Każdy człowiek, grupa społeczna, państwo, czy organizacja międzynarodowa próbują wpływać na swoje otoczenie w ten sposób, aby usuwać, a w najgorszym wypadku minimalizować zagrożenia. Za bezpieczeństwo kraju oraz jednostek główna odpowiedzialność spoczywa zarówno na strukturach państwowych, jak i samych obywatelach[2].

W aspekcie potocznym bezpieczeństwo kategoryzowane jest jako organ władzy publicznej, mający nadzór nad sektorem bezpieczeństwa publicznego. Bezpieczeństwo jest terminem, do którego można przypisać wiele synonimów, oraz który można odnieść do wielu aspektów i sytuacji. W *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego* bezpieczeństwo identyfikowane jest z zabezpieczeniem potrzeb: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia[3].

Z kolei bezpieczeństwo międzynarodowe według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* to: „brak obiektywnie istniejących zagrożeń i subiektywnych obaw oraz zgodne dążenie i działanie społeczności międzynarodowej na rzecz ochrony określonych wartości państwowych i pozapaństwowych (społecznych), za pomocą norm, instytucji i instrumentów zapewniających pokojowe rozstrzyganie sporów oraz tworze-

[1] Zob. szerzej: M. Kuliczkowski, M. Olszewski, S. Olearczyk (red.), *Administracja publiczna i przedsiębiorcy w obszarze pozamilitarnym przygotowań obronnych państwa. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2011, s. 15 i nast.

[2] T. Bąk, Z. Ciekanowski, *Zwalczanie terroryzmu*, Biała Podlaska 2016, s. 11.

[3] *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2013, s. 39.

nie gospodarczych, społecznych, ekologicznych i innych przesłanek dynamicznej stabilności i eliminowania zagrożeń"[4].

Głównymi składnikami bezpieczeństwa są gwarancje nienaruszalności podmiotu oraz swoboda jego rozwoju we wszystkich obszarach funkcjonowania[5]. Nie ulega wątpliwości, że najistotniejszą funkcją i celem działalności państwa demokratycznego jest bezpieczeństwo narodowe. Bezpieczeństwo narodowe to rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności państwa, który odzwierciedla brak jakichkolwiek zagrożeń w sensie zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowania państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych[6].

Jednakże pomimo wielości definicji i szerokiego spektrum pojęciowego należy pamiętać, że bezpieczeństwo naszego kraju nie jest dane raz na zawsze. Dlatego konieczne jest działanie na rzecz jego umacniania oraz zapobiegania potencjalnym zagrożeniom – zarówno w wymiarze globalnym, regionalnym oraz lokalnym.

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na wielu istotnych czynnikach, co wynika bezpośrednio z szeregu uwarunkowań, m.in.: jego wpływu na różnorakie aspekty działalności państwa i obywatela, czy eskalacji coraz nowszych zagrożeń. Powyższe czynniki mają natomiast charakter zarówno międzynarodowy, jak również krajowy.

Z wojskowego punktu widzenia gwarantem naszego bezpieczeństwa jest Sojusz Północnoatlantycki (NATO), posiadający zdolność elastycznego reagowania na nowe zagrożenia, a jednocześnie odpowiedni do tego potencjał. Nie należy jednak zapominać także o innych organizacjach międzynarodowych i inicjatywach regionalnych, których aktywnym członkiem jest Polska, jak chociażby Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych, „Grupa Wyszechradzka", czy „Trójkąt Weimarski". Z perspektywy jednostki dużo istotniejsze jest jednak bezpieczeństwo państwa, budowane przez wiele różnych służb, instytucji państwowych i samorządowych.

Należy zauważyć, że bezpieczeństwo nad wyraz często postrzegane jest nadal przez pryzmat tzw. czworokąta bezpieczeństwa (militarny, policyjny, prawny, polityczny). Natomiast wciąż niedosyt budzą badania dotyczące wymiaru: demograficznego, ekologicznego, ekonomicznego, religijnego, energetycznego, kulturowego, cybernetycznego, żywnościowego, czy społecznego. Tak więc studia nad bezpieczeństwem oraz zagrożeniami z nim związanymi muszą nieść ze sobą interdyscyplinarność badań naukowych

[4] W. Łepkowski, Z. Mondrzycki (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 9.

[5] K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, Warszawa 2013, s. 48.

[6] E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 2005, s. 154.

prowadzonych nie tylko przez wojskowych i politologów, ale również historyków, prawników, socjologów, filozofów, ekonomistów, ekologów, informatyków, pedagogów, czy przedstawicieli nauk medycznych.

Drugim obszarem badań, a jednocześnie dyscypliną naukową związaną z szeroko pojmowanym bezpieczeństwem jest obronność. Z początkiem XXI w. znacznie rozszerzyło się spektrum jej postrzegania. Prof. Stanisław Koziej zdefiniował obronność, jako: „zintegrowane przeciwstawianie się zagrożeniom polityczno-militarnym przy wykorzystaniu wszystkich – wojskowych i cywilnych – zasobów państwa, zorganizowanych w system obronności (...)"[7]. Innymi słowy obronność (w szerokim tego słowa znaczeniu) to: „całokształt właściwości podmiotu (człowieka i społeczeństwa) oraz podejmowanych przez niego działań i tworzenia sytuacji w relacjach z otoczeniem, mających na celu kreowanie bezpieczeństwa"[8].

W węższym ujęciu, obronność była kojarzona z obroną narodową, utożsamianą z obroną przed agresją, przeciwstawieniem się zagrożeniom militarnym. Współcześnie jednak równie groźne jak wojna są niektóre zagrożenia niemilitarne[9].

Patrząc z militarnego punktu widzenia bezpieczeństwo i obronność winno się traktować jako: „pojawiające się zagrożenia i zmiany uwarunkowań wymuszające łączenie wysiłków obronnych, dla zapewnienia wymaganego poziomu bezpieczeństwa. Sojusznicze i koalicyjne reagowanie na zagrożenia staje się normą akceptowaną przez społeczność międzynarodową"[10].

Z kolei prof. Adam Tomaszewski za obronność uważa: „odpowiednio zorganizowane i przygotowane zasoby oraz podejmowane działania w kraju i na arenie międzynarodowej (w tym zawieranie układów i sojuszy), w celu uzyskania określonej zdolności do monitorowania zagrożeń, głównie zewnętrznych o charakterze militarnym oraz skutecznego przeciwdziałania im"[11]. Autor ten w ujęciu współczesnym dzieli obronność na następujące modele:

- **koncepcyjny** (przyjęty model i strategia zapewnienia bezpieczeństwa państwa);
- **funkcjonalny** (wszelkie działania podejmowane w kraju, jak i poza granicami państwa, dla obrony ludności, terytorium i określonych wartości);

[7] S. Koziej, *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2009*, Warszawa 2010, s. 36.
[8] Ibidem, s. 37; Idem, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 8.
[9] R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Warszawa 2006, s. 227.
[10] M. Huzarski, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, Warszawa 2009, s. 116.
[11] A. Tomaszewski, *Obronność w teorii i praktyce*, [w:] A. Polak, K. Krakowski (red.), *Obronność jako dyscyplina naukowa*, Warszawa 2015, s. 40.

- **strukturalny** (hierarchiczna, złożona organizacja, działająca w tym samym celu na poziomie państwa lub grupy państw)[12].

Obronność państwa jest zatem ściśle związana z przygotowaniem państwa, społeczeństwa i wojska do odparcia potencjalnej agresji oraz świadomością obywateli ponoszenia świadczeń w ramach obowiązku obrony kraju i jego zdobyczy cywilizacyjnych.

Niniejsza monografia jest zbiorem artykułów poruszających problematykę współczesnego wymiaru szeroko pojętego zagadnienia bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Prezentuje wyniki badań reprezentantów różnych polskich ośrodków akademickich, a jej głównym celem jest zwrócenie szczególnej uwagi na wielowymiarowość i złożoność bezpieczeństwa i obronności, ich dynamikę i ewolucję.

**Waldemar Kawka** w artykule *Militarna tożsamość sojuszniczych i unijnych Sił Szybkiego Reagowania – narodowe doświadczenia i wnioski* skupił się na zagadnieniach dotyczących współczesnego stanu przygotowania Sił Szybkiego Reagowania NATO oraz Europejskich Sił Szybkiego Reagowania. Przedstawił rys historyczny koncepcji budowy Sił Szybkiego Reagowania, począwszy od lat 50. XX wieku aż do roku 2004. Autor omówił również potencjał i liczebność Europejskich Sił Szybkiego Reagowania oraz narodowe doświadczenia i wnioski na przyszłość. Zwrócił także uwagę na współczesną transformację zagrożeń (militarnych i niemilitarnych) we współczesnym świecie, zwłaszcza zaś w obliczu tzw. wysuniętej szpicy NATO w ramach jego strategii elastycznego reagowania oraz w obliczu tzw. wojen hybrydowych i asymetrycznych.

W kolejnym z artykułów (*Współpraca polskich instytucji i organizacji w przeciwdziałaniu terroryzmowi*) **Barbara Stefaniuk** rozpoczęła od kwestii terminologicznych, by następnie przejść do ukazania źródeł terroryzmu, jego głównych cech i metod działania terrorystów. W dalszej części tekstu zwrócono uwagę na system przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce oraz wymieniono główne instytucje i organizacje zwalczające terroryzm (m. in.: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Biuro Ochrony Rządu, Centralne Biuro Śledcze, Policja, Straż Graniczna, Służba Celna, Żandarmeria Wojskowa i Siły Zbrojne) oraz ich zadania w tym zakresie, a także wskazano na konieczność wielopoziomowej koordynacji i współpracy działań wszystkich podmiotów zwalczających terroryzm.

Zjawisku *edukacji dla bezpieczeństwa w programach szkolnych na wszystkich etapach edukacyjnych w latach 1999-2014* poświęcony został artykuł **Anny Czubaj**. Poddając krytycznej analizie programy nauczania obowiązujące w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum, i w szkole ponad-

[12] A. Polak, A. Smarzewska, P. Borek, *Wstęp*, [w:] A. Polak, A. Smarzewska, P. Borek (red.), *Oblicza i wyzwania obronności w XXI wieku*, Biała Podlaska 2015, s. 10.

gimnazjalnej Autorka skonkludowała, że elementy edukacji dla bezpieczeństwa są obecne na każdym z tych etapów. Począwszy od I etapu edukacyjnego uczniowie poznają zasady gwarantujące różnego rodzaju bezpieczeństwo, ale także zagrożenia płynące ze strony świata ludzi, roślin i zwierząt. Uczą się ponadto zachowania w sytuacji zagrożenia (jak i kogo powiadomić, gdzie szukać pomocy). Na kolejnych etapach edukacyjnych treści te są znacznie poszerzane (m.in. o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, udzielanie pierwszej pomocy, zagrożenia czasu pokoju i okresu wojny), zmienia się także sposób organizacji nauczania (odrębny przedmiot od III etapu edukacyjnego), a wszystko to w celu jak najlepszego przygotowania młodego człowieka do odpowiedniego reagowania na zagrożenia, których katalog stale się powiększa.

O problematyce dopalaczy jako stałym zagrożeniu bezpieczeństwa zdrowotnego państwa piszą **Jerzy Bertrandt** i **Aleksandra Szpyt**. W artykule omówili oni m.in. historię pojawienia się dopalaczy w Europie, ich rodzaje i skład chemiczny, a także skutki jakie wywołują te substancje w organizmie. Autorzy szeroko przedstawili także podstawy prawne przeciwdziałania narkomanii oraz metody zwalczania handlu dopalaczami przez powołane ku temu organy. Jednakże – jak słusznie zostało wskazane – walka z dopalaczami jest niezwykle trudna, dlatego też bardzo ważne jest podjęcie działań edukacyjno-prewencyjnych w tym zakresie.

**Waldemar Krztoń** w swoim niezwykle ciekawym artykule: *Robotyzacja walki zbrojnej, czyli biocybernetyczny żołnierz – zespolenie człowieka z robotem* przedstawił wpływ biotechnologii na zwiększenie zdolności bojowych współczesnej armii, przedstawił definicję egzoszkieletu wojskowego i jego zastosowania. W wyniku rozwoju badań biologicznych zachodzi możliwość modyfikowania i poprawiania naturalnych jego właściwości. Wykorzystując wiedzę naukową i sukcesy najbardziej zaawansowanych technologii państwo i siły zbrojne dążą do udoskonalenia żołnierzy, chcąc zwiększać ich zdolność bojową i maksymalizować ich bezpieczeństwo. W podsumowaniu tekstu **W. Krztoń** stwierdził m.in., że człowiek przyszłości będzie rezultatem zwartego powiązania człowieka i biotechnologii, a jej rozwój będzie wywierał zasadniczy wpływ na siły zbrojne i kształt przyszłych wojen.

Problematyki banalizacji wojny na przykładzie Ukrainy dotyczy artykuł **Macieja Tołwińskiego** i **Marty Stempień** (*Świadomość zagrożenia wojną u współczesnego Europejczyka. Przypadek Ukrainy: Krym i Donbas*). Autorzy dokonali analizy uwarunkowań społecznych wojny w Donbasie, aneksji Krymu i pokoju w kategoriach współczesnej rzeczywistości społecznej. Dokonali także porównania sytuacji w Donbasie do tej, która miała miejsce na Bałkanach w latach 90. XX wieku. Wśród podobieństw obu konfliktów

Autorzy zwrócili uwagę na: migracje i przesiedlenia ludności cywilnej, powstanie nowych państw i ludobójstwo. Stwierdzili również, że współcześnie często dochodzi do banalizacji wojny przez media, i przechodzenie nad tymi tragicznymi wydarzeniami do porządku dziennego. Wytłumaczenia tego stanu rzeczy upatrują w globalizacji, informatyzacji, konsumpcjonizmie i dynamice życia.

Na zagadnieniach z obszaru polemologii skupił się w swoich rozważaniach **Łukasz Roman** (*Polemologiczne aspekty badań w naukach o obronności*). W klarowny sposób Autor przedstawił teoretyczne rozważania na temat tego, czym jest i jak powinna być rozumiana polemologia, jakie są jej relacje z innymi naukami, co jest przedmiotem jej badań, jakimi cechami się wyróżnia, jak powinna być interpretowana oraz jakie są jej główne właściwości. Autor przedstawił także możliwości wykorzystania wiedzy polemologicznej, a także zwrócił uwagę na interdyscyplinarność badania wojen i konfliktów zbrojnych. Zdaniem Autora mogą one bowiem stanowić istotne źródło i podstawę wzbogacania wiedzy w teorii nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie, zwłaszcza zaś tych kwestii, które dotyczą obronności państwa oraz działań na rzecz bezpieczeństwa, zwłaszcza regionalnego i globalnego.

Kolejni Autorzy swoje rozważania zawarli w tekście: *Problematyka mniejszości ukraińskiej na ziemi przemyskiej.* **Gabriela Szcześniak** i **Daria Zańko** skupiły się na zobrazowaniu sytuacji, jaka ma miejsce w powiecie przemyskim ze względu na aspiracje własnościowe wysuwane przez mniejszość ukraińską. Dzięki przeprowadzonym badaniom Autorki ustaliły, że mniejszość ukraińska na omawianym terenie dąży do odzyskania budynków publicznych i sakralnych, które wcześniej należały do nich. Wywołuje to zrozumiały niepokój wśród Polaków, ze względu na brak wzajemności w stosunku do przekazywania nieruchomości dla Polonii na Ukrainie. Wiele miejsca poświęcono tu także czynnikom wpływającym na nastroje antyukraińskie wśród Polaków oraz kwestiom historycznym mającym wpływ na wzajemne relacje obu narodów.

Na temat *działań proobronnych Ligi Obrony Kraju na rzecz obronności państwa* pisze **Dariusz Brążkiewicz**. W swoim wystąpieniu zaakcentował znaczenie organizacji proobronnych w systemie bezpieczeństwa państwa, przedstawił rodowód Ligi Obrony Kraju, potencjał tej organizacji, rolę sportów obronnych w przygotowaniu obronnym polskiego społeczeństwa. W artykule ukazano także znaczenie i potrzebę istnienia organizacji proobronnych w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej, m.in. w aspekcie zawieszenia powszechnego poboru do służby wojskowej w 2009 roku. Wymieniono i przeanalizowano potencjał Ligi Obrony Kraju, jako największego stowarzyszenia proobronnego w Polsce, przedstawiając

możliwości szkolenia strzeleckiego na bazie strzelnic i instruktorów strzelectwa sportowego LOK. W podsumowaniu Autor zwrócił również uwagę na fakt kształtowania przez LOK postaw patriotycznych wśród młodzieży, tak potrzebnych we współczesnej dobie globalizacji i komercjalizacji życia społecznego.

**Mariusz Wódka** zajął się z kolei problematyką niezespolonej administracji rządowej w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Autor słusznie skonstatował, iż administracja publiczna realizuje zadania zapisane w konkretnych ustawach, zmierzając do określonego celu, jakim jest dobro wspólne, adekwatne do potrzeb państwa i społeczeństwa. Spełnianie tych oczekiwań to wykonywanie szeregu czynności zmierzających ku zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa oraz ograniczeniu występujących zagrożeń. Warunkiem skutecznej i efektywnej realizacji zadań koniecznych do rozwoju społecznego i gospodarczego państwa jest dobrze zbudowany administracyjny aparat terenowy. Niezespolona administracja publiczna powołana jako przedstawicielstwo struktur rządowych ma za zadanie zapewnić samodzielne, sprawne i skuteczne działanie. W swoim artykule **M. Wódka** omówił rolę służb terenowych organów niezespolonej administracji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa państwa – wojskowych, celnych, skarbowych, granicznych oraz scharakteryzował problemy i wyzwania przed nimi stojące.

**Paweł Borek** w artykule: *Przygotowania obronne Podlasia w przededniu wybuchu II wojny światowej* szeroko przedstawił historyczne aspekty przygotowań obronnych polskiego społeczeństwa przed wybuchem II wojny św. – w zbyt często bagatelizowanym wymiarze regionalnym. Tymczasem wiele wniosków z przeszłości można z powodzeniem wykorzystać współcześnie. Do akcji przygotowań wojennych na wypadek agresji niemieckiej pod koniec lat 30. XX w. wciągnięto całe polskie społeczeństwo. Artykuł szczegółowo omawia przygotowania obronne mieszkańców Podlasia na wypadek wojny, ich ofiarność i świadczenia na rzecz Wojska Polskiego (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Pożyczka Przeciwlotnicza), a także rolę i zadania organizacji paramilitarnych w przygotowaniach wojennych lokalnego społeczeństwa.

Kolejny autor zajął się próbą identyfikacji i sprecyzowania teoretycznych założeń polemologii jako społecznie istotnej nauki i obszaru wiedzy o konfliktach zbrojnych i wojnach. **Łukasz Barański** w artykule: *Wiedza polemologiczna a koncepcje strategiczne w obszarze bezpieczeństwa* dokonał sprecyzowania przedmiotu, obszaru oraz celu badań polemologii, wskazując na jej znaczenie w kształtowaniu bezpieczeństwa i warunków pokojowego współistnienia. Zaprezentował także związek badań polemologicznych z koncepcjami strategicznymi w dziedzinie bezpieczeństwa,

wskazując gdzie w praktyce można odnaleźć zastosowanie dorobku badań polemologicznych.

Rolę zagrożenia bezpieczeństwa państwa ze strony cyberterroryzmu w XXI wieku omówiła **Sandra Tur**. Autorka słusznie oceniła, iż obecna ekspansja Internetu w zasadniczy sposób wpływa na ciągle zmieniający się poziom bezpieczeństwa. W dalszej części tekstu omówiła przypadki wykorzystania cyberprzestrzeni do działań niezgodnych z prawem oraz takich, które zagrażają bezpieczeństwu całego świata. Cyberterroryzm udoskonala się wraz z rozwojem Internetu i możliwościami z nim związanymi, stąd problem ten dotyczy nie tylko indywidualnych użytkowników, ale także całych państw.

Ostatnim z autorów publikujących swoje ustalenia badawcze jest **Krystian Kiszka**. W artykule: *Bezpieczeństwo jednostki wobec transformacji systemowej w Polsce po 1989 roku* nakreślił proces przemian, wiodących od socjalistycznego systemu społecznego do państwa liberalno-demokratycznego i gospodarki rynkowej. Ukazał, iż poparcie dla obalenia rządów komunistycznych, jakie było udziałem środowisk związkowych, nie było równoznaczne ze zgodą na liberalizację polskiej gospodarki. Autor w bardzo ciekawy sposób zaprezentował proces transformacji ustrojowej w Polsce po 1989 roku, i jego ogromny wpływ na bezpieczeństwo jednostek, które musiały przystosować się do zmian dotyczących ich codziennego życia. W podsumowaniu Autor konkluduje, iż odejście od niepodzielnej władzy PZPR i budowa pluralizmu politycznego opartego na wielości podmiotów wyrastających z opozycji solidarnościowej nie zostawiało przestrzeni do dyskusji o miękkim wymiarze transformacji i konsekwencjach, jakie wprowadzenie instytucji gospodarki wolnorynkowej niosło dla bezpieczeństwa jednostki.

Niniejsza publikacja adresowana jest do jak najszerszego kręgu odbiorców, zarówno specjalistów zajmujących się na co dzień kwestiami bezpieczeństwa i obronności państwa, jak i studentów, nie tylko kierunku bezpieczeństwo narodowe.

Redaktor monografii wyraża także nadzieję, że stanie się ona cennym źródłem pomocnym w zrozumieniu obecnych zagrożeń oraz będzie twórczą inspiracją do dalszej eksploracji w zakresie bezpieczeństwa i obronności Polski.

*Paweł Borek*

**Waldemar Kawka**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# MILITARNA TOŻSAMOŚĆ SOJUSZNICZYCH I UNIJNYCH SIŁ SZYBKIEGO REAGOWANIA – NARODOWE DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI

*Jeżeli NATO nie będzie posiadało szybkich i ruchliwych sił, które mogą wejść do działania w przeciągu dni lub tygodni, zamiast w ciągu miesięcy i lat, to nie będzie miało nic do zaoferowania światu w XXI wieku.*
*D. H. Rumsfeld (2002 r.)**

**Streszczenie**

Geopolityczne realia po zakończeniu II wojny światowej oraz na przełomie XX i XXI w., identyfikowane przez kluczowe organizacje na arenie międzynarodowej o właściwościach polityczno-militarnych (w tym przez Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego i Unię Europejską), wygenerowały potrzebę dysponowania siłami szybkiego reagowania – jako antidotum na współczesne i stale transformujące się zagrożenia (militarne i niemilitarne). Przedmiotowe siły i środki mają zatem swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, a narodowa przynależność do przywoływanych organizacji skutkuje zbieraniem i analizowaniem pozyskiwanych doświadczeń oraz generowaniem adekwatnych wniosków (w tym o cechach technicznych, organizacyjnych i lingwistycznych).

Od zakończenia II wojny światowej upłynęło ponad 70 lat. Dziesięciolecia objęte okresem tzw. zimnej wojny, konflikty zbrojne na terytorium byłej Jugosławii z przełomu XX i XXI w. oraz zamachy terrorystyczne w Nowym Jorku z 11 września 2001 r. – to zasadnicze przesłanki, które przyczyniły się do wielokrotnej i wieloaspektowej identyfikacji zagrożeń już znanych, rozpoznawania zagrożeń dotąd nieznanych oraz prób ustalenia właściwości zagrożeń mogących wystąpić w przyszłości – zagrożeń będących ich kompilacją, zagrożeń transformacyjnych, a nawet zagrożeń wręcz trudno wyobrażalnych. Co więcej – niepożądanych zjawisk, zarówno militarnych, jak i niemilitarnych. Przywoływane zagrożenia – w aspekcie gwarantowania zasadniczych potrzeb egzystencji człowieka (zwłaszcza jego bez-

* D. H. Rumsfeld (ur. 1932 r.) – amerykański polityk, sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych (USA) w gabinecie prezydenta G. Forda (2000-2001) oraz prezydenta G.W. Busha (2001-2006).

pieczeństwa[1]) – legły u podstaw szczególnego nimi zainteresowania przez znaczące na arenie międzynarodowej organizacje o cechach polityczno-militarnych[2]. W zbiorze tym dostrzec należy przede wszystkim Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO (ang. *North Atlantic Treaty Organization*), a także Unię Europejską – UE (ang. *European Union*).

## Sojusznicza „droga" do sił szybkiego reagowania

Horyzont czasowy, począwszy od 4 kwietnia 1949 r. (akt podpisania Traktatu Północnoatlantyckiego) lub od 24 sierpnia tegoż samego roku (oficjalna data powstania NATO), a odnoszący się do wielu dekad funkcjonowania NATO na arenie międzynarodowej – zwłaszcza w otoczeniu kilku zmian w strategiach Sojuszu[3], obfitował wieloma ideami (koncepcjami) przygotowania sił i środków o wysokim stopniu ich gotowości do użycia (zarówno w granicach, jak i poza granicami organizacji). Wnikliwa ich analiza pozwala na wskazanie następujących po sobie, zasadniczych faktów – mających wpływ na ostateczny kształt organizacyjny współczesnych sił szybkiego reagowania NATO[4]:

- **organizacja mobilnych sił i środków AMF** (ang. *Allied Mobile Force*) **na potrzeby Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO w Europie ACE** (ang. *Allied Command Europe*) – w latach 60-tych XX w.;
- **opracowanie planu szybkiego wzmocnienia RRP** (ang. *Rapid Reaction Plan*) **Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych w Europie SACEUR** (ang. *Supreme Allied Commander Europe*) – w połowie lat 70-tych XX w.;
- **przygotowanie wielonarodowego, sojuszniczego korpusu szybkiego reagowania ARRC** (ang. *Allied Rapid Reaction Corps*) – w latach 90-tych XX w.;

---

1 Przede wszystkim teoria hierarchii potrzeb A. H. Maslowa, teoria trzech potrzeb D. C. McCiellanda oraz teoria ERG C. P. Alderfera. Por. P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 108.

2 Por. *Podstawy dowodzenia*, red. J. Kręcikij, J. Wołejszo, Akademia Obrony Narodowej (AON), Warszawa 2007, s. 379; *Obronność – teoria i praktyka*, red. J. Wołejszo, R. Jakubczak, Wyd. Bellona, Warszawa 2013, s. 121.

3 Przede wszystkim strategia zmasowanego odwetu (strategia powstrzymywania) NATO (1950-1957), strategia elastycznego reagowania NATO (1960-1990), nowa koncepcja strategiczna NATO (po 1991 r.) oraz koncepcja wysuniętych sił i środków (tzw. sojuszniczej szpicy) NATO (po 11 września 2001 r.). Por. *NATO Vademecum. Partnerstwo i współpraca*, Wyd. Bellona przy współpracy Biura i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), Warszawa 1995, s. 40.

4 Por. B. Panek, *Operacje reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2007, s. 17; M. Soja, *Stosunki UE-NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 93; M. Marszałek, *Operacje reagowania kryzysowego NATO – istota, uwarunkowania, planowanie*, Wyd. Difin, Warszawa 2013, s. 13; T. Jaroń, *Użycie sił odpowiedzi NATO w operacjach prowadzonych w ramach artykułu 5. traktatu waszyngtońskiego*, [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*, red. A. Polak, Wyd. AON, Warszawa 2014, s. 62.

- **koncepcja tworzenia połączonych sił wielonarodowych do zadań specjalnych CJTF** (ang. *Combined Joint Task Forces*) – w 1994 r.;
- **określenie w ramach AMF i ARRC sojuszniczych sił natychmiastowego reagowania IRF** (ang. *Immediate Reaction Force*) oraz **sojuszniczych sił szybkiego reagowania RRF** (ang. *Rapid Reaction Force*) – w latach 90-tych XX w.;
- **zastąpienie IRF i RRF siłami o wysokim stopniu gotowości HRF** (ang. *High Readiness Forces*) oraz **siłami o niższym stopniu gotowości FLR** (ang. *Forces of Low Readiness*) – w latach 90-tych XX w.;
- **decyzja o utworzeniu sił odpowiedzi NATO – SON** (NRF – ang. *NATO Response Force*) – w 2002 r.;
- **osiągnięcie wstępnej gotowości operacyjnej IOC** (ang. *Initial Operational Capabilities*) **do działania przez siły NRF** – październik 2004 r.;
- **osiągnięcie pełnej gotowości operacyjnej FOC** (ang. *Full Operational Capabilities*) **do działania przez siły NRF** – grudzień 2006 r.

Początki tworzenia sojuszniczych (NATO) sił szybkiego reagowania sięgają lat 60-tych ubiegłego wieku, gdy ówczesny Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych w Europie (gen. L. Norstad[5] – USA) zaproponował utworzenie zdolnych do szybkiego rozmieszczania **mobilnych sił i środków AMF** na potrzeby dowództwa ACE, w celu powstrzymywania prób zastraszenia, stosowania przymusu lub agresji przeciwko państwom członkowskim Sojuszu (ze strony ówczesnego Układu Warszawskiego – UW[6]). Koncepcja sił i środków AMF zakładała możliwość transportu operacyjnego wielonarodowych pododdziałów szybkiego reagowania w obszar objęty sytuacją kryzysową (kryzysem) w krótkim czasie, tj. od podjęcia decyzji o ich użyciu. Docelowo komponent lądowy sił i środków AMF miał być tworzony z wykorzystaniem wielonarodowej brygady (tzw. walczącej[7]) w składzie ok. 5 tys. żołnierzy, wyznaczanych z 14 krajów członkowskich ówczesnego NATO.

---

[5] L. Norstad (1907-1988) – amerykański generał w strukturach Sił Powietrznych USA oraz kluczowa postać europejskich struktur wojskowych NATO.

[6] Układ Warszawski jako Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej – sojusz polityczno-wojskowy państw Europy Środkowej i Wschodniej pozostających pod wpływem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), który powstał na podstawie Deklaracji Bukareszteńskiej, jako odpowiedź na militaryzację Republiki Federalnej Niemiec (RFN) i włączenie jej w struktury Paktu Północnoatlantyckiego. Formalne zasady UW zostały określone w 1955 r., a pakt podpisano 14 maja tegoż samego roku w Warszawie. Jego ratyfikacja nastąpiła we wrześniu 1955 r. i miał on docelowo funkcjonować przez 30 kolejnych lat. W dniu 26 kwietnia 1985 r. ważność UW przedłużono na następne 20 lat, lecz oficjalnie istniał on do 1 lipca 1991 r.

[7] W strukturach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP) i w armiach innych państw NATO występują wojska walczące, niekiedy wzmacniane przez wojska: wsparcia, dowodzenia, łączności, rozpoznania i logistyki. Zob. *Regulamin działań wojsk lądowych DD/3.2 (tymczasowy)*. MON/Sztab Generalny Wojska Polskiego (SG WP), Warszawa 2008, s. 11.

Udział sił i środków poszczególnych państw członkowskich w strukturach AMF był zorganizowany w postaci różnych, wcześniej zaplanowanych, zestawów sił i środków dostosowanych do rozmieszczenia, w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej (kryzysu), w 5 newralgicznych obszarach – tj. w północnej Norwegii (na wyspie Zealand i na sąsiednich wyspach duńskich), w południowo-wschodnich Włoszech, w północnej Grecji oraz w greckiej i w tureckiej części Tracji, a także we wschodniej Turcji. Planowanie działań z użyciem sił i środków AMF oraz przygotowanie różnego rodzaju ćwiczeń (w tym ćwiczeń z wojskami) było nadzorowane przez niewielkie i wielonarodowe dowództwa, ale w przypadku rzeczywistego zagrożenia dowodzenie siłami i środkami AMF leżało w gestii dowódców komponentów sił lądowych i powietrznych – państw członkowskich zaangażowanych aktualnie w utrzymywanie sił i środków AMF. Tego rodzaju rozwiązanie organizacyjne nakierowane było przede wszystkim na zapewnienie pełnej integracji SZ danego państwa z pozostałymi siłami i środkami wzmocnienia, a także na ukazywanie na arenie międzynarodowej jednolitego „oblicza" NATO[8].

Z kolei w połowie lat 70-tych ubiegłego wieku gen. USA – A. Haig[9], po otrzymaniu nominacji na Dowódcę ACE, postanowił opracować jeden, spójny dla wszystkich państw członkowskich NATO, **plan szybkiego wzmocnienia RRP Dowództwa SACEUR**. Docelowa jego realizacja w praktyce miała zastąpić nieprzystające do siebie – dotychczas opracowane w Sojuszu – plany wzmacniania sił, które obowiązywały w NATO i w poszczególnych jego państwach członkowskich. Ponadto celem opracowanego planu RRP było zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, zaś jego podstawę stanowiło oficjalne, na arenie międzynarodowej, zobowiązanie USA wobec NATO w kwestii dotyczącej rozmieszczenia równoważnika 10 dywizji – gotowych do obrony RFN w ciągu 10 dni, od podjęcia decyzji o zaangażowaniu sił i środków będących w wysokim stopniu ich gotowości (tzw. koncepcja „10 – w –10").

Stary kontynent stawał się wraz z upływem czasu regionem świata zjednoczonym i utrzymującym pokój, ale jednocześnie zaczęły pojawiać się nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa i stabilności, zwłaszcza zagrożenia zlokalizowane w określonych, geograficznych subregionach. Dlatego główny cel posiadania sił szybkiego reagowania NATO gwałtownie ewoluował, tj. od wzmacniania potencjału obronnego poszczególnych państw członkowskich, do reagowania poza obszarem „militarnej odpowiedzialności"

[8] Siły i środki AMF zostały użyte operacyjnie w 1991 r. podczas I wojny w Zatoce Perskiej (1990-1991), gdy część komponentu powietrznego z sił i środków AMF monitorowała granicę turecką.

[9] A. Haig (1924-2010) – amerykański dowódca wojskowy, generał Armii USA oraz kluczowa postać europejskich struktur wojskowych NATO, polityk, szef personelu w Białym Domu w administracji prezydentów USA: R. Nixona i G. Forda, sekretarz stanu USA za prezydentury R. Reagana (1981-1982).

Sojuszu, poza „tradycyjnym" obszarem działania[10]. W prezentowanym horyzoncie czasowym nie mogło być silniejszej motywacji dla państw członkowskich NATO, ulokowanych wzdłuż linii podziału Europy („żelaznej kurtyny"), aby zaangażowały się one w silną i wysuniętą obronę oraz by były gotowe opierać się zastraszaniu oraz próbom stosowania przymusu lub agresji ze strony UW – niż mocne zobowiązanie „zamorskich" sojuszników, takich jak Kanada i USA oraz ich „kontynentalnych" odpowiedników, tj. Portugalia i Wielka Brytania.

Założenia planu RRP były wyraźną zapowiedzią NATO – w ramach pospieszenia im z pomocą w czasie zagrożenia wojennego (kryzysu) lub wojny. Antycypacyjne koncepcje szybkiego reagowania NATO okazały się konkretną, w analizowanym przedziale czasu, realizacją wspólnej, sojuszniczej dewizy obronnej „jeden za wszystkich – wszyscy za jednego", co było dokładnym odzwierciedleniem treści zamieszczonych w art. 5 i w art. 6 traktatu waszyngtońskiego (TW). Z kolei zakończenie tzw. zimnej wojny na arenie międzynarodowej w ujęciu globalnym – sprawiło, że zasadnicze zagadnienia zamieszczone m.in. w planie RRP i w wielu innych (adekwatnych) dokumentach – okazały się w konsekwencji zbyteczne. Cyklicznie odbywające się wówczas ćwiczenia NATO pk. REFORGER[11] zostały zatem wstrzymane – większość miejsc tzw. militarnego magazynowania w Europie została zamknięta, a istniejące od dawna i te najnowsze zobowiązania do wzmocnienia sojuszniczego potencjału zostały po prostu odwołane. Plan RPP spełnił swoje zadanie związane z odstraszaniem i umacnianiem poczucia bezpieczeństwa, ale obecnie jest on tylko wspomnieniem ówczesnych uwarunkowań, które skłoniły do ich powstania. Wprawdzie przez krótki czas rozważano zwiększenie sił i środków AMF ze szczebla brygady (tzw. walczącej) do dywizji, ale na tym etapie koncepcja sił i środków AMF[12] oraz plan RRP – okazały się w rezultacie rozwiązaniami przestarzałymi i nieprzystającymi do współczesnego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego w ujęciu regionalnym i globalnym[13].

Natomiast w 1991 r. 1 Korpus Brytyjski, który od początku istnienia Sojuszu był kluczowym wkładem Wielkiej Brytanii w obronę RFN, został

[10] Por. M. Soja, *Stosunki UE-NATO...*, op. cit., s. 116.

[11] Doroczne ćwiczenia manewrowe NATO pk. REFORGER koncentrowały się na docelowej redukcji kosztów bezpośrednio związanych z przegrupowaniem strategicznym. Zwłaszcza Amerykanie przyjęli w adekwatnym czasie tzw. zasadę jednostek podwójnego bazowania – polegającą na tym, że składy z ciężkim sprzętem znajdowały się np. na terytorium RFN, a na wypadek międzynarodowego napięcia (sytuacji kryzysowej lub kryzysu o właściwościach militarnych) – żołnierzy transportowano wyłącznie drogą lotniczą (na terytorium Europy).

[12] Siły i środki AMF nie zostały zlikwidowane natychmiast, a przetrwały aż do 2002 r., czyli do momentu opracowania koncepcji sił odpowiedzi NATO – NRF.

[13] Por. R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, AON, Warszawa 2008, s. 59.

przekształcony **w korpus ARRC**. Szybkie i militarne reagowanie na arenie międzynarodowej wymagało wówczas innych sił i środków militarnych – o większym potencjale, zwłaszcza w kontekście prowadzenia operacji wymuszania pokoju – PE (ang. *Peace Enforcement*), takich jak IFOR (ang. *Implementation Force*) w Bośni i Hercegowinie (1995 r.) oraz KFOR (ang. *Kosovo Force*) w Kosowie (1999 r.). W obu tych przypadkach siły i środki korpusu ARRC stanowiły I rzut operacji NATO.

W latach 90-tych ubiegłego wieku, bazując na doświadczeniach I wojny w Zatoce Perskiej (1990-1991), państwa członkowskie Sojuszu zaczęły dostosowywać SZ do prowadzenia operacji o właściwościach ekspedycyjnych[14] – w miejscach oddalonych od Europy i Ameryki Północnej, które miały być realizowane w krótkim czasie od podjęcia decyzji przez Radę Północnoatlantycką – NAC (ang. *North Atlantic Council*). Bazując na doświadczeniach uzyskanych z funkcjonowania korpusu ARRC stworzono 8 wielonarodowych korpusów stacjonujących w całej Europie, z których 6, podobnie jak korpus ARRC, było utrzymywanych w wysokiej gotowości bojowej. Zdolności do realizacji zadań w ramach szybkiego reagowania przestały cechować wybrane jednostki, a stały się podstawą do stworzenia nowej, w prezentowanym okresie czasu, struktury NATO.

Przywoływanym powyżej sojuszniczym transformacjom, zwłaszcza w otoczeniu dramatycznych wydarzeń na terytorium byłej Jugosławii[15], towarzyszyło generowanie się **koncepcji tworzenia CJTF**, którą należy poostrzegać jako jeden z wielu przykładów dostosowywania się politycznych i wojskowych struktur NATO[16] do nowych okoliczności bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej (europejskiej i transatlantyckiej). Idea CJTF została ogłoszona podczas 13-tego szczytu NATO w Brukseli 1994 r. (10-11 stycznia 1994 r.). Swoistego rodzaju *novum* w przywoływanym zamyśle CJTF okazała się możliwość uczestnictwa w operacjach NATO – zawczasu certyfikowanych sił i środków spoza Sojuszu (o wysokich wskaźnikach gotowości ich użycia) – również w operacjach prowadzonych poza obszarem traktatowym NATO[17]. Docelowo przewidywano, w ramach koncepcji CJTF, udział w operacjach NATO różnego rodzaju, wielonarodowych jednostek wojskowych dostosowanych do wykonawstwa konkretnych rodzajów zadań wojskowych (w tym przede wszystkim pomocy humanitarnej, misji

[14] Por. W. Kawka, *Działania inżynieryjne w ochronie ekspedycyjnych zgrupowań wojsk lądowych*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 2013, s. 26.

[15] Por. *Świat po Kosowie*, red. A. Magdziak-Miszewska, Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM), Warszawa 2000, s. 7.

[16] Por. K. Piątkowski, *NATO – Informator dla żołnierzy*, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 1997, s. 23.

[17] Inicjatywa ta stała się w konsekwencji istotną przesłanką do uruchomiania sojuszniczych i pozasojuszniczych działań w ramach międzynarodowego programu – Partnerstwo dla pokoju – PfP (ang. *Partnership for Peace*). Por. *NATO Vademecum…,* op. cit., s. 50.

utrzymywania i wprowadzania siłą rozwiązań pokojowych oraz do obrony kolektywnej).

Do zasadniczych priorytetów koncepcji CJTF zaliczyć ponadto należy: szybką możliwość przegrupowania operacyjnego (również poza granice Sojuszu), zmienną wielkość oraz jakość sił i środków zadaniowych, organizacyjną wielonarodowość, współuczestnictwo sił i środków militarnych spoza NATO, a także sprawdzony zawczasu system dowodzenia charakteryzujący się określonym poziomem standaryzacji sojuszniczej)[18]. W rezultacie koncepcja CJTF okazała się wyraźnym znakiem na arenie międzynarodowej, że Sojusz przygotowuje się do działań (militarnych i niemilitarnych) związanych bezpośrednio z reagowaniem na sytuacje kryzysowe (kryzysy) i konflikty zbrojne – na szeroko postrzeganej arenie międzynarodowej.

Trwająca w latach 90-tych transformacja struktur NATO doprowadziła do wprowadzenia terminologicznych zmian w obszarze dowodzenia siłami i środkami militarnymi, w tym zmian w nomenklaturze – odnoszących się wprost do **sił IRF** oraz do **sił RRF**. Ich teoretyczne i praktyczne funkcjonowanie w strukturach Sojuszu nie trwało jednakże zbyt długo, ponieważ już wkrótce okazało się, że w terminologicznej nomenklaturze NATO (w miejsce sił IRF oraz sił RRF) – pojawiły się jeszcze nowsze kategorie, a mianowicie **siły HRF** oraz **siły FLR**. Utrzymywane w przywoływanych latach siły HRF oraz siły FLR stanowiły zestawienie osobowe szacowane na ok. 20 tys. żołnierzy. Z perspektywy czasu jednak, należy uznać, iż tego rodzaju rozwiązania organizacyjne stanowiły wówczas odizolowane i wielonarodowe „wyspy" potencjału NATO – o wysokim stopniu ich gotowości do działania.

Proces przedmiotowych przekształceń doprowadził ostatecznie do decyzji o utworzeniu, w 2002 r., **sił NRF**. Propozycję ich organizacji zgłosił sekretarz obrony USA D. H. Rumsfeld podczas spotkania ministrów obrony narodowej (ON) państw członkowskich NATO w Warszawie, we wrześniu 2002 r. Decyzja ich utworzenia zapadła podczas 16-tego szczytu NATO w Pradze (21-22 listopada 2002 r.), a opracowana przez Naczelne Dowództwo Sojuszniczych Sił Europy – SHAPE[19] (ang. *Supreme Headquarters Allied Powers Europe*) wojskowa koncepcja sił NRF została zatwierdzona przez ministrów ON w czerwcu 2003 r. w Brukseli. Natomiast oficjalna inauguracja sił i środków NRF miała miejsce 15 października 2003 r. w siedzibie Sojuszniczego Dowództwa Sił Połączonych – JFC[20] (ang. *Allied Joint For-*

[18] Por. B. Panek, *Wielonarodowe operacje reagowania kryzysowego narzędziem realizacji polityki bezpieczeństwa transatlantyckiego*, rozprawa habilitacyjna, Wyd. AON, Warszawa 2011, s. 123.

[19] SHAPE – Naczelne Dowództwo Sojuszniczych Sił Europy – jest ono siedzibą Sojuszniczego Dowództwa ds. Operacji ACO (ang. *Allied Command Operations*), jednego z dwóch dowództw strategicznych NATO (jest ono zlokalizowane 5 km na północ od belgijskiej miejscowości Mons i ok. 70 km na południe od Brukseli).

[20] JFC – Sojusznicze Dowództwo Sił Połączonych NATO – jest ono jednym z dwóch dowództw operacyj-

*ce Command*) NATO w Brunnsum. Praktycznym wyznacznikiem procesu wdrażania koncepcji sił NRF stał się w niedalekiej przyszłości fakt osiągnięcia przez nie gotowości IOC (październik 2004 r.), a następnie osiągnięcie gotowości FOC (grudzień 2006 r.)[21].

Z perspektywy czasu można niemalże jednoznacznie skonstatować, iż istotą organizacji sił NRF stało się utworzenie wspólnego, sojuszniczego systemu tzw. rotacji oraz sojusznicze opowiedzenie się za standardowymi w NATO taktykami, technikami i procedurami – TTP (ang. *Techniques, Tactics and Procedures*)[22]. Siły NRF stanowią zatem trzon potencjału Sojuszu w obszarze szybkiego reagowania, podczas gdy mieszczące się w nich siły HRF w zasadniczy sposób determinują realizacyjny potencjał NATO w przedmiotowym obszarze. Przyjęte rozwiązanie organizacyjne postrzegać należy jako szczególny rodzaj struktury organizacyjnej uwzględniającej stale wzrastający potencjał Sojuszu w kontekście prowadzenia działań o właściwościach ekspedycyjnych a innowacyjną koncepcją NATO w zakresie transatlantyckiego i europejskiego rozmieszczenia sił i środków militarnych o wysokim stopniu gotowości ich użycia – w ujęciu globalnym.

## Unijna „droga" do sił szybkiego reagowania

Horyzont czasowy, począwszy od 10 grudnia 1991 r. (parafowanie Traktatu Unii Europejskiej z Maastricht[23]), poprzez 7 lutego 1992 r. (akt podpisania Traktatu Unii Europejskiej z Maastricht) lub od 1 listopada 1993 r. (oficjalna data wejścia w „życie" Traktatu Unii Europejskiej z Maastricht), a odnoszący się do wielu dekad funkcjonowania UE na arenie międzynarodowej[24] – zwłaszcza w otoczeniu kilku zmian organizacyjnych w zasadniczych filarach Unii[25], obfitował wieloma ideami (koncepcjami) przygoto-

nych NATO (jest ono zlokalizowane w południowej części Holandii).

21 Por. B. Panek, *Operacje reagowania…*, op. cit., s. 32.

22 Por. W. Kawka, *Ocena procedur narodowych i międzynarodowych stosowanych podczas wykrywania improwizowanych urządzeń wybuchowych*, Wyd. AON, Warszawa 2013, s. 48.

23 Maastricht – miasto w południowej Holandii (stolica prowincji Limburgia), położone nad rzeką Mozą (jest najprawdopodobniej najstarszym miastem na terytorium Holandii, a jednocześnie miastem najdalej wysuniętym na południowy-wschód – położone jest zatem pomiędzy Belgią a Niemcami).

24 Współczesny obraz działalności na arenie międzynarodowej w wydaniu UE powinien uwzględniać jej wcześniejsze odpowiedniki, w tym przede wszystkim Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej – OEEC od 1948 r. (ang. *Organization for European Economic Co-operation*), Radę Europy – RE od 1949 r. (CE – ang. *Council of Europe*), Europejską Wspólnotę Węgla i Stali – EWWiS (ECSC – ang. *European Coal and Steel Community*) od 1951 r. oraz Europejską Wspólnotę Gospodarczą – EWG (EEC – ang. *European Economic Community*) wraz z Europejską Wspólnotą Energii Atomowej – EWEA (EURATOM – ang. *European Atomic Energy Community*). Por. *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej,* Wyd. Naukowe PWN (Państwowe Wydawnictwo Naukowe), Warszawa 2007, s. 26.

25 Przede wszystkim wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa – WPZiB, a od przyjęcia Traktatu o Unii Europejskiej z Lizbony (z 13 grudnia 2007 r. – data podpisania lub 1 grudnia 2009 r. – data wejścia w „życie" traktatu lizbońskiego) – wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Wcześniej,

wania sił i środków o wysokim stopniu ich gotowości do użycia (zarówno w granicach, jak i poza granicami organizacji) – w sytuacjach kryzysowych (kryzysach). Wnikliwa ich analiza pozwala na wskazanie następujących po sobie, zasadniczych faktów – mających wpływ na ostateczny kształt organizacyjny współczesnych sił szybkiego reagowania UE, z podziałem – ze względu na ich liczebność – na kolejne dekady funkcjonowania UE na arenie międzynarodowej[26]:

- **ostatnia dekada XX w.:**
  - » **ustanowienie tzw. misji petersberskich** (19 czerwca 1992 r.),
  - » **określenie celu EHG** (ang. *European Headline Goal*) – w dn. 10-11 grudnia 1999 r.;
- **I dekada XXI w.:**
  - » **deklaracja o tworzeniu sił szybkiego reagowania UE – ERRF** (ang. *European Union Rapid Reaction Force*) – 20 listopada 2000 r.;
  - » **porozumienie między UE a NATO wyrażające się podpisaniem tzw. deklaracji Berlin plus** (w bezpośrednim otoczeniu zamachów terrorystycznych w Nowym Jorku w dn. 11 września 2001 r., a także podczas trwania II Wojny w Zatoce Perskiej w latach 2003–2005) – w dn. 16 grudnia 2002 r. oraz w dn. 17 marca 2003 r.;
  - » **idea tworzenia Grup Bojowych UE – GB UE** (ang. *European Union Battlegroups*) – 4 lutego 2003 r.;
  - » **konkretyzacje idei z Le Touquet** (24 listopada 2003 r. oraz 8 grudnia 2003 r.);
  - » **przyjęcie przez UE tzw. Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa** – 12 grudnia 2003 r.;
  - » **przedstawienie koncepcji GB UE** – 10 lutego 2004 r.;
  - » **określenie celu EHG 2010** – 17–18 czerwca 2004 r.;
  - » **przyjęcie unijnych zobowiązań o tworzeniu GB UE** – 22 listopada 2004 r.;

bo w dn. 3-4 czerwca 1999 r. (podczas szczytu UE w Kolonii podjęto decyzję o powołaniu wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony) – WEPBiO (EPBiO). Por. R. Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 69 i 96; J. Zajączkowski, *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych. Wymiar polityczny*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 31 i 238.

[26] Por. T. R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Wyd. Difin, Warszawa 2011, s. 68; A. Ciupiński, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Geneza. Rozwój. Funkcjonowanie*, Wyd. Difin, Warszawa 2013, s. 66; A. Skolimowska, *Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2014, s. 79; M. Kasprzyk, *Użycie grup bojowych UE w operacjach reagowania kryzysowego Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane zagadnienia…*, op. cit., s. 84; K. Gajda, *Grupa bojowa Unii Europejskiej jako czynnik stabilizacji w operacji utrzymania pokoju*, [w:] *Wybrane zagadnienia…*, op. cit., s. 220.

» **osiągnięcie pełnej gotowości operacyjnej FOC do działania przez GB UE** – 1 stycznia 2007 r.

Coraz bardziej skomplikowana sytuacja polityczno-militarna w Europie w ostatniej dekadzie XX w. – zwłaszcza na terytorium byłej Jugosławii (Bośnia i Hercegowina – 1992–1995), w tym po śmierci charyzmatycznego skądinąd J. B. Tito[27] – skutkowała transformacją dotychczasowych możliwości oddziaływania sił i środków UE na arenie międzynarodowej. Stąd **ustanowienie tzw. misji petersberskich**[28], będących opisem militarnych, policyjnych oraz innych cywilnych poczynań UE w ramach działań ratowniczych i humanitarnych, działań w zakresie utrzymania i tworzenia pokoju (tzw. działań pokojowo-rozjemczych) oraz ewentualnie – działań w ramach stabilizacji sytuacji, po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Tym samym misje petersberskie zostały włączone do zadań bezpośrednio związanych ze WPZiB przez ustanowienie Traktatu o Unii Europejskiej z Amsterdamu (z 2 października 1997 r. – data podpisania lub 1 maja 1999 r. – data wejścia w ,,życie" traktatu amsterdamskiego). Sygnatariuszami przedmiotowego porozumienia byli ówcześni członkowie państw przynależących do Unii Zachodnioeuropejskiej – UZE w latach 1954-2011 (WEU – ang. *Western European Union*). Misje petersberskie stanowiły zasadnicze przedsięwzięcie w procesie przekształcenia (UZE) w ramię obronne UE (po rozwiązaniu UZE realizacja przedmiotowych misji została przyjęta przez UE)[29].

Kolejnym krokiem UE w ramach tworzenia tymczasowych struktur instytucjonalnych koncentrujących się na sferze bezpieczeństwa i obrony stało się **określenie celu EHG** (Helsinki), polegającego na przygotowaniu (najpóźniej do końca 2002 r.) sił wojskowych (z armii państw członkowskich UE) wielkości korpusu (50-60 tys. żołnierzy zorganizowanych w 15 brygad tzw. walczących) – zdolnych do rozwinięcia (rozmieszczenia) w ciągu 60 dni i prowadzenia działań (militarnych i niemilitarnych) przez okres roku. Planowane siły i środki, zgodnie z podstawowymi założeniami ich przygotowania, miały być w pełni samowystarczalne pod względem wojskowym, dysponować niezbędnymi zdolnościami w zakresie dowodzenia (kierowania), kontroli i środków rozpoznawczych, być wyposażone w niezbędną bazę logistyczną i medyczną – a jeżeli zajdzie taka konieczność, również we wsparcie morskie i lotnicze. Głównym zadaniem przygotowy-

[27] J. B. Tito (1892-1980) – wieloletni przywódca Jugosławii, główny architekt tzw. II Jugosławii – federacji socjalistycznej (1943-1992), jeden z głównych założycieli Kominformu, choć wkrótce jako jedyny członek sojuszu sprzeciwił się hegemonii ZSRR w Europie i na świecie, zwolennik niezależnej drogi do socjalizmu (narodowy komunizm lub titoizm).

[28] Petersberg – miejscowość i gmina w południowo-zachodnich Niemczech, w landzie – Hesja (jest ona zlokalizowana 200 km na wschód od byłej stolicy Niemiec – Köln).

[29] Por. M. Kasprzyk, *Użycie grup*..., [w:] *Wybrane zagadnienia*..., op. cit., s. 89; K. Gajda, *Grupa bojowa*..., [w:] *Wybrane zagadnienia*..., op. cit., s. 221.

wanych sił i środków szybkiego reagowania UE – zgodnie z celem EHG – miała być docelowa i skuteczna realizacja zadań mieszczących się w tzw. misjach petersberskich[30]. Według niektórych państw członkowskich UE (głównie Francji), podjęte decyzje organizacyjne stanowiły jedynie częściowe rozwiązanie problemu – gdyż coraz bardziej uwidaczniała się już wówczas konieczność tworzenia mechanizmów umożliwiających szybsze reagowanie jednostek, tak jak w wypadku Wielonarodowej Brygady Szybkiego Rozwinięcia do Operacji pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) – SHIRBRIG (ang. *Multinational Stand-by High Readiness Brigade for United Nations Operations*), czy chociażby natowskich sił NRF.

W trakcie brukselskiego spotkania ministrów spraw zagranicznych (MSZ) i ministrów ON państw członkowskich UE wygenerowano wspólną, unijną deklarację w sprawie zobowiązań na rzecz 60-cio tysięcznych **sił ERRF** – wyrażając tym samym przekonanie, iż do końca 2003 r. nie tylko zostaną zrealizowane cele nakreślone zawczasu w Helsinkach (cel EHG), ale również założenie, że UE od tego momentu będzie posiadała w pogotowiu ok. 100 tys. żołnierzy, 400 samolotów oraz 100 okrętów wykorzystywanych do osiągania celów militarnych w ramach tzw. misji petersberskich[31]. Organizacyjna rzeczywistość okazała się, w zderzeniu ze śmiałymi planami, niezbyt obiecująca w praktyce. Tylko 10% SZ państw członkowskich UE można było wówczas użyć do działań w zakresie utrzymywania lub tworzenia pokoju, a jeszcze mniej do działań o charakterze wymuszającym – dla ewentualnego wsparcia działań dyplomatycznych. W analizowanym okresie czasu, zaledwie 50 tys. żołnierzy można było użyć do działań stabilizacyjnych na terytorium Iraku[32], co przy uwzględnieniu tzw. rotacji sił i środków daje liczbę ok. 15-20 tys. w pełni wyposażonych żołnierzy. Wyraźnie odczuwano również braki w zbiorze samolotów przeznaczonych do tankowania w powietrzu, śmigłowców szturmowych, statków transportu morskiego, itd.

Dramatyczne i tragiczne w skutkach wydarzenia związane z zamachami terrorystycznymi w Nowym Jorku (2001) oraz rozpoczęcie II Wojny w Zatoce Perskiej (2003-2005) zdeterminowały w konsekwencji UE (w tym przede wszystkim Radę Europejską – RE, a także jej Sekretarza Generalnego/Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB UE – GS/HR – ang. *Secretary-*

[30] Por. N. Bobryk-Deryło, *Uwarunkowania ewolucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego (ISM UW), Warszawa 2012, s. 23.

[31] W rzeczywistości ówczesne państwa członkowskie UE zdeklarowały ok. 100 tys. żołnierzy oraz dokładnie 447 samolotów i 115 okrętów. Por. M. Kasprzyk, *Użycie grup...*, [w:] *Wybrane zagadnienia...*, op. cit., s. 90.

[32] Efektem tego rodzaju uwarunkowań w UE stał się jej udział w operacji cywilnej EUJUST LEX na terytorium Iraku. Por. A. Ciupiński, *Wspólna polityka...*, op. cit., s. 343.

*-General of the Council of the European Union/High Representative for the Common Foreign and Security Policy*) do bardziej wzmożonego dążenia do zapewnienia Unii jeszcze większych zdolności militarnych. Bezpośrednimi inspiratorami w przedmiotowym zakresie stały się w Europie zwłaszcza 3 najważniejsze pod względem polityczno-wojskowym państwa w UE, a zarazem mające zasadniczy wpływ na kształtowanie WEPBiO (EPBiO), tj. Francja, Niemcy i Wielka Brytania. W przyjętej przez nie deklaracji strony zobowiązały się do kontynuowania działań na rzecz rozwoju unijnych zdolności natychmiastowego reagowania, a ich docelowe funkcjonowanie miało wykorzystywać mechanizmy współpracy pomiędzy UE i NATO – w postaci **tzw. deklaracji Berlin plus**. Obustronne i wieloaspektowe porozumienie dotyczyło współpracy obu organizacji w sferze reagowania kryzysowego, w tym przede wszystkim:

- gwarantowanego dostępu UE do planowania operacyjnego NATO;
- udostępniania UE uprzednio określonych zdolności i wspólnych zasobów NATO – na potrzeby prowadzonych przez nią operacji;
- identyfikacji europejskich opcji dowodzenia dla potrzeb operacji reagowania kryzysowego pod egidą UE;
- roli Zastępcy Głównodowodzącego Siłami UE we współpracy NATO-UE.
- spektrum subporozumień objętych deklaracją Berlin plus ukazuje za kluczowe głównie te, z których wynika wprost możliwość dostępu UE do zasobów NATO (zwłaszcza zasobów informacyjno-rozpoznawczych) w czasie prowadzenia autonomicznej operacjami militarnej – tym razem organizowanej przez UE[33].

Pomysł utworzenia **europejskich GB** w postaci mobilnych i zdolnych do szybkiego rozwiązywania sytuacji kryzysowych związków taktycznych (ZT), po raz pierwszy zaprezentował ówczesny premier Wielkiej Brytanii T. Blair[34] i były prezydent Francji – J. Chirac[35], podczas dwustronnego spotkania w Le Touquet[36]. Podjęte podczas jego trwania postanowienia wskazywały, że pozyskanie takich właśnie zdolności miało zdecydowanie zwiększyć możliwość osiągnięcia celów polityczno-militarnych UE na arenie międzynarodowej. Co więcej, w przyjętej deklaracji podkreślano znaczenie inicjatywy powołania sił natychmiastowego reagowania UE dla koncepcji sojuszniczych sił NRF, wskazując jednocześnie na potrzebę zachowa-

[33] Por. M. Soja, *Stosunki UE-NATO…*, op. cit., s. 154.

[34] T. Blair (ur. 1953 r.) – brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii (1997-2007) i przywódca Partii Pracy (w latach 1994-2007).

[35] J. Chirac (ur. 1932 r.) – polityk francuski, w latach 1995-2007 prezydent Francji i jednocześnie współksiążę Andory.

[36] Le Touquet – miejscowość i gmina we Francji (region Nord-Pas-de-Calais), położona w północnej części kraju, w zachodniej części francuskiego wybrzeża kanału La Manche.

nia maksymalnej zbieżności i komplementarności działań obu organizacji w przedmiotowym zakresie. Przyjęte wówczas ustalenia i podjęte decyzje stały się ważnymi sygnałami o charakterze politycznym, przyczyniając się bezpośrednio do rozpoczęcia przez ekspertów prac nad koncepcją zwiększenia unijnych zdolności natychmiastowego reagowania w ramach WE-PBiO (EPBiO)[37].

Kolejna **konkretyzacja propozycji przedstawionych w Le Touquet** i prac prowadzonych na szczeblu eksperckim (głównie w Niemczech, we Francji i w Wielkiej Brytanii) nastąpiła na szczycie francusko-brytyjskim w Londynie. W trakcie jego trwania przedstawiono wstępny projekt powołania wspólnych, charakteryzujących się wysokim stopniem ich gotowości użycia – zgrupowań taktycznych, w sile ok. 1500 żołnierzy każde. Ich zasadnicze i docelowe przeznaczenie miało polegać na wspieraniu (militarnym i niemilitarnym) operacji prowadzonych pod egidą ONZ lub w razie potrzeby – prowadzenie autonomicznych operacji pod patronatem UE (operacji reagowania kryzysowego – w myśl postanowień tzw. porozumień petersberskich). Ponadto określono wówczas, że UE musi być docelowo zdolna do rozmieszczania swoich sił i środków w ciągu 15 dni od podjęcia stosownej decyzji przez RE (w jednogłośnym podejmowaniu decyzji[38]). Uzyskane w Londynie porozumienie dwóch znaczących w UE państw członkowskich (Francji i Wielkiej Brytanii), zwłaszcza w otoczeniu dość sceptycznego (zawczasu reprezentowanego) nastawienia Wielkiej Brytanii w przedmiotowym zakresie – stało się impulsem o dużej dawce intensywności do wszczęcia kolejnych ,,kroków decyzyjnych", tym razem na forum całej UE. W rezultacie **Rada UE (RUE) podjęła decyzję (8 grudnia 2003 r.)** umożliwiającą rozpoczęcie wstępnych prac analitycznych, dotyczących zwiększenia unijnych możliwości natychmiastowego reagowania siłami i środkami militarnymi UE na arenie międzynarodowej. W wieloaspektowej koncepcji skupiono się na docelowej gotowości bojowej jednostek wojskowych będących w tzw. rotacyjnych dyżurach bojowych oraz na wieloaspektowych konsultacjach w zakresie planowania i organizowania ich użycia, umożliwiających tym samym błyskawiczne rozmieszczenie sił i środków militarnych. W miejscu tym wyraźnie zaakcentować należy fakt, iż działania Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, a dotyczące rozwoju unijnych sił i środków natychmiastowego reagowania – współgrały z procesami zachodzącymi w ramach UE (w ujęciu całościowym), które kreowały transformację swoistej kultury strategicznej na szczeblu unijnym oraz niezbędne do tego określone zdolności wojskowe.

[37] Por. K. Gajda, *Grupa bojowa…*, [w:] *Wybrane zagadnienia…*, op. cit., s. 223.
[38] Por. A. Skolimowska, *Unia Europejska…*, op. cit., s. 104.

Grudniowa decyzja (2003 r.) zbiegła się w czasie z opublikowaniem przez UE na forum międzynarodowym **Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa**. Dokument ten wyznaczał ogólne ramy dalszego rozwoju zdolności reagowania kryzysowego organizacji, uwzględniając wiele zagrożeń o nowym jakościowo charakterze, w tym terroryzm, proliferacja[39] broni masowego rażenia – BMR (WMD – ang. *Weapon of Mass Destruction*), lokalne i regionalne konflikty zbrojne, rozpad i upadek państw oraz zorganizowana, międzynarodowa przestępczość. Ich wnikliwa i wieloaspektowa identyfikacja wygenerowała tym samym konieczność prowadzenia bardziej aktywnych i spójnych działań oraz pozyskania tzw. rozwiniętych zdolności wojskowych. Przyjęcie prezentowanego dokumentu spowodowało tym samym sytuację, w której niezwykle istotne stało się rozważenie sposobów wprowadzenia w życie (w praktyczne rozwiązania organizacyjne) jego poszczególnych postanowień. Zasadniczym i jednocześnie jednym z wielu instrumentów w ramach osiągania celów zredagowanych w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa – stanowiło **przedstawienie koncepcji GB UE** (ang. *European Union Battlegroups Concept*) w 2004 r. Przewidywano w niej docelowe powołanie od 7 do 9 GB UE w sile ok. 1500 żołnierzy każda, gotowych do podjęcia samodzielnych i autonomicznych działań w ciągu 48 godzin i prowadzenia ich przez okres 10-15 dni.

Niezależnie od przywoływanych powyżej faktów, w kolejnych latach funkcjonowania UE na arenie międzynarodowej – zwłaszcza w jej II filarze (WEPBiO/EPBiO), uzupełniano i uaktualniano cel EHG, czego przykładem stało się określenie kolejnej jego modyfikacji – **celu EHG 2010**, zaakceptowanego przez RE. Państwa członkowskie UE zobowiązały się w nim do osiągnięcia pełnej zdolności do prowadzenia operacji w obszarze zarządzania kryzysowego, wymienionych w tzw. misjach petersberskich oraz w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Tym samym „wojskowy" cel UE nakierowany był na uzyskanie zdolności do jednoczesnego prowadzenia wielu operacji (militarnych i niemilitarnych) o różnym stopniu zaangażowania i poziomie ich intensywności. Istotną kwestią w docelowym działaniu UE stało się również w tamtym czasie uzyskanie zdolności do podejmowania szeroko zakrojonych działań o właściwościach prewencyjnych, zapobiegających ewentualnemu wybuchowi sytuacji kryzysowej (kryzysu) w danym obszarze (regionie) Europy (świata).

Jak się wkrótce okazało, już w maju 2004 r. ministrowie ON w UE zdecydowali o zmianie niektórych, dotychczasowych postanowień (zwłaszcza

[39] Proliferacja – *proles* (łac.) – proletariat, *ferre* (łac.) – wyrokować, *facere* (łac.) – konszachty, zmowa, spisek – w polityce: rozprzestrzenianie (się) czegoś, zwłaszcza broni jądrowej; w biologii i w zoologii: rozmnażanie się przez pączkowanie, bujny rozrost, krzewienie się, obradzanie. Zob. *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańka, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 1024.

tych, podjętych w 2003 r.) – uwzględniając tym samym palącą konieczność wprowadzania do struktur GB UE mniejszych i jeszcze bardziej mobilnych oddziałów bojowych oraz wyznaczając zakładanym celom konkretny horyzont czasowy w postaci EHG 2010. Co za tym idzie, konkretne zobowiązania unijne dotyczące tworzenia docelowych GB UE zostały podjęte podczas konferencji poświęconej zdolnościom wojskowym – MCCC (ang. *Military Capabilities Commitment Conference*), a przede wszystkim **przyjęciu unijnych zobowiązań o tworzeniu GB UE** (2004 r.). To właśnie wówczas ministrowie ON państw członkowskich UE oficjalnie zaaprobowali utworzenie na początek 13 GB UE, a sam projekt został ostatecznie zatwierdzony w grudniu 2004 r. przez RE. Zakładano w nim, że gotowość IOC przedmiotowe struktury osiągną w 2005 r., natomiast gotowość FOC – 2 lata później (1 stycznia 2007 r.)[40]. Kilkuletni proces organizacji GB UE podzielony został na **4 następujące fazy**:

- **I faza** (do czerwca 2005 r.) – utworzony został katalog wymagań i określono cele operacyjne GB UE, a ponadto opracowano 5 scenariuszy rodzajów ich interwencji, w których mogłyby być one wykorzystywane;
- **II faza** (do końca 2005 r.) – opracowano katalog sił, którymi dysponują państwa członkowskie UE, czyli dokonano tzw. narodowych zgłoszeń kontyngentów (zestawienie deklarowanych sił i środków);
- **III faza** (do czerwca 2006 r.) – opracowano katalog postępu, czyli oceniono zgłoszone formacje wojskowe – w tym zidentyfikowano określone niedobory w siłach i środkach militarnych;
- **IV faza** (do końca 2006 r.) – stopniowo uzyskiwano zdolności operacyjne IOC, a następnie FOC, zwłaszcza dla I zestawu GB UE w I półroczu 2007 r., tj. dla Wielkiej Brytanii (I GB UE) i Francji (II GB UE).

## Właściwości sił odpowiedzi NATO

Aktualnie **siły odpowiedzi NATO** – NRF – składają się z wielonarodowych komponentów, obejmując wszystkie rodzaje SZ i są one zdolne do praktycznej realizacji określonych zadań w całym spektrum zagrożeń wynikających z sytuacji geopolitycznej, tak w ramach reagowania kryzysowego, jak i w ramach art. 5. i art. 6. TW. Będące w dyspozycji siły NRF pozwalają aktualnie na ich użycie, zarówno do walki z międzynarodowym terroryzmem, jak również do zwalczanie skutków klęsk żywiołowych, operacji pokojowych oraz do działań *stricte* bojowych.

[40] Gotowość FOC oznacza oddanie do dyspozycji UE 2 (dwóch) GB UE – w każdym trwającym 6 miesięcy dyżurze bojowym. Efektem kryzysu ekonomicznego na świecie i w Europie (z początkiem II dekady XXI w.) stał się fakt nieobsadzania drugiego (2) kompletu GB UE (począwszy od 1 stycznia 2012 r.). Por. K. Gajda, *Grupa bojowa*..., [w:] *Wybrane zagadnienia*..., op. cit., s. 230.

Zgodnie z DD obowiązującym w NATO – MC 477, zaakceptowanym przez ówczesnych ministrów ON państw członkowskich Sojuszu w 2003 r. – siły odpowiedzi NATO definiowane są jako „[...] połączone, wielonarodowe siły wysokiej gotowości, zdolne do prowadzenia działań samodzielnie, jak również udziału w operacji jako część większych sił oraz prowadzenia działań mających na celu zabezpieczenie wejścia sił głównych NATO. Siły odpowiedzi NATO – NRF, są zdolne do prowadzenia pełnego spektrum operacji Sojuszu"[41].

Po podjęciu decyzji przez Radę NAC, przewidywany czas na podjęcie działań przez siły NRF – został określony w przedziale 5-30 dni, a czas prowadzenia działań przy wykorzystaniu własnych zapasów – maksymalnie do 30 dni (lub dłużej, w przypadku uzupełnienia zapasów – z zewnętrz obszaru, w którym prowadzona jest operacja). Sformułowane zatem wymagania dla sił NRF przewidywały głównie: wysoką gotowość bojową, żywotność, trwałość i samodzielność w działaniu, a także zdolność do prowadzenia skutecznych działań ekspedycyjnych w dowolnej strefie (w dowolnych strefach) geograficznych.

Strukturę sił i środków NRF tworzą: komponent lądowy, powietrzny, morski, sił specjalnych, siły zadaniowe obrony przed BMR (OPBMR) oraz połączona grupa wsparcia logistycznego. W składzie komponentu lądowego (we współcześnie występujących dyżurach bojowych) znajdują się natomiast odpowiedniki brygadowych grup bojowych (w układzie międzynarodowym) w formie potencjału zasadniczego (pododdziały ciężkie, lekkie, areomobilne) oraz potencjału zabezpieczenia i wsparcia (pododdziały: rozpoznania, lotnictwa wojsk lądowych – LWLąd, wsparcia ogniowego, obrony przeciwlotniczej – OPL, inżynieryjne, OPBMR, walki elektronicznej – WE, działań psychologicznych, współpracy wojskowo-cywilnej – CIMIC, ang. *Civil Military Co-Operation*, a także zabezpieczenia logistycznego i medycznego).

Historia tworzenia i gotowości FOC ma już ponad 10 lat. W ich przeciągu siły NRF były użyte (w tym ze struktur SZ RP) co najmniej kilkukrotnie. Formacje wojskowe ze struktur sił NRF ochraniały letnie igrzyska olimpijskie (Ateny, 2004 r.), zabezpieczały wybory prezydenckie na terytorium prowadzenia wieloletnich działań stabilizacyjnych w operacji IRAQI FREEDOM (Afganistan, 2004 r.), uczestniczyły w operacji humanitarnej po przejściu huraganu Katrina na wschodnim wybrzeżu USA (m.in. w Nowym Orleanie – 2005 r.), a w latach 2005-2006 – w ramach operacji SWIFT RELIEF – dostarczały pomoc humanitarną po trzęsieniu ziemi w Pakistanie, a także zabezpieczały również 19-ty szczyt NATO w Rydze (2006 r.).

[41] Zob. MC 477 – *Military Concept for thr NATO Response Force*, NATO Standardization Agency (NSA), Brussels, 15th November 2007, pkt. 7. i pkt. 8.




**Rys. 1.** Symbol sił odpowiedzi *NATO (NRF)*

Przywołane przykłady użycia sił NRF przynależą zatem do działań o ograniczonej skali, które nie mają nic wspólnego z art. 5 i art. 6 TW, a nawet działaniami bojowymi. Praktyka dotychczasowego wykorzystywania sił NRF wskazuje na stopniową koncentrację ich aktywności na działaniach o ograniczonej skali i niewielkiej intensywności działań typowo bojowych. Do tej pory siły odpowiedzi NATO używano przede wszystkim do zadań humanitarnych i zabezpieczających. Godnym uwagi jest to, że również scenariusz ćwiczeń pk. STEADFAST JAGUAR (w dn. 15-28 czerwca 2006 r. na Wyspach Zielonego Przylądka), które miały stanowić ostateczny test koncepcji sił NRF i kończyły 6-cio miesięczny okres szkolenia jednostek tworzących VII zmianę sił NRF (zob. rys. 1. i rys. 2.), poprzedzający ich przejście w stan gotowości bojowej – przewidywał zadanie w postaci praktycznej ewakuacji ludności z obszaru zagrożonego wybuchem wulkanu.

## Właściwości Grup Bojowych Unii Europejskiej

**Koncepcja użycia GB UE** zakłada wykorzystanie zawczasu zdeklarowanych przez państwa członkowskie UE jednostek wojskowych, w postaci zmechanizowanego batalionu piechoty w sile ok. 1500 żołnierzy wraz z elementami wsparcia bojowego i logistycznymi, jak również odpowiednimi komponentami powietrznymi i morskimi. Grupy Bojowe UE mają być przygotowane i w całości transportowane na teren działania w ciągu 15 dni od zaakceptowania przez RUE koncepcji operacji, w tym 10 dni od podjęcia decyzji o wysłaniu określonych w decyzji Rady sił i środków militarnych (maksymalnie w oddaleniu 6 tys. km od Brukseli)[42]. Powinny być one zdolne do podejmowania działań na wniosek ONZ, na podstawie rozdziału VII

[42] Por. K. Gajda, *Grupa bojowa*..., [w:] *Wybrane zagadnienia*..., op. cit., s. 232.

Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ). Formacje wojskowe mają być przygotowane do realizacji operacji m.in. w państwach upadłych oraz o słabo rozwiniętych strukturach państwowych, głównie na kontynencie afrykańskim. Nie została jednak wykluczona możliwość podejmowania nieautoryzowanych przez ONZ działań o innym charakterze, w innych regionach świata i w zależności od polityczno-wojskowych aspektów tego rodzaju zaangażowania. Mając na uwadze charakter zadań postawionych przed GB UE, za najważniejsze kryterium organizacji tego rodzaju sił i środków uznano: wysoką gotowość bojową, zdolność do szybkiego rozmieszczenia oraz długiego utrzymania w regionie operacji (minimum 30 dni z możliwością przedłużenia do 120 dni – po odpowiednim przegrupowaniu i uzupełnieniu zapasów). Przyjmuje się, że docelowo GB UE będą musiały być zdolne do funkcjonowania w maksymalnie trudnych uwarunkowaniach środowiska ewentualnej operacji (warunki górskie, pustynne, dżungle, itd.), z ograniczonym wsparciem ze strony państwa gospodarza – HNS (ang. *Host Nation Support*) lub w warunkach braku jakiejkolwiek pomocy.

W rozwiązaniach organizacyjnych przyjęto ponadto, że GB UE będą powstawać na zasadzie wielonarodowości, tzn. ich podstawą są dobrowolne wkłady państw członkowskich Unii. Mogą być zatem tworzone przez jedno państwo (grupa narodowa), państwo ramowe z udziałem innych krajów dostarczających zdolności niszowych lub specjalistycznych, bądź w ramach wielonarodowej koalicji. Ponadto w GB UE państwa mogą określić swoje zobowiązania dotyczące np. dostarczenia transportu taktycznego lub wsparcia medycznego i logistycznego, mogą pełnić funkcję państwa wiodącego – LN (ang. *Lead Nation*) – w tym zakresie. Jednocześnie zakłada się, że państwa spoza UE będące członkami NATO oraz państwa kandydujące do członkostwa w UE mogą zostać zaproszone do uczestnictwa w tworzeniu GB UE.

Grupom Bojowym UE przypisano możliwość i gotowość uczestnictwa w pełnym zakresie operacji wymienionych w art. 17.2. Traktatu o Unii Europejskiej (tzw. misje petersberskie), rozszerzonym w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa i w celu EHG 2010. Zadania GB UE uwzględniają konieczność prowadzenia działań po zakończeniu sytuacji kryzysowej (kryzysu) oraz współpracę z innymi podmiotami, w tym pozarządowymi organizacjami cywilnymi w regionie operacji. W związku z powyższym obejmują one przede wszystkim: akcje humanitarne i ratownicze, misje utrzymywania pokoju, zarządzanie kryzysowe wraz z operacjami przywracania pokoju, misje rozbrojeniowe, wspieranie państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu oraz działania na rzecz reformy sektora bezpieczeństwa państw trzecich. Grupy Bojowe UE stanowią zatem istotny element zdolności reagowania kryzysowego Unii, obejmując zakresem swego działania niemalże

wszystkie obecnie możliwe zadania operacyjne. Nie jest jednak wykluczone wykorzystanie jednostek unijnych również w wypadku tzw. miękkich aspektów bezpieczeństwa (np. szkolenia, ćwiczenia, reforma struktur bezpieczeństwa)[43].

Grupa Bojowa UE to militarny odpowiednik współczesnego zgrupowania taktycznego (do szczebla brygady) w ujęciu narodowym lub wielonarodowym (w sile ok. 1500 żołnierzy), której zasadniczy potencjał składa się z podstawowego elementu w postaci batalionu zmechanizowanego oraz z co najmniej kilku (kilkunastu) elementów uzupełniających, w tym zazwyczaj z pododdziałów dowodzenia i łączności, rozpoznania, LWLąd, OPL, wsparcia ogniowego, inżynieryjnych oraz zabezpieczenia logistycznego i medycznego.

Dotychczas pojawiło się wiele propozycji różnych państw w sprawie zreformowania sposobu funkcjonowania GB UE, w tym ze strony RP. Wymienia się w nich m.in. wydłużenie czasu trwania dyżurów bojowych, różnicowania poziomu gotowości poszczególnych GB UE, włączenie w ich struktury elementów cywilno-wojskowych, czy tez specjalizację grup pełniących dyżur (np. jedna grupa specjalizująca się w operacjach o charakterze bojowym). Odmiennymi i bardzo istotnymi kwestiami są również w UE te, które bezpośrednio dotyczą finansowania praktycznego użycia GB UE.

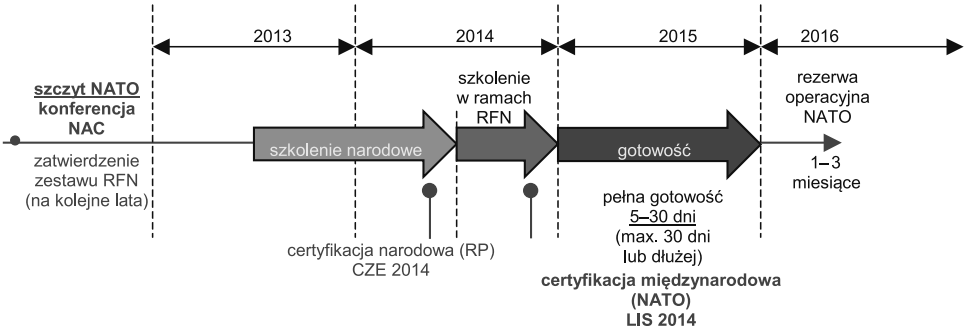
Niezależnie od faktu, że UE jak dotąd nie zdecydowała się na użycie GB do swoich operacji oraz szeregu problemów związanych z ich praktycznym powoływaniem i funkcjonowaniem, to należy stwierdzić, że są one przygotowane do wykonywania zadań wynikających z ich przeznaczenia. Z chwilą osiągnięcia gotowości FOC, GB UE są zdolne do wykonywania zadań z zakresu udzielania pomocy w prowadzeniu operacji humanitarnych, prowadzenia operacji ewakuacyjnych w nieprzyjaznym środowisku (w tym ewakuacji ludności cywilnej), zapobiegania konfliktom (w tym prewencyjnego rozmieszczenia sił, prowadzenia połączonych operacji rozbrojeniowych, itd.) oraz prowadzenia embarga ograniczonego do obszaru lądowego. Ponadto GB UE są gotowe do rozdzielania stron konfliktu, włączając w to zarządzanie kryzysowe, wymuszanie pokoju i ochronę linii zaopatrzenia – jako część większej operacji wojskowej pod auspicjami ONZ lub UE.

## Siły szybkiego reagowania – narodowe doświadczenia i wnioski

Międzynarodowy fakt przystąpienia RP do struktur NATO (12 marca 1999 r.) oraz do struktur UE (1 maja 2004 r.) niemalże automatycznie – bazując na dotychczasowym narodowym zaangażowaniem się RP w międzynarodowy program NATO w formule PdP oraz w 5-cio etapowe negocjacje

[43] Por. M. Kawałowski, *Grupy bojowe Unii Europejskiej*, „Kwartalnik Bellona" 2007, nr 1, s. 53.

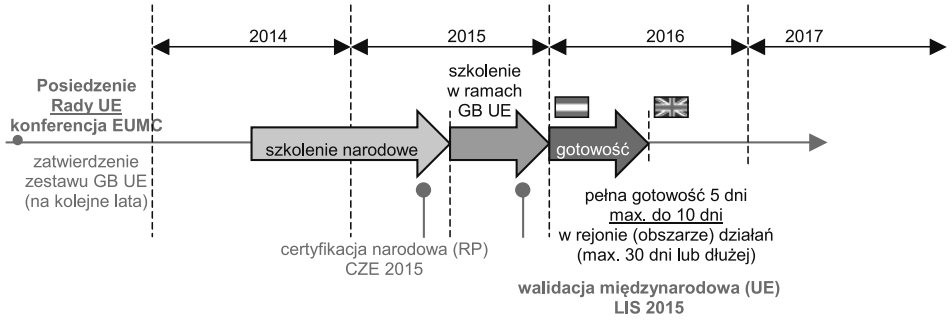
akcesyjne w „drodze RP do UE" – zaowocował nad wyraz wyraźną deklaracją polskich elit polityczno-militarnych, dotyczącą uczestnictwa pododdziałów (oddziałów) SZ RP w dyżurach bojowych sił NRF oraz w dyżurach bojowych GB UE.




Objaśnienia: NAC (ang. *North Atlantic Council*) – Rada Północnoatlantycka.

**Rys. 2.** Graficzne zobrazowanie przygotowania i pełnienia dyżuru bojowego w siłach odpowiedzi NATO (NRF) na przykładzie kompanii saperów z 5. batalionu saperów ze struktury 17. Brygady Zmechanizowanej.

Kilkuletnie doświadczenia w przedmiotowym zakresie wygenerowały co najmniej kilka (kilkanaście) zasadniczych doświadczeń, wniosków i wyzwań (zob. rys. 2. i rys. 3.). Objaśnienia: EUMC (ang. *European Union Military Committee*) – Komitet Wojskowy Unii Europejskiej.




**Rys. 3.** Graficzne zobrazowanie przygotowania i pełnienia dyżuru bojowego w Grupie Bojowej Unii Europejskiej (GB UE) na przykładzie kompanii saperów z 2. batalionu saperów ze struktury 12. Brygady Zmechanizowanej.

Ta liczba pozwala na ich grupowanie, z którego wynika wprost, że w praktyce powoływania i funkcjonowania pododdziałów (oddziałów) SZ

RP należy wyszczególnić 3 podstawowe ich obszary (wraz z ich zasadniczymi właściwościami):

- **techniczne** – deklaracja określonych pododdziałów (oddziałów) ze struktur SZ RP do bojowego dyżurowania (NATO lub UE) najczęściej ma bezpośredni związek z wyposażaniem ich w sprzęt techniczny najnowszej generacji, spełniający określone i zasadnicze postanowienia mieszczące się w kolejnych poziomach standaryzacji NATO lub UE[44], w tym przede wszystkim w ramach kompatybilności i zmienności (wymienności);
- **organizacyjne** – deklarowane pododdziały (oddziały) ze struktur SZ RP do bojowego dyżurowania (NATO lub UE) zazwyczaj posiadają zgoła odmienną strukturę organizacyjną (na czas dyżuru bojowego), w porównaniu z tą – występującą w określonej jednostce wojskowej w czasie pokoju ,,P" – stąd potrzeba zmiany dotychczasowego trybu szkolenia pododdziału, zgodnie z ,,nowymi" wymaganiami;
- **lingwistyczne** – od żołnierzy pozostających w strukturach zdeklarowanych do bojowego dyżurowania (NATO lub UE) wymagane są określone umiejętności w posługiwaniu się językiem angielskim, zwłaszcza wśród tych grup osobowych (abstrahując od dowódców taktycznych i operacyjnych), które na wyposażeniu swojego sprzętu technicznego (zasadniczego lub uzupełniającego) posiadają przenośne (przewoźne) lub stacjonarne – techniczne środki łączności i teleinformatyki[45].

## Siły szybkiego reagowania Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej

Pokaźna liczba opracowanych dotychczas idei, koncepcji i ich wdrożeń w ramach reorganizacji sił NRF oraz GB UE w funkcji czasu – mogłaby wprawdzie wskazywać, że jej liczba jest wartością graniczną (zamkniętą). Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby zidentyfikowane współcześnie zagrożenia (militarne i niemilitarne) stanowiły wartość stałą, niezmienną (*constans*). A tak nie jest. Uwarunkowania przedmiotowego środowiska na arenie międzynarodowej przymuszają niejako

[44] Standaryzacja – (ang. *standardisation*) – opracowanie i wdrażanie koncepcji, doktryn, procedur i rozwiązań, w celu osiągnięcia i utrzymania pożądanego poziomu kompatybilności, interoperacyjności, zamienności (wymienność) lub powszechności (wspólności) w obszarze operacyjnym, procedur, materiałowo-technicznym i administracyjnym. Por. *Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania*, red. J. Michniak, AON, Warszawa 2002, s. 83.

[45] Przywoływane utrudnienie – nawet w uwarunkowaniach wysokiego stopnia profesjonalizacji SZ RP – staje się relatywnie istotne, ponieważ w gronie tychże osób poszukuje się żołnierzy ze znajomością języka angielskiego na poziomie 2323 (wg STANAG'u NATO Nr 6001). Zob. *Leksykon obronności – Polska i Europa*, red. nauk. M. Huzarski, J. Wołejszo, Wyd. Bellona, Warszawa 2014, s. 198.

wszystkie znaczące podmioty (o zasięgu regionalnym lub światowym) do tworzenia kolejnych transformacji swoich subpodmiotów – w tym przypadku sił NRF i GB UE. Ilościowa i jakościowa zmiana przywołanych zagrożeń, tym bardziej w obliczu tworzenia się nowych teorii dotyczących przygotowania i prowadzenia wojen (np. asymetrycznych, hybrydowych, buntowniczych, informacyjnych, domowych[46]) – tworzy niejako impuls do określania ,,ponowoczesnych" idei, zarówno dotyczących sił NRF, jak i GB UE.

Aktualna sytuacja na pograniczu rosyjsko-ukraińskim skutkuje – w ramach nowej Koncepcji strategicznej NATO – urzeczywistnianiem się idei tzw. wysuniętej szpicy NATO (ogłoszonej podczas 24-tego szczytu NATO w walijskim Newport, w dn. 4-5 września 2014 r.). W kwestie związane z praktyczną jej realizacją zaangażowana jest – ze zrozumiałych powodów – RP. Tym bardziej, że kolejny – już 25-ty szczyt NATO w 2016 r. zaplanowany jest w Warszawie.

Nie inna sytuacja jest w UE. Informacje ze środków masowego przekazu, dotyczące nowego spojrzenia na obronność w UE, wskazuje na kolejny pomysł (plan) – a dotyczący tworzenia Europejskiej Unii Obronnej – EUO (EDU – ang. *European Defence Union*). Przewodniczący frakcji Porozumienia Liberałów i Demokratów na Rzecz Europy – ALDE (fr. *Alliance des Démocrates et des Libéraux pour l'Europe*) – G. Verhofstadt[47], w Parlamencie Europejskim (PE) zaproponował UE tworzenie specjalnych oddziałów, które miałyby być wspieranie przez NATO w zapewnianiu bezpieczeństwa w Europie (nie bez wyraźnego udziału sił NRF oraz GB UE).

## Wnioski

1. Tworzenie sił NRF w funkcji czasu nosi znamiona wieloetapowych poczynań realizowanych w cywilnych i wojskowych substrukturach NATO, a ich współczesny kształt organizacyjny i przeznaczenie tworzą niejako odpowiedź Sojuszu na aktualny poziom i właściwości zagrożeń (militarnych i niemilitarnych).
2. Zaangażowanie się UE w ramach II filaru (WPZiB oraz WEPBiO/EPBiO) stanowi doskonały przykład na generowanie międzynarodowych idei bezpieczeństwa przez znaczącą organizację międzynaro-

[46] Por. W. Kawka, *Narodowe doświadczenia uzyskane podczas operacji prowadzonych poza granicami kraju na początku XXI wieku i nie tylko (głos w dyskusji)*, [w:] *Teoria i praktyka taktyki w świetle doświadczeń uzyskanych podczas operacji prowadzonych poza granicami kraju*, red. nauk. W. Więcek, Wyd. AON, Warszawa 2015, s. 123.

[47] G. Verhofstadt (ur. 1953 r.) – polityk belgijski i flamandzki, w latach 1999-2008 premier Belgii, europoseł PE, przewodniczący frakcji ALDE.

dową, której statusowe (traktatowe) cele nakierowane są na zgoła odmienne (aniżeli militarne) obszary praktycznej działalności.
3. Tworzenie GB UE w funkcji czasu nosi znamiona wieloetapowych poczynań realizowanych w cywilnych i wojskowych substrukturach przedmiotowej organizacji, a ich współczesny kształt organizacyjny i przeznaczenie tworzą niejako odpowiedź Unii na aktualny poziom i właściwości zagrożeń (militarnych i niemilitarnych).
4. Dzisiejszy układ sił NRF oraz GB UE – w otoczeniu zmieniających się uwarunkowań w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa – musi być na tyle „elastyczny", aby w sytuacji zagrożeń nowej jakości (zagrożeń już znanych, zagrożeń dotąd nieznanych oraz zagrożeń mogących wystąpić w przyszłości – zagrożeń będących ich kompilacją, zagrożeń transformacyjnych, a nawet zagrożeń wręcz trudno wyobrażalnych), mogły one podołać nowym wyzwaniom (militarnym i niemilitarnym).
5. Narodowe zaangażowanie pododdziałów i oddziałów w obszarze przygotowania i bojowego dyżurowania w ramach sił NRF oraz GB UE – to zestawienie kolejnych, dla SZ RP (na podstawie doświadczeń i wniosków), wyzwań o właściwościach technicznych, organizacyjnych i lingwistycznych.
6. Udział narodowych pododdziałów i oddziałów w siłach NRF oraz GB UE determinuje ogólny stopień ich przygotowania w różnego rodzaju operacjach (w układzie sojuszniczym oraz unijnym) – na zasadach objętych poszczególnymi poziomami standaryzacji obowiązującymi w Sojuszu (w Unii).

## Bibliografia

1. Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Wyd. Difin, Warszawa 2011.
2. Bączek P., *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005.
3. Bobryk-Deryło N., *Uwarunkowania ewolucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, ISM UW, Warszawa 2012.
4. Ciupiński A., *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Geneza. Rozwój. Funkcjonowanie*, Wyd. Difin, Warszawa 2013.
5. Gajda K., *Grupa bojowa Unii Europejskiej jako czynnik stabilizacji w operacji utrzymania pokoju*, [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*, red. A. Polak, Wyd. AON, Warszawa 2014.
6. Jakubczak R., Marczak J., Gąsiorek K. i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, AON, Warszawa 2008.

7. Jaroń T., *Użycie sił odpowiedzi NATO w operacjach prowadzonych w ramach artykułu 5. traktatu waszyngtońskiego*, [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*, red. A. Polak, Wyd. AON, Warszawa 2014.
8. Kasprzyk M., *Użycie grup bojowych UE w operacjach reagowania kryzysowego Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*, red. A. Polak, Wyd. AON, Warszawa 2014.
9. Kawałowski M., *Grupy bojowe Unii Europejskiej*, ,,Kwartalnik Bellona" 2007, nr 1.
10. Kawka W., *Działania inżynieryjne w ochronie ekspedycyjnych zgrupowań wojsk lądowych*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 2013.
11. Kawka W., *Narodowe doświadczenia uzyskane podczas operacji prowadzonych poza granicami kraju na początku XXI wieku i nie tylko (głos w dyskusji)*, [w:] *Teoria i praktyka taktyki w świetle doświadczeń uzyskanych podczas operacji prowadzonych poza granicami kraju*, red. nauk. W. Więcek, Wyd. AON, Warszawa 2015.
12. Kawka W., *Ocena procedur narodowych i międzynarodowych stosowanych podczas wykrywania improwizowanych urządzeń wybuchowych*, Wyd. AON, Warszawa 2013.
13. *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007.
14. *Leksykon obronności – Polska i Europa*, red. nauk. M. Huzarski, J. Wołejszo, Wyd. Bellona, Warszawa 2014.
15. Marszałek M., *Operacje reagowania kryzysowego NATO – istota, uwarunkowania, planowanie*, Wyd. Difin, Warszawa 2013.
16. *MC 477 – Military Concept for thr NATO Response Force*, NSA, Brussels, 15th November 2007.
17. *NATO Vademecum. Partnerstwo i współpraca*, Wyd. Bellona przy współpracy Biura i Informacji MON, Warszawa 1995.
18. *Obronność – teoria i praktyka*, red. J. Wołejszo, R. Jakubczak, Wyd. Bellona, Warszawa 2013.
19. Panek B., *Operacje reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2007.
20. Panek B., *Wielonarodowe operacje reagowania kryzysowego narzędziem realizacji polityki bezpieczeństwa transatlantyckiego*, rozprawa habilitacyjna, Wyd. AON, Warszawa 2011.
21. Piątkowski K., *NATO – Informator dla żołnierzy*, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 1997.
22. *Podstawy dowodzenia*, red. J. Kręcikij, J. Wołejszo, AON, Warszawa 2007.
23. *Regulamin działań wojsk lądowych DD/3.2 (tymczasowy)*. MON/SG WP, Warszawa 2008.
24. Skolimowska A., *Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2014.

25. Soja M., *Stosunki UE-NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2011.
26. *Świat po Kosowie*, red. A. Magdziak-Miszewska, CSM, Warszawa 2000.
27. *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańka, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.
28. *Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania*, red. J. Michniak, AON, Warszawa 2002.
29. Zajączkowski J., *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych. Wymiar polityczny*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.
30. Zięba R., *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

*Liczba znaków ze spacjami: 63 973*

**Barbara Stefaniuk**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# WSPÓŁPRACA POLSKICH INSTYTUCJI I ORGANIZACJI W PRZECIWDZIAŁANIU TERRORYZMOWI

**Streszczenie**

Przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu postrzega się jako fizyczną eliminację przy pomocy różnego rodzaju specjalnych jednostek antyterrorystycznych. Obecna działalność terrorystyczna stanowi zagrożenie nie tylko dla życia i mienia poszczególnych grup społecznych. Analizując system przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce należy wyszczególnić poszczególne etapy działań – rozpoznanie, zapobieganie, zwalczanie oraz likwidacja skutków zdarzeń terrorystycznych. Za każdy z tych aspektów odpowiadają poszczególne służby podległe pod resort Ministerstwa spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Obrony Narodowej. Nie bez znaczenia jest więc wielopoziomowa koordynacja i współpraca działań wszystkich podmiotów zwalczających terroryzm. Do głównych instytucji w Polsce, które realizują zadania z zakresu zwalczania terroryzmu należą m. in.: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Biuro Ochrony Rządu, Centralne Biuro Śledcze, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, Służba Celna, Żandarmeria Wojskowa i Siły Zbrojne.

## Wstęp

Wraz z rozwojem współczesnej cywilizacji dobrobyt obywateli zdecydowanie wzrósł. Niestety, to co przynosi zbyt wiele korzyści, potęguje jednocześnie rozwój zagrożeń, które w zglobalizowanym świecie stają się coraz bardziej niebezpieczne dla szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Obok zagrożeń naturalnych, które zawsze były obecne w życiu człowieka pojawiły się zupełnie nowe o innym charakterze, które są rezultatem efektów ubocznych, wynikających z rozwoju postępu technologicznego i informatycznego. Charakter współczesnego środowiska bezpieczeństwa determinowany jest przez szereg nowoczesnych zjawisk, które przybierają na sile. Należy do nich terroryzm – zagrożenie asymetryczne współczesnego świata[1]. Jedną z najbardziej dyskusyjnych kwestii obecnej oceny terroryzmu jest jego wymiar moralny – od potępienia jako aktu zbrodni po gloryfikację, jako czynu ze wszechmiar bohaterskiego[2].

[1] R. Wróblewski, *Zarządzanie kryzysowe jako element zarządzania bezpieczeństwem narodowym*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2013, s. 486.

[2] J. Gotowała, *Terroryzm – rola Sił Zbrojnych w zwalczaniu zjawiska,* Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2006, s. 6.

Terroryzm jest zagrożeniem dla ludzkości. Wiek XXI określany jest *wiekiem terroryzmu*, ponieważ zjawisko to stało się jednym z najniebezpieczniejszych zagrożeń bezpieczeństwa globalnego. Zagrożeniem niewątpliwie najpoważniejszym jest możliwość wykorzystania środków promieniotwórczych, zwłaszcza chemicznych i biologicznych przez podmioty pozapaństwowe. Terroryzm stał się czynnikiem determinującym w znacznym stopniu sferę stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, zarówno w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym. Postępujące procesy globalizacji oraz powiązany z nimi rozwój w dziedzinie technologii informatycznych i telekomunikacyjnych, umożliwiły pojawienie się nowych form zagrożeń terrorystycznych.

## Terroryzm – źródło kryzysu

W literaturze przedmiotu dostępnych jest wiele ujęć definicji zarówno terroryzmu, jak i kryzysu. Definicja kryzysu uzależniona jest od jego źródła – mianowicie czynników, które go powodują[3]. Jednym z czynników, które potęgują źródło kryzysu jest atak terrorystyczny. Źródła takie mogą się nakładać, prowadząc w konsekwencji do nasilenia kryzysu i zmiany jego charakteru[4]. Kryzysy zasadniczo możemy podzielić na polityczno-militarne i cywilne[5]. Kryzys polityczno-militarny występuje wtedy, kiedy sytuacja wewnętrzna lub międzynarodowa niesie zagrożenie dla podstawowych wartości, interesów lub celów strategicznych uwikłanych stron, a rozwiązanie tej sytuacji może być zrealizowane za pomocą działań politycznych i militarnych[6].

Kryzys może wystąpić w bliższym bądź dalszym otoczeniu Polski i mieć negatywny wpływ na bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Kryzys cywilny to zakłócenie porządku publicznego, które powodują zagrożenia bezpieczeństwa tj. działania terrorystyczne, katastrofy naturalne i awarie techniczne, a ich skutki zagrażają konstytucyjnemu ustrojowi państwa, bezpieczeństwu obywateli, życiu i zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, którego rozwiązanie realizowane jest za pomocą różnych organów administracji publicznej oraz służb i formacji cywilnych[7].

[3] Definicja własna autorki.

[4] J. Góral, *Terroryzm – globalne zagrożenie bezpieczeństwa XXI w*., Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011, s. 12.

[5] A. Szymonik, *Organizacja funkcjonowania systemów bezpieczeństwa,* Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 35.

[6] A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI w*., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2007, s. 34.

[7] A. Misiuk, *Instytucjonalny system bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013, s. 17.

## Definicje terroryzmu w świetle literatury

Słowo „terroryzm" wywodzi się od greckiego słowa „tero" – *drżeć, bać się, stchórzyć, uciec* oraz łac. terror, -oris - *strach, przerażenie*, *straszne słowo, straszna wieść*[8]. Terroryzm można identyfikować z „nieuzasadnionym lub bezprawnym użyciem siły lub przemocy wobec osób lub mienia, w celu zastraszenia lub wywarcia przymusu na rząd, ludność cywilną"[9]. Istotą terroryzmu jest to, że przedmiotem działania terrorystycznego są osoby, które nie mają bezpośredniego wpływu na realizację celów, jakie chcą osiągnąć organizacje terrorystyczne. Zdefiniowanie samego pojęcia, jak również ukazanie jego licznych powiązań, bądź interakcji jest bardzo złożone. Wyznacznikiem komplikującym zdefiniowanie terroryzmu według autora jest jego złożoność i nieprzewidywalność[10]. W tej sytuacji nie można stworzyć jednej definicji terroryzmu.

Jedna z definicji terroryzmu w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* definiuje go jako przemyślane użycie przemocy lub spowodowanie zagrożenia w celu wywołania paniki i strachu[11]. Terroryzm to użycie siły lub przemocy przeciwko osobom lub własności z pogwałceniem prawa, mające na celu zastraszenie i wymuszenie na danej grupie ludności lub państwie ustępstw w drodze do realizacji określonych celów[12]. Działania terrorystyczne mogą dotyczyć całej populacji, jednak najczęściej obejmują niewielką część, aby pozostałych obywateli zmusić do odpowiednich zachowań[13]. To działania naruszające dobro osób postronnych, realizowane z zaskoczenia, za pomocą podstępnych metod i wyrafinowanych środków przemocy[14]. Terroryzm zagraża życiu, pociąga za sobą wielkie koszty i dąży do podważenia wartości społecznych.

Terroryzm stanowi narastające zagrożenie dla całej Europy i świata. Współczesne grupy terrorystyczne są znakomicie wyposażone w sieci teleinformatyczne, przy pomocy których są skłonne do posługiwania się nieograniczoną przemocą na masową skalę. Celem aktów przemocy jest wymuszenie ustępstw legalnych władz np. religijnych, politycznych, społecznych. Celem działania terrorystów jest totalna destabilizacja władzy przez zastraszenie ludzi biorących udział w jej sprawowaniu. Podstawowy-

[8] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000, s. 501.
[9] L. Kacprzak, *Rozważania nad historią terroryzmu i dniem dzisiejszym terroryzmu. Terroryzm zagrożeniem dla świata*, Piła 2004, s. 10.
[10] Definicja własna autorki.
[11] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1996, s. 108.
[12] J. Góral, wyd. cyt. s. 14.
[13] W. Baturo, wyd. cyt., s. 92-93.
[14] M. Krauze, *Współczesny terroryzm niekonwencjonalny – zagrożenia i przeciwdziałanie*, „Biuletyn Chemik" 2007, nr 2, s. 35.

mi środkami terrorystów są zabójstwa, zamachy bombowe lub porwania zakładników. Celem wszelkich działań terrorystycznych jest atakowanie niewinnych, postronnych osób i dóbr publicznych dla pośredniego asymetrycznego, poprzez opinię publiczną oddziaływania na rzeczywistego politycznego lub ideologicznego przeciwnika[15]. Najpoważniejszym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego jest zorganizowany terroryzm, którego działania wymierzone są w interes państwa[16].

## Główne cechy terroryzmu

Działania terrorystyczne charakteryzują się olbrzymim efektem psychologicznym i medialnym, którego celem jest wywołanie paniki[17]. Brak ogólnie przyjętej definicji terroryzmu jest poważnym utrudnieniem natury prawnej w międzynarodowej współpracy instytucjonalnej w zakresie zwalczania tego zjawiska oraz osadzania i przekazywania schwytanych organizatorów i sprawców zamachów terrorystycznych.

Przyjmując to, że terroryzm to akt przemocy lub groźba podejmowana w celu szantażowania władzy można wskazać jego szereg cech charakterystycznych:

- gloryfikacja definiowana jako użycie siły jedynej i skutecznej metody walki na arenie politycznej,
- okrucieństwo i brak skrupułów moralnych w podejmowanych akcjach, co przejawia się siłą i determinacją terrorystów, z drugiej zaś wzmacnia strach przed nimi,
- wzbudzenie silnego poczucia zagrożenia poprzez zastraszenie nie tylko elit politycznych, ale całego społeczeństwa,
- uzyskanie rozgłosu i zaistnienie w mass mediach, bez masowego audytorium, bowiem terrorysta jest nikim[18].

Specyficzną cechą współczesnego terroryzmu jest to, że oraz częściej sięga, i sięgać będzie, do środków masowego rażenia – jądrowych, chemicznych i biologicznych, które na pierwszym miejscu zaliczane są do zagrożeń asymetrycznych. Wykorzystywane są przy tym najnowsze osiągnięcia technologiczne i naukowe. Terroryzm nie jest zjawiskiem nowym, ale ciągle elastycznym, ulegającym modyfikacji na skutek ewolucji, której systematycznie podlega[19]. Terroryzm należy bez wątpienia do głównych zagrożeń

[15] J. Góral, wyd. cyt. s. 23.
[16] J. Wojnarowski, *Kryzysy konsekwencją zagrożeń*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w Polsce*, Pułtusk 2011, s. 301.
[17] Definicja własna autorki.
[18] W. Kitler, *Obrona Cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, AON, Warszawa 1999, s. 136.
[19] Definicja własna autorki.

globalnych, godzących w systemy bezpieczeństwa – międzynarodowego, regionalnego i państwowego[20].

We współczesnym świecie globalizacja przyczynia się do wzrostu zagrożeń terrorystycznych. Efektem tego jest przewartościowanie i funkcjonowanie niektórych struktur społecznych, mających istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa – m.in. władz państwowych, wyznań religijnych, instytucji bezpieczeństwa. To z kolei, w sposób istotny, godzi w tradycję i kulturę narodową oraz szeroko pojmowane bezpieczeństwo. Według *Słownika Języka Polskiego*, przymiotnik *globalny* oznacza: „ogólny, całkowity, obejmujący swym zasięgiem cały świat"[21]. Struktury elastyczne łatwiej znoszą procesy globalizacji[22]. W literaturze przedmiotu wyróżnia się:

- terroryzm lądowy,
- terroryzm powietrzny,
- terroryzm morski[23].

Terroryzm jest formą prywatyzacji przemocy, która ze względu na skalę zjawiska potencjalnych ofiar stała się wyzwaniem natury strategicznej. Terroryści postrzegani są jako patologiczni fanatycy, którym przypisuje się racjonalność i działanie według strategii nastawionej na osiągnięcie konkretnych politycznych korzyści[24]. Zwykle celem jest zmuszenie przeciwnika do spełnienia swojej woli. Działalność terrorystyczna stała się substytutem wojny, w której dąży się do zniszczenia przeciwnika, a porozumienie między stronami jest niemożliwe. Terroryści nie respektują żadnego prawa, w tym prawa humanitarnego, które zawarte jest w konwencjach genewskich i haskich.

## Terroryzm, jako zagrożenie asymetryczne współczesnego bezpieczeństwa

Asymetria niebezpieczeństw w literaturze przedmiotu jest pojęciem nowym i wieloznacznym. Pojęcie to jest charakterystyczne zarówno dla wymiaru militarnego, jak i niemilitarnego bezpieczeństwa[25]. Asymetria jest narzędziem i główną siłą terrorystów – źródłem ich skuteczności. W najogólniejszym rozumieniu *zagrożenie asymetryczne* odnosi się do groźby stanowionej w konflikcie przez stronę dysponującą zdecydowanie mniejszym

[20] Definicja własna autorki.
[21] E. Sobol, *Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 2000, s. 227.
[22] Tamże, s. 96.
[23] M. Latecki, *Bezpieczeństwo portu lotniczego w warunkach zagrożenia terrorystycznego*, Wyższa Szkoła bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2009, s. 34.
[24] J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. *Współczesne koncepcje*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 80.
[25] S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 12.

potencjałem od przeciwnika, i z tego względu stosującą metody prowadzenia rywalizacji odmienne, nieprzystające do zwyczajowych metod prowadzenia walki[26]. Zastosowanie odmiennych metod i narzędzi pozwala słabszej stronie utrudnić lub uniemożliwić silniejszemu przeciwnikowi wykorzystanie jego przewagi, a równocześnie zoptymalizować użycie przez nią jej własnego, relatywnie mniejszego potencjału.

Definiowanie działań jako asymetrycznych było zwiastunem daleko idących zmian, których skutków w tak ogromnej skali nie przewidywał nikt z ówczesnych specjalistów zajmujących się bezpieczeństwem. Obecnie niezwykle trudno jest wskazać kierunek jej ewolucji, rozmiar oraz ewentualne skutki zastosowania. W literaturze przedmiotu zagrożenie asymetryczne zostało określone po raz pierwszy w 1995 roku, jako: „starcie ze sobą różnych rodzajów sił zbrojnych, na przykład sił powietrznych z wojskami lądowymi czy też marynarką wojenną"[27]. Zróżnicowanie zagrożeń asymetrycznych, bardzo wyraźne nawet przy ich węższym ujmowaniu, powoduje, iż trudno jest określić zestaw cech wspólnych wszystkim ich rodzajom[28]. Politologiczne ujęcie „zagrożeń asymetrycznych" powiązane jest wyłącznie z aktywnością podmiotów pozapaństwowych[29].

Asymetria jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnego środowiska bezpieczeństwa[30]. Na scenie międzynarodowej pojawiają się i rozwijają podmioty, radykalnie różniące się od klasycznych podmiotów stosunków międzynarodowych, jakimi są państwa i tworzone przez nie zupełnie nowe organizacje. Różnice te wyrażają się zarówno w samej istocie, jak i ich potencjałach, organizacji, celach, motywach i sposobach funkcjonowania. Z punktu widzenia bezpieczeństwa globalizacja prowadzi do rozprzestrzeniania zjawisk zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych. Tworzy warunki sprzyjające do przeciwstawiania się jednym zagrożeniom, ale jednocześnie rozsiewa inne, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Zjawisko globalizacji kształtuje środowisko i otoczenie bezpieczeństwa, ale nie eliminuje z niego żadnych zagrożeń tj. konfliktów i kryzysów – nadaje im jedynie nową jakość lub inny wymiar. Współczesne zagrożenia asymetryczne prezentuje poniży rysunek.

---

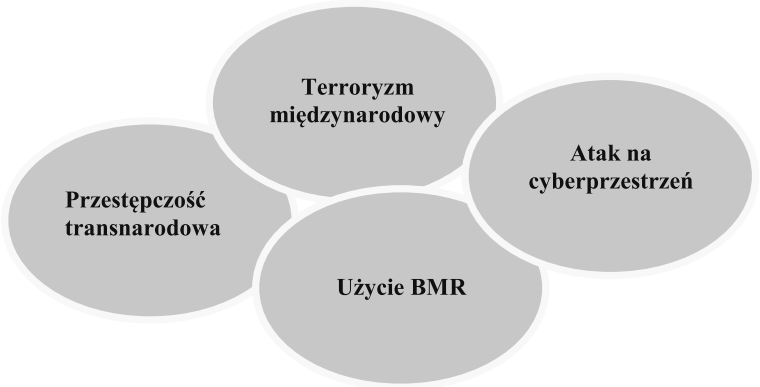
[26] R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012, s. 80.

[27] S. Jaczyński, M. Kubiak, M. Minkina, *Współczesne bezpieczeństwo. Perspektywa teoretyczno – metodologiczna*, Warszawa – Siedlce 2011, s. 124-130.

[28] M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne – istota, specyfika i strategiczna ranga z polskiej perspektywy*, [w:] M. Jabłonowski, L. Smolak (red.), *Zarządzanie kryzysowe w Polsce*, Pułtusk 2007, s. 83.

[29] R. Kuźniar, wyd. cyt., s. 81.

[30] Tamże, s. 80.




**Rys. 1.** Współczesne zagrożenia asymetryczne.
Źródło: Opracowanie własne.

Cechą konfliktu asymetrycznego jest działanie pośrednie realizowane przez omijanie silnych stron przeciwnika, a atakowanie miejsc wrażliwych i mniej chronionych[31]. Nowa odmiana terroryzmu ujawniła się w następstwie dwóch generalnych trendów rozwojowych współczesnego świata – globalizacji i rewolucji informacyjnej[32]. Działania te prowadzą m.in. do zderzenia i przyspieszonego przenikania się oraz starcia różnych kultur i cywilizacji.

Rozwój terroryzmu globalnego jest niewątpliwie zewnętrznym przejawem głębszego procesu. Terroryzm nie jest celem samym w sobie. Jest przede wszystkim narzędziem osiągania jakichś celów nadrzędnych[33]. Jak zauważa M. Madej[34] istotnym wyróżnikiem zagrożeń asymetrycznych w kontekście możliwości skutecznego im przeciwdziałania ze strony państw, jest bardzo niska podatność stanowiących je podmiotów na odstraszanie bądź inne strategie zapobiegania i zwalczania tych niebezpieczeństw przez przymus lub groźbę jego zastosowania. Jest to konsekwencją terytorialności podmiotów oraz związanego z nią sieciowego kształtu organizacyjnego, czyniącego z nich struktury wysoce rozproszone.

W połączeniu ze wskazywaną głównie psychologiczną naturą oddziaływania zagrożeń asymetrycznych na bezpieczeństwo powoduje ona, iż w zasadzie nie stanowią one poważnej groźby dla tradycyjnie rozumianego bezpieczeństwa państw jako jednostek geopolitycznych.

[31] K. Liedel, *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 89.
[32] S. Koziej, wyd. cyt., s. 22.
[33] Tamże.
[34] M. Madej, wyd. cyt., s. 84.

## Zapobieganie i zwalczanie terroryzmu

W dobie procesów globalizacyjnych niewiele zjawisk, które możemy obserwować, zachowuje skalę lokalną. Wiek XXI to czas, w którym upowszechniło się pojęcie „problemów globalnych". Wraz z nastaniem tego czasu, w którym polityka na arenie krajowej stanowi niewielki wycinek życia politycznego, kształtujący bezpieczeństwo obywateli i państwa. To, co stanowi przedmiot niniejszego artykułu to współpraca polskich instytucji i organizacji w zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych. Należy pamiętać o tym, że zwalczanie zagrożeń terrorystycznych nie ogranicza się tylko do współpracy polskich instytucji, ale realizowane jest na zasadzie współpracy międzynarodowej.

Obowiązek walki z terroryzmem spoczywa na państwach, organizacjach, instytucjach narodowych i międzynarodowych. Do głównych polskich instytucji, które zwalczają zagrożenia terroryzmem należą m.in.: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Śledcze, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, Służba Celna, Żandarmeria Wojskowa i Siły Zbrojne Rzeczpospolitej Polskiej[35].

Wśród organizacji międzynarodowych czołowe miejsce zajmują: Organizacja Narodów Zjednoczonych, Unia Europejska, Pakt Północnoatlantycki, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rada Europy, Organizacja Państw Amerykańskich, Unia Afrykańska, Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej, Forum Regionalne Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej – Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku, Szanghajska Organizacja Współpracy oraz Globalne Forum Zwalczania Terroryzmu[36].

Wszelkie działania podejmowane w celu zwalczania terroryzmu poszczególne państwa prowadzą we własnym zakresie. Szczególne znaczenie dla Polski mają działania podejmowane przez Pakt Północnoatlantycki i Unię Europejską. Skuteczność walki z terroryzmem zależy głównie od współpracy z innymi państwami, które na co dzień doświadczają jego istnienia. Walka z terroryzmem nie może być ograniczana tylko do działań o charakterze militarnym – nie mniej istotne pozostają kroki podejmowane w sferze informacyjnej, edukacyjnej, gospodarczej oraz pomoc rozwojowa. Konieczne jest zaangażowanie sektora prywatnego i organizacji pozarządowych.

[35] R. Wróblewski, wyd. cyt., s. 487.

[36] K. Liedel, *Współpraca międzynarodowa w dziedzinie zwalczania terroryzmu*, [w:] J. Gotowała, *Terroryzm – rola sił zbrojnych w zwalczaniu zjawiska*, AON, Warszawa 2005, s. 40.

Społeczność międzynarodowa wypracowała szereg regulacji prawnych, do których należą w pierwszym rzędzie konwencje i protokoły Organizacji Narodów Zjednoczonych, które w sposób wszechstronny regulują kwestie przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych stanowią podstawę dla rozwiązań prawnych, stosowanych na poziomie regionalnym tj. strategia Unii Europejskiej, zobowiązania Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz konwencje Rady Europy.

## Polskie instytucje i organizacje zwalczające terroryzm

W Polsce funkcjonują instytucje, których działania powinny zapewnić bezpieczeństwo obywateli, jak i szybkie reagowanie na zaistniałe zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Funkcja policyjna państwa należy do klasycznych funkcji państwa i jego administracji. Jest związana z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego w szerokim rozumieniu tych pojęć[37]. Mieści się w niej również stosowanie instrumentów władczych, zwłaszcza nakazów i zakazów policyjnych oraz zezwoleń administracyjnych. Z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa powołane zostały stosowne służby, straże, inspekcje i inne instytucje, stojące na straży porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego[38]. Do grupy podmiotów administracji publicznej wykonujących funkcję policyjną państwa zaliczamy m. in. Policję, Państwową Straż Pożarną, Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biuro Ochrony Rządu, straże gminne i miejskie[39]. Do grupy cywilnych podmiotów administracji publicznej zalicza się różnego rodzaju inspekcje. Funkcje o charakterze policyjnym spełniają również organy administracji rządowej o kompetencjach generalnych – wojewoda i organy samorządu terytorialnego na zasadach określonych w ustawach, m.in. poprzez realizowanie wydawania przepisów porządkowych, wprowadzania zakazu odbywania imprez masowych, a także w ramach zespolenia na szczeblu powiatu i województw zwierzchnictwem starosty i wojewody, służb, inspekcji i straży[40].

[37] B. Sprengel, *Służby mundurowe ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego*, Toruń 2008, s. 116-117.
[38] A. Misiuk, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013, s. 45.
[39] Tamże.
[40] B. Stefaniuk, *Udział elementów krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego w zarządzaniu kryzysowym na przykładzie powiatu bialskiego*, AON, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. inż. G. Sobolewskiego na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego AON, Warszawa 2013, s. 154.

## Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Z problematyką bezpieczeństwa i porządku publicznego związane są zagadnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony jego porządku konstytucyjnego. Bezpieczeństwo państwa postrzegane jest jako stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów umożliwiając przy tym swobodny jej rozwój[41]. W celu zapewnienia tego bezpieczeństwa powołana została Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Zgodnie z ustawą o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do jej zadań w zakresie bezpieczeństwa należy:[42] rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw, tj. szpiegostwa, terroryzmu, naruszenia tajemnicy państwowej i innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie spełnia zadań wyłącznie informacyjnych – posiada także kompetencje śledcze, dzięki którym przekazywane są wszelkie zadania związane z rozpoznaniem na terenie kraju zagrożenia terroryzmem. Wewnątrz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego znajduje się Departament Przeciwdziałania Korupcji, Terroryzmowi i Przestępczości Zorganizowanej. Drugim ważnym elementem systemu rozpoznania jest Agencja Wywiadu. Do jej kompetencji należy między innymi rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej.

## Agencja Wywiadu

W obszarze bezpieczeństwa i porządku publicznego związane są zagadnienia bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Bezpieczeństwo zewnętrzne to stan braku zagrożenia pochodzącego ze źródeł zewnętrznych dla bezpieczeństwa, obronności, nienaruszalności terytorium Rzeczpospolitej Polskiej[43]. Do zadań Agencji Wywiadu należy:

- rozpoznanie zagrożeń znajdujących się poza terytorium naszego kraju, monitorując działalność zagranicznych organizacji terrorystycznych, uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego,

[41] A. Wawrzusiszyn, *Wybrane problemy transgranicznego bezpieczeństwa Polski*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, s. 13.

[42] art. 5 *ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz. U. z 2002 r. nr 74, poz. 676).

[43] A. Misiuk, wyd. cyt., s. 206.

- rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- ochrona zagranicznych przedstawicielstw Rzeczypospolitej Polskiej i ich pracowników przed działaniami obcych służb specjalnych i innymi działaniami mogącymi przynieść szkodę interesom Rzeczypospolitej Polskiej,
- zapewnienie ochrony kryptograficznej łączności z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz poczty kurierskiej,
- rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej,
- rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa,
- rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia,
- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych, mających wpływ na bezpieczeństwo państwa, oraz podejmowanie działań mających na celu eliminowanie tych zagrożeń,
- prowadzenie wywiadu elektronicznego,
- podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych[44].

Zapobieganie aktom terrorystycznym polega na niedopuszczeniu jednostek lub grup przestępczych do użycia metod terrorystycznych. Zapobieganie nie może istnieć bez rozpoznania, gdyż rozpoznanie zagrożenia może prowadzić do jego identyfikacji i podjęcia odpowiednich środków bezpieczeństwa, mających na celu niedopuszczenie do tego zagrożenia. W ramach zapobiegania mieszczą się wszelkie działania prewencyjne.

## Policja

Zgodnie z ustawą o Policji[45] tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Działania zapobiegawcze Policji polegają na zapewnieniu ogól-

[44] art. 6 *ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz. U. z 2002 r. nr 74, poz. 676).

[45] art. 1 *ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*.

nego bezpieczeństwa, przez zapobieganie dokonywania przestępstw, a do takich należą wszelkie działania terrorystyczne. Do podstawowych zadań Policji należą:

- ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra,
- ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania,
- inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełniania przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,
- wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców,
- nadzór nad strażami gminnymi (miejskimi) oraz nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi w zakresie określonym w odrębnych przepisach,
- kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych,
- współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi, a także z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz odrębnych przepisów,
- gromadzenie, przetwarzanie i przekazywanie informacji kryminalnych,
- prowadzenie bazy danych zawierającej informacje o wynikach analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA)[46].

Policja może być użyta na podstawie informacji operacyjnych, uzyskanych od służb specjalnych, w celu niedopuszczenia do dokonania aktu terrorystycznego. W zakresie, trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach zadania przewidziane dla Policji wykonują w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w stosunku do żołnierzy Żandarmeria Wojskowa i wojskowe organy porządkowe. W Komendzie Głównej Policji powołano także, liczące 175 funkcjonariuszy, Biuro Operacji Antyterrorystycznych (BOA), które zajmuje się fizyczną likwidacją zagrożeń związanych z terroryzmem.

[46] Tamże.

## Straż Graniczna

Zgodnie z art. 1 ustawy o Straży Granicznej[47] – Straż Graniczna jest jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formacją przeznaczoną do ochrony granicy państwowej, kontroli ruchu granicznego oraz zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnej migracji. Do zadań Straży Granicznej należy: ochrona granicy państwowej na lądzie i morzu, organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego. Ponadto w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych należy zapobieganie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji poprzez współdziałanie z innymi organami i służbami w zakresie rozpoznawania zagrożeń terroryzmem i przeciwdziałania tym zagrożeniom. Straż Graniczna w świetle unormowań prawnych jest formacją zobowiązaną do działań obejmujących rozpoznanie, zapobieganie i przeciwdziałanie ewentualnym zagrożeniom terrorystycznym[48]. Jako istotny element systemu bezpieczeństwa narodowego nie jest podmiotem uprawionym do wykrywania i ścigania sprawców o charakterze terrorystycznym[49].

## Organizacje międzynarodowe zwalczające terroryzm

Walka z terroryzmem jest niezwykle trudna tym bardziej, że wbrew powszechnym opiniom, terroryzm to nie jest odrębna ideologia, filozofia ani samoistne zjawisko na arenie międzynarodowej. Jak trzeba jeszcze raz podkreślić terroryzm to metoda działania, która polega na realizacji dowolnego celu politycznego.

Wśród organizacji międzynarodowych, których troską jest dbałość o przestrzeganie tych norm, stanowiących o istocie cywilizacji zachodnioeuropejskiej jest Rada Europy[50]. Jednym z dokumentów, które definiują mechanizmy i zasady jej działania w dziedzinie zwalczania terroryzmu międzynarodowego są Wytyczne Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie praw człowieka i walki z terroryzmem międzynarodowym. Do najważniejszych zapisów tego dokumentu należy obowiązek państw do ochrony wszystkich przed terroryzmem. Rada Europy wyraźnie podkreśla w swoich wskazaniach dla państw zaangażowanych w zwalczanie terroryzmu, iż państwa nie mogą naruszać podstawowych norm prawa międzynarodowego ani prawa humanitarnego[51]. Przestrzeganie praw człowieka, nawet w walce z terroryzmem międzynarodowym, pozostaje jedną z najważniejszych trosk Rady Europy. Jednocześnie warto podkreślić, że kładzie ona na-

[47] art. 1 *ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*.
[48] art. 2 *ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*.
[49] A. Wawrzusiuszyn, wyd. cyt., s. 159.
[50] K. Liedel, *Współpraca międzynarodowa…*, wyd. cyt., s. 41.
[51] T. Łoś-Nowak, *Organizacje międzynarodowe w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 2009, s. 73.

cisk jako najważniejsze zagadnienie, na kwestię naruszeń praw człowieka, jakie stanowią same akty terrorystyczne[52]. Do zagadnienia tego odniosła się Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W grudniu 1994 roku w Budapeszcie przyjęty został na jej forum dokument *Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze*, który określał zobowiązanie państw członkowskich organizacji do zwalczania terroryzmu oraz zobowiązanie do wzmożenia współpracy zmierzającej do wyeliminowania zagrożeń dla bezpieczeństwa, demokracji i praw człowieka. Również w tym sformułowaniu dostrzec można kontekst[53].

Organizacja Narodów Zjednoczonych[54] jako największe forum współpracy międzynarodowej państw poświęca uwagę kwestii ochrony praw człowieka. Świadczy o tym przyjęcie na forum Zgromadzenia Ogólnego Rezolucji *Terroryzm i prawa człowieka* z 13 lutego 2002 r. Owa rezolucja w całości poświęcona jest naruszeniom praw człowieka związanym z aktami terrorystycznymi.

Międzynarodowa współpraca w dziedzinie zwalczania terroryzmu jest warunkiem skuteczności podejmowanych w tym zakresie działań. Jedynie taka współpraca może zapewnić rezultat w postaci ograniczania skutków negatywnych zjawisk lub jakichkolwiek innych działań. Dodatkowym czynnikiem wskazującym na istnienie konieczności współpracy w dziedzinie zwalczania terroryzmu jest globalny charakter przyczyn, które służą za pretekst do inicjowania działań terrorystycznych. Realizacja zobowiązań do udzielania pomocy rozwojowej krajom rozwijającym się mogłaby stać się jednym z argumentów służących wytrącaniu argumentów członkom ugrupowań terrorystycznych. Szczególnie w wypadku rekrutacji opartej na odwołaniu się do niesprawiedliwości społecznej, ekonomicznego neoimperializmu, a także dominacji społeczno-kulturowej działania prewencyjne w postaci udzielania pomocy rozwojowej mogłyby mieć wpływ na ograniczenie zagrożenia terroryzmem.

Głównym zadaniem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w zakresie walki z terroryzmem jest koordynacja działań podejmowanych na skalę międzynarodową. Organizacja współpracuje nie tylko z partnerami na szczeblu narodowym, państwami w Europie i poza nią. W działaniach (OBWE) akcje podejmowane są zarówno przez państwa, jak i przez nakierowane na osiągnięcie celu lepszej koordynacji i większej kompatybilności działań społeczności międzynarodowej. Decyzje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podejmowane były głównie pod-

[52] W. Lidwa, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Warszawa AON, 2010, s. 18.
[53] T. Łoś-Nowak, wyd. cyt., s. 128-136.
[54] K. Liedel, wyd. cyt., s. 46.

czas spotkania Rady Ministerialnej w Bukareszcie w 2001 r. oraz spotkania w 2002 r. w Porto[55].

Do działań polityczno-organizacyjnych w sprawie zwalczania terroryzmu włączył się także Sojusz Północnoatlantycki NATO[56]. W porozumieniach bilateralnych w Madrycie podpisano Kartę o szczególnym partnerstwie między Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego i Ukrainą, w którym do obszarów konsultacji i współpracy pomiędzy NATO i Ukrainą zaliczono m.in. eksport broni i związane z tym transfery technologii oraz zwalczanie przemytu narkotyków i terroryzmu[57].

Terroryzm międzynarodowy opiera się na wymuszeniu na rządzie, organizacji lub grupie społecznej podjęcia bądź zaniechania określonych działań. Wymuszenie jest tym bardziej skuteczne, im większą obawę budzi w społeczeństwie prawdopodobieństwo ataku terrorystycznego[58]. Państwa, które biorą udział w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego nie mogą poddać się społecznym obawom związanym zagrożeniami, jakie pociąga za sobą włączenie się do działań ukierunkowanych na przeciwdziałanie terroryzmowi. Nie może przede wszystkim kierując się nimi zaniechać zwalczania terroryzmu. Potrzebna jest szeroka perspektywa polityczna i umiejętność przewidywania zbliżających się wydarzeń, aby właściwie ocenić rosnącą groźbę, jaką stanowi terroryzm międzynarodowy. Potrzebna jest również umiejętność wybrania właściwego i skutecznego sposobu w zwalczaniu terroryzmu. Ten sposób działania musi bowiem zapewnić przeciwwagę dla rosnącej skuteczności wydajności działań ugrupowań terrorystycznych. Musi pozwolić państwu na efektywne działanie w imię zapewnienia właściwej ochrony dla jego obywateli.

## Unia Europejska

Zgodnie z deklaracjami państw Unii Europejskiej w dziedzinie zwalczania terroryzmu głównym celem prowadzonych działań jest wzajemne zbliżenie prawa wewnętrznego państw członkowskich, które zagwarantuje stworzenie normatywnego minimum w odniesieniu do podstawowych elementów odnośnie przestępstw mających charakter czynów terrorystycznych. Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w Unii Europejskiej włączone zostało do zadań realizowanych w ramach tzw. *trzeciego filaru* Unii, tj. spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości[59].

[55] www.liedl.pl (dostęp: 31.01.2011 r.).
[56] T. Kęsoń, *Terroryzm polityczny – zagrożenia i przygotowanie struktur państwa do walki z terroryzmem*, Warszawa 2008, s. 8.
[57] Tamże, s. 9.
[58] R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wyd. Scholar, Warszawa 2000, s. 46.
[59] K. Liedel, P. Piasecka, *Ochrona*..., wyd. cyt., s. 33.

Zagadnienie terroryzmu zostało podniesione po raz pierwszy na Posiedzeniu Rady Europejskiej w Tampere w 1999 roku, a później w Santa Maria da Feira w czerwcu 2000 r. Deklaracje, które były skutkiem tych spotkań wskazywały, iż terroryzm jest zjawiskiem zagrażającym podstawowym wolnościom, prawom człowieka oraz zasadom demokracji[60]. Państwa członkowskie podjęły zobowiązanie do tworzenia strefy wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Podjętych zostało klika inicjatyw prawodawczych, między innymi dotyczących Europolu, Europejskiej Sieci Sądownictwa oraz ustanawianiu przestępstwem uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej[61].

Najważniejszym dokumentem jest Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 roku na temat zwalczania terroryzmu[62]. Zawiera ona postanowienia dotyczące prawodawstwa państw członkowskich, które mają umożliwić jak najsprawniejszą współpracę w dziedzinie zwalczania terroryzmu. Działania, te muszą być wcześniej zaakceptowane przez państwa członkowskie Wspólnot Europejskich, a zapisy o nich muszą znaleźć się w dorobku prawnym Unii. Unia Europejska jest jednolitym systemem instytucjonalnym, który spina wszystkie formy i rodzaje współpracy państw należących do Wspólnot Europejskich[63].

Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej znajduje zastosowanie w odniesieniu do każdego czynu terrorystycznego popełnionego lub przygotowanego w państwie członkowskim, który może poważnie zaszkodzić państwu lub organizacji międzynarodowej[64]. Czyny te muszą być popełnione z zamiarem zastraszenia osób bądź poważnego zmienienia lub zniszczenia struktury politycznej, ekonomicznej lub społecznej państwa. Należą do nich: morderstwa, uszkodzenia ciała, branie zakładników, wymuszenia, produkcja broni, ataki terrorystyczne albo grożenie społeczności, którymkolwiek z poprzednio wymienionych przestępstw. Czyny te mogą zostać popełnione przez jedną lub więcej osób przeciw jednemu lub większej ilości państw. Dla karania wymienionych czynów państwa członkowskie muszą zapewnić normy prawne ustanawiające skuteczne, proporcjonalne i zniechęcające kary, w tym ekstradycję. Decyzja traktuje również o zapewnieniu istnienia norm określających okoliczności łagodzące, tj. współpraca z policją i wymiarem sprawiedliwości, umożliwienie zebrania dowodów, wskazanie innych sprawców czynów terrorystycznych. Państwa zobowiązane są również do:

---

60 K. Liedel, *Współpraca międzynarodowa …*, wyd. cyt., s. 43.
61 K. Liedel, *Ochrona…*, wyd. cyt.
62 Tamże.
63 G. Michałowska (red.), *Mały słownik stosunków międzynarodowych*, WSiP, Warszawa 1997, s. 270.
64 K. Liedel, *Międzynarodowe…*, wyd. cyt.; J. Gotowała, *Terroryzm…*, wyd. cyt.

- ustanowienia swojej jurysdykcji odnośnie sprawców czynów terrorystycznych,
- ustanowienia swojej jurysdykcji w wypadku, w którym ich prawo nie przewiduje ekstradycji własnych obywateli,
- koordynowania swoich działań i wspólnego podejmowania decyzji odnośnie kompetencji wszczęcia postępowania wobec sprawców czynu oraz scentralizowania działań w jednym państwie członkowskim, gdy zaangażowanych jest kilka państw[65].

Istotnym zagadnieniem jest zobowiązanie państw do udzielania pomocy ofiarom czynów terrorystycznych oraz ich rodzinom. Państwa Unii Europejskiej zostały decyzją Rady zobowiązane do podjęcia wszelkich środków mających na celu wprowadzenie w życie powyższych postanowień oraz notyfikowanie Rady w kwestii postępów odnośnie realizowania tych postanowień. Podstawową dziedziną, w której realizowana jest współpraca państw członkowskich Unii odnośnie zwalczania terroryzmu jest zwalczanie finansowania terroryzmu. Unia Europejska dąży do zwalczania jednej z podstawowych przyczyn skuteczności działań organizacji terrorystycznych we współczesnym świecie, tzn. stałego dostępu do znacznych zasobów finansowych.

Terroryzm jako patologia międzynarodowa jest zjawiskiem bardzo złożonym i działając w pojedynkę nie można mu się przeciwstawić. Fakt, że jest prowadzony głównie przez podmioty pozapaństwowe mające różne cele sprawia, że społeczność międzynarodowa musi podjąć kompleksowe przeciwdziałania zarówno o charakterze zbrojnym, jak i ekonomicznym oraz finansowym. Pozostanie to zapewne jednym z głównych zadań dla państw i organizacji międzynarodowych, jak i organizacji pozarządowych w kolejnych dekadach XXI wieku.

## Organizacja Narodów Zjednoczonych

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) pełni wiodącą rolę w mobilizowaniu państw i społeczności międzynarodowej do zapobiegania i zwalczania terroryzmu. Kluczowe znaczenie dla zapewnienia skutecznych działań antyterrorystycznych i polepszenia współpracy międzynarodowej ma przyjęcie przez wszystkie państwa 18 konwencji i protokołów ONZ dotyczących zapobiegania i zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Pełna implementacja uzgodnień ONZ przez poszczególne państwa członkowskie stanowi warunek powodzenia walki z terroryzmem. Jako największe forum współpracy międzynarodowej jest organizacją, która ma ogromny wpływ na realizację zadań do zwalczania terroryzmu międzynarodowego

[65] K. Liedel, P. Piasecka, wyd. cyt.

Głównym organem w systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych jest Komitet ds. Zwalczania Terroryzmu. Cały system Organizacji ma wspierać działania Komitetu oraz umożliwiać implementację środków zaplanowanych przez Komitet. Szczególną rolę spełnia również ONZ, tworząc modele legislacyjne dla państw członkowskich, umożliwiając synchronizacje narodowych systemów prawnych z instrumentami międzynarodowymi oraz rezolucjami uchwalanymi na forum ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych działa poprzez zwiększenie wewnętrznej spójności własnego systemu, usprawnienie jego działania, zaktywizowanie wszystkich części systemu w zwalczaniu różnych aspektów terroryzmu oraz budowanie zdolności środków umożliwiających skuteczną i proporcjonalną odpowiedź na działania terrorystyczne[66].

## Podsumowanie

Zagrożenie terroryzmem to obecnie najpoważniejsze z całej gamy zagrożeń z jakimi spotyka się współczesne państwo. Właściwie nie ma już znaczenia miejsce na kuli ziemskiej, bo zagrożenia te osiągnęły wymiar globalny. Wraz ze wzrostem zagrożeń terrorystycznych na całym świecie wzmożone zostały wysiłki skierowane na doskonalenie systemu bezpieczeństwa narodowego, ochrony praw człowieka i zwalczanie przestępczości terrorystycznej. Ukazane w artykule instytucje są wiodącymi instytucjami współtworzącymi obecny ład narodowy i międzynarodowy. Zostały powołane do realizacji tych zadań ze względu na swoją specyfikę oraz unikalność rozwiązań, które stosują w konfrontacji z zagrożeniem, jakim jest terroryzm międzynarodowy. Polska powinna być właściwie przygotowana na powyższe ataki z racji tego, że jest ważnym punktem geopolitycznym, który naraża państwo polskie na to zagrożenie. Ważnym zadaniem jest odpowiednie przygotowanie wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, aby przeciwdziałać zagrożeniom terrorystycznym. Należy przyznać, że do tej pory nie przygotowano nawet projektu ustawy antyterrorystycznej dającej w sposób jednolity i wszechstronny absolutnie niezbędne podstawy prawne dla działania wszystkich instytucji i służb zwalczających zagrożenie terroryzmem w Polsce, co jest konieczne, by ich działania były w pełni skoordynowane i skuteczne.

W świetle powyższego należy ocenić, że poziom systemowego przygotowania Rzeczypospolitej Polskiej na zagrożenia terrorystyczne, wynikające z obecnej i komplikującej się sytuacji na arenie międzynarodowej oraz uczestnictwo naszego kraju w tzw. koalicji antyterrorystycznej należy ocenić jako zdecydowanie niedostateczny.

[66] K. Liedel, *Współpraca międzynarodowa…*, wyd. cyt., s. 46-47.

## Bibliografia


1. Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.
2. Galster J., Witkowski Z., *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu Amsterdamskiego*, Dom organizatora, TNOIK, Toruń 2002.
3. Gotowała J., *Terroryzm – rola Sił Zbrojnych w zwalczaniu zjawiska*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005.
4. Góral J., *Terroryzm – globalne zagrożenie bezpieczeństwa XXI w.*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011.
5. Hołyst B., *Terroryzm*, Warszawa 2009.
6. Jabłonowski M., Smolak L., *Zarządzanie kryzysowe w Polsce*, Pułtusk 2007.
7. Jałoszyński K., *Koncepcja współczesnych działań antyterrorystycznych* „Zeszyty Naukowe AON", Warszawa 2003.
8. Jemioło T., Malak K., *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczpospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002.
9. Kępka P., *Bioterroryzm. Polska wobec użycia broni biologicznej*, Warszawa 2009.
10. Kęsoń T, *Terroryzm polityczny – zagrożenia i przygotowanie struktur państwa do walki z terroryzmem*, Warszawa 2008.
11. Kosta A., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI w.*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2007.
12. Koziej S., *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
13. Kuźniar R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012.
14. Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2010.
15. Liedel K., *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
16. Lidwa W., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.
17. Misiuk A., *Instytucjonalny system bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Difin , Warszawa 2013.
18. Sprengel B., *Służby mundurowe ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego*, Toruń 2008.
19. Stefaniuk B., *Udział elementów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w zarządzaniu kryzysowym na przykładzie powiatu bialskiego*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. inż. G. Sobolewskiego

na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2013.
20. Wróblewski R., *Zarządzanie kryzysowe jako element zarządzania bezpieczeństwem narodowym,* Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2013.
21. Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2000.
22. Wojciechowski S., Potyrała A., *Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
23. *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz. U. z 2002 r. nr 74, poz. 676).
24. *Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej* (Dz. U. z 2011, Nr 116, poz. 675).
25. *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (Dz. U. 1990 nr 30 poz. 179).

*Liczba znaków ze spacjami: 46 074*

**Anna Czubaj**
*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

# EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA W PROGRAMACH SZKOLNYCH NA WSZYSTKICH ETAPACH EDUKACYJNYCH W LATACH 1999-2014

**Streszczenie**

Poddając analizie programy nauczania obowiązujące w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej można zauważyć, że elementy edukacji dla bezpieczeństwa są obecne na każdym z tych etapów. Począwszy od I etapu edukacyjnego uczniowie poznają zasady gwarantujące bezpieczeństwo, zagrożenia ze strony świata ludzi, roślin i zwierząt, uczą się zachowania w sytuacji zagrożenia (jak i kogo powiadomić, gdzie szukać pomocy). Na kolejnych etapach treści te są poszerzane (m. in. o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, udzielanie pierwszej pomocy, zagrożenia czasu pokoju i okresu wojny), zmienia się także sposób organizacji nauczania (odrębny przedmiot od III etapu edukacyjnego), a wszystko to w celu jak najlepszego przygotowania młodego człowieka do odpowiedniego reagowania na zagrożenia, których katalog stale się powiększa.

## Wprowadzenie

Edukacja dla bezpieczeństwa najczęściej kojarzona jest z przedmiotem edukacyjnym obowiązującym obecnie w gimnazjum oraz szkole ponadgimnazjalnej. Jest to pojęcie o wiele szersze, o czym świadczą definicje i opracowania oraz konferencje poświęcone temu zagadnieniu. Niejednokrotnie także edukację dla bezpieczeństwa omawia się w zestawieniu z edukacją obronną, wskazuje podobieństwa i różnice w znaczeniu tych pojęć.

Celem niniejszego opracowania jest pokazanie, że edukacja dla bezpieczeństwa prowadzona jest nie tylko w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, a na wszystkich etapach edukacyjnych. Począwszy od wychowania przedszkolnego, poprzez nauczanie początkowe, szkołę podstawową, a kończąc na gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej. W niniejszym opracowaniu ukazane zostaną treści związane z kwestią bezpieczeństwa, obronności, zagrożeń, odpowiedzialności za siebie i innych. Zaprezentowane treści pokażą zmiany, jakie następowały w programach nauczania w wyniku kolejnych reform Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na przestrzeni 5 lat ministerstwo przeprowadziło aż cztery takie reformy. Nie zawsze zmiany te przynosiły lepsze efekty. Warto, zatem zagłębić się w przepisy prawa oświatowego i ocenić, jak reformy programowe wpłynęły na jakość i za-

kres nauczania edukacji dla bezpieczeństwa na wszystkich etapach edukacyjnych.

## Pojęcie edukacji dla bezpieczeństwa

Określenie „edukacja dla bezpieczeństwa" można intuicyjnie rozumieć jako uczenie, wychowanie, szkolenie w zakresie zachowania bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jest z kolei definiowane jako: „stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szanse na doskonalenie. Jest to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. To całokształt przedsięwzięć, form oraz sposobów organizowania i kształtowania rzeczywistości otaczającej ludzi w celu zapewnienia im właściwych warunków funkcjonowania. Bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą świata. Dotyczy państw, grup społecznych i każdego człowieka, a jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia"[1].

Czy dzisiaj ta podstawowa potrzeba jest zaspokojona? Każdego dnia środki masowego przekazu informują o zachwianiu stanu bezpieczeństwa, zalewają nas informacje o zagrożeniach zdrowia, życia, wolności i podstawowych potrzeb ludzi w różnych zakątkach świata. Doniesienia medialne pokazują, jak wielu ludzi codziennie doświadcza przemocy, spotyka się z agresją, atakami terrorystycznymi, konfliktami zbrojnymi, żyje w ciągłym strachu. W krajach uważanych za bezpieczne, niespodziewanie dochodzi do mordowania niewinnych ludzi, zarówno na ulicach, jak i w szkołach, urzędach, ośrodkach kultury i sztuki. Niejednokrotnie zagrożeniem dla człowieka jest również przyroda: klęski żywiołowe, susza, pożary, huragany, trzęsienia ziemi, powodzie. To wszystko sprawia, że rodzą się pytania o to, czy można zapobiec takim sytuacjom, czy można zminimalizować skutki tych tragedii, czy można się do nich przygotować. Z całą pewnością odpowiednie przygotowanie do radzenia sobie w trudnych sytuacjach, odpowiednia i szybka reakcja w sytuacjach zagrożenia może uratować zdrowie, a nawet życie człowieka.

Za bezpieczeństwo narodu i jednostki odpowiedzialne są specjalne służby, instytucje, organizacje pozarządowe i społeczne, w należyty sposób wyposażone i przeszkolone. Jednakże troska o bezpieczeństwo jest zadaniem każdego człowieka, dlatego niezmiernie ważne jest stworzenie odpowiedniego systemu edukacyjnego, który przygotuje obywateli do skutecznego realizowania tego zadania.

„Przygotowanie młodego człowieka do bezpieczeństwa stanowi zasadniczy składnik edukacyjnej misji, dlatego, że określa jego funkcje zarówno

[1] A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa w warunkach zmian społecznych i kulturowych*, „Zeszyty Naukowe AON" 2012, nr 3(88), s. 50.

jako jednostki działającej pośród innych ludzi zespolonych ważnym celem, jak i ukazuje jakość starań wychowawców, którzy wpływają na wszystkie interakcje mające jakiś sens. A ten w uproszczeniu odkrywamy w służbowych stosunkach międzyludzkich tworzonych na drodze edukacji, od której zależy harmonijny rozwój układu zwanego społeczeństwem. Reguła ta obowiązuje głównie w jego mikrostrukturach (konkretne grupy), w których postawy społeczne zależą w poważnej mierze od przygotowania osoby do obowiązków służących bezpieczeństwu"[2].

Przygotowanie to początkowo miało formę wychowania obronnego definiowanego jako: „system działalności szkoły, instytucji paramilitarnych, młodzieży szkolnej i akademickiej, którego celem było przygotowanie młodego pokolenia do obrony własnego kraju oraz zapewnienia młodzieży odpowiedniego rozwoju fizycznego i moralnego. Wychowanie obronne sprowadzało się do wyposażenia jej w świadomości i sprawności oraz inne środki niezbędne do zabezpieczenia lub odparcia wszelkiej napaści na jego terytorium"[3].

Zagadnienie edukacji obronnej i edukacji dla bezpieczeństwa było tematem szerokich badań prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Badania te były w pewnym sensie: „poszukiwaniem denotacji tych terminów i uwalnianiem się od przywołanej definicji. Skutkiem tego jest dziś odnoszenie edukacji obronnej i edukacji dla bezpieczeństwa do zagadnień szeroko rozumianej obronności, […] umiejętności radzenia sobie z wszelkimi zagrożeniami, od zagrożeń czasu pokoju przez zagrożenia czasu kryzysu po zagrożenia czasu działań orężnych"[4].

„Edukacji obronnej społeczeństwa przypisuje się zadanie i rolę polegające na przygotowaniu do przeciwstawiania się licznym zagrożeniom. Natomiast edukacja dla bezpieczeństwa wykracza poza powyższe ramy i uwzględnia także radzenie sobie z wyzwaniami"[5].

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu na Międzynarodowym Seminarium *Edukacja dla bezpieczeństwa w krajach Grupy Wyszehradzkiej*, które odbyło się w dn. 19-21 maja 2004 r. w Warszawie, określiło edukację dla bezpieczeństwa jako dział edukacji narodowej, którego głównym celem

[2] M. Adamkiewicz, *Cele wychowania żołnierzy polskich w warunkach sojuszu z NATO*, [w:] *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, red. W. Fehler, J. Tymanowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 133-134.

[3] W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1975, s. 335.

[4] J. Świniarski, *Edukacja dla bezpieczeństwa jako najnowsza koncepcja wychowania metawojskowego i metaobronnego czasów globalizacji*, [w:] *Współczesne trendy w edukacji dla bezpieczeństwa. Kształcenie – wychowanie – motywowanie*, red. T. Szczurek, WAT, Warszawa 2011, s. 20.

[5] G. Wierzbicki, *Przygotowanie obronne społeczeństwa. Tradycyjne i współczesne ujęcie problematyki*, [w:] *Uwarunkowania procesu edukacji dla bezpieczeństwa*, red. nauk J. Kunikowski, UPH Siedlce 2012, s. 37.

jest przygotowanie młodzieży do racjonalnych zachowań w obliczu zagrożeń cywilizacyjnych i militarnych.

Głównym celem edukacji dla bezpieczeństwa jest: „upowszechnianie świadomości i wiedzy o źródłach, charakterze i skutkach zagrożeń dnia codziennego i w sytuacjach nadzwyczajnych oraz opanowania umiejętności rozpoznawania, zapobiegania i przeciwstawienia się tym zagrożeniom”[6]. Tak rozumiana edukacja „ściśle wiąże się z wychowaniem patriotycznym, obywatelskim, moralnym, obronnym, ekologicznym i fizycznym. Jako składnik szeroko pojmowanego wychowania ma za zadanie ukierunkowywać i scalać wszelkie wysiłki pedagogiczne sprzyjające kształtowaniu postaw patriotyczno – obronnych”[7].

Edukacja dla bezpieczeństwa jest procesem ciągłym obejmującym szereg działań, do których należą m. in.:

- przekazywanie wiedzy w zakresie występowania zagrożeń,
- kształtowanie „bezpiecznych” zachowań i postaw,
- motywowanie do podejmowania działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa,
- upowszechnianie koniecznej wiedzy i umiejętności z zakresu przeciwdziałania zagrożeniom,
- uświadamianie skali oraz rodzaju potrzeb w sytuacjach trudnych,
- rozwijanie poczucia odpowiedzialności za podejmowanie określonych działań,
- wyrabianie odpowiednich nawyków (zachowań) w sytuacjach zagrożenia,
- pielęgnowanie wartości w odniesieniu do życia i zdrowia człowieka[8].

## Nauki o bezpieczeństwie w przepisach prawa oświatowego

Aktem prawnym regulującym kwestie edukacji jest *Ustawa o systemie oświaty*[9], która w art. 1 ust. 16 jako jedno z podstawowych zadań systemu oświaty określa upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpieczeństwie oraz kształtowanie właściwych postaw wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych.

Od 1 września 1999 r. obowiązują w polskiej oświacie następujące etapy edukacyjne:

---

[6] A. Jankowska, A. Wiśniewska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Informacja*, MSWiA, Departament Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Warszawa 2004, s. 58.

[7] W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty teoretyczne i praktyczne,* Warszawa 2012, s. 199.

[8] J. Gołębiewski, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, „Edukacja dla bezpieczeństwa. Czasopismo dla dyrektorów i nauczycieli”, styczeń-luty 2001, nr 1(2) s. 50-54.

[9] *Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty (Dz. U. z 2004, Nr 256, poz.2572 z póź, zm.)*.

- wychowanie przedszkolne
- I etap (edukacja wczesnoszkolna) – klasy I-III szkoły podstawowej
- II etap – klasy IV-VI szkoły podstawowej
- III etap – gimnazjum
- IV etap – szkoły ponadgimnazjalne (liceum, liceum uzupełniające, technikum, zasadnicza szkoła zawodowa)

Wprowadzenie reformy wymusiło konieczność zmian treści i metod nauczania we wszystkich typach szkół. Po roku 2000 nastąpiły kolejne zmiany w programach nauczania, najważniejsze z nich związane były z porozumieniem podpisanym przez Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Obrony 21 października 2008 r. Porozumienie dotyczyło współpracy przy realizacji programu *Tradycja zobowiązuje* oraz w zakresie edukacji obywatelskiej, patriotycznej i proobronnej młodzieży szkolnej. Ponowne zmiany spowodowane były ustawą z dnia 22 maja 2009 r. *o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* oraz *ustawy o kulturze fizycznej*[10], która wprowadziła przedmiot *edukacja dla bezpieczeństwa* do gimnazjum od roku szkolnego 2009/2010 oraz do zasadniczych szkół zawodowych, liceów i techników od roku szkolnego 2012/2013. W szkołach ponadgimnazjalnych edukacja dla bezpieczeństwa zastąpiła dotychczas realizowany przedmiot przysposobienie obronne. Sposób realizacji nowego przedmiotu został określony w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 sierpnia 2009 r.[11]

## Elementy edukacji dla bezpieczeństwa w wychowaniu przedszkolnym

Wychowanie przedszkolne obejmuje wspomaganie rozwoju i wczesną edukację dzieci od trzeciego roku życia do rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej. Celem wychowania przedszkolnego jest wspomaganie i ukierunkowywanie rozwoju dziecka zgodnie z jego wrodzonym potencjałem i możliwościami rozwojowymi w relacjach ze środowiskiem społeczno-kulturowym i przyrodniczym. Wynikające z powyższego celu zadania, dostosowane do potrzeb i możliwości rozwojowych dziecka, nauczyciel realizuje w ramach określonych obszarów edukacyjnych. W załączniku do *Rozporządzenia w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* z 2002 r.[12] w obszarze II *Nabywanie umiejętności poprzez działanie* można

[10] Dz. U. z 2009, nr 97, poz. 801
[11] Dz. U. z 2009, nr 139, poz. 1131
[12] *Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r.* (Dz. U. z 2002, Nr 51, poz. 458).

odnaleźć treści związane z edukacją dla bezpieczeństwa, a mianowicie: „uczenie zasad postępowania warunkujących bezpieczeństwo dziecka". Zapis ten został rozbudowany w rozporządzeniu z 2007 r.[13] poprzez dodanie słów „ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ruchu drogowego."

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego z 2008 r.[14] wśród obszarów rozwoju, wychowania i kształcenia zawiera już o wiele więcej treści związanych z edukacją dla bezpieczeństwa, dotyczących wdrażania dzieci do dbałości o bezpieczeństwo własne oraz innych. Dziecko kończące przedszkole i rozpoczynające naukę w szkole podstawowej:

- wie, jak trzeba zachować się w sytuacji zagrożenia i gdzie można otrzymać pomoc, umie o nią poprosić;
- orientuje się w bezpiecznym poruszaniu się po drogach i korzystaniu ze środków transportu;
- zna zagrożenia płynące ze świata ludzi, roślin oraz zwierząt i unika ich;
- wie, że nie może samodzielnie zażywać lekarstw i stosować środków chemicznych (np. środków czystości);
- próbuje samodzielnie i bezpiecznie organizować sobie czas wolny w przedszkolu i w domu; ma rozeznanie, gdzie można się bezpiecznie bawić, a gdzie nie.

## Zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa realizowane na I i II etapie edukacyjnym

Kształcenie na I etapie jest łagodnym przejściem od wychowania przedszkolnego do edukacji prowadzonej w systemie szkolnym. Ma ono charakter zintegrowany, obejmuje klasy I – III szkoły podstawowej. II etap edukacyjny obejmuje kolejne trzy lata, czyli klasy IV – VI szkoły podstawowej.

Pierwsze zapisy dotyczące omawianych zagadnień pojawiają się w treściach podstawy programowej z 1999 r.[15] W nauczaniu początkowym nauczyciel na zajęciach powinien realizować działania edukacyjne obejmujące bezpieczeństwo, w tym poruszanie się po drogach publicznych, rozpoznawanie sygnałów alarmowych o niebezpieczeństwie. Dla starszych uczniów treści dotyczące bezpieczeństwa realizowane były głównie na wychowaniu prozdrowotnym. Podstawa programowa dla edukacji prozdrowotnej formułuje następujące zadania dla szkoły:

[13] *Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r.* (Dz. U. z 2007 r. Nr 157, poz. 1100).

[14] *Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r.* (Dz. U. z 2009 r., nr 4, poz. 17).

[15] *Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r.* (Dz.U. z 1999 r. Nr 14, poz.128).

1. Stwarzanie warunków do kształtowania zachowań sprzyjających zdrowiu i bezpieczeństwu.
2. Rozbudzanie zainteresowania dziecka własnym zdrowiem i rozwojem, ułatwianie nabywania podstawowych umiejętności dbania o swoje zdrowie.
3. Poznawanie zagrożeń cywilizacyjnych oraz nabycie umiejętności właściwego zachowania się w przypadku kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, toksycznymi, łatwopalnymi, wybuchowymi, niewybuchami i niewypałami.

Wśród treści nauczania zawarte zostały takie zagadnienia jak:

bezpieczeństwo na drodze podczas gier i zabaw ruchowych; pierwsza pomoc w niektórych urazach.

- radzenie sobie w sytuacjach trudnych i umiejętność szukania pomocy; zachowania sprzyjające i zagrażające zdrowiu.
- poznawanie zagrożeń cywilizacyjnych oraz nabycie umiejętności właściwego zachowania się w przypadku kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, toksycznymi, łatwopalnymi, wybuchowymi, niewybuchami i niewypałami.
- ochrona przed zagrożeniami naturalnymi i cywilizacyjnymi.

Powyższe zagadnienia realizowane były w klasach III oraz IV – VI z wykorzystaniem programu nauczania *Elementy ratownictwa i obrony cywilnej*[16].

Celem kształcenia i wychowania w pierwszym etapie jest wspomaganie wszechstronnego i harmonijnego rozwoju ucznia. Podczas zajęć nauczyciel zmierza do wyrobienia w wychowanku umiejętności działania w różnych sytuacjach szkolnych i pozaszkolnych. W ramach realizacji założonych celów, ustalonych na podstawie treści programowych uczeń powinien:

- nabyć umiejętności niezbędne do udzielania pierwszej pomocy,
- przygotować się do zachowań bezpiecznych na drodze, w czasie zabaw i gier,
- wdrożyć ostrożne posługiwanie się niebezpiecznymi narzędziami,
- nabyć umiejętności wzywania pogotowia ratunkowego,
- wykształcić w sobie gotowość niesienia pomocy poszkodowanym.

Drugi etap zgodnie z wprowadzonymi od klasy IV, obok bloków programowych, ścieżkami edukacyjnymi, ma uświadomić uczniom:

- zachowania sprzyjające bezpieczeństwu ludzi i przyrody,
- potrzebę kształtowania zachowań sprzyjających zdrowiu i bezpieczeństwu,

[16] *Program zatwierdzony do użytku szkolnego przez MEN dnia 15 marca 1999 r.* (decyzja nr DKW – 4014 – 30/99).

- mnogość zagrożeń cywilizacyjnych oraz umiejętności właściwego zachowania się w przypadku kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, łatwopalnymi, toksycznymi, wybuchowymi, niewybuchami czy niewypałami,
- umiejętność niesienia pierwszej pomocy w niektórych urazach,

Jak widać już na etapie szkoły podstawowej położony był duży nacisk na wyrobienie praktycznych umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych.

Zmiany wprowadzone w 2007 r.[17] w niewielkim stopniu rozbudowały nauczane treści dotyczące bezpieczeństwa. Wśród celów ogólnych dla pierwszego i drugiego etapu zawarty został zapis o kształtowaniu potrzeb i umiejętności dbania o własne ciało, zdrowie i sprawność fizyczną, wyrabianiu czujności wobec zagrożeń dla zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego oraz kształtowaniu nawyków i umiejętności związanych z bezpiecznym uczestnictwem w ruchu drogowym.

Z kolei zadania szkoły związane z realizacją ścieżki prozdrowotnej w klasach IV – VI zostały rozbudowane o zagrożenia cywilizacyjne i społeczne oraz tworzenie warunków do kształtowania umiejętności właściwego zachowania się podczas:

- kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, toksycznymi, łatwopalnymi,
- wybuchowymi, niewybuchami i niewypałami,
- gier zespołowych i zabaw ruchowych,
- konfliktu w relacjach społecznych.

W treściach nauczania doprecyzowane zostały zagrożenia, przed którymi uczniowie powinni umieć się ochronić. Wśród zagrożeń naturalnych wskazane zostały powodzie, pożary, huragany, śnieżyce, mrozy, susze, trzęsienie ziemi, natomiast zagrożenia cywilizacyjne i społeczne omawiane z uczniami to molestowanie seksualne, przypadki nierządu wśród nieletnich.

Reforma programowa z 2008 roku przyniosła duże zmiany zarówno w treści nauczania, jak też w sposobie formułowania celów. Wiadomości i umiejętności, które uczeń zdobywa w szkole podstawowej opisane są, zgodnie z ideą europejskich ram kwalifikacji, w języku efektów kształcenia[18]. Cele kształcenia sformułowane są w języku wymagań ogólnych, a treści nauczania oraz oczekiwane umiejętności uczniów sformułowane są w języku wymagań szczegółowych. W podstawie programowej nie ma

[17] *Załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r.* (Dz. U. z 2007 r. Nr 157, poz. 1100).

[18] *Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie ustanowienia europejskich ram kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie* (2008/C111/01).

już ścieżek edukacyjnych, ich treści umieszczone zostały w poszczególnych przedmiotach edukacyjnych.

W nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych[19] w odniesieniu do edukacji wczesnoszkolnej, treści i umiejętności związane z edukacją dla bezpieczeństwa odnajdujemy w zagadnieniach dotyczących nauczania edukacji przyrodniczej:

- uczeń zna zagrożenia dla środowiska przyrodniczego ze strony człowieka: wypalanie łąk i ściernisk, zatruwanie powietrza i wód, pożary lasów, wyrzucanie odpadów i spalanie śmieci, itp.
- uczeń chroni przyrodę: nie śmieci, szanuje rośliny, zachowuje ciszę w parku i w lesie, pomaga zwierzętom przetrwać zimę i upalne lato,
- uczeń zna zagrożenia ze strony zwierząt (niebezpieczne i chore zwierzęta) i roślin (np. trujące owoce, liście, grzyby) i wie jak zachować się w sytuacji zagrożenia,
- uczeń zna zagrożenia ze strony zjawisk przyrodniczych, takich jak burza, powódź, huragan, pożar, i wie jak zachować się w sytuacji zagrożenia.

Na zajęciach technicznych uczniowie poznają zagrożenia wynikające z niewłaściwego używania narzędzi i urządzeń technicznych oraz jak bezpiecznie poruszać się po drogach (w tym na rowerze) i korzystać ze środków komunikacji, a także jak zachować się w sytuacji wypadku, np. powiadomić dorosłych. Duży nacisk kładzie się również na znajomość numerów telefonów alarmowych. W ramach edukacji społecznej uczniowie poznają zagrożenia ze strony ludzi (do kogo, i w jaki sposób zwrócić się o pomoc), miejsca gdzie można bezpiecznie organizować zabawy, a gdzie nie można i dlaczego.

W klasach IV-VI uczniowie na lekcjach przyrody poznają zasady udzielania pierwszej pomocy w niektórych urazach (stłuczenia, zwichnięcia, skaleczenia, złamania, ukąszenia, użądlenia), uczą się wezwać pomoc w różnych sytuacjach, poznają przykłady zachowań i sytuacji, które mogą zagrażać zdrowiu i życiu człowieka (np. niewybuchy i niewypały, pożar, wypadek drogowy, jazda na łyżwach lub kąpiel w niedozwolonych miejscach), poznają znaczenie symboli umieszczonych np. na opakowaniach środków czystości, a także podstawowe zasady bezpiecznego zachowania się w domu, w tym posługiwania się urządzeniami elektrycznymi, korzystania z gazu, wody.

Na zajęciach technicznych uczniowie poznają zasady bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym jako pieszy, pasażer i rowerzysta.

[19] *Załącznik nr 2 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r.* (Dz. U. z 2009 r., nr 4, poz. 17).

W zajęciach wychowania fizycznego wyodrębniony został blok tematyczny *Bezpieczna aktywność fizyczna i higiena osobista*. W ramach tego bloku uczeń kończąc szkołę podstawową:

- omawia sposoby postępowania w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia;
- korzysta bezpiecznie ze sprzętu i urządzeń sportowych;
- stosuje zasady samoasekuracji;
- omawia zasady bezpiecznego zachowania się nad wodą i w górach;
- omawia sposoby ochrony przed nadmiernym nasłonecznieniem;

## Edukacja dla bezpieczeństwa w gimnazjum

1 września 1999 r. uczniowie po raz pierwszy rozpoczęli naukę w gimnazjum. Na tym etapie nauczyciele wprowadzają uczniów w świat wiedzy naukowej, wdrażają ich do samodzielności, pomagają im w podejmowaniu decyzji dotyczącej kierunku dalszej edukacji i przygotowują do aktywnego udziału w życiu społecznym.

Nowa reforma oświaty nie tylko zrewolucjonizowała system kształcenia, ale także wprowadziła plan nauczania dotyczący zajęć z edukacji obronnej. W gimnazjum oprócz programów nauczania nauczyciele wszystkich przedmiotów zostali zobowiązani do realizacji ścieżek edukacyjnych, jedną z nich była Obrona Cywilna. Celem tej ścieżki edukacyjnej było przygotowanie uczniów do prawidłowego współdziałania w przypadku wystąpienia zagrożenia zbiorowego. Zadania szkoły w tym zakresie przedstawiały się następująco:

- kształcenie umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach,
- przekazywanie uczniom wiedzy o zasadach zachowania się w stanach zagrożenia życia i zdrowia,
- uświadomienie uczniom znaczenia ochrony cywilnej (ludzi, środowiska i dóbr materialnych) i wykształcenia właściwych zachowań w sytuacjach zagrożeń.

Szczegółowe treści nauczania, które uczniowie poznawali na możliwie wszystkich przedmiotach sformułowane zostały w następujący sposób:

1. Główne zadania i organizacja sił i środków ochrony cywilnej w okresie pokoju; formacje obrony cywilnej,
2. Ostrzeganie i alarmowanie ludności o zagrożeniach,
3. Ochrona przed skutkami powodzi, pożaru i innych zagrożeń,
4. Powszechny obowiązek ochrony,
5. Katastrofy drogowe i kolejowe – zasady zachowania się,
6. Źródła promieniowania jądrowego i jego skutki,

7. Sposoby znakowania substancji toksycznych (wybranych według katalogu ONZ),
8. Zasady pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Uczniowie gimnazjum, jak widać, w szerokim zakresie nabywali wiedzę związaną z bezpieczeństwem. Podstawa programowa zakładała, że uczeń kończący gimnazjum powinien umieć oceniać wydarzenia zagrażające życiu i ujmować je w związki przyczynowo-skutkowe, przyjmować odpowiedzialność za zdrowie i życie własne oraz innych. Umiejętnością, która była kształtowana już na poprzednich etapach edukacyjnych, a na III etapie jeszcze bardziej doskonaloną było udzielnie pierwszej pomocy poszkodowanym.

Elementy edukacji dla bezpieczeństwa realizowane były również na innej ścieżce edukacyjnej – edukacja prozdrowotna. Wśród treści nauczania umieszczony został moduł *Bezpieczeństwo i pierwsza pomoc*, w ramach którego uczniowie poznawali przepisy bezpieczeństwa w domu, szkole, miejscu publicznym, potrzeby w zakresie bezpieczeństwa dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, ryzyko związane z różnymi rodzajami aktywności i sytuacjami życiowymi, jego oceną i odpowiedzialnością za jego podejmowanie. Moduł ten zakładał także wyposażenie uczniów w umiejętność udzielania pierwszej pomocy w najczęstszych przypadkach, wzywania pomocy w nagłych wypadkach, zachowania w sytuacjach katastrof.

Zmiany wprowadzone do podstawy programowej w 2002 r. nie wpłynęły na zakres i sposób nauczania powyższych treści, natomiast w 2007 r. zmiany widoczne były w określeniu celu ogólnego edukacji obronnej, zadaniach szkoły i treściach nauczania.

W zmienionej podstawie programowej[20] sformułowany cel zakładał przygotowanie uczniów do prawidłowego działania i współdziałania w przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa życia, zdrowia, mienia oraz środowiska. W zadaniach szkoły zmieniono zapis o udzielaniu pierwszej pomocy na kształcenie umiejętności postępowania w nagłych wypadkach oraz dopisano nowe zadanie – uświadomienie zasad związanych z respektowaniem prawa, w szczególności przepisów dotyczących praw człowieka, jego bezpieczeństwa, życia i zdrowia. Katalog treści nauczania wzbogacony został o następujące zagadnienia:

- katastrofy komunikacyjne, techniczne i budowlane – zasady zachowania się (dotychczas omawiane były tylko katastrofy drogowe i kolejowe);

[20] *Załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r.* (Dz. U. z 2007 r. Nr 157, poz. 1100).

- wybrane zagadnienia prawne dotyczące zachowania w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa życia i zdrowia (w szczególności obrona konieczna);
- źródła prawa zawierające przepisy odpowiedzialności prawnej za dokonanie czynów prawnie zabronionych;
- organy odpowiedzialne za porządek i bezpieczeństwo wewnętrzne państwa.

Teoretyczne założenia edukacji obronnej były opracowane w sposób przemyślany, zawierały treści istotne dla bezpieczeństwa i obronności, jednakże nie były realizowane na zadawalającym poziomie, stąd zmiany, które zostały wprowadzone rozporządzeniem w 2008 roku[21]. Reforma zakładała realizację nowego przedmiotu *Edukacja dla bezpieczeństwa* w wymiarze jednej godziny w trzyletnim cyklu nauczania w gimnazjum od roku szkolnego 2009/2010. Nowy przedmiot zastąpił wyżej omawiane ścieżki edukacyjne.

W ramach tego przedmiotu w nowej podstawie programowej[22] sformułowano następujące cele kształcenia (wymagania ogólne):

- znajomość powszechnej samoobrony i ochrony cywilnej (uczeń rozumie znaczenie powszechnej samoobrony i ochrony cywilnej);
- przygotowanie do działania ratowniczego (uczeń zna zasady prawidłowego działania w przypadku wystąpienia zagrożenia życia i zdrowia);
- nabycie umiejętności udzielania pierwszej pomocy (uczeń umie udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach).

Treści nauczania *Edukacji dla bezpieczeństwa* zawierają elementy wcześniej realizowane w ramach ścieżek edukacyjnych, w szczególności zagadnienia sformułowane dla *Edukacji obronnej*, poszerzone o wymagania szczegółowe sformułowane w odniesieniu do ucznia. Uczniowie, zatem poznają główne zadania ochrony ludności i obrony cywilnej, w jaki sposób chronić się przed skutkami różnorodnych zagrożeń (zasady ewakuacji, zagrożenia pożarowe, wypadki i katastrofy komunikacyjne), zagrożenia spowodowane promieniowaniem jądrowym, oznakowanie substancji toksycznych, system ostrzegania ludności o zagrożeniach, udzielanie pierwszej pomocy.

1 września 2009 r. weszło także w życie *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 28 sierpnia 2009 r.* w sprawie sposobu realizacji edukacji dla bezpieczeństwa[23]. Rozporządzenie określa sposób prowadzenia zajęć,

[21] *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół z dnia 23 grudnia 2008 r.* (Dz. U. z 2009 r., nr 4, poz. 17).

[22] *Załącznik nr 4 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r.* (Dz. U. z 2009 r., nr 4, poz. 17).

[23] Dz. U. z 2009 r., nr 139, poz. 1131.

narzucając podział na grupy w oddziałach liczących więcej niż 30 uczniów podczas przeprowadzania ćwiczeń z udzielania pierwszej pomocy. Oddziały liczące nie więcej niż 30 uczniów mogą być dzielone na grupy za zgodą organu prowadzącego.

## Edukacja dla bezpieczeństwa na IV etapie edukacyjnym

Opisywana już reforma programowa z 1999 r. wprowadziła zmiany również w szkołach ponadpodstawowych (późniejsze określenie szkoły ponadgimnazjalne). Na tym etapie edukacyjnym wiedza obronna przyjęła, w odróżnieniu od pozostałych etapów, charakter odrębnego przedmiotu – *Przysposobienie obronne*, realizowanego w wymiarze 2 godzin tygodniowo w całym cyklu nauczania. Podstawa programowa tego przedmiotu[24] w celach edukacyjnych zakładała przygotowanie uczniów do indywidualnego ratownictwa przedmedycznego w nagłych stanach zagrożenia życia i wypadkach, samopomocy, udzielania poszkodowanym niezbędnej i możliwej w danych warunkach pomocy, ukształtowaniu postaw ochrony życia i zdrowia własnego oraz innych osób, gotowości udzielania pomocy współobywatelom.

Realizowane na zajęciach z przysposobienia obronnego treści nawiązywały w swej tematyce do zagadnień poruszanych na wcześniejszych etapach edukacyjnych, jednak zdecydowanie obejmowały szerszy ich zakres. Przekazywane treści dotyczyły:

- zagrożeń ludności czasu pokoju i okresu wojny;
- podstawowych zadań Obrony Cywilnej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej;
- wybranych zagadnień międzynarodowego prawa humanitarnego;
- ochrony ludności w ramach powszechnej samoobrony;
- ratownictwa i pomocy medycznej;
- terenoznawstwa.

Po zakończeniu realizacji zajęć uczeń powinien być wyposażony w podstawowe wiadomości na temat zagrożeń dla zdrowia i życia ludzkiego (wypadki, katastrofy, awarie oraz środki masowego rażenia), psychologicznych i społecznych problemów w sytuacji zagrożeń, klęsk, katastrof, groźnych awarii i wojny, zasad prowadzenia akcji ratunkowej w przypadkach nagłych stanów zagrożenia życia i wypadków, zagrożeń okresu pokoju i wojny, form spełniania powinności obywatelskiej na rzecz obronności państwa, zasad i sposobów powszechnej samoobrony ludności, międzynarodowych uregulowań prawnych dotyczących ochrony ludności i dóbr kultury w cza-

[24] *Załącznik nr 2 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r.* (Dz.U. z 1999 r. Nr 14, poz.128).

sie pokoju i wojny. Efektem prowadzonej edukacji było wpojenie uczniom umiejętności rozpoznawania bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego, ratownictwa w nagłych stanach zagrożenia życia i wypadkach, samopomocy i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanym, posługiwania się improwizowanymi i etatowymi środkami, sprzętem ratowniczym oraz środkami zastępczymi, posługiwania się podręcznymi środkami przeciwpożarowymi, organizowania pomocy, alarmowania o zagrożeniu i wzywania pomocy zawodowej, zachowania się podczas ewakuacji z terenu zagrożonego, posługiwania się wybranymi przyrządami rozpoznania skażeń, posługiwania się środkami ochrony przed skażeniami.

Zmiany wprowadzone w 2002 r. podzieliły podstawę programową dla szkół ponadpodstawowych na dwa dokumenty: podstawę programową kształcenia ogólnego dla liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych i techników[25] oraz podstawę programową kształcenia ogólnego dla zasadniczych szkół zawodowych[26].

W obu podstawach programowych treści dotyczące przysposobienia obronnego zostały sformułowane identycznie. Nowo sformułowany cel edukacyjny zakładał wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do racjonalnych i skutecznych zachowań w przypadku wystąpienia zagrożeń indywidualnych i zbiorowych oraz przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w przedsięwzięciach o charakterze obronnym. Treści nauczania zostały rozszerzone o nowe, istotne zagadnienia, takie jak:

- system obronności Rzeczypospolitej Polskiej;
- rodzaje sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ich charakterystyka i przeznaczenie;
- struktura i zadania Obrony Terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej;
- obrona cywilna;
- psychologiczne skutki sytuacji kryzysowych i sposoby radzenia sobie z nimi;
- rola jednostki w kształtowaniu bezpieczeństwa własnego i społecznego;
- służba wojskowa;
- podstawy planowania i organizowania działań;
- strzelectwo sportowe lub bieg na orientację.

Ponadto zagadnienia z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa odnaleźć można także w treściach nauczania ścieżek edukacyjnych, za realizację których odpowiedzialni byli wszyscy nauczyciele w ramach swoich przed-

[25] *Załącznik nr 4 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r.* (Dz. U. z 2002, Nr 51, poz. 458).

[26] *Załącznik 5 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r.* (Dz. U. z 2002, Nr 51, poz. 458).

miotów. I tak w edukacji ekologicznej uczniowie poznawali zagrożenia cywilizacyjne związane z energetyką konwencjonalną i jądrową, problemy bezpieczeństwa biologicznego, np. inżynieria genetyczna. W ramach edukacji europejskiej uczniowie zapoznawali się z tematyką bezpieczeństwa europejskiego w wymiarze międzynarodowym i wewnętrznym oraz bezpieczeństwa Polski w ramach Unii Europejskiej i w NATO. Edukacja prozdrowotna wyposażała uczniów w wiadomości związane z identyfikowaniem i podejmowaniem ryzyka, zachowaniami bezpiecznymi w codziennym życiu, troską o bezpieczeństwo innych, korzystaniem z pomocy medycznej, psychologicznej i innych form wsparcia, osobowymi i społecznymi umiejętnościami życiowymi niezbędnymi dla ochrony, poprawy i utrzymania zdrowia.

Reforma programowa z 2007 r. nie wprowadziła żadnych zmian w nauczaniu przysposobienia obronnego oraz wybranych ścieżek edukacyjnych.

W podstawie programowej zmienionej rozporządzeniem z 2008 r. po raz pierwszy pojawia się określenie szkoły ponadgimnazjalne. Kształcenie na tym etapie edukacyjnym nawiązuje do etapu III, tworzy z nim programową spójną całość i stanowi fundament wykształcenia, umożliwiający zdobycie zróżnicowanych kwalifikacji zawodowych, a następnie ich późniejsze doskonalenie lub modyfikowanie, otwierając proces kształcenia się przez całe życie. Aby widoczna była programowa spójność od roku szkolnego 2012/2013 przedmiot *Przysposobienie obronne* zastąpiono *Edukacją dla bezpieczeństwa*, przedmiotem realizowanym również w gimnazjum.

Na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej celem kształcenia edukacji dla bezpieczeństwa jest znajomość struktury obronności państwa (uczeń rozróżnia struktury obronności państwa, rozumie ich rolę oraz zna formy spełniania powinności obronnych przez organy administracji i obywateli), przygotowanie do sytuacji zagrożeń (uczeń zna zasady postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, zna zasady planowania i organizowania działań), opanowanie zasad pierwszej pomocy (uczeń umie udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym w różnych stanach zagrażających życiu i zdrowiu).

Szczegółowe treści nauczania niestety zostały ograniczone w porównaniu z poprzednim programem nauczania przysposobienia obronnego. Ograniczona została również liczba godzin przeznaczonych na realizację materiału do jednej godziny tygodniowo w cyklu kształcenia. Obecnie obowiązująca podstawa programowa zawiera następujące zagadnienia:

- system obronności Rzeczypospolitej Polskiej, powinności obronne władz samorządowych, instytucji i obywateli;
- Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej;
- ochrona ludności i obrona cywilna;

- zagrożenia czasu pokoju, ich źródła, przeciwdziałanie ich powstawaniu, zasady postępowania w przypadku ich wystąpienia i po ich ustąpieniu;
- zagrożenia występujące podczas wojny;
- pierwsza pomoc w nagłych wypadkach (zachowanie ratownika).

„W zakresie zmian programowych w treściach wprowadzonego przedmiotu odchodzi się od tradycyjnie pojmowanego bezpieczeństwa, utożsamianego z zdolnością do przeciwdziałania zagrożeniom zewnętrznym, kojarzonym zazwyczaj z działaniami wojennymi. Współcześnie o wiele większego znaczenia nabiera kształcenie umiejętności radzenia sobie z wieloma zagrożeniami, niemającymi cech typowych zagrożeń zewnętrznych. Kierunek kształcenia został przeniesiony ze zdecydowanie proobronnego na bezpieczeństwo ogólne i przygotowanie na wypadek zagrożeń życia i zdrowia. Przedmiot nie zawiera również tematyki szkolenia strzeleckiego oraz terenoznawstwa. Ponadto jego zakres tematyczny w znacznie szerszym stopniu odnosi się do zagadnień z zakresu ratownictwa medycznego i zachowania się w sytuacjach kryzysowych”[27].

## Podsumowanie

Edukacja dla bezpieczeństwa jest niezbędnym elementem procesu edukacyjnego na wszystkich jego etapach. Niezmiernie ważne jest przygotowanie każdego człowieka do umiejętnego zachowania się w sytuacji zagrożenia, a najlepszym sposobem do takiego przygotowania jest prowadzenie działań edukacyjnych już od najmłodszych lat. W ostatnich latach, w środkach masowego przekazu podawane były przykłady dzieci, które umiejętnie reagowały w sytuacji zasłabnięcia rodzica, pożaru czy innego zagrożenia. Dzieci te doskonale pamiętały numer alarmowy oraz sytuacje, w jakich z niego się korzysta. Jest to dowód na to, że warto, a nawet trzeba uczyć zasad bezpieczeństwa dzieci możliwie najmłodsze.

Analizując treści nauczania edukacji dla bezpieczeństwa na poszczególnych etapach edukacyjnych po pierwsze dostrzega się ich zmiany. Na przestrzeni pięciu lat Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło cztery zmiany, z których ostatnia z 2008 roku najbardziej zmieniła sposób i zakres kształcenia. Zmiany wprowadzone w przedszkolu, szkole podstawowej czy gimnazjum można określić jako pozytywne, gdyż zwiększony został katalog nauczanych treści i organizacja nauczania (rezygnacja ze ścieżek edukacyjnych, wprowadzenie nowego przedmiotu). Modernizacja programu nauczania w szkole ponadgimnazjalnej natomiast przyniosła ogranicze-

[27] A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, AON, Warszawa 2012, s. 156-157.

nie treści programowych i zmniejszenie liczby godzin w cyklu kształcenia przeznaczonych na edukację dla bezpieczeństwa, czego nie można nazwać pozytywną zmianą.

Warto jednakże zauważyć, że niezmiernie trudnym zadaniem jest programowanie procesu edukacji dla bezpieczeństwa w warunkach demokracji, która polega na określeniu, jakie umiejętności powinien posiąść obywatel w celu przeciwdziałania zagrożeniom. Nie jest sprawą prostą opracowanie „listy zagrożeń, których świadomość byłaby z jednej strony powszechna i odczuwalna, z drugiej zaś dająca się relatywnie szybko przełożyć na program działania, którego składową byłoby określenie niezbędnych umiejętności obywatelskich”[28].

Zaprezentowane zmiany programowe uwzględniały wzrost liczby i zróżnicowanie społecznie rejestrowanych zagrożeń, co widoczne jest w poszerzanym programie nauczania na poszczególnych etapach (z wyjątkiem szkoły ponadgimnazjalnej).

Zakres programowy edukacji dla bezpieczeństwa nie gwarantuje odpowiedniego przygotowania młodego człowieka do umiejętnego reagowania na zaistniałe zagrożenia. W procesie edukacji istotną rolę odgrywa przede wszystkim nauczyciel, jego kwalifikacje, kompetencje i zaangażowanie oraz sposób, w jaki zaprezentowane treści programowe będzie przekazywał uczniom.

## Bibliografia

1. Adamkiewicz M., *Cele wychowania żołnierzy polskich w warunkach sojuszu z NATO*, [w:] *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, red. Fehler W., Tymanowski J., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.
2. Fehler W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2012.
3. Gołębiewski J.*, Edukacja dla bezpieczeństwa*, „Edukacja dla bezpieczeństwa. Czasopismo dla dyrektorów i nauczycieli”*,* styczeń-luty 2001, nr 1(2).
4. Jankowska A., Wiśniewska A., *Edukacja dla bezpieczeństwa. Informacja,* MSWiA, Departament Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Warszawa 2004.
5. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1975.
6. Pieczywok A., *Edukacja dla bezpieczeństwa w warunkach zmian społecznych i kulturowych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 3(88).

[28] S. Zalewski, *Obywatelski wymiar bezpieczeństwa*, [w:] *Uwarunkowania procesu edukacji dla bezpieczeństwa*, red. J. Kunikowski, UPH Siedlce 2012, s. 111.

7. Pieczywok A., *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności,* AON, Warszawa 2012.
8. Świniarski J., *Edukacja dla bezpieczeństwa jako najnowsza koncepcja wychowania metawojskowego i metaobronnego czasów globalizacij,* [w:] *Współczesne trendy w edukacji dla bezpieczeństwa. Kształcenie – wychowanie – motywowanie,* red. T. Szczurek, WAT, Warszawa 2011.
9. Wierzbicki G., *Przygotowanie obronne społeczeństwa. Tradycyjne i współczesne ujęcie problematyki*, [w:] *Uwarunkowania procesu edukacji dla bezpieczeństwa*, red. J. Kunikowski, UPH Siedlce 2012.
10. Zalewski S. *Obywatelski wymiar bezpieczeństwa*, [w:] *Uwarunkowania procesu edukacji dla bezpieczeństwa*, red nauk J. Kunikowski, UPH Siedlce 2012.

**Akty prawne**

11. *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004, Nr 256, poz. 2572 z póź, zm.).
12. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r.* (Dz.U. z 1999 r. Nr 14, poz.128) wraz z załącznikami.
13. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r.* (Dz. U. z 2002, Nr 51, poz. 458) wraz z załącznikami.
14. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r.* (Dz. U. z 2007 r. Nr 157, poz. 1100) wraz z załącznikami.
15. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r.* (Dz. U. z 2009 r., nr 4, poz. 17) wraz z załącznikami.
16. *Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 28 sierpnia 2009 r. w sprawie sposobu realizacji edukacji dla bezpieczeństwa* (Dz. U. z 2009r., nr 139, poz. 1131).
17. *Ustawa z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej* (Dz. U. z 2009 r., nr 97, poz. 801).
18. *Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie ustanowienia europejskich ram kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie* (2008/C111/01).

*Liczba znaków ze spacjami: 42 622*

**Jerzy Bertrandt, Aleksandra Szpyt**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# DOPALACZE – REALNE ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA ZDROWOTNEGO PAŃSTWA

**Streszczenie**

W pracy przedstawiono problem dopalaczy w Polsce i zagranicą zarówno z punktu widzenia epidemiologii, jak i w aspekcie narażenia zdrowia. Zaprezentowano różne definicje dopalaczy oraz dokonano ich charakterystyki, a także opisano skutki ich działania na organizm człowieka. Przedstawiono również organizację i zadania nadzoru nad środkami zastępczymi w Polsce oraz obowiązujące w Unii Europejskiej i w naszym kraju akty prawne dotyczące nowych substancji psychoaktywnych.

Bezpieczeństwo zdrowotne obywateli jest jednym z najistotniejszych elementów bezpieczeństwa narodowego, gdyż zdrowie jest podstawową wartością w życiu, a prawo do zdrowia należy do katalogu podstawowych praw człowieka[1]. Gwarantują to artykuły 66 i 68 Konstytucji RP[2]. Realizacja tego prawa w stopniu gwarantującym bezpieczeństwo zdrowotne obywateli musi być wspierana skuteczną polityką państwa, bowiem niewłaściwy poziom bezpieczeństwa zdrowotnego budzi poczucie zagrożenia. Bezpieczeństwo zdrowotne może być także definiowane przez pryzmat zagrożeń zdrowotnych, co w kontekście szerokich i wieloczynnikowo uwarunkowanych przemian współczesnego świata, staje się nie tylko wyzwaniem, ale także wymogiem dla wielosektorowych działań praktycznych.

Zdrowie obywateli jest także podstawowym priorytetem Unii Europejskiej. Unia Europejska dąży do tego, by chronić ludzkie zdrowie na każdym etapie życia, stąd też bezpieczeństwo zdrowotne stało się strategicznym priorytetem UE. Unijna polityka w dziedzinie zdrowia funkcjonuje równolegle do polityki na poziomie krajowym, a jej zadaniem jest zagwarantowanie wszystkim mieszkańcom UE dostępu do wysokiej jakości opieki zdrowotnej[3].

---

1 *Bezpieczeństwo zdrowotne. BBN a ochrona zdrowia*, , http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/532/2046/BBN_a_ochrona_zdrowia.html, (dostęp: 01.12.2014).

2 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

3 *Health strategy, European Commission*, http://ec.europa.eu/health/strategy/policy/index_en.htm (dostęp: 12.05.2015).

Problem ,,dopalaczy" to nowe zjawisko zarówno w Polsce, jak i w większości krajów Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych, Australii czy Kanadzie. Jak do tej pory żaden kraj nie znalazł rozwiązań prawnych, które całkowicie eliminowałyby dostęp do nowych substancji psychoaktywnych. Od 2005 roku w krajach Unii Europejskiej zaczęły pojawiać się sieci ,,smart shopów", czyli sklepów oferujących substancje psychoaktywne. Rynek tych substancji nabrał olbrzymiej dynamiki w przeciągu ostatnich lat. W roku 2005 w UE zgłoszono 15 nowych substancji psychoaktywnych, a w 2010 r. ich liczba wynosiła już 115. Z powodu licznych hospitalizacji i dynamicznie narastającej ilości zgonów została podjęta decyzja o wycofaniu z rynku i przebadaniu substancji sprzedawanych jako „dopalacze". Ich dynamiczny rozwój, jak i dystrybucja „nowych narkotyków" przez internet sprawiły, iż System Wczesnego Ostrzegania o Nowych Narkotykach działający w krajach Unii Europejskiej reagował z pewnym opóźnieniem. Producenci ,,dopalaczy", wykorzystywali istniejące luki prawne. Sprowadzane do Polski produkty były przekazywane przez firmy do badania Polskiemu Towarzystwu Kryminalistycznemu, które stwierdzało, że w skład produktów nie wchodzą substancje podlegające przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W 2008 r. na terenie naszego kraju funkcjonowało około 50 sklepów oferujących ,,dopalacze". W latach 2009 – 2010 liczba sklepów wzrosła do prawie 1400[4]. Skutki używania „dopalaczy" przez młodych ludzi były coraz częściej nagłaśniane w mediach, szczególnie kiedy osoby takie trafiały na oddziały szpitalne. Eksperci szacowali liczbę klientów sklepów z ,,dopalaczami" na około 350 tysięcy. W 2009 r. znowelizowano ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii i tym samym zwiększono listę substancji zakazanych o kilkanaście składników roślinnych. Producenci ,,dopalaczy" znaleźli jednak wyjście z tej sytuacji, zastępując wyłączone substancje innymi, nie będącymi na liście substancji zakazanych. W drugiej połowie 2010 r. wzrosła liczba interwencji medycznych i hospitalizacji spowodowanych używaniem ,,dopalaczy", aby w październiku osiągnąć liczbę 258 takich przypadków. Wobec stale rosnącej podaży substancji stanowiących w praktyce „nowe narkotyki", Główny Inspektor Sanitarny 2 października 2010 r. wydał decyzję o zamknięciu sklepów, hurtowni oraz miejsc produkcji ,,dopalaczy". Decyzja została wydana na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W wyniku podjętych kontroli zamknięto wówczas 1378 sklepów z ,,dopalaczami"[5].

[4] *Raport Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie środków zastępczych. Trzy lata zwalczania dopalaczy w Polsce. Główny Inspektorat Sanitarny Departament Nadzoru nad Środkami Zastępczymi*, Warszawa 2013, s. 4.

[5] P. Biliński, *Decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie dopalaczy*, www.gis.gov.pl. (dostęp: 19.05.2015).

## Dopalacze – definicja i działanie na ustrój człowieka

Dopalacze (ang. legal highs, smarts, designer drugs) lub inne nazwy, które przyjęły się wśród młodzieży to „party pills", „herbal highs" czy też „research chemicals", stanowią niejednorodną grupę wielu substancji pochodzenia naturalnego, syntetycznego lub półsyntetycznego, których zażywanie ma na celu wywołanie określonych efektów, najczęściej zbliżonych do efektów wywoływanych przez takie narkotyki jak amfetamina czy „ecstasy", bądź efekty podobne. Termin „dopalacze" jest określeniem potocznym, a nie medycznym. W Polsce nazwa „dopalacz" określa różne substancje, bądź wiele preparatów zawierających substancje psychoaktywne różnego pochodzenia (zarówno syntetycznego jak i naturalnego), które działają stymulująco, halucynogennie lub psychodelicznie. Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction – EMCDDA) wypracowało definicję „dopalaczy", według której jest to substancja psychoaktywna, produkowana nielegalnie, zmieniająca cechy narkotyku tak, aby mogła być legalnie dystrybuowana, a po zażyciu wykazująca efekty narkotyczne[6]. Z punktu widzenia polskiego prawa dopalacze są określane mianem *środków zastępczych*. Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw[7] z 2015 roku definiuje *środek zastępczy*, jako: „produkt zawierający co najmniej jedną nową substancję psychoaktywną lub inną substancję o podobnym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej lub w takich samych celach jak środek odurzający lub substancja psychotropowa, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych; do środków zastępczych nie stosuje się przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów".

Komercyjne postacie „dopalaczy" można podzielić na 3 grupy:

- środki pochodzenia głównie roślinnego (susze, kadzidełka), które stosuje się tak jak tytoń (pali w fajkach, czy wykonuje z nich tzw. skręty) lub spala w pomieszczeniu tak jak kadzidełka, mające w sposób legalny powodować efekty zbliżone do palenia marihuany czy opium; preparaty te bywają czasami wzmacniane syntetycznymi kannabinoidami lub innymi związkami chemicznymi; w krajach anglosaskich są one łącznie nazywane *spice* od jednego z najbardziej popularnych produktów tego rodzaju;

[6] *Action on new drugs. European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction*, Lisbon 2006 http://www.emcdda.europa.eu (dostęp: 19.05.2015).

[7] *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. 2015 r., poz. 875.

- środki pochodzenia głównie syntetycznego, sprzedawane w formie tabletek (tzw. party pills) lub proszków w torebkach, które zawierają zazwyczaj rozmaite mieszanki różnych grup związków działających psychoaktywnie: stymulantów, opioidów, halucynogenów, dysocjantów, empatogenów, itp.;
- środki syntetyczne zawierające jedną, konkretną substancję, która (jeszcze) nie jest zakazana, sprzedawane w postaci znaczków do lizania, małych pigułek i w innych formach; środki te są stosunkowo najmniej popularne[8].

W mieszankach ziołowych mogą znajdować się następujące rośliny:

- Szałwia wieszcza – meksykańska roślina – zawiera aktywny składnik salvinorin A. Charakteryzuje się krótkim, silnym działaniem halucynogennym. Może indukować choroby psychiczne;
- Fly agaric – susz kapelusza muchomora czerwonego i plamistego, wywołuje stan odurzenia i halucynacje;
- Kratom – drzewo liściaste zawierające mitagrynę. W małych dawkach działa pobudzająco, w większych wywołuję euforię, błogostan, potem senność. Ma działanie stymulujące i depresyjne na ośrodkowy układ nerwowy;
- Powój hawajski – roślina z południowej Azji, obecnie występuje na Hawajach, w Afryce i Ameryce Południowej. Poszukiwana ze względu na efekty halucynogenne zbliżone do LSD, ale słabsze o 10-15 razy. Po zażyciu mogą wystąpić stany psychotyczne, myśli i działania samobójcze. Różne osoby mogą w bardzo odmienny sposób reagować na te same dawki powoju, a czasami już przy drugiej dawce może pojawić się nieprzewidywalny stan koszmaru, tzw. bad trip;
- Celea zacatechichi – roślina występująca w Meksyku i na Kostaryce. Działaniem przypomina marihuanę. Ma działanie lekko euforyzujące;
- Lion – roślina występująca w południowej i wschodniej Afryce. Znana jako tzw. dzika dagga, marihuana. Stosowana w medycynie i podczas rytuałów religijnych (stosowana na ukąszenia węża, jako amulet odstraszający węże, czy jako lek na gorączkę, bóle głowy). Pojawia się jako składnik wielu mieszanek o działaniu podobnym do objawów wywołanych używaniem marihuany.

Składnikami dopalaczy mogą być też substancje syntetyczne, np.:

- BZP (benzylopiperazyna) – stymulant ośrodkowego układu nerwowego o działaniu zbliżonym do amfetaminy i metamfetaminy. BZP jest często głównym składnikiem, obok różnorodnych dodatków roślinnych, substancji syntetycznych i półsyntetycznych, tzw. Party pills (tabletek imprezowych ) sprzedawanych jako alternatywa dla „ecstasy";

[8] *The state of the drugs problem in Europe. Annual report 2009. European Monitoring Centre for Drugs and Drugs Addiction*, Luxemburg 2009, s 101-105.

- TFMPP (triflurometylfenylpiperazyna) – substancja psychoaktywna o działaniu stymulującym. Występuje jako składnik tabletek/kapsułek, najczęściej w połączeniu z BZP. Mechanizmem działania zbliżona do „ecstasy", a według innych źródeł – do LSD zmieszanego z amfetaminą;
- JWH – 018, metanon – zazwyczaj dodawany do mieszanek ziołowych. Substancja grudkowata, twarda, lepka – przypomina haszysz. Ma podobne skutki działania jak marihuana i haszysz. Efekty działania nie zostały zbadane klinicznie;
- Mefedron – substancja o działaniu stymulującym i wyzwalającym empatię. Sprzedawany jako substancja imitująca amfetaminę i kokainę albo legalna alternatywa dla tabletek „ecstasy". Rozprowadzany jest w formie soli do kąpieli, białych proszków, występuje także w formie tabletek i kapsułek, rzadziej w płynie. Zażywany doustnie lub wciągany do nosa. Po przyjęciu donosowo, efekty pojawiają się natychmiast. Wzięcie doustnie wydłuża czas działania. Szczególne niebezpieczeństwo pojawia się w przypadku łączenia z innymi środkami stymulującymi, czy z alkoholem[9].

Dopalacze stymulują obszar mózgu odpowiedzialny za układ nagradzania powodując uczucie euforii i radości, uszkadzają także większość narządów miąższowych i szpik kostny. Stosowanie ich może spowodować wielonarządowe uszkodzenia i zablokowanie funkcji nerek, ośrodkowego układu nerwowego, czy zniszczenie wątroby. W najgorszym wypadku prowadzą do zgonu pacjenta.

Zażywanie „dopalaczy" może powodować dezorientację, rozdrażnienie, nasilenie się stanów lękowych, nudności, wymioty, kołatanie serca, nierówną pracę serca, przyspieszone tętno, wzrost temperatury, migreny, bóle głowy, zawroty głowy, przekrwienie gałek ocznych, zaburzenia koordynacji ruchowej, niemożność skupienia uwagi/koncentracji, halucynacje wzrokowe i słuchowe. Osoby słyszą wtedy głosy, widzą rzeczy, których nie ma, mają urojenia o charakterze prześladowczym, zaburzenia świadomości i percepcji, czy poczucie odrealnienia od otaczającego świata. Szczękościsk, oczopląs, drżenie rąk, spadek koncentracji tzw. gonitwa myśli, to inne objawy, które mogą wystąpić po zażyciu „dopalaczy". Ponadto, mogą występować momenty poczucia wyobcowania z otaczającego świata, zamrożenie myśli i otępienie odbioru bodźców z otoczenia, a także problemy z oddychaniem, tzw. płytki oddech, brak chęci działania, zmęczenie, osłabienie, lub odwrotnie, pobudzenie psychomotoryczne, ataki szału, chwilowa utrata kontroli nad swoimi czynami, nadmierna wrażliwość zmysłów powodująca, że dźwięki i barwy są trudne do zniesienia, a drobne przedmioty wydają się być w ogromnych rozmiarach. „Dopalacze" mogą wywoływać

[9] *Co każdy rodzic powinien wiedzieć o dopalaczach?*, www.gim3konin.edu.pl (dostęp: 19.05.2015).

także różne reakcje alergiczne. Zażywanie dopalaczy stanowi niebezpieczeństwo sięgania potem po narkotyki, jako kolejny krok w poszukiwaniu intensywniejszych doznań.

„Dopalacze" są sprzedawane m.in. jako przedmioty kolekcjonerskie, środki czyszczące, nawozy do roślin lub pod innymi nazwami maskującymi ich rzeczywiste przeznaczenie. Zazwyczaj widnieje na nich napis: ,,Produkt nie jest przeznaczony do spożycia", choć wiadomo, że kupowany jest po to, aby wprowadzać go do organizmu.

W składzie rzekomych ,,soli do kąpieli", ,,nawozów do roślin" czy „pochłaniaczy wilgoci" znajduje się pewna ilość nowej substancji psychoaktywnej, czyli właśnie ,,dopalacza" działającego na ośrodkowy układ nerwowy. Po użyciu tzw. ,,nawozu do roślin", czy „soli do kąpieli" mogą występować objawy podobne lub takie same jak po użyciu narkotyku, czasami nawet bardziej nasilone. Efekt zażycia „dopalaczy" zależy od wielu indywidualnych cech osoby używającej, takich jak: wzrost, waga, ogólny stan zdrowia, stan psychiczny, a także, czy osoba zażywa daną substancję nałogowo i/lub w tym samym czasie piła alkohol, zażywała narkotyki lub przyjmowała leki. Działanie „dopalaczy" zależy również od wielkości przyjętej dawki oraz rodzaju substancji. Ocena wielkości przyjmowanej dawki jest właściwie niemożliwa. Producenci nie poddają oferowanych produktów żadnej kontroli, dlatego łatwo doprowadzić do ich przedawkowania, nawet ze skutkiem śmiertelnym. Należy podkreślić, że substancje chemiczne zawarte w dostępnych na rynku i sprzedawanych np. jako produkty kolekcjonerskie „dopalaczy", są ciągle modyfikowane przez producentów. Dzięki temu państwo nie nadąża z ich delegalizowaniem. Substancje takie nie są dobrze zbadane i mogą być niebezpieczne. Nie są zatwierdzone do sprzedaży konsumenckiej, nie mają też polskich badań.

„Dopalacze" stanowią ogromne zagrożenie dla zdrowia publicznego, w tym szczególnie dla dzieci i młodzieży. Działanie każdego ,,dopalacza", podobnie jak narkotyku, może być trudne do przewidzenia, tym bardziej, jeśli używa się go jednocześnie z innymi substancjami. Jednoczesne używanie ,,dopalaczy" w połączeniu z innymi narkotykami lub alkoholem jest najczęstszą przyczyną zatruć.

Poniżej przedstawiono kilka opinii o działaniu „dopalaczy" wyrażonych przez ich użytkowników:

- „Nieustający kontakt z piekielnymi postaciami, na plecach czułem oddech śmierci. Zwidy, halucynacje, myśli euforyczne. Pociłem się, temperatura ciała 43 stopnie, ciśnienie 255/220, puls 190. Taki stan się utrzymywał przez około 5 h. Po takiej nocy człowiek sobie uświadamia, co zrobił, po co mu to było. Ale zaraz myśli: kuuurde, to mnie nie zabiło, to jestem niezniszczalny."

- „Wiele razy widziałam, jak znajomi dostawali po tym głupawki, szaleli jak małpy w zoo, widzieli wielkie chodzące parówki albo uciekali, bo goniły ich krety".
- „Dużo ponad rok temu zacząłem palić dopalacze. Szybko zamieniło się to w codzienne palenia. Teraz czuję się fatalnie. Co gorsza, nie mogę przestać palić, po prostu muszę palić, chęć jest większa niż moje siły, aby się oprzeć. Kurcze, boję się iść nawet do lekarza, aby zbadać się czy wszystko ok np. z płucami. Nie radzę wam palić tego na dłuższą metę. Masakra. Naprawdę brak mi sił".
- „Wczoraj wziąłem z kumplem 15 torebek coco loung, i do tej pory nie śpię. Jestem cały spięty, pocę się i mam kłopoty z mówieniem i chodzeniem. Mam już tego dość i chciałbym żeby to już puściło. (…) Mam też wytrzeszcz oczu i halucynacje, cały się trzęsę. Wziąłem już dwie tabletki na sen, ale nie działają".
- „Nie wiem, co to było. Szklana lufka i coś w środku. Po dwóch minutach odjęło mi ręce i nogi. Zaczęło mi się kręcić w głowie. Czułam się, jakbym była we własnym mózgu. Jakby moje ciało było mózgiem. Dopiero w szpitalu zaczęłam odzyskiwać świadomość".
- „To był pierwszy i ostatni raz. Nigdy więcej tego świństwa nie wezmę. Czułam się, jakbym miała za chwilę umrzeć. Widziałam lustra i jakieś dziwne obrazy"[10].

## Dopalacze – problem społeczny w Polsce i Europie

Ostatnio w naszym kraju zrobiło się bardzo głośno o pewnych substancjach, zwanych legalnymi narkotykami, inaczej „dopalaczami". Dopalacze mają działanie psychoaktywne, a ich zażywanie stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. Liczba osób trafiających do szpitala z powodu „dopalaczy" rośnie szczególnie w okresie wakacji, gdy młodzież szuka nowych, mocnych wrażeń. Dopalacze, choć śmiertelnie niebezpieczne, regularnie są brane przez tysiące młodych ludzi. Według oficjalnych doniesień w końcu czerwca i na początku lipca 2015 roku do szpitali w Polsce trafiło prawie 200 osób, które zażywały „dopalacze". Ofiary najczęściej brały narkotyk o nazwie „Mocarz". Do zatruć dochodziło głównie na Śląsku i w Wielkopolsce.

„Dopalacze" to coraz większy problem w całym kraju. Dane mówią, że o ile w roku 2014 osób uzależnionych było ok. 600, to tylko w pierwszym półroczu 2015 r. jest ich już 602[11]. W pierwszym kwartale 2015 r. zatruć dopalaczami było już ok. 300, z czego ponad 250 osób wymagało leczenia

[10] K. Warecki, *Dopalacze*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2010, s. 88.

[11] *Dopalacze Mocarz zabijają dzieci: 170 zatrutych w szpitalach*. http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3934101 (dostęp: 19.05.2015).

szpitalnego. Według danych Państwowej Inspekcji Sanitarnej najliczniejszą grupą ofiar dopalaczy są młodzi ludzie w wieku od 15 do 24 lat. Analizy dynamiki rozwoju zażywania „dopalaczy" oparte o wyniki badań wskazują na coraz większe rozprzestrzenianie się zjawiska używania substancji psychoaktywnych. W 2008 i 2009 roku Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii zrealizowało badania, które miały na celu określenie rozmiarów zjawiska zażywania dopalaczy. W roku 2008 badaniem objęto młodzież w wieku 18-19 lat. Do używania dopalaczy kiedykolwiek w życiu przyznało się – 3,5% badanych, do kontaktu w ciągu ostatniego roku – 2,6%, a w czasie ostatniego miesiąca – 1,6 %. Według badań ogólnopolskich z 2009 roku, które objęły młodzież w wieku 15-17 lat do kontaktu z „dopalaczami" przyznało się – 6% respondentów. Wynik ten był wyższy niż w przypadku takich narkotyków jak amfetamina (3%), czy marihuana (5%). Częściej po dopalacze sięgali mężczyźni (7%) niż kobiety (5%). W grupie wiekowej 15-24 lat do kontaktu z dopalaczami przyznało się 9% respondentów. Różnica między kobietami, a mężczyznami wyniosła dwa procent – 3% kobiet i 5% mężczyzn przyznało się do kontaktu z dopalaczami w ciągu ostatnich 12 miesięcy. 4% respondentów przyznało się do zażywania dopalaczy w ciągu ostatniego miesiąca, w tym więcej mężczyzn niż kobiet. Pod koniec 2009 r. i w 2010 r. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii przeprowadziło badanie na mieszkańcach Polski w wieku 15 – 75 lat. Porównując używanie „dopalaczy" w tych latach odnotowano niewielki spadek ich stosowania. W 2010 r. do jednorazowego kontaktu z dopalaczami przyznało się 3% respondentów, a w 2009 r. – 6%. W 2010 r. po środki te częściej sięgali mężczyźni – 3%, a w 2009 r. 7% mężczyzn i 5% kobiet. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, we współpracy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii, przeprowadziła badanie „Konsumpcja substancji psychoaktywnych przez młodzież szkolną – Młodzież 2010". Monitorowanie używania dopalaczy rozpoczęto w 2008 r., i stwierdzono, że kontakt z dopalaczami miało 4% uczniów. Odsetek ten wzrósł w 2010 roku do 11%. W 2010 r. do kontaktu z dopalaczami przyznało się 7% uczniów, a w 2008 roku 3% uczniów. W badaniu z 2010 roku zapytano uczniów o znajomość terminu dopalacze. Słyszało o nich 90% badanych, a 27% było w sklepie z dopalaczami. 40% spośród tych, którzy byli w sklepach dokonało tam zakupu. Przedmiotem pomiaru była również kwestia rodzajów produktów kupowanych. 31% uczniów kupowało mieszanki ziołowe, najczęściej produkt „Tajfun" (6%) oraz tabletki i pigułki, np. „Amifibia" (5%). Bardzo często kupowano proszki do zastosowania wziewnego (6%). Wyniki wykazały także, że 1 % respondentów dokonało zakupu dopalaczy przez Internet[12].

[12] *Państwowa Inspekcja Sanitarna, Raport w sprawie dopalaczy – nowych narkotyków*, Warszawa, październik 2011, s. 5-9.

Nie tylko Polska ma kłopot z dopalaczami. Także młodzi Europejczycy coraz częściej zażywają substancje imitujące działanie nielegalnych narkotyków. Jak wynika z raportu przygotowanego przez Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii w oparciu o dane z 28 krajów UE oraz Norwegii i Turcji najbardziej rozpowszechnionym w Europie narkotykiem są konopie indyjskie, ale coraz większe zagrożenie stanowią dopalacze, czyli nowe, syntetyczne narkotyki. W 2014 r. przeprowadzono analizę ryzyka czterech substancji, które naśladują: kokainę (działanie pobudzające), morfinę (opiat), LSD (halucynogen) i ketaminę (lek o właściwościach przeciwbólowych). Okazało się, że dopalacze te „mogą być nawet bardziej szkodliwe niż substancje, które mają imitować", bowiem zanotowano m.in. skutki śmiertelne[13]. W sondażu Eurobarometru z 2014 r. przeprowadzonym telefonicznie na 13128 respondentach, do zażycia dopalacza choć raz przyznało się 8% mieszkańców UE w wieku 15-24 lat. W Irlandii próbowało ich już 22% młodych ludzi, a w Hiszpanii i Słowenii – po 13%. W niechlubnym zestawieniu za Irlandczykami, Hiszpanami i Słoweńcami są Francuzi 12% i Brytyjczycy 10%. Polska z 9% jest nieco powyżej przeciętnej. Legalne dopalacze są łatwiej dostępne od „ecstasy" i heroiny. W Europie 15% młodych ludzi twierdzi, że zdobycie ich w ciągu 24 godzin byłoby dla nich „bardzo łatwe" albo „dość łatwe". Ponad dwie trzecie osób, które używają nowych substancji psychoaktywnych, dostało je od znajomego, a zaledwie 3% kupiło je w Internecie. Ponad połowa respondentów ma świadomość, że nawet jedno-, czy dwukrotne zażycie dopalacza może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia. Respondentów zapytano też o metody walki z narkotykami. 35% młodych Europejczyków uważa, że nowe substancje powinny być całkowicie zakazane, a 47% jest zdania, że należy zabronić handlu jedynie tymi substancjami, które zagrażają zdrowiu[14].

## Dopalacze – unormowania prawne w Polsce i Europie

Okazuje się, że nawet w wieku XXI nie bardzo wiadomo, co zrobić z pewnymi zjawiskami, które sprytnie wymykają się spod kontroli i jednoznacznej interpretacji prawa. Do takich niezdefiniowanych problemów należą „dopalacze". W związku z tym, że dopalacze wprowadzono do obrotu jako „produkty kolekcjonerskie, nie nadające się do spożycia", stąd też z czysto formalnego punktu widzenia nie podlegały one kontroli Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej. Substancje w nich zawarte nie znajdowały się

[13] *European Drug Report 2015*, http://www.emcdda.europa.eu/edr2015 (dostęp: 20.05.2015).

[14] *Young people and drugs. Survey requested by the Directorate - General for Justice (DG JUST) and coordinated by the Directorate General for Communication* (DG COMM "Strategy, Corporate Communication Actions and Eurobarometer" Unit), "Flash Eurobarometer" 401 /June 2014 TNS Political & Social, s. 5-22.

na liście środków zakazanych ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, więc mogły być sprzedawane w legalnie działających sklepach.

Podstawowym aktem prawnym w tym zakresie była wówczas *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*[15]. Niestety zawarte w niej zapisy nie pozwalały na skuteczne ograniczenie produkcji i dystrybucji „dopalaczy". Pierwsza nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 20 marca 2009 r. zwiększyła listę zakazanych substancji o kilkanaście, które na podstawie danych z innych krajów oraz wyrywkowych badań własnych podejrzewano o obecność w produktach sprzedawanych w Polsce. Były to głównie rośliny, ich ekstrakty i susze oraz kilka substancji syntetycznych[16]. Nowelizacja, która była pierwszą ogólnopaństwową próbą ograniczenia legalnego handlu dopalaczami w Polsce okazała się niewystarczająca, bowiem producenci szybko zastąpili wyłączone substancje innymi. Według danych Ministerstwa Zdrowia nowelizacja nie przyniosła żadnego efektu. Następna poprawka z 2010 roku wprowadziła do tej listy kolejne substancje z grupy syntetycznych kanabinoidów. Ponadto w tym samym roku naniesiono kolejne poprawki, tym razem w zakresie definicji środka zastępczego, co sprawiło, że substancje zawarte w dopalaczach – jeśli nie są regulowane przepisami odrębnymi ani nie stosuje się do nich przepisów właściwych o ogólnym bezpieczeństwie dla danego produktu – podlegają regulacji w oparciu o ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednocześnie ustawa zakazywała wytwarzania i wprowadzania do obrotu środka zastępczego pod karą grzywny, a kontrolę nad tym powierzała Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu[17]. Nowela z 2011 roku ponownie wydłużyła listę substancji kontrolowanych o następne związki chemiczne[18]. Kolejne nowelizacje ustawy miały miejsce w roku 2013 i 2015. Od 1 lipca 2015 roku służby mają nowe narzędzie, czyli znowelizowaną ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii[19]. Zmiany wprowadzane ustawą mają na celu dostosowanie procedur związanych z profilaktyką oraz zwalczaniem wytwarzania i obrotu substancjami o działaniu psychoaktywnym do procedur obowiązujących i praktykowanych w większości państw Unii Europejskiej. Ustawa dąży do wprowadzenia znaczącej poprawy kontroli instytucji państwowych nad rynkiem dopalaczy, w szczególności nadzoru nad wprowadzaniem na rynek nowych substancji psychoaktywnych, uspraw-

[15] *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2005 nr 179 poz. 1485.

[16] *Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2009 r., Nr 63, poz. 520.

[17] *Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2010 nr 143 poz. 962.

[18] *Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2011 nr 105 poz. 614.

[19] *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. 2015 poz. 875.

nienia funkcjonowania egzekucji administracyjnej w stosunku do przedsiębiorców, którzy wprowadzają do obrotu dopalacze oraz przyspieszenia i usprawnienia procesu obejmowania nowo rozpoznawanych substancji psychoaktywnych sankcjami karnymi, wynikającymi z kontroli substancji wpisanych do odpowiednich załączników ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ustawa zmieniła status 114 substancji rozpoznawanych do tej pory jako dopalacze, a które po wejściu ustawy w życie uzyskały status narkotyków. Dopisano do niej 114 substancji, które do tej pory były w Polsce legalne. Substancje te traktowane są jak narkotyki i policja może ścigać nie tylko za ich produkcję, ale także za posiadanie. Do tej pory mogła tylko zabezpieczyć je przez sanepid, przebadać i w sytuacji uznania za tzw. produkt zastępczy (czyli niezakazany, ale działający jak zakazany) nałożyć na sprzedawcę karę administracyjną od 20 tys. zł do nawet miliona. Zmiany wprowadzane ustawą mają na celu dostosowanie procedur związanych z profilaktyką oraz zwalczaniem wytwarzania i obrotu substancjami o działaniu psychoaktywnym do procedur obowiązujących i praktykowanych w większości państw Unii Europejskiej. Od 1 lipca 2015 roku jednorazowo w aptece można kupić tylko jedno opakowanie popularnych, dostępnych bez recepty, leków na przeziębienie, które zawierają substancje psychoaktywne. To efekt ostatniej nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nowe przepisy stanowią, że do końca 2016 r. jednorazowo w ogólnodostępnej aptece lub punkcie aptecznym będzie można kupić nie więcej niż jedno opakowanie dostępnego bez recepty produktu leczniczego zawierającego pseudoefedrynę, dekstrometorfan lub kodeinę. Przed 1 stycznia 2017 r. Minister Zdrowia ma określić wykaz substancji o działaniu psychoaktywnym oraz maksymalny poziom ich zawartości w produkcie leczniczym. Poziom ten ma być wystarczający do przeprowadzenia skutecznej terapii (w ramach tzw. samoleczenia), w dopuszczalnym okresie bezpiecznego leczenia jednej osoby. Wówczas jednorazowo będzie można kupić leki zawierające konkretny, maksymalny poziom. Większe dawki będzie mógł przepisać lekarz.

Nadzorem nad środkami zastępczymi w Polsce zajmuje się Państwowa Inspekcja Sanitarna (PIS). PIS, we współpracy z innymi służbami, na bieżąco monitoruje przypadki wytwarzania lub wprowadzania do obrotu środków zastępczych. Właściwi państwowi inspektorzy sanitarni pozyskują informacje o obrocie środkami zastępczymi we własnym zakresie lub otrzymują informacje od służb takich jak Policja, Centralne Biuro Śledcze, Służba Celna, Straż Miejska czy też Urzędy Skarbowe. Współpraca ta, szczególnie ze Służbą Celną, Policją i Państwową Inspekcją Farmaceutyczną, jest sformalizowana dzięki porozumieniu zawartemu przez Głównego Inspektora Sanitarnego w dniu 26 października 2011 r. Główny Inspektorat Sanitarny monitoruje

sieć internetową w celu oszacowania skali zjawiska oraz zwalczania handlu środkami zastępczymi w sieci. Gromadzi informacje o nowo pojawiających się substancjach psychoaktywnych oraz podaje do publicznej wiadomości decyzje właściwych państwowych inspektorów sanitarnych[20].

W Głównym Inspektoracie Sanitarnym funkcjonuje Departament Nadzoru nad Środkami Zastępczymi, do zadań którego należy:

1. współpraca z organami Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie opracowania procedur i wytycznych dotyczących działań podejmowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną w oparciu o art. 44 c ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm.) oraz art. 27 c ust. 1 i 3 ustawy z 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1263);
2. sprawowanie nadzoru nad zadaniami wykonywanymi przez państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych w zakresie realizacji art. 44 c ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 27 c ust. 1 i 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w tym przeprowadzanie czynności kontrolnych w powyższym zakresie;
3. obsługa prawna w zakresie postępowania administracyjnego oraz postępowania w zakresie skarg i wniosków dotyczących zadań realizowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną na podstawie art. 44 c ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 27 c ust. 1 i 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej;
4. inicjowanie zmian w obowiązujących przepisach prawnych w zakresie właściwości komórki organizacyjnej i współuczestniczenie w inicjowaniu nowych rozwiązań legislacyjnych w zakresie profilaktyki i ograniczania oddziaływania środków zastępczych na zdrowie ludzi;
5. monitorowanie dokonywanych przez wytypowane laboratoria badań produktów zabezpieczonych w toku działań organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej;
6. w obiektach obrotu, jeśli zachodzi prawdopodobieństwo, że produkt jest środkiem zastępczym w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w tym opracowywanie zasad współpracy oraz monitorowanie realizacji zawartych umów;
7. współpraca z instytutami naukowymi w zakresie oceny wpływu środków zastępczych na zdrowie ludzi;

[20] *Raport Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie środków zastępczych – trzy lata zwalczania dopalaczy w Polsce*, Główny Inspektorat Sanitarny Departament Nadzoru nad Środkami Zastępczymi, Warszawa 2013, s. 8.

8. opracowanie i koordynowanie systemu powiadomień o stwierdzonych przypadkach zatruć, gdy istnieje domniemanie, że przyczyną bezpośrednią było spożycie środków zastępczych;
9. prowadzenie centralnego rejestru przypadków zatruć środkami zastępczymi;
10. współpraca z odpowiednimi przedstawicielami organów administracji rządowej (Ministerstwo Zdrowia, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rada ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych), instytutami naukowymi (Narodowy Instytut Leków, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego-Państwowy Zakład Higieny, Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich) oraz innymi podmiotami zajmującymi się problematyką środków zastępczych, w tym organizacjami pozarządowymi;
11. prowadzenie sprawozdawczości oraz analiza danych dotyczących środków zastępczych, monitorowanie pojawiania się nowych rodzajów produktów, skutków wywołanych użyciem, miejsc występowania;
12. podawanie do publicznej wiadomości informacji o wydaniu decyzji, o których mowa w art. 27 c ust. 1 i 3 ustawy z 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, poprzez zamieszczanie ich na stronie Biuletynu Informacji Publicznej GIS;
13. udział w opracowywaniu i upowszechnianiu materiałów informacyjnych z zakresu wpływu środków zastępczych na zdrowie ludzi, prowadzenie edukacyjnych kampanii społecznych, współpraca z innymi jednostkami w aspekcie podnoszenia wiedzy i świadomości społeczeństwa na temat problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych i możliwości zapobiegania skutkom ich spożycia;
14. współpraca w ramach europejskiej działalności Systemu Wczesnego Ostrzegania Nowych Narkotykach;
15. obsługa organizacyjna i merytoryczna Rady Sanitarno-Epidemiologicznej;
16. przygotowywanie programowe narad, spotkań i szkoleń związanych z zakresem działania Departamentu oraz ich prowadzenie[21].

Unia Europejska za jeden ze swoich sukcesów uważa standaryzację i ujednolicenie przepisów w wielu kwestiach. Czy tak jest z dopalaczami? Nie, bo prawo traktuje je różnie. Np. w Holandii mają bardzo liberalną politykę wobec dopalaczy, ale już Szwedzi, Belgowie czy Francuzi – nie. Widać to na przykładach wielu środków zaliczanych do dopalaczy. Uważa się, że

[21] http://www.gis.gov.pl (dostęp: 19.05.2015).

w Wielkiej Brytanii jest obecnie najlepsze prawo, tzw. generyczne, które pozwala dość swobodnie obejmować kontrolą nowe substancje, a nawet „iść do sądu" w sytuacjach takich, jakie mamy w Polsce, a więc, gdy wykaże się, że substancja działa podobnie jak narkotyk i jest w tym celu rozprowadzana[22]. W związku z szybkim rozwojem wielu nowych substancji psychoaktywnych w wielu krajach nie ma legislacji umożliwiającej skuteczną kontrolę lub zakaz ich dystrybucji. Częstym zjawiskiem jest szybka reakcja producentów tych środków, mająca na celu ominięcie dopiero co wprowadzanych zakazów[23]. Większość krajów ogranicza się tylko do uzupełniania list konkretnych substancji psychoaktywnych w miarę tego jak pojawiają się one na rynku. W Niemczech, Kanadzie i Wielkiej Brytanii stosuje się zasadę stałej obserwacji rynku i stosunkowo szybkiego, systematycznego dopisywania do listy zakazanych substancji, tych które zaczynają powodować zauważalne negatywne efekty społeczne. Takie przepisy prawne są łatwe do ominięcia przez wprowadzanie na rynek prostych analogów już zakazanych substancji psychoaktywnych[24]. W Polsce do niedawna „dopalacze" stanowiły grupę legalnych, ale kamuflowanych narkotyków, które wymykały się regulacjom prawnym i nie były zakazane ani mocą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ani dozwolone na podstawie odrębnych przepisów tak jak inne używki, np. alkohol czy wyroby tytoniowe. Należy podkreślić, że dostępne na rynku i sprzedawane np. jako produkty kolekcjonerskie substancje chemiczne są ciągle modyfikowane przez producentów. Dzięki temu państwo nie nadąża z ich delegalizowaniem. Substancje takie nie są dobrze zbadane i mogą być niebezpieczne. Nie są zatwierdzone do sprzedaży konsumenckiej, nie mają też polskich badań.

Jednym z elementów *Strategii antynarkotykowej Unii Europejskiej na lata 2013-2020* jest zwalczanie zagrożeń związanych z nowymi substancjami psychoaktywnymi, m.in. poprzez wzmocnienie obowiązującego prawodawstwa UE. Nowe substancje psychoaktywne, które naśladują działanie umieszczonych w wykazie, na mocy konwencji ONZ, narkotyków, pojawiają się często i szybko rozprzestrzeniają się w Unii. W celu objęcia nowych substancji psychoaktywnych przepisami prawa karnego zostały opracowane projekty zmian przepisów zawarte we Wniosku Komisji Europejskiej z dnia 17 września 2013 r. Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego dyrektywy zmieniającej decyzję ramową Rady 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającą minimalne przepisy określające znamiona

[22] *Prace badawcze, wyniki, zastosowania. Dopalacze*, http://www.portalwiedzy.pan.pl (dostęp: 19.05.2015).

[23] R. Lindigkeit, A. Boehme, I. Eiserloh, i in., *A never ending story?*, „Forensic Science International" 2009, nr 191(1-3), s. 58-63.

[24] *Annual report – The state of the drugs problem in Europe. European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction*, Lisbon 2009, s. 18-25.

przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami w odniesieniu do definicji narkotyków[25] oraz *Wniosku Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nowych substancji psychoaktywnych*[26]. Nowe substancje psychoaktywne stwarzające poważne zagrożenia, będą mogły podlegać określonym w rozporządzeniu ograniczeniom obejmującym zarówno rynek konsumencki, jak i handlowy, co oznacza, iż będą mogły być stosowane jedynie w wyraźnie dopuszczonych celach przemysłowych i handlowych oraz do badań naukowych.

Biorąc pod uwagę szeroko pojęte bezpieczeństwo zdrowotne państwa, wydaje się, że istnieje potrzeba większej aktywności wobec osób zagrożonych dopalaczami. Prewencja powinna obejmować m.in.:

1. Podjęcie szerokich działań w zakresie profilaktyki uzależnień i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu psychoaktywnych środków zastępczych w środowisku młodzieży;
2. Powadzenie wśród młodzieży akcji informacyjno-edukacyjnych poświęconych problemom zdrowotnym wynikającym z korzystania z „dopalaczy";
3. Szeroko pojętą edukację młodzieży dotyczącą problematyki „dopalaczy", w tym mechanizmy powstawania uzależnienia, społeczne i prawne konsekwencje wynikające z zażywania substancji psychoaktywnych;
4. Prowadzenie edukacji nauczycieli w zakresie procedur postępowania nauczyciela/szkoły w przypadku podejrzenia ucznia o kontakt z dopalaczami.

## Bibliografia

1. *Annual report – The state of the drugs problem in Europe. European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction*, Lisbon 2009.
2. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.
3. R. Lindigkeit, A. Boehme, I. Eiserloh, i in., *Spice: A never ending story?*, „Forensic Science International" 2009, nr 191(1-3).
4. *Państwowa Inspekcja Sanitarna, Raport w sprawie dopalaczy – nowych narkotyków*, Warszawa 2011.
5. *Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej decyzję ramową Rady 2004/757/*

[25] *Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej decyzję ramową Rady 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającą minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami w odniesieniu do definicji narkotyków (COM(2013)0618 – C7 0271/2013 – 2013/0304(COD))*, www.europarl.europa.eu (dostęp: 19.05.2015).

[26] *Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nowych substancji psychoaktywnych. Komisja Europejska, Bruksela*, 17.9.2013, s. 12-17.

*WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającą minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami w odniesieniu do definicji narkotyków (COM(2013)0618 – C7 0271/2013 – 2013/0304(COD))*, Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, A7-0173/2014. Parlament Europejski, 2014 (dostęp: 19.05.2015).
6. *The state of the drugs problem in Europe. Annual report 2009. European Monitoring Centre for Drugs and Drugs Addiction*, Luxemburg 2009.
7. *Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2010 nr 143 poz. 962.
8. *Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2011 nr 105 poz. 614.
9. *Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2009 r. Nr 63, poz. 520.
10. *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U 2015 r., poz. 875.
11. *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. 2005 nr 179 poz. 1485.
12. K. Warecki, *Dopalacze*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2010.
13. *Wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nowych substancji psychoaktywnych*, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 17.9.2013 r.
14. *Young people and drugs. Survey requested by the Directorate – General for Justice (DG JUST) and coordinated by the Directorate General for Communication (DG COMM "Strategy, Corporate Communication Actions and Eurobarometer" Unit), "Flash Eurobarometer" 401 /June 2014 TNS Political & Social*.

**Strony internetowe**

15. www.emcdda.europa.eu (dostęp: 19.05.2015)
16. www.bbn.gov.pl (dostęp: 01.12.2014)
17. www.gim3konin.edu.pl (dostęp: 19.05.2015)
18. www.dziennikzachodni.pl (dostęp: 19.05.2015)
19. www.emcdda.europa.eu (dostęp: 20.05.2015)
20. www.ec.europa.eu (dostęp: 12.05.2015)
21. www.portalwiedzy.pan.pl (dostęp: 19.05.2015)
22. gis.gov.pl. (dostęp: 19.05.2015)
23. www.europarl.europa.eu (dostęp:19.05.2015)

*Liczba znaków ze spacjami: 41 715*

**Waldemar Krztoń**
*Politechnika Rzeszowska*

# ROBOTYZACJA WALKI ZBROJNEJ, CZYLI BIOCYBERNETYCZNY ŻOŁNIERZ – ZESPOLENIE CZŁOWIEKA Z ROBOTEM

**Streszczenie**

Podstawową siłą napędzającą wojny był i jest człowiek. Współczesna biologia wzbogaciła naszą wiedzę na temat człowieka dotyczącą działania jego organizmu, mózgu, osobowości i zachowania. W wyniku rozwoju badań tej nauki poznajemy skomplikowane mechanizmy odpowiedzialne za zachowanie, emocje, zdolności i sprawność fizyczną oraz psychiczną człowieka. Prowadzi to do możliwości modyfikowania i poprawiania naturalnych jego właściwości. Wykorzystując wiedzę naukową i sukcesy najbardziej zaawansowanych technologii państwo i siły zbrojne dążą do udoskonalenia żołnierzy, chcą zwiększać ich zdolność bojową i maksymalizować ich bezpieczeństwo. Człowiek przyszłości będzie rezultatem zwartego powiązania człowieka i biotechnologii. Zjawisko to obejmuje również płaszczyznę militarną, a rozwój biotechnologii zaczął wywierać zasadniczy wpływ na siły zbrojne i kształt przyszłych wojen. W*ojna jest rzeczą ludzką*, więc kiedy człowiek zmieni się w postczłowieka, to wraz z przeobrażeniem się żołnierza w postżołnierza (żołnierza przyszłości) zmianie ulegnie także natura wojny. To człowiek, żołnierz i biotechnologia właśnie jest przedmiotem refleksji w niniejszym artykule.

Każda epoka ma swoje wojny, tak uważał Carl von Clausewitz. Wojna w ciągu dziejów zmieniała swoją naturę, przybierała nowe kształty, a także wzbogacała treści. Na przestrzeni historii dokonała się zmiana nie tylko ustroju społecznego, ale i poszczególnych generacji wojny. Dotychczas funkcjonujące teorie prowadzenia wojen zmieniały się wraz z kolejnymi transformacjami społeczno-ustrojowymi oraz rozwojem nauki i techniki. Charakter konfliktów zbrojnych w znacznym stopniu determinowany był rozwojem środków walki. Często zmieniały się treści, formy i sposoby walki zbrojnej. Siły i środki walki zbrojnej to nic innego, jak odpowiednio wyposażeni, uzbrojeni i wyszkoleni żołnierze, zorganizowani w stosowne do zadań i zakładanych do osiągnięcia celów walki zbrojnej struktury bojowe[1]. Człowiek, broń i organizacja – to trzy główne składowe wojska. Jednak podstawową siłą napędzającą wojny był i jest człowiek. Żołnierz jest podmiotem, środkiem, a także przedmiotem walki zbrojnej. Żołnierz jako podmiot to dowódca i organizator, który powinien charakteryzować się dużą

[1] A. Polak, J. Joniak (red.), *Sztuka wojenna*, AON, Warszawa 2014, s. 175.

wiedzą i umiejętnościami. Drugim czynnikiem ludzkim w walce zbrojnej jest żołnierz, jako środek walki zbrojnej, bezpośredni wykonawca, realizator decyzji. W tym wymiarze najistotniejsze znaczenie ma siła fizyczna i sprawność *wojownika*. Strona przedmiotowa czynnika ludzkiego w walce zbrojnej odnosi się przede wszystkim do sfery psychicznej, do takich kategorii jak: strach, szok, zaskoczenie, panika.

Biotechnologia jest jedną z najmłodszych nauk, której burzliwy rozwój został wymuszony przez postęp w dziedzinie nauk biologicznych, a umożliwiły go dokonane przełomowe osiągnięcia i wdrożenia w samej technologii. Wielu naukowców twierdzi, że tak jak wiek XIX był wiekiem węgla, pary i mechaniki, a wiek XX – wiekiem atomu i fizyki, tak wszystko wskazuje na to, że wiek XXI będzie wiekiem biologii i informatyki[2]. Świadczy o tym między innymi fakt, iż większość przełomowych prac publikowanych w ostatnich dziesięcioleciach w prestiżowych czasopismach naukowych „Science" i „Nature"[3] dotyczy biologii, a do uzyskania tych rezultatów w większości przypadków wykorzystano skomplikowane narzędzia bioinformatyczne. Współczesna biologia wzbogaciła naszą wiedzę na temat człowieka dotyczącą działania jego organizmu, mózgu, osobowości i zachowania. W wyniku rozwoju badań tej nauki poznajemy skomplikowane mechanizmy odpowiedzialne za zachowanie, emocje, zdolności i sprawność fizyczną oraz psychiczną człowieka. Prowadzi to do możliwości modyfikowania i poprawiania naturalnych właściwości człowieka. Już starożytni Grecy marzyli o sprawności herosów – ludzi o nadzwyczajnych zdolnościach. Greccy herosi byli owocem związku człowieka i boga[4]. Profesor Anjan Chatterjee stwierdzał[5]: „Jeśli możemy produkować inteligentną broń, z pewnością możemy stworzyć inteligentnych żołnierzy. Wyobraźmy sobie żołnierza, który jest silniejszy, szybszy i bardziej wytrzymały, uczy się szybciej, potrzebuje mniej snu i nie nawiedzają go koszmarne wspominania z poprzednich bitew". Wiedza z zakresu biologii pozwala lepiej poznać funkcjonowanie organizmu człowieka, a wyniki badań wskazują, że

---

[2] J. Błażewicz, *Bioinformatyka i jej perspektywy*, http://www2.cs.put.poznan.pl/wp-content/uploads/2011 /11/wyklad_inauguracyjny_2011.pdf, (dostęp: 11.05.2015).

[3] „Science" – jedno z najważniejszych źródeł informacji o najnowszych badaniach naukowych. Posiada jeden z najwyższych wskaźników Impact Factor wśród czasopism z dziedziny biologii molekularnej, genetyki, fizyki, biologii, biochemii, botaniki i zoologii, immunologii oraz badań kosmosu.
„Nature" jest jednym z najstarszych i najbardziej prestiżowych czasopism naukowych, opisujące odkrycia i najnowsze badania z nauk przyrodniczych, inżynieryjnych, ścisłych i ekonomicznych. Czasopismo to posiada od lat jeden z najwyższych wskaźników Impact Factor ze wszystkich czasopism naukowych wydawanych na świecie.

[4] J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Iskry, Warszawa 1982, s. 123. Zazwyczaj byli to synowie bogów urodzeni z kobiety śmiertelnej. Obdarzeni nadludzkim wzrostem i niespożytą siłą, kochali się w wojnach i wyprawach awanturniczych. Podejmowali wyjątkowe trudy i znoje dla całej ludzkości lub umiłowanego kraju czy miasta.

[5] A. Chatterjee, *Neurologia kosmetyczna. Czy należy poprawiać naszą sprawność ruchową, umysłową i nastrój?* „Neurology. Wydanie polskie" 2005, nr 1, s. 28.

jego osobowość jest o wiele bardziej zmienna, niż dotąd uważano. Jeśli tak jest oznacza to możliwość sterowania wydajnością, zachowaniem, emocjami, charakterem i zdolnościami żołnierza. Sterowaniem i komunikacją zajmuje się cybernetyka. Cybernetyka powstała na pograniczu nauk technicznych, nauk biologicznych, matematyki i logiki matematycznej[6]. Ojcem cybernetyki jest Norbert Wiener (1894-1964), jego prace dotyczą podstaw matematyki, rachunkowości, prawdopodobieństwa i analizy funkcjonalnej. Praca *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie* jest klasycznym dziełem w tej dziedzinie. Tytuł pracy przez wielu autorów traktowany jest jako pierwsza definicja cybernetyki. Autor wyróżnił kilka szczebli rozwoju automatów, epokę: Golema[7]; zegara; pary; komunikacji i sterowania. Wyróżnionym fazom przypisuje cztery dominujące rodzaje człowieczego ciała: jako postaci podatnej na formowanie niczym glina, jako mechanizmu zegarowego, jako silnika cieplnego oraz jako systemu elektronicznego[8]. Był między innymi prekursorem wprowadzenia cybernetyki do inżynierii i medycyny. Podczas drugiej wojny światowej zainicjował połączenie cybernetyki i wojny. Zajmując się zagadnieniami obrony powietrznej, Wiener zetknął się z wieloma problemami przekazywania informacji i kierowania, analogicznymi z problemami fizjologicznymi.

Wykorzystując wiedzę naukową i sukcesy najbardziej zaawansowanych technologii państwo i siły zbrojne dążą do udoskonalenia żołnierzy, chcą zwiększać ich zdolność bojową i maksymalizować ich bezpieczeństwo. Prace prowadzone w czasie działań wojennych przyjmują cztery formy:[9]

1. **uzdrawiającą** – polegającą na przywracaniu utraconych funkcji i zdolności, na przykład poprzez zastępowanie zniszczonych lub utraconych organów. Pozwala to na jak najlepszy powrót do normalnej sprawności sprzed odniesienia obrażeń. Ma zatem tradycyjny charakter terapeutyczny, chociaż niekiedy rezultat może przynieść nie tylko przywrócenie naturalnych funkcjonalności, ale nawet ich wzmocnienie, czego przykładem mogą być bioniczne protezy;
2. **podtrzymującą** – mającą na celu utrzymanie sprawności i przeciwdziałanie naturalnemu jej osłabieniu następującemu w wyniku wysiłku fizycznego, długotrwałej koncentracji, braku snu, zmęczenia, silnego

[6] H. Greniewski, *Elementy cybernetyki sposobem niematematycznym wyłożone*, PWN, Warszawa 1959, s. 8.

[7] A. Węgłowski, *Golem z polskiej gliny*, http://historia.focus.pl/swiat/golem-z-polskiej-gliny-504, (dostęp: 09.02.2015). Historia praskiego golema jest jedną ze znanych na świecie legend naszej części Europy. Opowiada o stworze z gliny, ożywionym przez rabina Jehudę Loewa ben Becalela za pomocą kabalistycznego zaklęcia pod koniec XVI w. w Pradze, za rządów cesarza Rudolfa II. Golem pomagał Żydom przy codziennych zajęciach, a także chronił przed oskarżeniami i atakami. Niestety, pewnego dnia rabin stracił kontrolę nad swym dziełem. Golem wpadł w szał, zaczął atakować ludzi i niszczyć wszystko dookoła.

[8] N. Wiener, *Cybernetyka: czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*, PWN, Warszawa 1971, s. 68.

[9] Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 61-62.

stresu etc. Możliwości człowieka nie zostają zwiększone, chodzi jedynie o przedłużenie w czasie stanu wysokiej wydajności psychofizycznej. Paradoksalnie jednak podtrzymanie można postrzegać jako wzmacnianie, ponieważ w sztuczny sposób wspiera się zdolności, które normalnie uległyby osłabieniu. Oszukiwanie ciała i eliminowanie zmęczenia jest *skromnym*, ale mimo wszystko wykraczającym poza to, co ludzkie;

3. **wzmacniającą** – oznaczającą zwiększenie naturalnych ludzkich zdolności. Wzmacnianie jest wykraczaniem poza *normalne* możliwości, w jakie natura wyposażyła człowieka w wyniku ewolucji, jest technologicznym wspomaganiem organizmu i wyzwalaniem go z *biologicznych okowów*. W rezultacie człowiek wykracza poza samego siebie, stając się pod względem umiejętności fizycznych i mentalnych *człowiekiem ulepszonym*, istotą przewyższającą człowieka.
4. **rekonfigurującą** – polegającą na kreowaniu nowych postludzkich możliwości i funkcji, w które człowiek nie został wyposażony przez naturę (na przykład zdolności widzenia ultrafioletu i podczerwieni, wykrywania elektryczności, emitowania dźwięków o wysokiej częstotliwości czy sterowania maszynami za pomocą myśli), i w ten sposób na doskonalszym przystosowaniu go do środowiska. W tym wypadku można mówić o koewolucji człowieka i technologii, o poważnym wpływaniu na kondycję ludzką, o tworzeniu nie tylko postczłowieka[10], ale w pewnym sensie kreowaniu nadczłowieka.

Wymogi prowadzenia i wygrywania współczesnych wojen coraz bardziej powodują techniczne dociążanie żołnierza. Od początku historii idący na wojnę mężczyźni zabierali ze sobą dużo ekwipunku, między innymi: broń, zbroje, żywność, ubrania, leki i wiele innych potrzebnych do codziennego funkcjonowania przedmiotów. Postęp naukowo-technologiczny pomagał wprawdzie zastępować elementy ciężkie lżejszymi, niemniej jednak coraz bardziej obciążał żołnierza nowymi systemami uzbrojenia oraz skomplikowanymi urządzeniami łączności. Często we współczesnych wojnach stosowne wyposażenie osobiste i nowoczesne urządzenia decydują o wykonaniu zadania i przeżyciu żołnierza. Łukasz Kamieński dowodzi, że zmniejszenie masy ekwipunku żołnierza nie jest możliwe z kilku powodów:[11]

- po pierwsze, ze względu na wymogi współczesnego sieciocentrycznego pola walki. Żołnierze kosztem dźwigania coraz liczniejszej elektroniki zyskują przewagę nad przeciwnikiem;

[10] M. Błaszkowski, *Transhumanizm*, http://www.fronda.pl/blogi/ratujmy-kosmos/transhumanizm-1,4208.html, (07.02.2015). Transhumanizm to ideologia, która głosi, że dzięki wykorzystaniu technologii GRIN (genetyki, robotyki, informatyki, nanotechnologii) będzie możliwe stworzenie nowego gatunku. Będzie to istota ludzka, ale już nie człowiek – tę istotę przyszłości nazywa się postczłowiekiem.

[11] Ł. Kamieński, *Amerykański żołnierz przyszłości. Od Iron Mana do egzoszkieletów bojowych*, „Kwartalnik Bellona" 2013, nr 3, s. 190.

- po drugie, z powodu paradygmatu maksymalnej ochrony. Umundurowanie ochronne stanowi około 30% całego ekwipunku żołnierza. W zależności od poziomu opancerzenia kamizelki ochronne zawierają wzmacniane wymienne płyty, między innymi ceramiczne i kompozytowe;
- po trzecie, ze względu na bardzo duży wzrost zużycia amunicji podczas walk z przeciwnikiem asymetrycznym. Asymetryzacja wojny powoduje to, że przeciwnika coraz trudniej uchwycić, oznacza konieczność zużywania i noszenia coraz większej ilości amunicji;
- po czwarte, ze względu na specyfikę walk w obszarach zabudowanych gdzie żołnierze muszą polegać coraz bardziej na własnych mięśniach.

Z problemem zbytniego obciążenia żołnierzy zmagają się siły zbrojne większości państw świata. Sprzyja to powstawaniu dokuczliwych dolegliwości zdrowotnych w postaci przewlekłego bólu kręgosłupa, pleców, częstych kontuzji mięśni i stawów. Z wojskowego punktu widzenia nadmierne obciążenie zmniejsza mobilność działań i ogranicza zdolność bojową. Postęp w rozwoju mechatroniki pozwoli żołnierzom przyszłości być bardziej wytrzymałymi na trudy marszów oraz brać na swoje barki większe obciążenie[12].

Najprostszym wyjściem z tego położenia pozostaje wykorzystanie innowacyjnej technologii w postaci zewnętrznego szkieletu-robota. Pomysł zautomatyzowanego munduru potęgującego siłę i zwiększającego wytrzymałość żołnierza urzeczywistnia się w czasach współczesnych. Ten elektromechaniczny mundur przejąłby większość obciążeń nałożonych na żołnierza. Egzoszkielet to system biocybernetyczny, w którego skład wchodzą zintegrowane układy mechaniczne i ciało człowieka. Jest zaawansowanym biomechatronicznym systemem, w składzie którego złączony człowiek i robot tworzą żołnierza przyszłości. Zdaniem wielu ekspertów egzoszkielet stanie się pancerzem należącym do ludzkiego ciała, tak jak skorupa należy do ciała żółwia[13]. Człowiek od dawna dążył do wynalezienia pancerza, zautomatyzowanego munduru zwielokrotniającego sprawność ludzkiego organizmu. W literaturze science fiction możemy także zobaczyć żołnierzy wyposażonych w zautomatyzowane mundury, które sprawiają, że:[14] „mają bystrzejsze oczy, lepsze uszy, silniejsze plecy, potężniejszą siłę ognia, większą wytrzymałość na zranienia i urazy, a także wyższą inteligencję". Współczesne wyobrażenie zmechanizowanego odpornego na uszkodzenia,

[12] Termin mechatronika to połączenie wyrazów *mechanika* oraz *elektronika*. Oznacza dziedzinę inżynierii zajmującą się budową systemów hybrydowych złożonych z komponentów lub podsystemów mechanicznych, elektrycznych i elektronicznych (sterujących). Mechatronika jest multidyscyplinarną dziedziną łączącą tradycyjną inżynierię mechaniczną i elektronikę, a także inżynierię komputerową, inżynierię elektryczną, automatykę i robotykę – W. Gerth, B. Heimann, K. Popp, *Mechatronika. Komponenty, metody, przykłady*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 67.

[13] H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Aletheia, Warszawa 2010, s. 181.

[14] R. A. Heinlein, *Kawaleria kosmosu*, Amber, Warszawa 1994, s. 54.

kuloodpornego pancerza pozwalającego latać, pływać, strzelać i podnosić ciężary symbolizuje komiksowa postać *Iron Mana*[15] żołnierza przyszłości.

Termin egzoszkielet w kontekście militarnym oznacza pewną sprawność, która wzmacnia i poprawia zdolności ciała żołnierza. Według słownika języka polskiego: *egzo*[16] – to pierwszy człon wyrazu złożonego oznaczający: „zewnętrzny, znajdujący się poza czymś, działający na zewnątrz"; *szkielet*[17] – drugi człon wyrazu znaczący: „twardą, mocną konstrukcję stanowiąca integralną część organizmu ludzkiego lub zwierzęcego, zbudowaną z substancji organicznych i nieorganicznych, pełniącą funkcję podporową, ochronną i usztywniającą w stosunku do miękkich części organizmu". Trafną definicję tego pojęcia przytacza Jerzy Garstka:[18] „Egzoszkielet to konstrukcja mechaniczno-elektryczna zakładana na tułów żołnierza i mocowana do określonych miejsc ciała, pozwalająca wzmocnić sztucznie jego siłę oraz wytrzymałość na trudy podczas długiego marszu z obciążeniem, a także podnosić oraz przenosić ciężkie przedmioty".

Na początku XXI wieku wizje science fiction zaczęły się urzeczywistniać. To co niedawno określano jako fantastykę naukową stało się rzeczywistością. Nadzieje, jakie mają spełniać egzoszkielety są bardzo duże. Automat ma być odporny na zniszczenia wojenne, a także powinien umożliwiać żołnierzowi noszenie przez kilka dni ekwipunku o ciężarze kilkunastu kilogramów, bez odczuwania zmęczenia. Egzoszkielet to złączenie człowieka z automatem i wzajemny przekaz informacji oraz siły. Urządzenie współdziała z człowiekiem, dostosowując się do jego ruchów, wspomaga jego mięśnie, odporność i sprawność. Tak unowocześniony żołnierz szybciej biega, dłużej maszeruje, lepiej walczy. Niektórzy znawcy tematu przewidują, że w niedalekiej przyszłości elektromechaniczne kombinezony będą miały charakter inwazyjny, będą implantowane do układu mięśniowego i systemu nerwowego. Teoretycznie jest też możliwe sterowanie egzoszkieletem za pomocą fal mózgowych odczytywanych przez elektrody lub czujniki umieszczone w mózgu i reagujące na sygnały elektryczne z powierzchni czaszki[19]. Jerzy Kurnal rozważając problem sterowania i kierowania rozumie je jako oddziaływanie na kogoś lub coś, aby powodowało ono czyjeś lub czegoś zachowanie zgodne z wolą kierującego. Ten termin zawiera istotne kom-

[15] *Iron Man* (*alter ego* Anthony Edward „Tony" Stark) – fikcyjna postać znana z licznych serii komiksowych oraz różnych adaptacji filmowych, bazujących na komiksowych publikacjach. Jego twórcami są scenarzyści Stan Lee, Larry Lieber oraz rysownicy Don Heck i Jack Kirby. Iron Man jest superbohaterem, który walczy ze zbrodnią za pomocą skonstruowanych przez siebie serii cybernetycznych zbroi, wyposażonych w najnowocześniejsze technologie.

[16] *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1978, t. I, s. 519.

[17] *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1981, t. III, s. 411.

[18] J. Garstka, *Egzoszkielety dla spieszonych żołnierzy*, „Armia" 2014, nr 2, s. 34-40.

[19] Ł. Kamieński, *Amerykański żołnierz* … op. cit., s. 202.

ponenty: podmiot kierujący, obiekt kierowany i powiązania między nimi, które wywołuje zachowanie tego ostatniego zgodnie z wolą podmiotu[20].

W pojęciu tym należy wskazać, że:[21]

- strukturę tego zjawiska tworzą: podmiot (obiekt) kierujący, przedmiot (obiekt) kierowania, powiązania istniejące pomiędzy podmiotem (obiektem) kierującym i przedmiotem (obiektem) kierowania;
- podmiotem (obiektem) kierowania może być tylko człowiek, bo tylko on może posiadać wolę spowodowania zachowań jakiegoś obiektu;
- przedmiotem (obiektem) kierowania mogą być: istoty żywe i przedmioty martwe.

Warto w takim razie zaprezentować najbardziej zawansowane współczesne egzoszkielety wojskowe. BLEEX – egzoszkielet kończyn dolnych, składający się z siłowników hydraulicznych i sensorów. Czujniki zbierają informację o aktualnie wykonywanych i kolejnych ruchach ciała, przekazują dane do komputera, który po analizie uaktywnia odpowiednie siłowniki. Tworzy to charakterystyczną sieć działającą jak ludzki system nerwowy. Ruchy człowieka jednocześnie kierują urządzeniem, operator stał się integralną częścią maszyny. BLEEX odniósł sukces, stanowi bowiem wyjątkowo antropomorficzny, ergonomiczny, wytrzymały, lekki, trwały, zwrotny i energetycznie autonomiczny egzoszkielet o potencjalnym zastosowaniu militarnym[22].



**Fot. 1.** Egzoszkielet BLEEX skonstruowany na Uniwersytecie Kalifornijskim
Źródło: University of California, Berkeley, http://bleex.me.berkeley.edu/research/exoskeleton /bleex/, (dostęp: 04.02.2015).

[20] J. Kurnal, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, PWE, Warszawa 1970, s. 358.
[21] Ibidem, s. 358-366.
[22] Ł. Kamieński, op. cit., s. 194.

Kolejnym antropomorficznym pancerzem jest HULC, który dostosowuje się do ruchów człowieka, ułatwiając mu maszerowanie, bieganie, czołganie się i przysiady. Hydraulicznie napędzany HULC umożliwia żołnierzowi przenoszenie ciężkich ładunków do 91 kg z minimalnym obciążeniem jego organizmu. Masa ładunku zostaje przeniesiona z podłoża na buty szkieletu zewnętrznego. Powoduje to, że ciężar nie przenosi się na ciało żołnierza i nie hamuje jego ruchów, nadaje się do zastosowania na dowolnym terenie[23].



**Fot. 2.** Egzoszkielet HULC testowany na poligonie wojskowym
Źródło: Lockheed Martin, http://www.lockheedmartin.com/us/products/hulc.html, (dostęp: 04.02.2015).

XOS jest elektromechanicznym urządzeniem, które wykrywa ruchy mięśni, interpretuje je i odpowiednio do tego reaguje. Wszystkie czujniki rozmieszczone w automacie przekazują wszelkie informacje do mikrokomputera, który steruje siłownikami włączając je lub wyłączając. Żołnierz ubrany w mechaniczny mundur może chodzić, biegać, reagować także na potknięcia. Egzoszkielet jest solidny jak również bardzo giętki, umożliwia wchodzenie po schodach i kopanie piłki. Konstruowany był z myślą o eksploatacji w logistyce wojskowej, do przenoszenia i załadunku zaopatrzenia. Kolejne modele przystosowywane są do wykorzystania w działaniach typowo bojowych[24].

[23] http://www.army-technology.com/projects/human-universal-load-carrier-hulc/(dostęp: 04.02.2015).
[24] http://news.bbc.co.uk/2/hi/science/nature/7351314.stm, (dostęp: 04.02.2015)



**Fot. 3.** Egzoszkielet XOS 2 koncernu Raytheon, żołnierz wykonujący pompki
Źródło: Zakład badawczy w Salt Lake City, http://www.army-technology.com/projects/raytheon-os-2- exoskeleton-us/, (dostęp: 04.02.2015).

Oczekuje się, że nanotechnologia znacznie poprawi wytrzymałość i trwałość włókien tekstylnych poprzez produkcję włókien nanokompozytowych. Balistyczne właściwości ochronne mundurów ulegną poprawie przez wykorzystanie właściwości materiałów kompozytowych na bazie nanorurek węglowych. Prąd przepływający przez rurki poprzeczne sprawia ich wzajemne odpychanie się, w wyniku czego materiał rozszerza się. Natomiast prąd przepływający przez rurki podłużne powoduje ich zbliżanie się, co w efekcie prowadzi do kurczenia się materiału. Włókna te nazywane są sztucznymi nanomięśniami, planuje się w przyszłości wykorzystywać je do produkcji mundurów bojowych[25]. Pozwoliłoby to na wyprodukowanie prawie optymalnego antropomorficznego munduru żołnierskiego.

Każdy egzoszkielet przyszłości powinien:

- zwiększyć wytrzymałość i siłę mięsni;
- ochraniać przed urazami;
- zapewnić ochronę balistyczną.

Wojna współczesna i przyszła produkuje inteligentne coraz bardziej zaawansowane rodzaje broni, co prowadzi do zapotrzebowania na inteligentnych żołnierzy do ich obsługi. Cyfrowy żołnierz wyposażony będzie w osobistego cyfrowego asystenta, który zapewni między innymi:[26]

[25] T. Withington, *The Incredible Hulks*, "Armada International" October-November 2010, Vol. 34, Issue 5, s. 33.

[26] http://www.wired.com/images_blogs/dangerroom/2009/05/dplus2009_11641-1.pdf, (dostęp: 04.02.2015).

- monitorowanie otoczenia i przekazywanie informacji krytycznych zagrażających bezpieczeństwu na polu walki;
- monitorowanie zużycia amunicji i innych środków bojowych;
- zaspokojenie potrzeb informacyjnych poprzez dostęp i pobieranie informacji niezbędnych z bazy danych;
- wsparcie taktyczne podczas podejmowania decyzji;
- kontrolę stanu psychicznego i fizycznego żołnierza;
- komunikację z przełożonym i pozostałymi członkami pododdziału.

Żołnierz jest biologicznym ogniwem, częścią systemu wojskowego, jest i będzie cennym zasobem. Jeśli człowiek i technika podlegają ewolucji poprzez wzajemne oddziaływanie, to koewolucji ulegają także człowiek i wojna. W XXI wieku wojna będzie prowadzona innymi nowymi metodami niż czyniono to w niedawnej przeszłości w XX wieku. Przyszłe, nowe czasy potrzebują myślących żołnierzy walczących w innowacyjny sposób w nowoczesnych wojnach. Żołnierz przyszłości będzie sterował automatycznymi bezzałogowymi platformami rozpoznawczymi, bojowymi i transportowymi w przestrzeni lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej. Żołnierze prowadzący bezpośrednio działania bojowe będą wyselekcjonowani pod względem genetycznym i neurobiologicznym, dobrze wyszkoleni. Ich zdolności będą wzmacniane i rekonfigurowane za pomocą modyfikacji genetycznych oraz takich technologii cyborgów, jak neuromodelowanie i neurochipy[27]. Zmiany biotechnologiczne przekształcają żołnierzy w cyborgów. Frederik Pohl w książce *Człowiek Plus* pisze:[28] „Był cyborgiem – organizmem cybernetycznym. Pół człowiekiem i pół maszyną, a zrosły się te połówki tak, że Willy Hartnett widząc swoje odbicie w lustrze przy rzadkich okazjach, kiedy pozwolono mu popatrzeć w lustro, sam nie wiedział, co z niego jest nim, a co mu dodano". Pojęcie *cyborg* ukuli Manfred Clynes i Nathan Kline powstało z zespolenia dwóch wyrazów *cybernetic* i *organism*. Według pomysłu uczonych *cyborg* ma być:[29] „samoregulującym się systemem człowieka i maszyny, nową formą bytu jednocześnie biologicznego i technologicznego, stanowiąc połączenie człowieka i maszyny". To efekt badań medycznych oraz prowadzonego przez Stany Zjednoczone programu kosmicznego. Dążenie do stworzenia cyborga ma na celu ulepszanie i rozwijanie zdolności człowieka w oparciu o wszczepianie i podłączanie elementów technologii do jego organizmu. Natomiast ideą jest cybernetyczna współzależność człowieka i maszyny poprzez fizyczne i użyteczne zespolenie ciała z technologią. Stworzenie cyborgów ma umożliwić ludziom działanie w niebezpiecznych środowiskach. Ponieważ przestrzeń wojenna

[27] Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz* …, op. cit., s. 442.
[28] F. Pohl, *Człowiek Plus*, Iskry, Warszawa 1986, s. 19.
[29] Ł. Kamieński, op. cit., s. 216.

jest też niebezpiecznym środowiskiem, dlatego cyborg ma przyczynić się do dominacji żołnierza-cyborga na przyszłym polu walki[30]. Oto kilka przykładowych cech postczłowieka (postżołnierza):[31]

- nadzwyczajne zdolności umysłowe i szybkość myślenia;
- fotograficzna pamięć i zdolność błyskawicznego przyswajania informacji (przeczytanie i zapamiętanie książki zajmie mu kilka minut);
- idealna fizyczna budowa, którą będzie zachowywać bez konieczności dbania o ciało. Nie będzie tyć, ani starzeć się. Prognozuje się, że w dalszej przyszłości otrzyma dodatkowe narządy (np. skrzydła);
- dożywanie 150 lat w formie fizycznej 30-latka (docelowo mówi się o nieśmiertelności);
- telepatia (tylko między postludźmi), zdolność telekinezy;
- zdolność leczenia urazów poprzez koncentrowanie się na nich;
- nie odczuwanie bólu;
- natychmiastowe pozyskiwanie wiedzy z jakiegoś centralnego źródła;
- zdolność obywania się bez snu (konieczność snu raz na tydzień).

Człowiek przyszłości będzie rezultatem zwartego powiązania człowieka i biotechnologii. Zjawisko to obejmuje również płaszczyznę militarną, a rozwój biotechnologii zaczął wywierać zasadniczy wpływ na siły zbrojne i kształt przyszłych wojen. Zdaniem Tukidydesa, *wojna jest rzeczą ludzką*, więc kiedy człowiek zmieni się w postczłowieka, to wraz z przeobrażeniem się żołnierza w postżołnierza (żołnierza przyszłości) zmianie ulegnie także natura wojny. Armie cywilizacji Zachodniej będą miały biologicznie *ulepszonych* żołnierzy, przeciwnicy będą mieli *prymitywnych* gotowych na poświęcenie i śmierć bojowników. Z jednej strony będą biocybernetyczni żołnierze, cyborgi, z drugiej terroryści którzy opasują swoje ciała materiałami wybuchowymi i przemieniają się w *ludzi bomby*[32].

Mimo, że nie było to normą na przestrzeni wieków wojny na ogół wygrywała strona, która rozporządzała lepszą techniką. Konflikt w Wietnamie uzmysłowił, że przewaga techniki nie zapewnia odniesienia zwycięstwa. Jednak współczesne wojny w Iraku i Afganistanie na nowo wskrzesiły ufność w moc technologii. Ataki terrorystyczne przeprowadzane za pomocą często prymitywnej techniki powodują istotne straty w siłach posiadających najbardziej zaawansowane systemy uzbrojenia. *Sieciocentryczna* współczesna armia w konfrontacji z fanatycznym przeciwnikiem nie jest w stanie narzucić swojej woli stronie przeciwnej, czyli odnieść zwycięstwa

[30] R. A. Heinlein, op. cit. Robert Heinlein opisuje szczegółowo żołnierzy-cyborgów przyszłości. Są posłuszni, wykonują każdy rozkaz, walczą i zabijają bez strachu przed śmiercią i bólem.

[31] M. Błaszkowski, *Transhumanizm*, http://www.fronda.pl/blogi/ratujmy-kosmos/transhumanizm-1,4208.html, (dostęp: 07.02.2015).

[32] Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz* ..., op. cit., s. 454.

w rozumieniu Clausewitza[33]. Ostatnie wojny w Afganistanie i Iraku są tego przykładem, gdzie siły zbrojne posiadające miażdżącą przewagę militarną i techniczną odniosły wprawdzie zwycięstwa w skali taktycznej, lecz porażkę i niepowodzenie strategiczne.

## Bibliografia


1. Arendt H., *Kondycja ludzka*, Aletheia, Warszawa 2010.
2. Chatterjee A., *Neurologia kosmetyczna. Czy należy poprawiać naszą sprawność ruchową, umysłową i nastrój?* „Neurology. Wydanie polskie" 2005, nr 1.
3. Clausewitz C., *O wojnie*, Mireki, Warszawa 2011.
4. Garstka J., *Egzoszkielety dla spieszonych żołnierzy*, „Armia" 2014, nr 2.
5. Gerth W., Heimann B., Popp K., *Mechatronika. Komponenty, metody, przykłady*, PWN, Warszawa 2001.
6. Greniewski H., *Elementy cybernetyki sposobem niematematycznym wyłożone*, PWN, Warszawa 1959.
7. Heinlein R. A., *Kawaleria kosmosu*, Amber, Warszawa 1994.
8. Kamieński Ł., *Amerykański żołnierz przyszłości. Od Iron Mana do egzoszkieletów bojowych*, „Kwartalnik Bellona" 2013, nr 3.
9. Kamieński Ł., *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
10. Kurnal J., *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, PWE, Warszawa 1970.
11. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1978, t. 1.
12. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1981, t. 3.
13. Parandowski J., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Iskry, Warszawa 1982.
14. Pohl F., *Człowiek Plus*, Iskry, Warszawa 1986.
15. Polak A., Joniak J. (red.), *Sztuka wojenna*, AON, Warszawa 2014.
16. Wiener N., *Cybernetyka: czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*, PWN, Warszawa 1971.
17. Withington T., *The Incredible Hulks*, "Armada International" October-November 2010, Vol. 34, Issue 5.


[33] Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Mireki, Warszawa 2011. „Wojna jest więc aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli, s. 15. Jeśli bowiem wojna jest aktem przemocy, aby zmusić przeciwnika do wykonania naszej woli, to powinno zawsze chodzić jedynie i wyłącznie o powalenie wroga, to znaczy o jego obezwładnienie", s. 32.

**Strony internetowe**

18. Błaszkowski M., *Transhumanizm*, http://www.fronda.pl/blogi/ratujmy-kosmos/ transhumanizm-1,4208.html. (dostęp: 07.02.2015).
19. Błażewicz J., *Bioinformatyka i jej perspektywy*, http://www2.cs.put.poznan.pl/wp-content/uploads/2011 /11/wyklad_inauguracyjny_2011.pdf. (dostęp: 11.05.2015).
20. http://news.bbc.co.uk/2/hi/science/nature/7351314.stm. (dostęp: 04.02.2015).
21. http://www.army-technology.com/projects/human-universal-load-carrier-hulc/. (dostęp: 04.02.2015).
22. http://www.wired.com/images_blogs/dangerroom/2009/05/dplus2009_11641-1.pdf. (dostęp: 04.02.2015).
23. Węgłowski A., *Golem z polskiej gliny*, http://historia.focus.pl/swiat/golem-z-polskiej-gliny-504. (dostęp: 09.02.2015).

*Liczba znaków ze spacjami: 30 760*

**Maciej Tołwiński, Marta Stempień**
*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*
*Wydział Humanistyczny*

# ŚWIADOMOŚĆ ZAGROŻENIA WOJNĄ U WSPÓŁCZESNEGO EUROPEJCZYKA. PRZYPADEK UKRAINY: KRYM I DONBAS

**Streszczenie**

Opracowanie jest analizą uwarunkowań społecznych wojny w Donbasie, aneksji Krymu i pokoju w kategoriach współczesnej rzeczywistości społecznej. Wykazane zostaje, że wojna stanowić może współcześnie zjawisko odległe i bliżej nieznane. Wytłumaczenie tego fenomenu upatruje się w globalizacji, informatyzacji, konsumpcjonizmie i dynamice życia. W opracowaniu przedstawia się pewne wydarzenia historyczne, mające wpływ na kształt współczesnej Europy a także ukazujące destrukcyjny charakter wojennej rzeczywistości.

Z historią człowieka nierozerwalnie związany jest pokój. To stan pokoju zapewnia rozwój cywilizacji, daje perspektywy do rozwoju ekonomicznego, wolnej myśli czy też nauki. Pokój, z którym jest nierozerwalnie związana wojna. Czy współczesny Europejczyk może pamiętać jeszcze o tym, że obecne granice państw ukształtowała konferencja w Jałcie[1] i Teheranie[2]? Czy współczesna Europa[3] nie zapomniała o pierwszej i drugiej wojnie światowej oraz o skali zniszczeń i destrukcyjnym charakterze wojennej przemocy? Czy zło wyrządzone w trakcie działań zbrojnych, zarówno państw Osi, jak i po stronie alianckiej, nie zostało zapomniane? Czy też może wojna staje się na tyle odległym zjawiskiem, zarówno w przestrzeni, jak i w czasie, o którym przeczytać można w podręcznikach historycznych? Wydarzenia mające miejsce w ukraińskim Donbasie zdają się przypominać o konieczności ciągłego uświadamiania zagrożenia wojną, gdyż stan pokoju nie jest wieczny.

Dla zarysowania szerokiej optyki, przywołuje się pewne wydarzenia historyczne mające wpływ na obecny kształt granic Europy oraz szuka się odpowiedzi na pytanie badawcze, czy zjawisko wojny stało się na tyle

[1] Zob. W.S. Parsadanowa, *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A. D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 406.

[2] Zob. http://historia.org.pl/2009/09/24/konferencja-teheranska/, (dostęp: 14.01.2014).

[3] Mówiąc o współczesnej Europie, mamy na myśli aktualną sytuację w Europie, bez określania cezury czasowej od kiedy to współczesność się zaczyna.

odległym, że nie jest uświadamiane we współczesnym społeczeństwie europejskim? Oczywistym jest, że także Ukraina i Rosja, których wybrane elementy polityki zostaną omówione, również są państwami europejskimi, lecz poczynione jest odniesienie do współczesnego społeczeństwa europejskiego, rozumianego jako zbiór osób czujących więź z europejskością i tzw. wartościami europejskimi, a nie tylko z własnym narodem. Historia Europy w niniejszym opracowaniu jest celowo uproszczona i sprowadzona do roli charakterystyki sytuacji problemowej, gdyż nie jest celem niniejszego opracowania szczegółowy opis i wyjaśnienie uwarunkowań polityczno-militarnych krajów europejskich w poszczególnych latach.

## Charakterystyka sytuacji problemowej i uwarunkowań historycznych

Wiek XX może zostać uznany za wyjątkowy, chociażby ze względu na doniosłość dwóch wojen światowych. Skala zniszczeń i przemocy była nieporównywalnie większa, niż znana z jakiegokolwiek wcześniejszego konfliktu zbrojnego.

1 września 1939 roku wojska niemieckie przekraczając granice II Rzeczypospolitej rozpoczęły drugą wojnę światową. Charakteryzowała się ona totalnością – gdyż przemoc nie była skierowana jedynie wobec żołnierzy wojujących stron, lecz także wobec ludności cywilnej. Wartym szczególnego podkreślenia są akty ludobójstwa, wraz z całą hitlerowską „architekturą zła”[4], aparatem propagandy i odczłowieczenia, budowania i utrwalania podziałów rasowych.

II wojnę światową zakończono w 1945 roku, po amerykańskim ataku atomowym na Hiroszimę i Nagasaki. Konsekwencją II wojny światowej była dwubiegunowość świata. Z jednej strony Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich wraz z państwami Układu Warszawskiego, z drugiej natomiast Zjednoczone Stany Ameryki wraz z państwami NATO. Podział Niemiec na Niemiecką Republikę Demokratyczną pod auspicjami Moskwy i Republikę Federalną Niemiec pod auspicjami państw alianckich, skutkował budową muru berlińskiego, który stał się symbolem podziału Europy na część wschodnią i zachodnią. Zimna wojna pomiędzy dwoma biegunami siły, ZSRR i USA, nabierała tempa. Interwencja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, kryzys kubański, interwencja USA w Wietnamie, czy radziecka interwencja w Afganistanie, pokazywały nową jakość w międzynarodowej rywalizacji o hegemonię.

[4] Zob. M. Miniszewski, *Architektura zła. Wyjątkowość Holokaustu jako problem filozoficzny*, Kęty 2012, s. 3-10.

Dwubiegunowy podział świata symbolicznie zakończył się wraz z upadkiem muru berlińskiego w 1989 roku. Konsekwencją tego było rozbicie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zakończone w roku 1991, na państwa powstałe z poszczególnych republik związkowych. W Europie powstała Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Mołdawia i Rosja[5] jako niepodległe państwa. Poza Europą natomiast Armenia, Azerbejdżan, Kazachstan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan.

Kolejnym wydarzeniem w historii Europy, które wydaje się mieć wpływ na percepcję zagrożenia wojną mogą być liczne wojny i konflikty zbrojne na terenie Bałkanów w latach 90. XX wieku[6]. Ważnym elementem tych wydarzeń są akty ludobójstwa. Wartym nadmienienia jest tutaj fakt podjęcia przez NATO operacji Allied Force, mającej na celu zakończenia czystek etnicznych[7] na terenach byłej Jugosławii[8].

Sytuacja na Ukrainie spowodowana zamieszkami na kijowskim Majdanie[9], z początków 2014 roku, w związku z ucieczką prorosyjskiego prezydenta Ukrainy, Wiktora Janukowycza oraz nowymi wyborami parlamentarnymi, w konsekwencji doprowadziła do operacji wojskowej, polegającą na przejęciu półwyspu Krym przez Rosję. Dalszym działaniem militarnym, dającym się powiązać z tymi wydarzeniami, jest prorosyjska insurekcja we wschodniej Ukrainie, obejmująca tereny dwóch granicznych obwodów: ługańskiego i donieckiego. Walki trwają tam praktycznie nieprzerwanie od wiosny 2014 roku.

## Szok prawny

Konflikt zbrojny czy też wojna wydają się być zjawiskami o których, chociażby z racji oddalenia przestrzennego i faktu, że od zakończenia II wojny światowej na terenie samej Europy Zachodniej nie miały one miejsca[10], społeczność Europy Zachodniej zapomniała. Współcześnie, poza gronem specjalistów, zwykło się raczej mówić o odległych konfliktach zbrojnych, jak na przykład konflikt bliskowschodni, lokalne wojny i konflikty na terenie Afryki, czy też wojny narkotykowe w Ameryce Południowej[11]. Oddalenie w przestrzeni mogło więc spowodować swego rodzaju społeczną obojętność na problem wojny i wojennej przemocy.

[5] Rosja jest uznawana za prawnego sukcesora ZSRR.

[6] Zob. więcej: M. Pioruńska, *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań – Opole 2010, s. 35-63.

[7] Zob. J. Zajadło: *Dylematy humanitarnej interwencji.* Kraków 2005, s. 156-161.

[8] Zob. więcej: L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 247-249.

[9] Zwanym *Eurmajdanem*.

[10] Wyłączając tzw. zimną wojnę, ze względu na jej specyfikę.

[11] Zob. B. Balcerowicz, *Czym jest współcześnie wojna?*, http://files.pwi.edu.pl/files/balcerowicz.doc (dostęp: 20.01.2015).

Pierwszym czynnikiem mogącym determinować społeczną świadomość zagrożenia wojną, od czasu zakończenia wojen bałkańskich z końca XX wieku, może być dokonana przez Federację Rosyjską aneksja ukraińskiego Półwyspu Krymskiego w marcu 2014 roku. W wyniku pojawienia się tak zwanych „zielonych ludzików", w drodze referendum i decyzji rosyjskiej Dumy oraz prezydenta Władimira Putina, terytorium ówczesnej Autonomicznej Republiki Krym (ARK) przeszło *de facto* pod władanie Rosji, będąc *de iure*, częścią Ukrainy[12]. W związku z tymi wydarzeniami, powstała w Europie nowa, faktyczna, granica międzypaństwowa, przebiegająca wzdłuż dawnej granicy ARK, wielu ludzi musiało tym samym dokonać zmiany obywatelstwa i wymiany dokumentów.

Strona rosyjska przy ogłoszeniu woli przyjęcia terenów Krymu do Federacji Rosyjskiej, motywowała istnienie takiej możliwość *casusem* Kosowa, które w roku 2008 ogłosiło jednostronnie swoją niepodległość. Władze rosyjskie uznały, że jednostronna deklaracja niepodległości, poparta referendum secesyjnym, jest w tym przypadku przesłanką wystarczającą do uznania niepodległości tegoż terenu. Otoczenie polityczne Kremla, jak również krymskie władze, sprzyjały temu, by już następnego dnia po referendum, władze rosyjskie wyraziły wolę[13] przyjęcia ukraińskiej Autonomicznej Republiki Krym w skład Federacji Rosyjskiej.

Kolejnym czynnikiem mogącym warunkować społeczną świadomość zagrożenia wojną może być insurekcja na terenach wschodniej Ukrainy mająca miejsce na terenach wschodniej Ukrainy. Mimo informacji medialnych mówiących o tym, że jest to Operacja Antyterrorystyczna (ATO: Anti – Terrorist Operation, *Антитерористи́чна опера́ція*), wiele elementów może wskazywać, że jest to konflikt zbrojny na skalę międzynarodową. Okoliczności rozpoczęcia walki w obwodzie donieckim i ługańskim, mimo pozorów stwarzanych początkowo[14] pokazują, że nawet współcześnie warunkiem koniecznym do prowadzenia wojny nie jest jej wypowiedzenie. Wartym jednak nadmienienia jest, że nawet pomimo braku formalnego aktu wypowiedzenia wojny, w myśl III Konwencji Haskiej, prawo wojenne wiąże wojujące strony.

[12] Przejęcie terytorium Autonomicznej Republiki Krym nie zostało uznane przez społeczność międzynarodową, poza niewielkimi wyjątkami, sama aneksja natomiast została potępiona. Zob. wyniki głosowania Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie aneksji Krymu: http://mfa.gov.ua/en/news-feeds/foreign-offices-news/20598-kongres-radi-jevropi-zasudzhuje-rosijsyku-aneksiju-krimu-ta-sevastopolyu, (dostęp: 14.01.2015); zob. http://www.bankier.pl/wiadomosc/Zgromadzenie-Ogolne-ONZ-potepilo-aneksje-Krymu-3091133.html, (dostęp: 14.01.2015); zob. http://pl.scribd.com/doc/214871831/GA-Voting-Record-on-Ukraine, (dostęp: 14.01.2015).

[13] Na wyraźny wniosek władz krymskich.

[14] Miała być to oddolna inicjatywa mieszkańców, zbuntowanych przeciwko nowym władzom w Kijowie, rządzącym w wyniku przewrotu zapoczątkowanego przez Majdan.

Należy zauważyć pewne nieścisłości terminologiczne. Z jednej strony działania w Donbasie określane bywają wspomnianym powyżej mianem operacji antyterrorystycznej – czyli państwo ukraińskie podejmuje walkę z terrorystami. W ten sposób określane są przez władze ukraińskie. Z drugiej strony rosyjska retoryka polityczna określa te działania mianem powstania, gdzie ludność buntuje się przeciwko władzy kijowskiej – można więc mówić o działaniach ukraińskich wymierzonych przeciwko powstańcom i o wojnie domowej. W związku z tym, że Federacja Rosyjska nie jest oficjalnie zaangażowana w konflikt donbaski, trudno jest bezsprzecznie orzec o tym, czy omawiany konflikt ma charakter wojny ponadpaństwowej. Przyjmuje on tym samym miano wojny domowej, operacji antyterrorystycznej czy też powstania.

## Szok kulturowy

Społeczeństwo Europy Zachodniej, która od roku 1945 nie toczyła na swoim terytorium wojny[15], zdaje się zapominać, jak bardzo destrukcyjny charakter może mieć wojenna pożoga. Stan pokoju panujący w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej, zdaje się mieć niemały wpływ na społeczno-kulturową percepcję wydarzeń mających aktualnie miejsce we wschodniej Ukrainie.

Wspomniana wyżej nieścisłość terminologiczna wydaje się być doskonałym przykładem zastosowania psychologicznego mechanizmu wypierania. Skoro prowadzona jest operacja antyterrorystyczna, jest to tym samym walka z terroryzmem, z którym to po zamachach z 11 września 2001 roku należy zdecydowanie walczyć. Jednakże terroryzm jest pojęciem o wiele węższym i zastosowanie tej nazwy wydaje się być sprytnym wybiegiem retorycznym[16], co swoiście uprzedmiotawia przeciwnika. Polegać ono może na tym, że nie nazywając tamtejszego konfliktu wojną, lecz operacją, nie mamy jasno określonych walczących podmiotów. Jedną z cech wojny jest to, że występują walczące ze sobą strony, będące jej podmiotami. Przeciwnikiem jest więc wroga strona. W przypadku operacji antyterrorystycznej kwestia ta nie jest jednoznaczna. Wiadomo, że bój jest toczony przeciwko terroryzmowi, lecz przeciwnik nie jest ostro zdefiniowany. W związku z tym, oczywistym staje się, że przeciwnikiem jest terrorysta, czyli ktoś, kto swoim działaniem wywołuje strach, przerażenie, trwogę w celu osiągnięcia celów politycznych. *Słownik języka polskiego* mówi natomiast, że

[15] Mimo tego, że państwa europejskie wojny toczyły, to miały one miejsce poza terytorium Europy.

[16] Wybieg ten jest znany już od wspomnianego 11 września 2001 roku, kiedy to w związku z atakiem na World Trade Center ówczesny prezydent USA, G.W. Bush, zapowiedział „światową walkę z terroryzmem" i rozpoczął tak zwaną „wojnę z terroryzmem", sankcjonując lub najeżdżając państwa określone przez jego administrację jako „Oś zła".

terrorystą jest ktoś, kto jest uczestnikiem lub organizatorem aktów terrorystycznych[17]. Przytoczona definicja zmierza ku stwierdzeniu, że operacja antyterrorystyczna w Donbasie ma charakter ciągłego reagowania na coraz to nowe przejawy terroryzmu. Takie stwierdzenie jest oczywistym fałszem, gdyż akt terrorystyczny jest uderzeniem punktowym, które ma wywołać jak największy szok i strach wśród ludności cywilnej oraz władz. Ciągłość ATO przeczy temu. Daje się tym samym przypuszczać, że zastosowany zabieg retoryczny polegający na nazwaniu wojny w Donbasie mianem „operacji antyterrorystycznej", ma na celu złagodzenie społecznego odbioru omawianej sytuacji. Działania regularnych armii nie mogą być operacją antyterrorystyczną.

Kolejnym pytaniem nasuwającym się przy przeprowadzanej analizie, jest pytanie o strony konfliktu. Teoretycznie z jednej strony powinniśmy mieć wyspecjalizowane jednostki antyterrorystyczne, z drugiej natomiast samych terrorystów. Lecz kim są terroryści? Źródła różnią się co do odpowiedzi na to pytanie. Strona ukraińska twierdziła początkowo, że są to rosyjscy dywersanci i oficerowie służb specjalnych, dowodzący prorosyjską rebelią. Następnie natomiast, że są to regularne jednostki wojska rosyjskiego, które zostały wysłane do udziału w walkach frontowych. Strona rosyjska twierdzi, że walczą tam wyłącznie ochotnicy, przede wszystkim tamtejsi mieszkańcy, przeciwnicy rządu w Kijowie[18], zwolennicy idei Noworosji. W późniejszych doniesieniach możemy przeczytać, że walczą tam także żołnierze armii rosyjskiej, którzy w trakcie urlopu pragną wspomóc walczących[19]. Nawet jeśli przyjmie się, że na terenach wschodniej Ukrainy jedyną regularną armią, jest armia ukraińska, to jeśli mówi się o jakimkolwiek froncie, bardziej zasadnym od terminu „operacja", który trafnie opisuje tamtejsze działania wydaje się być termin „wojna".

Złagodzona retoryka Kijowa w kwestii terminologicznej może skutkować zwiększeniem obojętności wobec walk mających tam miejsce. Ważnym czynnikiem dla świata zachodniego mogło być zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad terenem prowadzonych działań zbrojnych. Niejasność sytuacji, brak oficjalnego, wiarygodnego i bezstronnego śledztwa powoduje, że do dnia dzisiejszego nie są w pełni znane okoliczności tego zestrzelenia. Media także zdają się zapominać o tragedii pasażerów i ich rodzin. Samo zestrzelenie nie przyniosło większych pogorszeń sto-

[17] Zob. http://sjp.pl/terrorysta, (dostęp: 15.01.2015).
[18] Zwanego „juntą kijowską", „banderowcami".
[19] Zob. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/lawrow-kijow-chce-zrobic-z-rosji-strone-konfliktu-w-donbasie,490106.html, (dostęp: 15.01.2015).

sunków międzynarodowych na linii Rosja-Holandia[20] i Unia Europejska czy Ukraina-Holandia i Unia Europejska.

Opinia międzynarodowa, mimo wyraźnego początkowego szoku związanego z zestrzeleniem malezyjskiego samolotu pasażerskiego, zdaje się zapomniała o tym tragicznym wydarzeniu. Wydaje się naturalnym, że śmierć 298 osób powinna być wydarzeniem znaczącym i szokującym, tym bardziej że te ofiary były zupełnie przypadkowe, nie biorące udziału w walce. Zestrzelenie cywilnej, pasażerskiej maszyny środkami walki powietrznej, nie miało nigdy wcześniej miejsca w Europie. Sam fakt przebywania w przestrzeni powietrznej terenu działań zbrojnych maszyny pasażerskiej, może budzić wątpliwości odnośnie poziomu traktowania tamtejszego konfliktu przez społeczność międzynarodową. Zestrzelenie cywilnego samolotu pokazało istniejące już wcześniej zagrożenie bezpieczeństwa, być może nie do końca uświadomione.

## Skostniała Europa?

Czy stosunkowo niewielką reakcję Europy, polegającą na wprowadzeniu sankcji ekonomicznych wobec Rosji, można traktować w kategoriach działania mającego na celu szybkie rozwiązanie konfliktu? Z całą pewnością jest to działanie protekcjonalne, mające zapewnić przede wszystkim Unii Europejskiej, *status quo* w opisywanym konflikcie. Wojna jako swego rodzaju fenomen militarny zostaje wyparta ze świadomości władz państw europejskich. Zaskoczenie faktyczną wojną na terytorium Europy w XXI wieku wydaje się tłumaczyć chaotyczną politykę wobec Ukrainy i Rosji już na początku konfliktu.

Wytłumaczeniem takiej sytuacji może być to, że świat zachodu nie chce zaakceptować tego, iż wojna może także dotyczyć współczesnego państwa europejskiego. Związane wydaje się to być z traumą wojenną, jaką była II wojna światowa. Obecna polityka może być odcięciem się od działań militarnych prowadzonych na własnym terenie[21]. Mimo zaangażowania poszczególnych państw europejskich w różne konflikty zbrojne na świecie[22], wartym zauważenia jest, że żaden z tych konfliktów nie jest prowadzony bezpośrednio na terytorium któregoś z tych państw. Wojna staje się więc zjawiskiem odległym zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Można więc

[20] Holendrzy byli najliczniejszą grupą wśród pasażerów zestrzelonego samolotu.

[21] Co z punktu widzenia gospodarki i ekonomii państw europejskich jest jak najbardziej pożądane. Wojna rujnuje przemysł, wojna generuje koszty (nie tylko pieniężne, lecz także społeczne). Natomiast wojna prowadzona poza terytorium jest zjawiskiem poniekąd pożądanym, gdyż napędza ona przemysł zbrojeniowy, powoduje zwiększenie zatrudnienia w sektorze wojskowym, jest okazją do tworzenia nowych technologii.

[22] Aktualnie można wspomnieć głównie o walkach na terenie Bliskiego Wschodu, a także Afryki.

stwierdzić, że zapomniane zostało już, czym jest wojna, zapomniano o skutkach działań wojennych i o tym, z czego wyrósł współczesny podział sił.

Rozpatrując kwestę wojny w Donbasie w sensie utylitarnym, pojawia się pytanie czy pożyteczne byłoby bezpośrednie angażowanie się w ten konflikt państw zachodu? Co takiego możnaby zyskać, a jak wiele stracić? Chłodny rachunek zysków i strat być może jednak nie powinien być stosowany w sytuacji, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo i integralność wewnętrzna bezpośredniego sąsiada Unii Europejskiej. Zdaje się, że destabilizacja obwodów wschodniej Ukrainy oraz aneksja Krymu, nie są wydarzeniami na tyle doniosłymi, by zajmowały Unię Europejską.

## Wnioski

Europa, która przez wieki była dotykana różnymi konfliktami zbrojnymi, wojnami, walkami o zasięgu lokalnym, jak i globalnym, zdaje się być znieczulona na problem wojny. Możliwym wytłumaczeniem są tendencje globalizacyjne, gdzie w dobie informacji każde wydarzenie na świecie może być błyskawicznie relacjonowane przez media. Odnieść można wrażenie, że wydarzenie o którym mówią media jest zarówno bliskie (łatwość dostępu do informacji, wystarczy skorzystać z telewizora, radio czy komputera), jak i odległe (nie dotykają bezpośrednio widza, widz jest gapiem).

Konsumpcjonizm i szybkie tempo życia zdają się być kolejnym wytłumaczeniem niewielkiego zainteresowania kwestą wojny we wschodniej Ukrainie. Współczesnego człowieka świata zachodu może bardziej interesować to, co uważa, że go bezpośrednio dotyczy. Skoro więc konflikt we wschodniej Ukrainie nie dotyczy bezpośrednio każdego człowieka, odsuwane zostają tym samym informacje o wojennej przemocy.

Dochodzimy do sytuacji zobojętnienia, w której martwimy się jedynie o siebie, niejednokrotnie zapominając o tym, że wojna jest zjawiskiem, przez które nie raz Europa przechodziła. Konflikt donbaski może być szokiem, mogącym otrzeźwić współczesnego człowieka zachodu oraz wyrwać go ze swoistego letargu moralnego, objawiającego się zobojętnieniem.

Należy zauważyć, że rosyjska polityka międzynarodowa realnie wpłynęła na stabilność Ukrainy – dużego państwa europejskiego. Oprócz przedmiotowej świadomości zagrożenia wojną istnieją jeszcze co najmniej dwa możliwe do zidentyfikowania zagrożenia. Pierwszym jest agresywna działalność Rosji na arenie międzynarodowej, mogąca być przyczyną dalszych konfliktów zbrojnych. Drugą natomiast jest zdestabilizowana politycznie, militarnie i społecznie Ukraina.

## Zakończenie

Współczesny świat jest dynamiczny, zmiany zachodzą szybko. Wektor tych zmian, do których zaliczyć można także wojnę, nie zawsze jest uświadamiany w społeczeństwie. Wojna, mimo dialektycznych związków z pokojem, staje się zjawiskiem zapominanym. Zapomnienie to wynikać może z przywyknięcia do stanu pokoju. Pokój zaczyna być traktowany jako „stan natury", gdzie wojna jawi się jako coś niezmiernie odległego, jako coś niedotykającego codziennej egzystencji. Dodatkowym czynnikiem wzmagającym takie poczucie może być globalizacja i związany z nią błyskawiczny przepływ informacji, gdzie informacja podawana w mediach jawić się może jako tak abstrakcyjna i odległa, że nie dotyka bezpośrednio widza, który staje się biernym obserwatorem, a nie uczestnikiem, przedstawionych wydarzeń. Szybkie tempo życia i konsumpcjonizm mogą stanowić kolejne wytłumaczenie względnej obojętności świata zachodu wobec postępującego konfliktu w Donbasie i dokonanej już aneksji Krymu – brak czasu na odpowiednie zainteresowanie się tematem. Wartym podkreślenia jest również to, że stosowany język nie ułatwia zrozumienia wydarzeń, które opisuje.

## Bibliografia

1. Benson L., *Jugosławia: historia w zarysie*, Kraków 2011.
2. Miniszewski M., *Architektura zła. Wyjątkowość Holokaustu jako problem filozoficzny*, Kęty 2012.
3. Parsadanowa W. S., *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. Rotfeld A. D., Torkunow A.W., Warszawa 2010.
4. Pioruńska M., *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań-Opole 2010.
5. Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji.* Kraków 2005.

**Strony internetowe**

6. Balcerowicz B., Czym jest współcześnie wojna?, http://files.pwi.edu.pl/files/balcerowicz.doc (dostęp: 20.01.2015).
7. http://historia.org.pl/2009/09/24/konferencja-teheranska/ (dostęp: 14.01.2014).
8. http://mfa.gov.ua/en/news-feeds/foreign-offices-news/20598-kongres-radi-jevropi-zasudzhuje-rosijsyku-aneksiju-krimu-ta-sevastopolyu (dostęp: 14.01.2015).

9. http://www.bankier.pl/wiadomosc/Zgromadzenie-Ogolne-ONZ-potepilo-aneksje-Krymu-3091133.html (dostęp: 14.01.2015).
10. http://pl.scribd.com/doc/214871831/GA-Voting-Record-on-Ukraine (dostęp: 14.01.2015).
11. http://sjp.pl/terrorysta. (dostęp: 15.01.2015)
12. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/lawrow-kijow-chce-zrobic-z-rosji-strone-konfliktu-w-donbasie,490106.html (dostęp: 15.01.2015).

*Liczba znaków ze spacjami: 23 100*

**Łukasz Roman**
*Akademia Obrony Narodowej*

# POLEMOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ W NAUKACH O OBRONNOŚCI

**Streszczenie**

W niniejszym artykule zostały scharakteryzowane poszczególne elementy podejścia polemologiczego w badaniach natury konfliktów zbrojnych i wojen, które mogą stanowić przypuszczalne rozwiązania problemów, które nurtują nas od wieków. Podejście to stwarza sprzyjające warunki do koordynacji wysiłków badawczych prowadzonych w różnych dziedzinach i dyscyplinach naukowych, na rzecz osiągania celów wskazujących na przyczyny rodzących się sytuacji konfliktowych i na możliwe sposoby im zapobiegania. Mogą one stanowić istotne źródło i podstawę wzbogacania wiedzy w teorii nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie, czyli przede wszystkim tych kwestii, które dotyczą obronności państwa oraz działań na rzecz bezpieczeństwa, zwłaszcza regionalnego i globalnego. Artykuł pt. Polemologiczne aspekty badań w naukach o obronności ma charakter specjalistyczny oraz przedstawia obszar i zakres wiedzy polemologicznej. Autor przedstawił genezę, istotę i tożsamość nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie, które zastąpiły uprzednio uprawiane nauki wojskowe. Opisał relacje polemologii z innymi naukami pokrewnymi, kładąc głównie nacisk na interdyscyplinarną analizę problemów wojny i pokoju wraz z wykorzystaniem źródeł wiedzy z innych dyscyplin. Ponadto w klarowny sposób Autor przedstawił definicję, istotę oraz przedmiot badań polemologii. Treść merytoryczna niniejszego artykułu zawiera zarówno własne przemyślenia, wyniki badań, oceny i opinie, jak i aspekty zaprezentowane w oparciu o udokumentowane źródła wiedzy.

## Wprowadzenie

Wojna towarzyszyła cywilizacji we wszystkich znanych i opisanych przez historyków epokach. Była stymulatorem postępu technologicznego, przenoszenia nowych idei, jak i przyczyną wszelkich zniszczeń, ofiar i nieszczęść. Od zarania dziejów wojna stanowiła przedmiot zainteresowania wielu myślicieli, filozofów i polityków. Na przestrzeni dziejów wojna postrzegana była krańcowo – od dobrodziejstwa do tragedii, z którą związany jest rozwój cywilizacyjny oraz wszelkie nieszczęścia, które mogą spotkać człowieka. Wojna przez wieki uznawana była za mechanizm rozwoju cywilizacyjnego, który starano się zidentyfikować oraz zrozumieć fenomen tego zjawiska, przy jednoczesnym poszukiwaniu odpowiednich środków i metod jego eliminacji.

Analizą istoty i natury wojen i konfliktów zbrojnych zajmuje się wielu specjalistów z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Można również stwierdzić, że owe badania są zależne od przedmiotu i zakresu zainteresowania poznawczego. Ponadto polemologia, w odróżnieniu od sztuki (nauki) wojennej, nieustannie zmierza do poznania kwintesencji konfliktów zbrojnych i wojen w uniwersalny i powszechny sposób, korzystając jednocześnie z interdyscyplinarnych wyników badań.

Miniona dekada miała istotne znaczenie w procesie ewolucji i przemian dokonujących się w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Dotychczas szeroko rozumiana problematyka bezpieczeństwa, wojen i konfliktów zbrojnych była przedmiotem zainteresowania i poznania politologii, socjologii, filozofii, a nade wszystko nauk wojskowych. Stąd też po wieloletnich dyskusjach formalnie nauki wojskowe zostały zastąpione, jako jednocześnie dziedzina i dyscyplina naukowa, dwoma dyscyplinami wchodzącymi w skład dziedziny nauki humanistyczne, a od października 2011 roku nauki społeczne. Dyscypliny te to nauki o obronności oraz nauki o bezpieczeństwie[1].

## Geneza i tożsamość nauk o obronności

Obronność w ostatnim okresie przeszła niezwykle burzliwe, dynamiczne i spektakularne zmiany, zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej. Jeszcze do niedawna kojarzona była ze sferą militarną (wojskiem, armią, siłami zbrojnymi), a jej synonimem była obrona narodowa[2]. Idea tej definicji w węższym znaczeniu wynikała głównie z tego, że dla wielu grup, elit i jednostek społecznych obronność ściśle związana jest z armią, siłami zbrojnymi, to nic innego jak siła militarna, czyli wielkość armii i potęga rażenia środków walki.

Pod koniec XX-go wieku terminologiczne aspekty obronności nabrały innego znaczenia, a prekursorem tego kierunku był profesor S. Koziej, który definiował obronność jako dziedzinę bezpieczeństwa narodowego obejmującą: „zintegrowane przeciwstawianie się zagrożeniom polityczno-militarnym przy wykorzystaniu wszystkich – wojskowych i cywilnych – zasobów państwa, zorganizowanych w system obronności […]”[3]. Zauważalne są istotne związki i zależności między obronnością a bezpieczeństwem, można stwierdzić, że obronność – w szerokim rozumowaniu – to zespół cech i atrybutów danego podmiotu (człowieka, jednostek, grup, społe-

[1] B. Szulc, *Problemy tożsamości nauk o bezpieczeństwie i nauk o obronności*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, t. IV, Wyd. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 39.

[2] S. Koziej, *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989 – 2009*, Warszawa 2010, s. 16.

[3] Ibidem, s. 36.

czeństw) oraz podejmowanych przez niego działań i stwarzanych sytuacji w odniesieniu do rzeczywistości, które mają służyć w celu umacniania i zapewniania bezpieczeństwa. Można wywnioskować, że obronność to szczególna właściwość podmiotu – systemu, która jest rozpatrywana w wymiarze personalnym i strukturalnym oraz podejmowane przez te podmioty działania służące zapewnieniu ich bezpieczeństwa[4].

Terminologia „obronności" z pewnością może wywoływać wiele kontrowersji. Bez wątpienia pojęcie to jest niezmienne, aczkolwiek może odzwierciedlać różne aspekty i być używane w wielu sytuacjach. W zasadniczym i głównym znaczeniu „obronność" dotyczy wszelkich praktycznych możliwości odparcia agresji, związana jest również z odpowiednim przygotowaniem państwa, jego struktur społecznych i wojska do działalności obronnej. Ponadto termin ten ma zasadniczy związek z uświadomieniem społeczeństwu – zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej – że „obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny"[5], jak również dotyczy danej sfery działalności państwa, która przede wszystkim jest odpowiedzialna za jego stan[6]. „Obronność" jest również utożsamiana z potrzebą obrony i ochrony kraju oraz jego obywateli, dóbr kultury czy wartości ekonomicznych. Dotyczyć może praktycznych i konkretnych perspektyw na odparcie wszelakiego ataku, jest też związana z uzbrojeniem sił zbrojnych, ich zdolnością bojową, a także samym przygotowaniem społeczeństwa do obronnej działalności.

Rzeczywistość sfery polityczno-społecznej swoją drogę ewolucji w Polsce przeżywała po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy to w urzędowej klasyfikacji dziedzin nauki funkcjonowały nauki wojskowe. Za rozwój tych dyscyplin naukowych na przełomie lat pięćdziesiątych XX-go wieku była odpowiedzialna Akademia Sztabu Generalnego, której zarazem postawiono najistotniejsze zadania w sferze kształcenia, edukacji, szkolenia oraz przygotowania żołnierza-oficera do objęcia służbowych stanowisk wymagających wyższych studiów wojskowych oraz prowadzenia prac naukowych w zakresie wiedzy wojskowej[7]. Kontekst historyczny ukazuje, że zgodnie z ówcześnie obowiązującymi zasadami, to właśnie akademie wojskowe miały prawo nadawania stopni naukowych w zakresie nauk wojskowych oraz nauk, które były wymienione w przepisach o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki[8]. Taki stan rzeczy miał praktycznie miejsce do początku XXI-go wieku. Ponadto istotny jest fakt, iż nauki wojskowe traktowane były jako jedna z dziedzin nauki w Polsce, zostały umiej-

[4] S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 8.
[5] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, (Dz. U. z 1997 r. Nr 78), art. 5.
[6] J. Bogusz, Z. Kosyrz, *Kształtowanie postaw patriotyczno-obronnych młodzieży,* Warszawa 1979, s. 31.
[7] Dziennik Ustaw 1951 r. nr 17, poz. 134.
[8] Dziennik Ustaw 1952 r. nr 49, poz. 324.

scowione w Uchwale Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów z dnia 24 października 2005 roku w sprawie określenie dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych[9].

W 2011 roku, na mocy Uchwały Centralnej Komisji do sprawy Stopni i Tytułów z dnia 28 stycznia, zmieniającej uchwałę w sprawie określenie dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, nauki wojskowe z dniem 24 marca 2011 roku zostały oficjalnie skreślone z listy dziedzin nauk w Polsce[10]. Warto również podkreślić fakt, że w zasadzie w uchwale tej nie ukazano związków nowo powołanych dyscyplin ze skreślonymi naukami wojskowymi, a także nie sprecyzowano konkretnych zasad kontynuowania dorobku usuniętej dziedziny nauki polskiej. Ponadto nowo wyłonione dyscypliny ulokowano w naukach humanistycznych, których obszar badawczy dotyczy praktycznie zjawisk kultury i ich historycznego rozwoju. Następną decyzją administracyjną w formie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 roku[11], nauki o bezpieczeństwie i nauki o obronności zostały umiejscowione w dziedzinie nauk społecznych, traktowanych jako zespół nauk zajmujących się społeczeństwem oraz zjawiskami i procesami społecznymi analizowanymi z różnych punktów widzenia (Tabela 1).

**Tabela 1.** *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r.*

| | | |
|---|---|---|
| **Obszar nauk społecznych** | **Dziedzina nauk społecznych** | nauki o bezpieczeństwie |
| | | **nauki o obronności** |
| | | nauki o polityce |
| | | psychologia |
| | | socjologia |
| | Dziedzina nauk ekonomicznych | ekonomia |
| | | nauki o zarządzaniu |
| | Dziedzina nauk prawnych | prawo |
| | | ..... |

Opracowanie własne na podstawie: W. Kaczmarek, *Tożsamość nauk o obronności*, [w:] *Obronność – teoria i praktyka*, red. J. Wołejszo, R. Jakubczak, Warszawa 2013.

Przedstawione etapy i sposoby administracyjnego podejścia przyczyniły się do tego, że w środowisku naukowym, związanym dotychczas z naukami wojskowymi, zaistniała niebagatelna potrzeba zidentyfikowania podstaw tożsamości ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych nowych dyscyplin naukowych – przede wszystkim nauk o obronno-

[9] Monitor Polski 2005 nr 79, poz. 1119.
[10] Monitor Polski 2011 nr 14, poz. 148.
[11] Dziennik Ustaw 2011 nr 179, poz. 1065.

ści. Stąd też zrodziła się również potrzeba rozwiązania problemu ewentualnego rozgraniczenia obszarów badań naukowych (dawnych nauk wojskowych) pomiędzy dwie nowo powstałe dyscypliny.

Nauki o obronności i nauki o bezpieczeństwie, jako dyscypliny wyłonione z byłych nauk wojskowych wymagają identyfikacji i rozwoju w obecnych i prognostycznych uwarunkowaniach. Ponadto problemy wojny i pokoju, które zajmują określone miejsce w świadomości społecznej oraz poglądach naukowców, nadal są przedmiotem zainteresowania badawczego, są uprawiane przez różne dyscypliny nauk społecznych.

Nowopowstałe i powołane do życia nauki do obronności skłoniły wielu badaczy do prób ich zdefiniowania i przedstawienia ich podstaw teoretycznych. Wielce prawdopodobne jest, że na usytuowanie, a zarazem wydzielenie tychże dyscyplin naukowych, istotny wpływ miało wstępne ustalenie przedmiotu ich badań, który obejmuje: „problematykę obronną państwa w zakresie systemu obronnego państwa, teorii sztuki wojennej, w tym strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Przedmiotem badań tej dyscypliny są przygotowania obronne państwa, organizacja i rozwój systemu obronnego państwa, w tym sił zbrojnych, a także organizacja i prowadzenie działań obronnych, operacji wojskowych, dowodzenie oraz szkolenie wojsk. Badania w tej dyscyplinie powinny służyć tworzeniu podstaw teoretycznych i rozwojowi systemu obronnego państwa oraz teorii sztuki wojennej i kierowania wojskami”[12].

Kolejna definicja ukazuje, że nauki o obronności obejmują problematykę obronną we wszystkich sferach konstytucyjnej egzystencji państwa i jego obywateli. Ich celem jest identyfikowanie wszystkich zagrożeń i kreowanie działań ukierunkowanych na kształtowanie szeroko rozumianego systemu obronnego państwa. Przedmiotem badań w tym aspekcie są przede wszystkim stany sytuacyjne, procedury i związki przyczynowo-skutkowe oddziałujące przez pryzmat wpływów zarządzania i dowodzenia na efekty jakościowe zjawisk generowanych tymi wpływami. Inna definicja podkreśla, że nauki o obronności skupiają się na roli sił zbrojnych w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. W związku z tym przedmiotem badań są siły zbrojne, ich zadania, rola i ewolucja, a także sposób, w jaki wpływają one (pozytywnie i negatywnie) na bezpieczeństwo na świecie[13].

Według opinii ekspertów, którzy zajmują się obronnością, przyjęto rozwiązanie, iż nauki o obronności „obejmują teoretyczne podstawy służące rozwiązaniom w zakresie przygotowania, działalności i funkcjonowania

[12] B. Szulc (red.), *Metodologiczne i edukacyjne wyznaczniki nauk o obronności*, Warszawa 2013, s. 50-51.
[13] J. Wołejszo, R. Jakubczak, *Obronność – teoria i praktyka,* Warszawa 2003, s. 27.

systemu obronnego (państwa, sojuszu), w różnych warunkach i stanach jego funkcjonowania i aktywności"[14].

Specjaliści nauk o obronności jednomyślnie uznają, że przedmiot badań tej dyscypliny utożsamiany jest z systemem obronnym państwa, jego przygotowaniem i rozwojem w aspekcie procesów kształtowania i doskonalenia zdolności obronnych. Proponują także, by przedmiot tychże dyscyplin traktować jako wszelkie procesy rozwoju i funkcjonowania systemów obronnych bądź jako ogół potencjału ludzkiego i rzeczowego, który składa się na realną siłę obronną państwa.

Natomiast nauki o bezpieczeństwie obejmują całokształt problematyki bezpieczeństwa w wymiarze narodowym i międzynarodowym. Przedmiotem badań tej dyscypliny są współczesne systemy bezpieczeństwa w wymiarze militarnym i niemilitarnym oraz ich funkcjonowanie na różnych poziomach organizacyjnych. Systemy te obejmują działania instytucji o charakterze państwowym, rządowym i samorządowym, przedsiębiorców i organizacji społecznych. Obszar działania w zakresie tej dyscypliny powinien służyć tworzeniu teoretycznych podstaw i rozwojowi systemów bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego oraz systemów operacyjnych funkcjonujących w obszarze bezpieczeństwa[15].

Z powyższych definicji wynika, że bezpieczeństwo i obronność są kategoriami bliskoznacznymi, nie można jednoznacznie wydzielić i zdefiniować obszarów zainteresowania obu dyscyplin. Stąd też istotnym problemem było wydzielenie (rozdzielenie) nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie. Aczkolwiek kwestie bezpieczeństwa i obronności są ze sobą nierozerwalnie połączone, a ponadto wiele zagadnień nie da się jednoznacznie rozpatrywać i analizować rozdzielnie.

Powyższe rozważania wskazują dość szeroki przedmiot zainteresowania nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie, a ponadto wszelkie kwestie związane z bezpieczeństwem, obronnością oraz wojną wymagają prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym, ponieważ dotyczą człowieka, a w zasadzie społeczeństw.

## Identyfikacja wiedzy polemologicznej

Początek etapu rozwoju polemologii jest ściśle utożsamiany z zakończeniem II wojny światowej. Za głównego twórcę, prekursora i zarazem ojca terminu *polemologia* powszechnie uznawany jest francuski wybitny

[14] Ibidem, s. 28.

[15] Nauki o obronności i nauki o bezpieczeństwie powstały zgodnie z *Uchwałą Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów* z dnia 28 stycznia 2011 r., która zmieniła uchwałę w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych formalnie zastąpiły uprzednio uprawiane nauki wojskowe.

ekonomista i socjolog – Gaston Bouthoul. Był dyrektorem pierwszego na świecie instytutu polemologicznego (*L'Institut Francais de Polemologie*), powołanego w 1945 roku w Paryżu. W swoim największym dziele *Traite de polemologie. Socjologie de guerre* (w polskim tłumaczeniu: *Traktat polemologiczny. Socjologia wojny*), które zawiera kwintesencję jego teorii i poglądów, przedstawił słynne stwierdzenie *Od poznania wojny do poznania pokoju* lub w innym ujęciu – *Jeśli chcesz pokoju, poznaj wojnę*, podkreślając zarazem konieczność zidentyfikowania zjawiska wojny, ażeby zapewnić utrzymanie i zagwarantowanie pokoju oraz uniknąć przyszłych konfliktów zbrojnych. Określa ono sposób postępowania polemologów akcentujących konieczność poznania natury, etiologii i istoty wojny przed przystąpieniem do poznawania pokoju. Poznanie wojny może przyczynić się do stworzenia ram do poznania pokoju. Założeniem polemologii jest obserwowanie zjawiska wojny w sposób podobny badaniom innych zjawisk społecznych. Zatem można stwierdzić, że polemologia obejmuje naukowe badania nad wojną, pokojem i konfliktami zbrojnymi, czyli nierozerwalną triadą życia społeczeństw[16].

## Teoretyczne podstawy polemologii

Jeżeli po raz pierwszy spotykamy się z jakimś pojęciem i definicją, wówczas staramy się wyjaśnić jego znaczenie. Stawiamy pytania o wszelki sens, istotę i paradygmaty utożsamiające ten termin. Warto więc zdefiniować *polemologię* oraz przedstawić jej teoretyczne aspekty, przedmiot badań i założenia.

Jak już wcześniej nadmieniono, początkowe etapy rozwoju polemologii są ściśle łączone z okresem II wojny światowej, w związku z tym globalne skutki tej wojny oraz rodzące się nuklearne zagrożenia przyczyniły się do utworzenia obszaru badań nad wojnami – polemologii.

Termin *polemologia* na ogół nie jest znany ani nie był też używany w środowisku uprawiającym dawne nauki wojskowe czy współczesne nauki o obronności i nauki o bezpieczeństwie i im pokrewne. Jednak zważywszy na zakres problemowy polemologii i możliwość zastosowania jej teorii w rozwiązywaniu współczesnych problemów wojny i pokoju, uznano za celowe dokonanie identyfikacji tej wiedzy oraz jej wzbogacenia w obecnych i prognostycznych uwarunkowaniach. Jako przyczynę zwiększonego zainteresowania polemologią wskazać można też „potrzebę zintegrowania wysiłków celem poznania istoty współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych", będących podstawą do projektowania skutecznych sposobów przeciwdziałania zagrożeniom wojennym oraz wysiłków na rzecz utrzymania pokoju, zwłaszcza w wymiarze regionalnym i globalnym.

[16] A. Gałganek, *Polemologia jako krytyka peace research*, „Studia Nauk Politycznych" 1985, nr 3-4, s. 134.

## Definicja polemologii

Polemologia jest relatywnie młodą dyscypliną naukową zajmująca się badaniem wojen i konfliktów zbrojnych, mimo iż różne koncepcje wojen pojawiały się od zarania naszej cywilizacji[17]. Słowo *polemologia* wywodzi się od greckiego słowa *polemos*, co oznacza – *konflikt, spór, wojna.*

W literaturze odnajdujemy wiele wyjaśnień terminologicznych i definicji polemologii. Według Cz. Mojsiewicza „polemologia jest nauką o pokoju oraz drogach i środkach budowy świadomego społeczeństwa pokojowego. Dyrektywa badawcza tej orientacji to od poznania wojny do poznania natury pokoju"[18].

Natomiast wspomniany T. Kęsoń formułuje polemologię jako dziedzinę nauki, której zadaniem jest szczegółowa analiza konfliktów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Koncentruje się na scharakteryzowaniu ich okresowości, natury, czasu trwania, nasilenia, klasyfikacji, form, uczestniczących sił zewnętrznych oraz odpowiedzi społeczności międzynarodowej. Środkiem badawczym polemologii są analizy dyskursywne, które opierają się na intelektualnym, logicznym i systematycznym rozumowaniu prowadzącym do realizacji założonego celu. Bazują również na wyciąganiu stwierdzeń, gdzie każda koncepcja w tej kolejności myślenia jest rezultatem poprzedniej i warunkuje następną[19]. W różnych pracach, opracowaniach i materiałach źródłowych można spotkać różnorodne określenia polemologii. Jednakże po przeprowadzeniu szczegółowych analiz i zestawieniu odmiennych podejść do tejże definicji można zaproponować następujące ujęcie definicji polemologii.

„Polemologia oznacza obszar badań nad wojnami i konfliktami zbrojnymi zarówno przeszłości, teraźniejszości, jak i przyszłości. Jest dyscypliną naukową zajmującą się wyjaśnianiem przyczyn, źródeł, uwarunkowań wojen i konfliktów zbrojnych. Analizuje ich naturę, umiejscawia w czasie i przestrzeni, bada ich cykliczność, natężenie, rozmiar, skalę, a także związki przyczynowo-skutkowe oraz klasyfikację"[20].

Z kolei E. Ponczek definiuje polemologię jako: „naukę o wojnie, której etiologia, łącznie z refleksją o przedsięwzięciach dotyczących możliwości wyeliminowania konfliktów militarnych oraz zapewnienia bezpieczeń-

[17] K. Piskrzyńska, *Kryzysy i konflikty międzynarodowe w wymiarze regionalnym. Rozważania teoretyczne,* www.sbc.org.pl (dostęp: 18.06.2015).

[18] Cz. Mojsiewicz, *Problemy globalne ludzkości*, [w:] *Leksykon problemów narodowych i konfliktów zbrojnych,* red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Atla 2, Wrocław 2003, s. 95.

[19] T. Kęsoń, *Pojęcie konfliktu i wojny w literaturze. Podejście polemologiczne w badaniach konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2008, s. 10.

[20] Ibidem.

stwa oraz urzeczywistnienia ładu pokojowego”[21]. W podejściu tym kładzie się nacisk na analizę przyczyn fenomenu zjawiska wojny oraz podejmowanie wszelkich działań o utylitarnym charakterze w sferze dotyczącej człowieka jako jednostki i społeczeństw.

Terminologiczne ujęcie polemologii można również odnaleźć w *Leksykonie współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, gdzie określana jest jako: „obszar badań nad wojnami. Zajmuje się wyjaśnianiem przyczyn, źródeł, uwarunkowań konfliktów zbrojnych i wojen”[22].

„**Polemologia**, jako nauka, ma czytelnie określony przedmiot badań, którym są wojny i konflikty zbrojne przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zainteresowania poznawcze obejmują także naturę wojen i konfliktów zbrojnych, jako fenomen zjawiska społecznego oraz ich typologię”[23].

## Przedmiot badań polemologii

Zgodnie z powyższymi rozważaniami polemologia za przedmiot swoich badań uznaje zjawisko wojny i konfliktów zbrojnych, które rozpatruje na trzech poziomach:

- teoretyczne badania konfliktów;
- badania dyskursywne wojny i pokoju;
- badania szczegółowe sytuacji konfliktowych[24].

Polemologię wyróżniają następujące obszary poznawcze: *badanie wielokryterialne wojen i konfliktów zbrojnych przeszłości* (analizy porównawcze, statystyczne, strukturalne i inne), *teraźniejszości* (identyfikacja problemu) i *przyszłości* (prognozowanie), określanie natury wojen i konfliktów zbrojnych (fenomen zjawiska, powody agresywnych zachowań), czynników powodujących ich *periodyczność* nazywaną *rytmami wojowniczości*, określanie wskaźników ich intensywności, pomiar i porównania czasu ich trwania, a także dokonywanie podziału typologicznego[25].

Polemologia próbuje odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego społeczeństwa w określonym momencie swoich dziejów podejmują działania wojenne”? Według wybitnych polemologów wojna jest zjawiskiem najbardziej kontrowersyjnym wśród zjawisk społecznych. Jest zjawiskiem destrukcyjnym. Na skutek wojny upadają cywilizacje, a równocześnie „przejście od jednego

[21] E. Ponczek, *Wojna – bezpieczeństwo – pokój w kontekście refleksji polemologiczno-irenologicznej*, [w:] *Konflikty współczesnego świata,* red. G. Ciechowski, J. Sielski, Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 7.

[22] Cz. Mojsiewicz (red.), *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Wyd. Atla 2, Wrocław 1998, s. 228.

[23] M. Huzarski, *Polemologia – stan obecny i perspektywy rozwoju*, [w:] *Obronność jako dyscyplina naukowa,* red. A. Polak, K. Krakowski, Warszawa 2014, s. 54.

[24] Cz. Mojsiewicz (red.), *Leksykon współczesnych...*, op. cit., s. 12.

[25] T. Kęsoń, *Pojęcie konfliktu...*, op. cit.

okresu w dziejach narodów do drugiego jest efektem szerokich zmian, których źródłem jest prawie zawsze wojna”[26].

## Umiejscowienie polemologii w typologii nauk o obronności

Zjawisko wojny i pokoju od zarania dziejów było przedmiotem zainteresowania specjalistów i badaczy z wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Można zatem stwierdzić, że wojna i konflikty zbrojne są zjawiskami społecznymi, które wymagają wieloaspektowych, interdyscyplinarnych badań. Stąd też podejście polemologiczne w badaniach wojny, konfliktów zbrojnych oraz pokoju wykorzystuje dorobek naukowy z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych.

Najczęściej wskazuje się na: *nauki o obronności, nauki o bezpieczeństwie, filozofię, socjologię, historię, politologię, stosunki międzynarodowe, nauki techniczne, antropologię, demografię, ekonomię, informatykę czy etiologię* (Rys. 1).



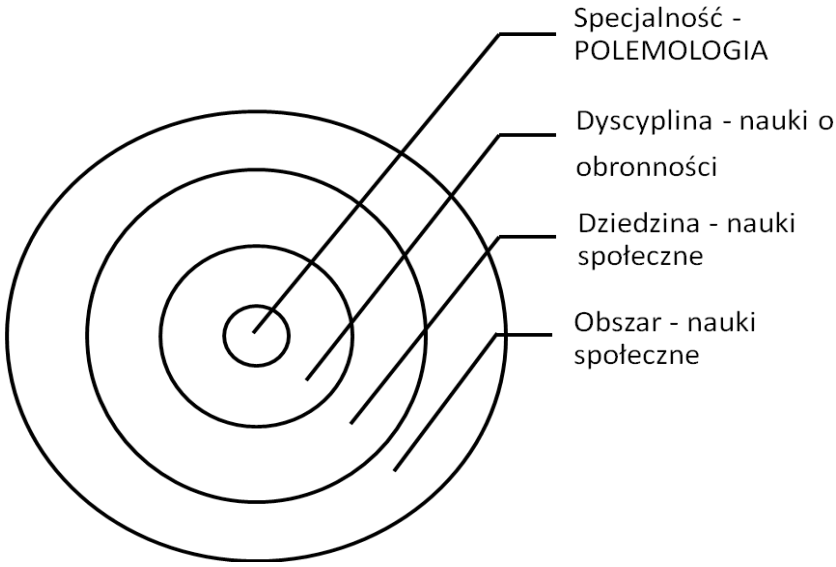

**Rys. 1.** Korelacja obszarów badań w polemologii.
Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Czupryński, *Sztuka wojenna i polemologia w aspekcie wspólnego obiektu poznania naukowego*, [w:] *Od sztuki wojennej do polemologii,* red. A. Polak, A. Czupryński, Warszawa 2012, s. 414.

W aspekcie powyższych analiz wywnioskować można, iż wojna, konflikty i pokój są przedmiotem badań, w określonych częściach, w naukach społecznych, humanistycznych oraz pokrewnych dyscyplin naukowych. Każda

[26] Ibidem, s. 11.

z tych dyscyplin, m.in. filozofia, politologia, socjologia, historia i inne, w wyniku prowadzonych badań, gromadzi wiedzę teoretyczną o wojnie, konfliktach zbrojnych i pokoju. Do czasu pojawienia się polemologii nie było takiej nauki, która zajmuje się syntezą tej wiedzy i jej wykorzystywaniem w badaniach polemologicznych.

Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że zasadne jest umiejscowienie typologiczne *polemologii* jako specjalności naukowej nauk o obronności (Rys. 2).




**Rys. 2.** Miejsce polemologii w typologii nauk o obronności.
Źródło: opracowanie własne.

## Wykorzystanie wiedzy polemologicznej

Wojny oraz konflikty stanowią nieodłączny element funkcjonowania społeczeństw od zarania dziejów. Biorąc pod uwagę cały ten okres zachodziły ciągle przeobrażenia, przede wszystkim zmiany w odniesieniu do intensywności, zasięgu, czasu trwania wojen. Istota badań nad obronnością i polemologią wskazuje na potrzebę dynamicznego, ukierunkowanego oraz procesualnego charakteru badań.

Można powiedzieć, że polemologia stanowi wyzwanie dla obronności, gdyż w wielu przypadkach używa pojęć zaczerpniętych z różnych dziedzin naukowych. Niejednokrotnie są to pojęcia szczegółowe i precyzyjne w odniesieniu do określonych dyscyplin, co związane jest z wieloaspektowością

i złożonością kwestii politycznych, ekonomicznych, społecznych, militarnych.

W naukach o obronności za przedmiot badań uznaje się aspekty odnoszące się do działania systemu obronności państwa, jego podsystemów oraz działalności administracji publicznej na rzecz obronności. Ważnym elementem w omawianej kwestii są również Siły Zbrojne RP, które są głównym ogniwem działania w sferze militarnej oraz ogniwem pomocniczym dla organów cywilnych w sferze pozamilitarnej.

Na podstawie przeprowadzonych analiz, można wywnioskować, iż w obszarze zainteresowania polemologa znajdują się przede wszystkim:

- zjawiska wojen i konfliktów zbrojnych,
- polityka i jej główne narzędzia,
- ekonomia i jej siła sprawcza w kreowaniu konfliktów,
- społeczeństwo w aspekcie wyrażania woli konfliktu,
- organizacja, jaką jest państwo czy siły zbrojne,
- cywilizacja i kultura jako wyznaczniki kooperacji lub rywalizacji,
- filozofia w treściach etyczno-moralnych danego narodu.

Warto nadmienić, iż polemologia nie może istnieć jako samodzielna dziedzina nauki, powinna czerpać pewne podstawy swoich badań z innych dziedzin i na tym również opierać swoje podłoże do przyszłych analiz. Relacje pomiędzy polemologią, a pozostałymi specjalnościami nauk o obronności są ściśle powiązane, widoczna jest wymiana wzajemnych poglądów i opinii. Polemologia jest również świetnym przykładem, który łączyłby wszelkie zbiory nauki i specjalności, które – może gdyby nie ona – w ogóle by się nie spotkały. Kompleksowe i indywidualne ujęcie problemu wojny może stanowić paradygmat szczegółowego spojrzenia i wglądu w zagadnienia wojny, konfliktów i pokoju. Polemologia stanowi zatem przedmiot interdyscyplinarnych powiązań, a zarazem uważana jest za dobry przykład zbiorowej działalności innych dyscyplin naukowych, zajmujących się ogólną problematyką wojny, konfliktów i pokoju.

Na podstawie uzyskanych rezultatów badawczych, wnioskować można, iż polemologia zajmuje znaczące miejsce w naukach o obronności. Jednocześnie wykazany szeroki zakres przedmiotu badań wymagających podejścia interdyscyplinarnego wskazuje na potrzebę uznania jej jako dyscypliny naukowej w dziedzinie nauk społecznych. Oprócz spełnienia wymagań naukowości, zauważalny jest dynamiczny wzrost publikacji, prac promocyjnych i zainteresowań badawczych skutkujących wzbogaceniem wiedzy polemologicznej.

## Podsumowanie

Nauki o obronności i polemologia znajdują się w fazie rozwoju, nadal poszukuje się dla nich zgodnych z wymogami współczesnej wiedzy odpowiednich wytycznych teoretycznych i metodologicznych. Natomiast podczas analizy zjawiska wojny i konfliktów zbrojnych istotne znaczenie może mieć wiedza polemologiczna, która może przyczynić się do umacniania i podnoszenia poziomu międzynarodowego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju na świecie, a jej zakres badań obejmuje również przewidywanie konfliktów zbrojnych i wojen. Idea prognozowania polega na podjęciu wszelkich starań w celu ewentualnego przewidzenia wybuchu wojny poprzez analizę objawów i symptomów generowanych przez struktury i zjawiska koniunkturalne.

Badania polemologiczne powinny dążyć do poznania natury wojny oraz wskazania prognostycznych kierunków związanych z wojnami i konfliktami zbrojnymi. Natomiast kwestie teoretyczno – metodologiczne polemologii powinny być twórczo wykorzystywane do wzbogacania teorii nauk o obronności, a w badaniach polemologicznych wskazane jest wykorzystanie wiedzy z innych nauk pokrewnych.

Ponadto, na podstawie przeprowadzonych badań, można przedstawić polemologię jako dyscyplinę naukową. Dlatego istnieje uzasadniona potrzeba interdyscyplinarnej wymiany doświadczeń i uzyskiwanych rezultatów badań o naturze, istocie i fenomenie wojny. Stąd też stwierdzić można, że polemologia, jako nauka, powinna mieć charakter interdyscyplinarny. Wiele przesłanek wskazuje na to, że aktualnie przy uprawianiu jakiejkolwiek dyscypliny naukowej, widoczne jest wzajemne przenikanie się zakresu innych dyscyplin naukowych, dotyczy to także polemologii.

Dużo czynników wskazuje no to, że wojna jako przedmiot badań nauk o obronności i polemologii staje się aktualnie kluczowym i ważnym obiektem w analizach i diagnozach prowadzonych w celu podejmowania działań na rzecz pokoju.

## Bibliografia

1. Bogusz J., Kosyrz Z., *Kształtowanie postaw patriotyczno-obronnych młodzieży,* Warszawa 1979.
2. Dziennik Ustaw 1951 r. nr 17, poz. 134.
3. Dziennik Ustaw 1952 r. nr 49, poz. 324.
4. Dziennik Ustaw 2011 nr 179, poz. 1065.
5. Gałganek A., *Polemologia jako krytyka peace research*, „Studia Nauk Politycznych" 1985, nr 3-4.

6. Kęsoń T., *Pojęcie konfliktu i wojny w literaturze. Podejście polemologiczne w badaniach konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2008.
7. *Konflikty współczesnego świata,* red. Ciechowski G., Sielski J., Toruń 2006.
8. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.,* (Dz.U. z 1997 r. Nr 78), art. 5.
9. Koziej S., *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku,* Toruń 2006.
10. Koziej S., *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2009*, Warszawa 2010.
11. *Leksykon problemów narodowych i konfliktów zbrojnych*, red. Malendowski W., Mojsiewicz Cz., Wrocław 2003.
12. *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego,* red. Sienkiewicz P., Marszałek M., Świeboda H., t. IV, Warszawa 2012.
13. Mojsiewicz Cz., *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Wrocław 1998.
14. Monitor Polski 2005 nr 79, poz. 1119.
15. Monitor Polski 2011 nr 14, poz. 148.
16. *Obronność jako dyscyplina naukowa,* red. Polak A., Krakowski K., Warszawa 2014.
17. Piskrzyńska K., *Kryzysy i konflikty międzynarodowe w wymiarze regionalnym. Rozważania teoretyczne,* www.sbc.org.pl (dostęp: 18.06.2015).
18. Szulc B. (red.), *Metodologiczne i edukacyjne wyznaczniki nauk o obronności,* Warszawa 2013
19. Wołejszo J., Jakubczak R., *Obronność - teoria i praktyka,* Warszawa 2003.

*Liczba znaków ze spacjami: 31 535*

**Gabriela Szcześniak, Daria Zańko**
*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

# PROBLEMATYKA MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKIEJ NA ZIEMI PRZEMYSKIEJ

**Streszczenie**

Ukraińcy to jedna z najliczniejszych mniejszości narodowych w Polsce. W samym Przemyślu liczy ona kilka tysięcy osób. Celem artykułu jest zobrazowanie sytuacji, jaka ma miejsce w powiecie przemyskim ze względu na aspiracje własnościowe wysuwane przez mniejszość ukraińską, przy zastosowaniu metod analizy historycznej i analizy obecnych stosunków polsko-ukraińskich. Dzięki przeprowadzonym badaniom dowiadujemy się, że mniejszość ukraińska dąży do odzyskania budynków sakralnych, które wcześniej należały do nich. Wywołuje to niepokój wśród Polaków, ze względu na brak wzajemności w stosunku do przekazywania nieruchomości dla Polonii na Ukrainie. Dodatkowo antyukraińskie nastroje pobudzają nacjonaliści ukraińscy, którzy dążą do przyłączenia ziemi przemyskiej do Ukrainy.

Kwestia mniejszości narodowych jest szczególnie skomplikowanym i dyskusyjnym zagadnieniem. Najwięcej kontrowersji w tym obszarze wzbudza ustalenie definicji oraz typologii. Nie ma jednoznacznie uznanej formuły określającej owo pojęcie z tego względu, że w odróżnieniu od obywatelstwa jednoznacznie określanego przez prawo, narodowość jest stanem świadomości każdego człowieka i wynikającym z tego stanu poczuciem przynależności narodowej[1]. W literaturze przedmiotu, jak i w aktach prawnych, możemy odnaleźć wiele definicji odnośnie mniejszości narodowej. W prawie międzynarodowym, a mianowicie w *Instrumencie Inicjatywy Środkowo-Europejskiej Ochrony Praw Mniejszości*, dowiadujemy się, iż: „termin mniejszość narodowa oznacza grupę osób mniejszą liczebnie od pozostałej części ludności w danym państwie, której członkowie, będący obywatelami danego Państwa, mają etniczne, religijne lub językowe cechy odróżniające ich od pozostałej części ludności i kierują się wolą zachowania własnej kultury, tradycji, religii lub języka”[2]. Spośród wielu objaśnień dotyczących mniejszości narodowych, jakie odnajdujemy w literaturze, można przytoczyć definicję według Jerzego Nikitorowicza, która brzmi następująco: „Mniejszość najczęściej jest określana, jako pewna zbiorowość społeczna, mniejsza liczbowo od innej zbiorowości społecznej ze względu

[1] http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polonia/definicje_pojecia/ (dostęp: 20.05.2015).
[2] *Instrument Inicjatywy Środkowo-Europejskiej Ochrony Praw Mniejszości* z 19.11.1994 r.

na specyficzne cechy, odmienność rasy, pochodzenia etnicznego, języka, religii, obyczajów, historyczne i kulturowe poczucie własnej odrębności i wynikających z tego następstw społeczno-politycznych i prawnych"[3].

Z przytoczonych powyżej definicji można wywnioskować, że mniejszość narodowa to społeczność obywateli danego państwa, wyróżniających się od pozostałych, dominujących obywateli swoją świadomością narodową. Towarzyszyć temu mogą różnice językowe, kulturowe czy religijne.

Po omówieniu definicji mniejszości narodowych należy przejść do omówienia konkretnej grupy, jaką w tym przypadku stanowią Ukraińcy zamieszkujący ziemię przemyską. Przed II wojną światową Polska była krajem wielonarodowym. Na ziemiach należących wtedy do Polski mieszkali przedstawiciele co najmniej kilkunastu narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Ukraińcy (10,1%), dalej Żydzi (8,6%) i Łemkowie (3,8%). Działania wojenne, a także ich polityczne konsekwencje sprawiły, że Polska stała się krajem homogenicznym, w którym mniejszości narodowe i etniczne nie stanowią więcej niż 2-3% ogółu ludności[4]. Aktualnie w Polsce wyróżnia się 9 mniejszości narodowych: Białorusinów, Czechów, Litwinów, Niemców, Ormian, Rosjan, Słowaków, Ukraińców, Żydów oraz 4 mniejszości etniczne: Karaimów, Łemków, Romów i Tatarów.

Ukraińcy, o których będzie mowa w tym artykule, nadal są jedną z najliczniejszych mniejszości narodowych w Polsce, obecnie ich liczba wynosi ok. 40 tys., są oni rozproszeni po całej Polsce, co ma znaczący wpływ na ogromne zróżnicowanie tej zbiorowości.

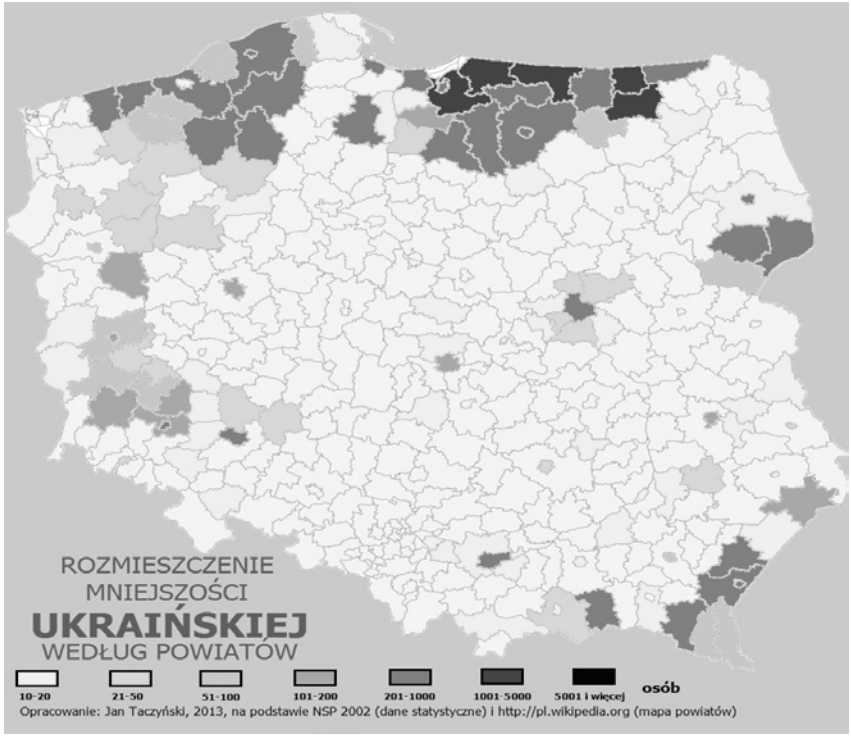
Ich historia na terenach polskich jest bardzo bogata, zawsze stanowili silną grupę, która istniała nie tylko na arenie politycznej, ale i kulturowej naszego kraju. Do 1947 roku Ukraińcy stanowili tu „normalną" mniejszość narodową. Mieszkali na terenach stanowiących przedłużenie ukraińskiego obszaru etnicznego, rozciągających się wzdłuż południowej i wschodniej granicy Polski, od okolic Krynicy po okolice Włodawy. Na większość tych terenów napłynęli oni ze wschodu w XIV-XVI w., w ramach procesów migracyjnych w państwie polsko-litewskim. Inaczej było z ziemią przemyską, gdzie Ukraińcy pojawili się już w czasach wczesnego średniowiecza. Dlatego też jest tu wciąż żywa tożsamość Ukraińców galicyjskich, kładąca nacisk na związek z Kościołem greckokatolickim, silny historyzm, przywiązanie do tradycyjnego modelu patriotyzmu oraz kultury[5].

[3] J. Nikitorowicz, *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*, Sopot 2013, s. 261.

[4] http://roznicekulturowe.blogspot.com/2011/05/mniejszosc-narodowa-mniejszosc-etniczna.html (dostęp: 20.01.2014).

[5] http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?ukraincy_wiele_tozsamosci (dostęp: 09.05.2015).

**Mapa 1.** Rozmieszczenie mniejszości ukraińskiej według powiatów




Źródło: http://humboldt-g29.blogspot.com/2006_01_01_archive.html (dostęp: 15.12.2015 r.).

Polacy i Ukraińcy na ziemi przemyskiej nie tylko rywalizowali ze sobą, ale przede wszystkim współpracowali, razem bronili Przemyśla, między innymi przed austriackimi żołnierzami, razem odbijali to miasto w 1918 r., tworząc Polsko-Ukraińską Komisję Rządzącą. Jednak już niedługo po tych wydarzeniach społeczność się podzieliła. Prawobrzeżną część zajęli Ukraińcy, gdzie utworzyli Ukraińską Radę Narodową (19 X 1918 r. – przyp. red.). Natomiast lewy brzeg Przemyśla zajęli Polacy, którzy również chcieli wzmocnić swoją pozycję powołując Polską Radę Narodową. Walki polsko-ukraińskie, toczyły się od 3 do 12 (listopada 1918 r. przyp. red.), po czym wojska polskie opanowując całe miasto zmusiły Ukraińców do odwrotu[6].

Pomimo całej sytuacji stosunki między sąsiadami uległy szybkiej normalizacji, aż do czasu ożywienia się nacjonalistycznej ideologii wśród narodu ukraińskiego. W tym czasie z Przemyśla i jego okolic zniknęło wielu

[6] I. Borowik, A. Dyczewska, E. Litak, *Razem i osobno. Religia a dobrostan w warunkach zróżnicowania etniczno-wyznaniowego na przykładzie Przemyśla*, Kraków 2010, s. 148. [Szerzej na temat polsko-ukraińskich walk o Przemyśl zob.: M. Kozłowski, *Między Zbruczem a Sanem*, Kraków 1990; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000 – przyp. red.]

Ukraińców jak i Polaków. Na poczucie świadomości narodowej na tym terenie, a także poczucia bezpieczeństwa ogromny wpływ wywarła przeprowadzona w 1947 roku akcja „Wisła", która doprowadziła do znacznych zmian w liczebności ludności ukraińskiej na ziemi przemyskiej.

Z publikacji przygotowanej przez IPN dowiadujemy się, że jeszcze w 1946 roku powiat przemyski obejmował powierzchnię 1479 km$^2$ i liczył 89 800 mieszkańców. Jednak ilość mieszkańców znacznie zmniejszyła się już w latach 1944-1946, kiedy do ZSRR wysiedlono 64 831 Ukraińców, a już w 1947 w ramach akcji „Wisła" kolejne 20 797.

**Mapa 2.** Akcja „Wisła" (1947 r.)




Źródło: http://www.irekw.internetdsl.pl/akcja_wisla.html (dostęp:09.01.2016 r.).

Natomiast w latach 1945-1948 na terenie powiatu przemyskiego w gospodarstwach po ukraińskich Powiatowy Urząd Repatriacyjny (PUR) osiedlił 15 742 polskich repatriantów z terenów włączonych do ZSRR. W samym

zaś Przemyślu w latach 1945-1949 osiedlono 9517 repatriantów[7]. W ramach wymiany ludności między ZSSR i Polską oraz przeprowadzonej akcji repatriacji Polaków ze Wschodu, zmienił się kształt Przemyśla, osiedlono w nim około 9500 osób, czyli ponad 2400 rodzin[8]. Wiele rodzin pozostało bez dachu nad głową, bez pracy oraz jakichkolwiek szans na lepsze życie.

Cała ta sytuacja miała ogromny wpływ na swobodę działań mniejszości narodowych i religijnych w Przemyślu. Polityka władz polskich dążyła do asymilacji zwłaszcza ludności ukraińskiej, która czuła się w Przemyślu, jak na swojej ziemi, która niegdyś do nich należała. Odrodzenie narodowe Ukraińców w Przemyślu miało miejsce mniej więcej w latach 1957 – 1964. Swoją działalność rozpoczął lokalny oddział Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, powołano do życia klasy z ukraińskim językiem nauczania, uczęszczały do nich także uczniowie z Polski północnej i zachodniej[9]. Ludność ukraińska mimo wszystko nie mogła czuć się swobodnie na terytorium Przemyśla, władze PRL bardzo ograniczały ich działania. Sytuacja zmieniła się już po transformacji w 1989 roku, kiedy to zaczęła się odbudowa ukraińskich instytucji i organizacji. Odrodzenie Kościoła na tym terenie zaczęło się stosunkowo wcześniej. Już od 1957 roku zaczęto odprawiać liturgię w obrządku bizantyjsko-ukraińskim, między innymi w udostępnionym przez probostwo rzymskokatolickie położony w centrum miasta Kościół Serca Jezusowego.

Aktualnie mniejszość ukraińska w Przemyślu liczy kilka tysięcy osób, co przy 65 000 ogółu mieszkańców nie jest liczbą zbyt dużą. Mimo to jednak do dnia dzisiejszego Przemyśl jest największym skupiskiem Ukraińców w tej części Polski. Działa tu wiele organizacji ukraińskich, między innym powstały w 1990 roku Związek Ukraińców w Polsce, który zachował swoją dominującą pozycję, i od ponad dwudziestu lat jest najliczniejszą i najważniejszą organizacją reprezentującą interesy mniejszości ukraińskiej w Polsce. Istnieje także wiele mniejszych organizacji prężnie działających takich jak: Związek Ukrainek, Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej, Organizacja Ukraińskiej Młodzieży „Płast", Stowarzyszenie Ukraińców – Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, jak również Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, które nawiązuje do tradycji organizacji zrzeszającej lekarzy ukraińskich w Galicji, powstałej w 1910 r. we Lwowie; Towarzystwo Ukraińskich Prawników czy Stowarzyszenie Młodzieży Ukraińskiej „Kropywa". W mieście działa też Towarzystwo „Narodnyj Dim", który jest ważnym i symbolicznym miejscem dla stowarzyszeń ukraińskich. Główny-

[7] D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944-1956*, *Studia i materiały*, t. I, Rzeszów 2004, s. 14-15.

[8] I. Borowik, A. Dyczewska, E. Litak, op. cit., s. 151.

[9] Ibidem, s. 151.

mi zadaniami tej organizacji są: działalność edukacyjna, oświatowa, kulturalna, dbanie o rozwój ukraińskiej tożsamości narodowej, prowadzenie działalności Ukraińskiego Domu Narodowego w Przemyślu wraz z biblioteką, prowadzenie klubu dyskusyjnego „Besida", organizowanie imprez i obchodów świąt ukraińskich, pomoc dla zdolnych uczniów szkół ukraińskich. Od 1992 roku wychodzi też ukraińskie czasopismo „Peremyśki Dzwony" głównie o tematyce kulturalnej i historycznej[10].

Do swych głównych sukcesów działacze ukraińscy zaliczają m.in. rozwój ukraińskiej działalności kulturalnej, obecność w mediach i w szeroko pojętej „przestrzeni publicznej" oraz aktywność młodzieży w trakcie spisu powszechnego w 2011 r.[11]

Istotnym jest także fakt, iż na terenie województwa podkarpackiego działa szkoła podstawowa, gimnazjum oraz liceum ogólnokształcące w Przemyślu, gdzie uczniowie mogą uczyć się języka ukraińskiego, historii, jak również mają kontakt z kulturą ukraińską. Ukraińcy zamieszkujący tereny ziemi przemyskiej mają na co dzień bezpośredni kontakt z zabytkami ukraińskiej sztuki sakralnej i materialnej, co pomaga im zachować tożsamość narodową i w pewnym sensie przeciwdziała asymilacji.

Sytuacja prawna mniejszości ukraińskiej w Polsce jest co najmniej dobra. Standardy Rady Europy i Unii Europejskiej działają i są przez polską administrację powszechnie stosowane. Jeżeli zdarzają się jakieś sytuacje konfliktowe, to rzadko i z reguły kończą się kompromisowo. Prawdopodobnie pod tym względem, patrząc w przeszłość, nigdy nie było lepiej. Jednak nadal problemem jest wspólna historia i wewnętrzna, zaledwie tląca się wzajemna nieufność[12].

Związek Ukraińców w Polsce domaga się od władz Rzeczypospolitej jawnej, prawnej i jednoznacznej oceny, a także likwidacji skutków akcji „Wisła". Ostatnio coraz częściej słyszy się o chęci odzyskania Przemyśla przez Ukraińców, jednak w najbliższym czasie na pewno do tego nie dojdzie. Przemyśl należy do Polski, i nic nie wskazuje na to, żeby miało to ulec zmianie, a jakiekolwiek wzmianki o tym nie mają silnej podstawy. Naród Polski jedynie może próbować zrozumieć naród Ukraiński, który nie może pogodzić się ze stratą pozycji w tym mieście. Jeszcze do czasów II wojny światowej Ukraińcy byli współgospodarzami tego miejsca, a ich kultura kwitła wśród lokalnej społeczności, na dzień dzisiejszy Ukraińcy są mało widoczną mniejszością.

[10] Ibidem, s.153.

[11] M. Borwiński, *Ukraińskie i łemkowskie struktury organizacyjne w Polsce w latach 1956-2001*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Geographica Socio-Oeconomica" 2012, nr 12, s. 128.

[12] A. Jełowicki, *Zbiory etnograficzne kultury ukraińskiej w Polsce. Charakterystyka i recepcja*, praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014, s. 76.

Jeżeli chodzi o relacje polsko-ukraińskie to nadal można wśród tych społeczności zauważyć częstą wymianę zdań, czy napięcia w różnych aspektach życia codziennego. Jedni te relacje oceniają pozytywnie, inni na temat Ukraińców mieszkających w Przemyślu wypowiadają się w sposób negatywny, twierdząc że Ukraińcy są zbyt uprzywilejowani. Na potwierdzenie tych słów można przytoczyć wypowiedź jednej z mieszkanek Przemyśla: „Oni czują się tutaj bardzo dobrze. Oni w to mocno wierzą, że oni odzyskają ten Przemyśl. Oni tutaj chcą przejąć wszystkie stanowiska pracy. Oni tutaj się bardzo rozpanoszyli. Jeszcze w ogóle relacje z Ukraińcami, to są […], jeżeli się żyje z nimi w zgodzie to wszystko jest bardzo fajnie, są przyjaźni, szczerzy. Natomiast, jeżeli się w konflikty wchodzi z nimi, to są w stanie zniszczyć człowieka. Są mściwi. Przynajmniej ja to tak odbieram […]. Też mi się nie podoba, że te obce narodowości mają łatwiej. Mają ułatwioną tą drogę, zagospodarowania się w tym naszym państwie. Mają jakieś ulgi. To się na co dzień widzi. Stykam się z tym. I mają dobrze w tym państwie”[13].

Najciekawszym aspektem charakterystyki współczesnych Ukraińców zarówno na ziemi przemyskiej jak i w Polsce może być próba opisania ich aspiracji. Niestety są one zakładnikiem historii i bieżącej geopolityki. Nie może być inaczej ze względu na tragiczne wzajemne konflikty, a także na ciągle mało stabilną sytuację państwa ukraińskiego. Mniejszość ukraińska w Polsce jest naznaczona traumą Akcji „Wisła”. Dlatego większość działań politycznych, społecznych i gospodarczych ma w tle jakieś powiązania z tym wydarzeniem[14].

Dużym problemem jest także nacjonalizm ukraiński, będący nadal mocną ideologią wśród Ukraińców, zwłaszcza zamieszkujących jej zachodnie tereny. Jest on realnym niebezpieczeństwem dla ukraińskiego, jak i polskiego narodu. Ugrupowania nacjonalistyczne od dawna głoszą postulaty nawiązujące do rewizji istniejących granic, nienawiści narodowej oraz wyznaczają perspektywę ekspansji imperialistycznej[15]. Dlatego też nie powinniśmy stać obojętnie wobec sprawy Przemyśla czy innych ziem zamieszkiwanych głównie przez Polaków. Nie chodzi tu o zdecydowaną antypatię do Ukraińców, ale o zarysowanie pewnych norm, które powinny obowiązywać mniejszość ukraińską w Polsce, jak i mniejszość polską na Ukrainie. Te pojedyncze apele wzywające do zwrotu majątków Ukraińcom mogą prowadzić w przyszłości do dużego zagrożenia, tak naprawdę wszystko zależy od polityki rządzących. Andrzej Zapałowski poseł ziemi przemyskiej w otwarty i wyraźny sposób krytykuje postawę państwa polskiego jak i państwa ukraińskiego w stosunku do tego regionu. Zdaniem Zapałowskiego odda-

[13] I. Borowik, A. Dyczewska, E. Litak, op. cit.
[14] A. Jełowicki, op. cit. s. 78.
[15] W. Poliszczuk, *Gorzka prawda – zbrodniczość OUN-UPA*, Toronto 1995, s. 5.

wanie Ukraińcom bez wzajemności ich majątków nie prowadzi do niczego dobrego, nie rozwiąże to tego problemu, a jedynie pobudzi Ukraińców do dalszego planowania odbioru swych własności. „Każdy obywatel Polski ma takie same prawa, niezależnie od przynależności narodowej. Jeżeli się daje przywileje jakiejś mniejszości, to powinna być międzynarodowa zasada wzajemności. Zwroty tu, zwroty tam. Jeżeli dziecko mniejszości ukraińskiej w Polsce ma o 20% zwiększoną subwencję, podręczniki za darmo i klasy ukraińskie, które mogą powstawać, gdy liczą 7 uczniów to, dlaczego tam nie mogą w ogóle istnieć polskie szkoły?”[16].

Jakiekolwiek negatywne relacje między sąsiadami wywołane są głównie różnicami w postrzeganiu historii tych narodów. To głównie starsze pokolenia budzą wobec siebie nieufność, znając podłoże historyczne tej ziemi. Każdy inaczej interpretuje przeszłość. Zarówno Ukraińcy nie są w stanie zapomnieć o Akcji „ Wisła”, tak i Polacy nie są w stanie zapomnieć o działaniach OUN-UPA i zbrodniach dokonanych na Wołyniu oraz w Małopolsce Wschodniej w latach 1943-1944. Wydarzenia te, zawsze silnie zakorzenione w pamięci obu narodów, zawsze będą miały wpływ na relacje między tymi państwami.

Nie tylko Ukraińcy marzą o odzyskaniu swoich terenów, wśród Polaków również można usłyszeć głosy dotyczące odzyskania Lwowa. Polacy żądają Lwowa, ale nie chcą oddać Przemyśla czy Chełma, a przecież miasta te niegdyś należały do Księstwa Ruskiego, czy Kijowskiego, a więc należały do Ukrainy. Do dnia dzisiejszego w Przemyślu funkcjonują bardzo stare ukraińskie biskupstwa. Zarzuca się Ukraińcom, że podczas zjazdu ukraińskiego ruchu niepodległościowego były też tam herby Chełma i Przemyśla, a tym samym we Wrocławiu można znaleźć Towarzystwo Przyjaciół Lwowa[17]. Więc zarówno Polacy mają prawo mówić, że Lwów był ich, tak samo Ukraińcy mają prawo głoszenia postulatów, że Przemyśl kiedyś do nich należał. Jednak jakiekolwiek rozmowy na temat rewizji granic nie mają sensu i w obecnej sytuacji są bardzo nieroztropne. Konflikt z Ukrainą, czy też Białorusią albo Litwą przerodziłby się w trwały konflikt, a należy mieć świadomość, że w obecnej erze państwa te są już bardzo silne, ich kultura jest już tak mocno zakorzeniona, że nikt nie pozwoliłby na utratę, chociaż części terytorium na rzecz innego państwa. Jednak wśród Ukraińców temat ten jest coraz bardziej poruszany, nowożytni banderowcy nie tylko chcą zwrotu ukraińskiego mienia, wręcz domagają się oddania Przemyśla i innych okolicznych miejscowości.

Wiele kontrowersji wzbudził wywiad w „Rzeczpospolitej” z Andriejem Tarasenko, rzecznikiem radykalnej organizacji *Prawy Sektor*, który mówił:

[16] http://www.kki.pl/pioinf/przemysl/dzieje/rus/problem.html (dostęp: 10.06.2015).

[17] A. Zapałowski, *Przemyśl, ziemia przemyska i problem ukraiński*, „Na Rubieży” 2001, nr 52, s. 3-16.

„Sprawiedliwość nakazywałaby, aby Przemyśl i kilkanaście powiatów wróciły do Ukrainy”[18].

A. Tarasenko w późniejszych wypowiedziach i sprostowaniach tłumaczył, że zdanie to zostało wyrwane z kontekstu, i nie miał on na myśli wzbudzać jakichkolwiek negatywnych nastrojów między Polakami a Ukraińcami. Twierdzi jednak, że Ukraina powinna odzyskać to, co się jej należy drogą dyplomatyczną. Jednak mimo to *Prawy Sektor* jest coraz silniejszy i coraz silniejsze są nastroje antypolskie i antyukraińskie. Stepan Bandera okryty jest w Polsce złą sławą, jednak wśród Ukraińców nadal jest uznawany za bohatera i symbol rewolucyjnej walki o niepodległość kraju.

W ślad za tą sugestią poszło MSZ Ukrainy, które na oficjalnym profilu Ambasady Ukrainy w USA zamieściło post z dwoma mapami historycznymi Ukrainy. Kartograficzna propaganda dotyczy: „mapy Ukrainy” z francuskiego podręcznika geografii ogólnej autorstwa Jacquesa Élisée Reclus z 1885 oraz austriackiej mapy z roku 1890 (POWIATY NALEŻĄCE WCZEŚNIEJ DO UKRAINY). Post zawiera mapy Ukrainy, na których część ziem współczesnej Polski oznaczona jest jako ziemie ukraińskie[19]. Są to głównie ziemie, które były objęte akcją „Wisła”.

Mirosław Majkowski zwraca uwagę na fakt, że media oceniając Przemyśl pod względem jakości relacji polsko-ukraińskich są bardzo jednostronne i mają spore zasługi w tym, by Polacy mieszkający w tym mieście uchodzili za ukrainożerców. Nie biorą pod uwagę, lub nie chcą brać tego, że wszelkie protesty nie dotyczyły nigdy Ukraińców, jako takich, lecz wyłącznie „banderyzmu”. „Nigdy nie wznosiliśmy antyukraińskich haseł, niepokoi nas natomiast aktywność środowisk banderowskich na Ukrainie i ich deklaracje na temat roszczeń terytorialnych wobec Polski, upowszechnianie symboli banderowskich w Przemyślu i okolicach, przy jednoczesnym rozmydlaniu upowskich zbrodni. Nie możemy na to pozwalać” – mówi Jacek Mykita, kandydat na radnego z ramienia *Patriotycznego Przemyśla*.

Obecnie najważniejszym miastem dla Ukraińców jest Przemyśl i powiaty skupione wokół tego miasta, ale wymienia się również Chełmszczyznę oraz takie miasta, jak Sanok, Tomaszów Lubelski, Lubaczów czy Lesko[20]. Ziemia Przemyska to w rozumieniu nacjonalistycznych ugrupowań ukraińskich ziemia anektowana przez Polskę.

Dla nacjonalistów ukraińskich i emigrantów ze wschodu Przemyśl stał się swoistą Mekką. W Przemyślu mniejszość ukraińska, którą oficjalnie re-

[18] http://www.rp.pl/artykul/1083009.html (dostęp: 15.05.2015).

[19] http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/msz-ukrainy-publikuje-mapy-podwazajace--polskosc przemysla-i-chelma-w-slad-za-nia-ukrainska-ambasada-w-berlinie-mapy (dostęp: 06.06.2015).

[20] http://www.fakt.pl/ukrainscy-nacjonalisci-chca-nam-zabrac-wschodnie-ziemie,artykuly,442190,1.html (dostęp: 02.06.2015).

prezentuje Związek Ukraińców w Polsce i Cerkiew Bizantyjsko-Ukraińska od początku lat 90-tych zaczęła upominać się o zwrot majątku, który tylko częściowo był ich własnością przed wojną. Chodzi tu między innymi o Kościół Karmelitów, budynek Starostwa mieszczący się w niegdysiejszym klasztorze dominikańskim, czy też Muzeum Ziemi Przemyskiej. Zostało im przekazane już ponad 600 hektarów ziemi tuż przy granicy z Ukrainą w formie rekompensaty za przejęcie przez państwo po drugiej wojnie światowej tych nieruchomości. Wiele innych obiektów jest w trakcie zwracania. Każda kontrowersyjna decyzja dotycząca zwrotu dawnych nieruchomości, czy niewyważona wypowiedź, opinia, relacja prasowa, sprawia wzrost emocji zarówno w Polakach jak i Ukraińcach.

Ciągle żywym problemem na ziemi przemyskiej jest również fakt utraty dwudziestu trzech budynków sakralnych. Złe stosunki między Ukraińcami i Polakami związane są też ze złymi relacjami między grekokatolikami i rzymskimi katolikami. W ten sposób problemy międzyetniczne nakładają się na problemy międzywyznaniowe[21]. Tu znacząca jest wypowiedź zamieszczona w „Przeglądzie Prawosławnym" z 2003 roku, która dotyczy właśnie tych spornych cerkwi: „Dziś widzę, że grekokatolicy zaczynają grać nieuczciwie. Cerkwie, które chcą przejąć, znajdują się w prawosławnych parafiach, gdzie prawie nie ma unitów. To może być przyczyną nowych konfliktów. Jeżeli nie będzie uczciwości, trudno o perspektywy dialogu. Szkoda na to czasu"[22].

Powodem tych nastrojów ze strony Polaków, był i jest brak wzajemności w stosunku do przekazywania nieruchomości dla Polonii na Ukrainie. Polacy nie mogą liczyć na zwrot budynków sakralnych we Lwowie, dostrzega się za to coraz gorszą kondycję tych zabytków oraz problem wynikający z dewastacji świątyń. Pierwszy Dom Polski w tym mieście ma zostać dopiero przekazany, dla porównania w Przemyślu taki budynek dla mniejszości Ukraińskiej powstał w 2009 roku.

Kolejnym problemem jest obawa przed napływem ludności Ukraińskiej na ziemię przemyską. W 2001 roku została ogłoszona akcja „Powrót", która miała na celu zachęcić wysiedlonych Ukraińców do powrotu do Przemyśla. Barierami ponad dekadę temu były przede wszystkim warunki mieszkaniowe. Mało kogo było stać do powrotu na te ziemie, natomiast skala bezrobocia nie dawała nadziei na przyszłość. Obecnie sytuacja wygląda nieco inaczej, teraz taka zachęta pada z ust osoby publicznej, konsula honorowego Ukrainy, działacza Związku Ukraińców w Polsce. Baczyk (konsul) twierdzi, że coraz większa liczba osób zgłasza się do konsulatu, osoby te chcą kupić mieszkania w Przemyślu i zakładać swój biznes. Jednak dla Związku naj-

[21] I. Borowik, A. Dyczewska, E. Litak, op. cit., s. 279.

[22] http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=301&id=8 (dostęp: 20.05.2015).

bardziej chodzi o zjednoczenie się duchowo Ukraińców w Polsce, ponieważ obawiają się, że wraz z upływem czasu Ukraińcy zostaną spolonizowani.

Z kolei Witold Wołczyk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Przemyśla mówi: „Nie zaobserwowaliśmy też jakiejś wzmożonej liczby Ukraińców chcących się tutaj osiedlać, więc raczej nie ma zagrożeń z tym związanych"[23].

Karta historii polsko-ukraińskiej pokazuje, że pojednanie między tymi dwoma narodami jest kwestią bardzo wątpliwą zwłaszcza w regionach południowo-wschodnich. 63% respondentów uważa, że wspólna ukraińsko-polska historia jest przeszkodą w takim pojednaniu[24].

Wśród Polaków zaczęły rosnąć obawy o charakterze narodowym. Polacy zaczynają dostrzegać zagrożenia wynikające ze zwiększenia się liczby mieszkańców o narodowości Ukraińskiej w strefie przygranicznej. Obawiają się sytuacji, jaka miała miejsce na Krymie, gdzie separatyści przejęli władzę nad regionem. Obawy przed zagrożeniem bezpieczeństwa państwa są uzasadnione, w pamięci Polaków silnie zakorzeniona jest pamięć o wydarzeniach z Wołynia i nie tylko. Może teraz te obawy powinny nabrać większych rozmiarów, w końcu do władzy na Ukrainie dochodzą banderowcy z flagami UPA. Którzy jak sami twierdzą, jeśli nie dostaną tego co chcą, pójdą w ślad swojego bohatera Stepana Bandery.

Wszelkie rozmowy na ten temat budzą wiele kontrowersji, jednak fakt jest taki, że nie są to informacje wymyślone, lecz jak najbardziej prawdziwe i żywe wśród społeczności polsko-ukraińskiej. Bliskość sąsiedztwa sprawia, że oprócz negatywnych cech, jakie przypisuje się przeciętnemu Ukraińcowi jak np. chytrość, zazdrość, podstęp, pazerność, zawziętość, pojawiają się cechy pozytywne jak pracowitość, czystość, gospodarność, solidarność[25]. Coraz częściej podejmowana jest współpraca, tworzone są szkoły dwujęzyczne, towarzystwa kulturalne, Ukraińcy znajdują tu miejsca pracy, rozwija się też handel przygraniczny. Mimo, iż stereotyp Ukraińca w Polsce nie zawsze jest ukazany pozytywnie, to można zauważyć ciągłą współpracę między oboma narodami. Do Polski napływa coraz więcej imigrantów, poszukujących nowych miejsc pracy. Są oni przyjmowani chętnie i uznawani za bardzo dobrych i pracowitych fachowców.

Wiele spraw dotyczących stosunków polsko-ukraińskich jest jeszcze niewyjaśnionych, trwają prace, które pomagają nam w pojednaniu między narodami i zapominaniu wzajemnie wyrządzonych sobie krzywd. Oba narody znajdują się współcześnie w trudnej sytuacji politycznej, zwłaszcza

[23] http://supernowosci24.pl/ukraincy-zagrazaja-podkarpaciu/ (dostęp: 21.01.2016).

[24] J. Konieczna-Sałamatin, *Polacy – Ukraińcy, Polska – Ukraina. Paradoksy stosunków sąsiedzkich*, praca doktorska napisana na Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa 2003, s. 94-95.

[25] B. Domagała, *Rozważania o stereotypie Ukraińca w Polsce*, [w:] *W cieniu akcji „Wisła" Ukraińcy we współczesnej Polsce*, red. M. Melnyk, Olsztyn 2008, s. 56.

Ukraina, ale po raz kolejny należy zauważyć, że naród polski nie pozostaje wobec swoich sąsiadów obojętny.

Niezależnie od poczucia bliskości czy oddalenia Ukrainy i Polski, Ukraińcy w znacznej większości uważają Polskę za „kraj przyjazny w stosunku do Ukrainy" (82%), a jedynie 9% „za nieprzyjazny" (w tym 7% „raczej nieprzyjazne niż przyjazne")[26]. W Przemyślu nie ma ukrainofobii, Polacy piją z Ukraińcami wódkę, przyjaźnią się, robią interesy. Polonofobi i ukrainofobi oczywiście też występują, ale jest to margines.

## Bibliografia


1. *Instrument Inicjatywy Środkowo- Europejskiej Ochrony Praw Mniejszości z 19.11.1994*.
2. Borowik I., Dyczewska A., *Razem i osobno. Religia a dobrostan w warunkach zróżnicowania etniczno- wyznaniowego na przykładzie Przemyśla,* Kraków 2010.
3. Domagała B., *Rozważania o stereotypie Ukraińca w Polsce*, [w:] *W cieniu akcji „Wisła" Ukraińcy we współczesnej Polsce*, red. Melnyk M., Olsztyn 2008.
4. Iwaneczko D., *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944-1956*, *Studia i materiały*, t. I, Rzeszów 2004.
5. Jełowicki A., *Zbiory etnograficzne kultury ukraińskiej w Polsce. Charakterystyka i recepcja*, praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014.
6. Konieczna-Sałamatin J., *Polacy – Ukraińcy, Polska – Ukraina. Paradoksy stosunków sąsiedzkich*, praca doktorska napisana na Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa 2003.
7. Nikitorowicz J., *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*, Sopot 2013.
8. Poliszczuk W., *Gorzka prawda – zbrodniczość OUN-UPA*, Toronto 1995.
9. Borwiński M., *Ukraińskie i łemkowskie struktury organizacyjne w Polsce w latach 1956–2001*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Geographica-socio-Oeconomica" 2012, nr 12.
10. Zapałowski A., *Przemyśl, ziemia przemyska i problem ukraiński*, „Na Rubieży" 2001, nr 52.


**Strony internetowe**


11. www.msz.gov.pl (dostęp: 20.05.2015).
12. www.roznicekulturowe.blogspot.com (dostęp: 20.01.2014).
13. www.laboratorium.wiez.pl (dostęp: 09.05.2015).
14. www.kki.pl (dostęp: 10.06.2015).


[26] http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/sza_sta255/$file/sza_sta255.pdf (dostęp: 25.01.2016).

15. www.rp.pl (dostęp: 15.05.2015).
16. www.kresy.pl (dostęp: 06.06.2015).
17. www.fakt.pl (dostęp: 02.06.2015).
18. www.przegladprawoslawny.pl (dostęp: 20.05.2015).
19. www.supernowosci24.pl (dostęp: 21.01.2016).
20. www.orka.sejm.gov.pl (dostęp: 25.01.2016).
21. www.humboldt-g29.blogspot.com (dostęp: 15.12.2015).
22. www.irekw.internetdsl.pl (dostęp:09.01.2016).

*Liczba znaków ze spacjami: 29 474*

**Dariusz Brążkiewicz**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# DZIAŁANIA LIGI OBRONY KRAJU NA RZECZ OBRONNOŚCI PAŃSTWA

**Streszczenie**

W artykule podjęto problematykę działalności organizacji pozarządowych na rzecz obronności kraju w tzw. sektorze trzecim, który wypełnia lukę w zaspokajaniu potrzeb, dóbr i aspiracji społecznych. Działalność tą przedstawiono na przykładzie stowarzyszenia Liga Obrony Kraju. W krajach o ustroju demokratycznym aktywność obywatelska na rzecz ogólnie pojętego bezpieczeństwa przejawia się w postaci dobrowolnego zrzeszania się właśnie w takich stowarzyszeniach. Wskazano znaczenie i potrzebę istnienia takich organizacji w systemie bezpieczeństwa narodowego naszego kraju, m.in. w aspekcie likwidacji powszechnego poboru do służby wojskowej w 2009 roku. Wymieniono i przeanalizowano potencjał Ligi Obrony Kraju, jako największego stowarzyszenia proobronnego w Polsce, przedstawiając możliwości szkolenia strzeleckiego na bazie strzelnic i instruktorów strzelectwa sportowego LOK. Ponadto pokazano współpracę stowarzyszenia z Ministerstwem Obrony Narodowej. Analizę oparto na dokumentach stowarzyszenia przygotowanych na Kongres Organizacji Proobronnych i Klas Mundurowych w 2015 roku.

## Wstęp

Zwiększone w ostatnim roku zainteresowanie najwyższych władz w państwie – prezydenta i rządu oraz mediów i społeczeństwa organizacjami proobronnymi spowodowało, że doceniamy stowarzyszenia działające na rzecz upowszechniania obronności kraju. To zainteresowanie wynika też z obecnej sytuacji polityczno-militarnej naszego wschodniego sąsiada – Ukrainy oraz zaangażowania i agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej, która po zajęciu suwerennej części Ukrainy – Krymu, wspiera separatystów we wschodniej części tego kraju, gdzie prowadzone są regularne działania zbrojne, a największe cierpienia tego konfliktu ponoszą zwykli obywatele.

W tej sytuacji warto przybliżyć stowarzyszenie proobronne – Ligę Obrony Kraju (LOK), które jest mało medialne, ale realizuje ważne zadania wychowania i szkolenia patriotyczno-obronnego, a w sytuacji zagrożenia może zostać wykorzystane do zwiększenia naszego bezpieczeństwa. Jest to największe, ale nie jedyne stowarzyszenie o takim charakterze, a młodzież i dorośli zainteresowani działalnością na rzecz obronności w organizacjach

pozarządowych z łatwością znajdą takie stowarzyszenie, które odpowiada ich zainteresowaniom.

## Bezpieczeństwo i państwo, a organizacje pozarządowe

Bezpieczeństwo od zarania dziejów ludzkości stanowiło nadrzędny cel jednostki, grup społecznych i religijnych oraz poszczególnych państw, grup państw i systemów międzynarodowych. Etymologia słowa „bezpieczeństwo" oznacza poczucie zagrożenia w stosunku do poczucia zabezpieczenia[1]. Tworzenie tego bezpieczeństwa wynikało z dwóch odmiennych stanów psychicznych – strachu i lęku. Na przestrzeni wieków te naturalne stany wpłynęły na potrzebę obrony przed czymś lub kimś. Jednocześnie człowiek jako istota społeczna doprowadził do rozwoju tej obrony i stworzył warunki do bezpiecznej egzystencji[2].

Tworzenie bezpieczeństwa było więc zasadniczą przyczyną jednoczenia się ludzi w poczuciu zbiorowego bezpieczeństwa. Tym samym naturalnym odruchem ludzi było stowarzyszanie się, bądź dołączanie do stowarzyszeń w celu wspierania się w obronie życia, zdrowia, dóbr materialnych i intelektualnych tworząc bezpieczeństwo dla siebie, bliskich i struktur społeczno-państwowych.

Współczesne bezpieczeństwo staje się bezpieczeństwem jednostek i grup społecznych. A metodą jego zapewnienia jest współpraca międzynarodowa państw na rzecz ograniczenia zagrożeń społecznych, realizując nie tylko zwalczanie niepożądanych zjawisk, ale i szeroko pojętą profilaktykę. Natomiast w aspekcie podmiotowym współczesne bezpieczeństwo poszerza swój zasięg do takich płaszczyzn jak: ekonomia, nauka, technika, ideologia i kultura. W rozwiniętych społeczeństwach państwo posiada coraz szersze środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Oprócz siły militarnej i polityczno-dyplomatycznej wzrasta znaczenie sił pozarządowych takich jak grupy i organizacje społeczne. Zależnie od kraju mają one większe lub mniejsze znaczenie obronne.

Państwo jako najważniejsza forma organizacyjna społeczeństwa realizuje wspólne cele ludzi, utrzymuje porządek wewnętrzny oraz zapewnia bezpieczeństwo wobec zagrożeń zewnętrznych. Współczesne państwo jest organizacją polityczną dużej grupy społecznej zamieszkującej dane terytorium, na którym rozciąga się jej władza oraz obowiązuje jej prawo[3]. Ponadto w strukturach państwa demokratycznego bardzo ważną rolę odgrywa

[1] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 15.
[2] S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Wyd. KUL, Lublin 1994, s. 221.
[3] R. Wróblewski, *Podstawowe podjęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993, s. 9.

samorząd terytorialny, który utożsamia się ze wspólnotą o niewielkich rozmiarach terytorialnych oraz niewielkiej ilości mieszkańców. I to właśnie te cechy powodują, że ludzie najczęściej utożsamiają się z małymi wspólnotami lokalnymi.

Ta tożsamość w ustroju demokratycznego państwa odzwierciedla się w wolnych i demokratycznych wyborach, samorządności terytorialnej oraz dobrowolnym organizowaniu się obywateli w grupy. Grupy te, to tzw. organizacje pozarządowe, zrzeszające w sposób dobrowolny ludzi, którzy stawiają sobie za cel wzajemne wsparcie poprzez niesienie pomocy, obrony i współpracy w celu zaspokojenia potrzeb materialnych i niematerialnych.

W państwie demokratycznym organizacje pozarządowe stanowią jeden z trzech sektorów działania ludzi i instytucji. Pierwszy sektor, to instytucje które rządzą, administrują i decydują na szczeblu całego państwa jak i szczeblu lokalnym. Jest to obszar władz i administracji publicznej, które stanowią i przestrzegają prawo. Drugi sektor, to podmioty zajmujące się produkcją, handlem i usługami. Nastawiony jest na prowadzenie działalności przynoszącej zysk. Natomiast trzeci sektor tworzą organizacje pozarządowe, których działalność obejmuje zaspokajanie wspólnych potrzeb oraz rozwiązywanie spraw i problemów, których nie są w stanie rozwiązać pozostałe sektory lub wspierać (uzupełniać) swoim działaniem dla dobra całego społeczeństwa (państwa)[4].

## Organizacje pozarządowe w Polsce

Zmiany społeczno-polityczne w naszym kraju w 1989 r. pozwoliły na publiczną debatę o potrzebie uwolnienia ruchu stowarzyszeniowego i niezależnych inicjatyw obywatelskich. Uchwalenie 7 kwietnia 1989 r. *Ustawy Prawo o stowarzyszeniach* było elementem rozmów prowadzonych przy „okrągłym stole", i dążenia opozycji do swobód obywatelskich o możliwości zrzeszania się. Wskazano, że rolą państwa jest tworzenie korzystnych warunków dla inicjatyw społecznych i obywatelskich. Opierało się to na założeniu wzajemnej niezależności i możliwości współpracy, a wypracowana idea jest aktualna do dnia dzisiejszego na szczeblu rządowym i samorządowym. Kontynuacją tego są zapisane w Konstytucji RP z 1997 r. zasady: pomocniczości państwa i dialogu społecznego, a także zapisy ustaw o samorządzie terytorialnym, zgodnie z którymi współpraca z organizacjami pozarządowymi jest jednym z zadań własnych jednostek samorządu tery-

[4] Z. Lasocki, *Kilka uwag w roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Wyd. Bordo, Warszawa 2001, s. 2-3.

torialnego. Tym samym to te jedne z najważniejszych aktów prawnych wyznaczają kierunki polityki państwa wobec stowarzyszeń w Polsce[5].

Natomiast pojęcie „organizacje pozarządowe" w polskim prawodawstwie pojawiło się w 1997 roku, i odtąd pojęciem powszechnie stosowanym w tworzonych aktach prawnych i kontaktach między organizacjami państwowymi a stowarzyszeniami. Tym pierwszym aktem prawnym, który definiuje pojęcie organizacji pozarządowej jest *Ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*. Definicja brzmi następująco: „ilekroć w ustawie jest mowa o organizacjach – oznacza to stowarzyszenie, związki, izby oraz organizacje pracodawców i pracobiorców o charakterze ogólnokrajowym, w szczególności działające na rzecz osób niepełnosprawnych, tworzone na podstawie odrębnych przepisów"[6]. Kolejnym aktem prawnym, który definiuje pojęcie „organizacje pozarządowe" jest *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Zapisy ustawy brzmią: „organizacjami pozarządowymi są, niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki nieposiadające osobowości prawnej utworzone na podstawię przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4"[7].

Tworzenie organizacji pozarządowych polega na dobrowolności i swobodzie tworzenia stowarzyszeń oraz możliwości wstępowania i występowania członków (osób fizycznych) z jej szeregów. Powoduje to trwałość stowarzyszenia bez względu na ilość członków z zachowaniem potrzebnego minimum. Ustawa daje możliwość tworzenia dwóch rodzajów stowarzyszeń: zwykłych – tworzonych przez minimum 3 członków, niepodlegających rejestracji, lecz tylko zgłoszeniu właściwemu organowi administracji publicznej oraz rejestrowych – tworzonych przez co najmniej 15 członków, które muszą mieć swój statut, określić cele, teren działania i władze.

Zasady działalności tych organizacji powinny być normowane nie tylko przez przepisy prawa, ale także przez swoisty kodeks etyczny, którego podstawą są następujące zasady, przyjęte na I Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych we wrześniu 1996 roku, i zaktualizowane podczas Walnego Zebrania Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych 28 maja 2010 roku, tj.: *dobro wspólne, legalizm, niezależność, jawność, odpowie-*

[5] M. Rymsza i in., *Standardy współpracy administracji publicznej z sektorem pozarządowym*, ISP, Warszawa 2007, s. 8.

[6] *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, Dz. U. nr 123, poz. 776 z późn. zm.

[7] *Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. nr 75, poz. 468.

*działność, rzetelność, rozliczalność, partnerstwo, podział władz, unikanie konfliktu interesów*[8].

Na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza w naszym kraju powstało kilkadziesiąt stowarzyszeń o charakterze proobronnym. Większość z nich umiejscowiło swój rodowód w II RP i tradycjach Legionów Piłsudskiego. Jedynym stowarzyszeniem wywodzącym swoje korzenie i tradycje z okresu PRL-u[9] jest Liga Obrony Kraju. Organizacje te mając w swoich nazwach i charakterze działania słowo *obronne* dają się sklasyfikować w definicję organizacji społecznej obronnej, która wg. *Leksykonu wiedzy wojskowej* zdefiniowana została jako: „typ zrzeszeń, stowarzyszeń, związków, organizacji środowiskowych, które w swych programach uwzględniają przysposobienie ludności do obrony kraju. System organizacji społecznych obronnych stwarza realne możliwości uzewnętrznienia i harmonizowania przez obywateli ich różnorodnych zainteresowań z aktywnym współdziałaniem w różnych dziedzinach i formach życia publicznego, politycznego i obronnego”[10].

Tym samym trudno sklasyfikować stowarzyszenia w sposób jednoznaczny. W literaturze przedmiotu można spotkać typowy podział organizacji proobronnych na:

- organizacje młodzieżowe,
- organizacje o charakterze paramilitarnym,
- organizacje byłych żołnierzy zawodowych i żołnierzy rezerwy,
- organizacje kombatanckie,
- organizacje środowiskowe, regionalne, twórcze.

Duże znaczenie dla rozwoju organizacji pozarządowych miał realizowany Narodowy Plan Rozwoju na lata 2007-2013 (program finansowania rozwoju Polski z funduszy europejskich opiewający na ok. 500 mld PLN), którego istotnym elementem był program operacyjny rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, przygotowywany – co jest pewnym novum w warunkach polskich – przy aktywnym i partnerskim współudziale przedstawicieli sektora pozarządowego[11].

W grudniu 2014 roku było zarejestrowanych 100 tysięcy stowarzyszeń i około 17 tysięcy fundacji. Oznacza to, że stowarzyszeń jest niemal sześciokrotnie więcej niż fundacji. Te około 117 tysięcy zarejestrowanych w Polsce organizacji nie oznacza, że tyle właśnie prowadzi swoją działalność. Stowarzyszenie „Klon/Jawor” na podstawie wyników badań „Kondycja sektora

[8] P. Frątczak, *Nowa Karta zasad działania organizacji pozarządowych*, Portal Stowarzyszenia Klon/Jawor, http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/563782.html (dostęp: 09.03.2015).

[9] PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

[10] *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979, s. 121.

[11] P. Gliński, *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 21.

organizacji pozarządowych" szacuje, że około 70% będących w rejestrze organizacji rzeczywiście prowadzi swoją działalność. Pozostałe ją zawiesiły bądź zakończyły, jednak nie wyrejestrowały się z REGON-u. Oznacza to, że w Polsce aktywnie działa około 80 tysięcy stowarzyszeń i fundacji[12].

Ministerstwo Obrony Narodowej angażując się we współpracę z partnerami społecznymi, realizuje pomoc organizacjom w zakresie wsparcia merytorycznego i logistycznego, w tym:

- działalności wychowawczej,
- szkoleniowo-dydaktycznej,
- dotacji na zadania publiczne,
- obejmowania patronatów nad przedsięwzięciami organizacji,
- udostępniania poligonów i przykoszarowych ośrodków szkolenia,
- przekazywania sprzętu technicznego i umundurowania,
- udostępniania obiektów, pomieszczeń, sprzętu i środków łączności.

Ważną rolę stowarzyszeń proobronnych zauważa Prezydent RP oraz Ministerstwo Obrony Narodowej. Prezydent podkreśla znaczenie tych organizacji w zatwierdzonej 5 listopada 2014 r. *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, czyli najważniejszym dokumencie dotyczącym bezpieczeństwa i obronności państwa (pkt 20, 96).

W pkt. 20. Potencjał społeczny czytamy: „Istotnym elementem rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego jest edukacja na rzecz bezpieczeństwa". Natomiast w pkt. 96. Edukacja dla bezpieczeństwa: „obejmuje działalność służącą zdobywaniu przez obywateli wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa. Realizowana jest przez szkolnictwo powszechne i wyższe, centralne i lokalne instytucje państwowe oraz stowarzyszenia i organizacje pozarządowe…" W obecnej strategii nie wskazuje się wprost organizacji społecznych czy proobronnach jako elementu działań na rzecz obrony kraju, ale akcentując „edukację dla bezpieczeństwa" zwraca się uwagę na stowarzyszenia propagujące wśród młodzieży szkolenia obronne w zakresie strzelectwa, taktyki pola walki, samoobrony, ratownictwa medycznego i podtrzymywania tradycji patriotycznych. Działania te realizowane są poprzez współpracę z wojskiem, policją i instytucjami samorządowymi.

Natomiast Ministerstwo Obrony Narodowej w dniach 20-21 marca 2015 r. zorganizowało Kongres Organizacji Proobronnych i Klas Mundurowych, którego celem było podsumowanie działalności organizacji paramilitarnych oraz omówienie kierunków ich przyszłej współpracy z resortem obrony narodowej. I to właśnie wojsko zauważa od wielu lat znaczenie organizacji pozarządowych jako elementu społecznej inicjatywy proobronnej w społeczeństwie. Po likwidacji powszechnego poboru zmniejsza się

[12] *Liczba NGO w Polsce*, Portal Stowarzyszenia Klon/Jawor, http://fakty.ngo.pl/liczba-ngo# (dostęp: 10.04.2015).

radykalnie liczba osób (mężczyzn), którzy mają przeszkolenie strzeleckie i obycie ze sprawami obronnymi. Spowodowało to, że ww. stowarzyszenia zrozumiały swoje znaczenie w powstałej luce edukacyjnej oferując młodym ludziom udział w strzelaniach z broni centralnego zapłonu (tzw. ostrej) oraz oferując obozy szkoleniowe organizowane wspólnie z jednostkami wojskowymi MON. Decyzja Nr 187/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie wprowadzenia zasad współpracy resortu obrony narodowej z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi umożliwiła zawieranie z Ministrem Obrony Narodowej i każdą jednostką wojskową porozumień o współpracy potwierdzających wolę rozwijania stałej współpracy[13]. Porozumienia określają szczegółowo warunki współdziałania i wzajemne zobowiązania, a także angażują partnerów społecznych do wykonania konkretnych zadań z zakresu obronności, przy wsparciu resortu obrony narodowej.

Podczas wspomnianego Kongresu utworzono Federację Organizacji Proobronnych zrzeszającą związki strzeleckie. Mówcy w swoich wystąpieniach podkreślali fakt, że utworzona Federacja powinna nazywać się Ligą Obrony Kraju czyli tak, jak największe stowarzyszenie proobronne w Polsce, co odzwierciedla najlepiej miejsce Ligi Obrony Kraju wśród takich organizacji. Ponadto trzeba podkreślić, że znaczenie organizacji proobronnych znacznie wzrasta, szczególnie wśród młodzieży, odkąd w roku 2009 r. zawieszony został powszechny pobór obywateli do służby wojskowej.

W przypadku Ministerstwa Obrony Narodowej nie jest to nowa inicjatywa, bo to właśnie wojsko od wielu lat dotuje finansowo i rzeczowo stowarzyszenia zajmujące się działalnością proobronną. I to właśnie Liga Obrony Kraju co roku otrzymuje największe dotacje finansowe spośród wszystkich stowarzyszeń w kraju. Wysokość dotacji z 2014 r. przedstawia tabela 1. Jednocześnie, zgodnie z podpisanym porozumieniem o realizacji zadań proobronnych, poszczególne jednostki organizacyjne LOK współpracują z jednostkami wojskowymi korzystając ze sprzętu, zakwaterowania, pojazdów, strzelnic oraz stołówek. W większości odpłatnie.

[13] Dz. Urz. MON 2009, nr 12, poz. 131.

**Tabela 1.** Dotacje MON dla LOK w 2014 r.

| Lp. | Powierzone zadanie do realizacji | Przyznana kwota | Uwagi |
|---|---|---|---|
| 1. | Mistrzostwa LOK w dwuboju obronnym | 26 000 zł | |
| 2. | XL Centralne Zawody Strzeleckie oraz wojewódzkie zawody Klubów Żołnierzy Rezerwy LOK | 90 000 zł | Centralne zawody odbyły się w Warce na strzelnicy LOK |
| 3. | Finał Ogólnopolskiego Konkursu Marynistycznego pn. „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego" | 8 924 zł | |
| 4. | Otwarte Mistrzostwa LOK w wieloboju obronnym oraz wojewódzkie zawody w wieloboju obronnym | 34 160 zł | Finał odbył się bazie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu |
| 5. | Ogólnopolski sprawdzian edukacji obronnej młodzieży w strzelectwie | 17 440 zł | |
| 6. | Organizacja obozów szkoleniowo-sportowych dla pretendentów do klas mundurowych oraz młodzieży ponadgimnazjalnej i klas mundurowych o profilu wojskowym | 25 000 zł | |
| 7. | Ogólnopolska szkolna liga strzelecka dla dzieci i młodzieży | 200 000 zł | Tylko na amunicję i śrut |
| 8. | Obchody 71. rocznicy utworzenia 1 Warszawskiej Brygady Pancernej z udziałem kombatantów, kadry i ich rodzin oraz młodzieży szkolnej klas mundurowych | 9 000 zł | |
| **RAZEM** | | 410 524 zł | |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie D. Brążkiewicz, *Działalność statutowa w sportach obronnych, politechnicznych i wodnych w 2014 roku*, LOK, Warszawa 2014.

## Rodowód i działalność Ligi Obrony Kraju

Rodowód LOK sięga 1944 r., kiedy na wschodnich terenach wyzwolonej Polski, m.in.. w powiecie siedleckim i Lublinie powstało, zaakceptowane przez Naczelnego Dowódcę WP, 21 sierpnia 1944 r. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które łącząc się z innymi organizacjami o podobnym charakterze 21 lipca 1950 r. przekształciło się w Ligę Przyjaciół Żołnierza. Na IV Krajowym Zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza 12 listopada 1962 r. podjęto uchwałę o zmianie nazwy organizacji na Ligę Obrony Kraju oraz ustalono znacznie szerszy program działania Ligi w dziedzinie patriotyczno-obronnego wychowywania społeczeństwa, szkolenia dla Sił Zbrojnych i go-

spodarki narodowej oraz dalszego rozwoju sportów obronnych[14]. W tym okresie Liga była dotowana przez państwo i jako taka podlegała władzom rządowym. LOK z tamtego okresu kojarzy się wszystkim głównie ze szkoleniami na prawo jazdy. I tak było faktycznie, gdyż przy scentralizowanej gospodarce LOK był jedną z niewielu instytucji, która szkoliła w Polsce kierowców. W obecnej chwili jest to zaledwie ułamek szkoleń realizowanych w LOK. W latach 1960-1990, na różne kategorie prawa jazdy przeszkolono 5.636.448 osób, w tym 612.583 osoby na potrzeby Sił Zbrojnych[15].

Po 1989 r. LOK rozpoczął powolną transformację. Było to związane ze zmniejszającymi się potrzebami Sił Zbrojnych na szkolenie kierowców, co automatycznie zmniejszało dofinansowanie Ligi. Zaczęto odczuwać skutki gospodarki rynkowej. Nieruchomości i ruchomy majątek trwały zaczął się dekapitalizować.

Zmniejszające się ciągle dofinansowania z MON spowodowały, że w 2001 r. w LOK nastąpił rozdział działalności statutowej od działalności gospodarczej. Działalność statutowa realizowana jest w zakresie wychowania patriotycznego i przygotowania obronnego społeczeństwa (preambuła statutu), a działalność gospodarcza realizowana jest w zakresie usług szkolenia na prawo jazdy, badań okresowych pojazdów, badań psychologicznych kierowców, wynajmu/dzierżaw/sprzedaży pomieszczeń biurowych i gospodarczych, garaży i innych nieruchomości.

## Współczesny potencjał LOK

Stowarzyszenie liczy około 38 tys. członków, przy czym jest to głównie młodzież i żołnierze rezerwy. LOK posiada ok. 300 nieruchomości na terenie całego kraju, niektóre o dużej powierzchni. Ma w wieczystym użytkowaniu i dzierżawie kilkaset obiektów: strzelnic, budynków, magazynów i placów. Ponadto Liga posiada ponad 100 sztuk pojazdów służbowych, w tym większość do nauki jazdy. W magazynach broni znajduje się ok. 150 sztuk karabinków centralnego zapłonu, ok. 325 sztuk pistoletów centralnego zapłonu, kilka tysięcy karabinów sportowych (kbks) i pistoletów sportowych bocznego zapłonu, kilka tysięcy broni pneumatycznej (urządzeń pneumatycznych[16]). LOK posiada zapas amunicji i śrutu sięgający globalnie kilku milionów sztuk.

[14] *Rodowód i 70 Lat Działalności LOK w służbie RP*, Portal MOW LOK, http://www.mazowszelok.pl/sporty-obronne/1540-rodowod-i-70-lat-dzialalnosci-lok-w-sluzbie-rp, (dostęp: 12.05.2015).

[15] *70. lat LOK. To było spotkanie lokowskiej Rodziny*, 17.10.2014, Portal Prawo Drogowe News, http://www.grupaimage.com.pl/?s=prd&i=informacja&id=24769, (dostęp: 18.05.2015).

[16] Urządzenia pneumatyczne, to takie, gdzie energia wystrzelonego pocisku (śrutu) nie przekracza 17 J (dżuli).

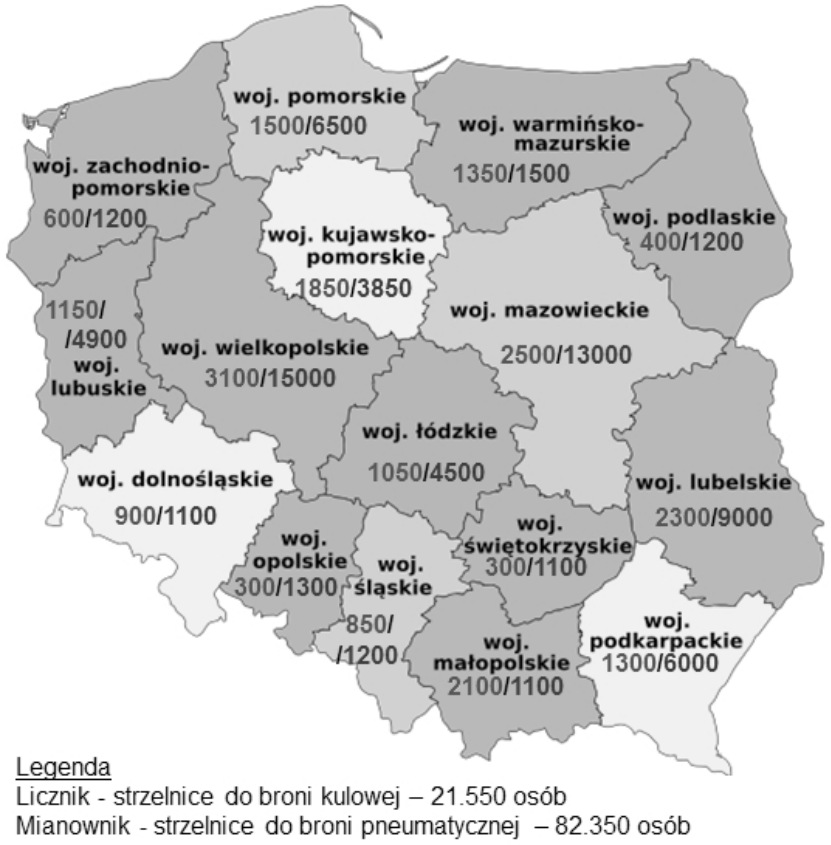
Wśród wymienianych wyżej nieruchomości jest prawie 100 strzelnic kulowych (bojowych) i ponad 150 strzelnic pneumatycznych oraz kilkadziesiąt magazynów broni. Liczba strzelnic wskazuje, że to właśnie strzelectwo jest jednym z głównych zadań LOK realizowanych w tzw. sportach obronnych. Strzelectwo jest przewidziane niemal w każdej rywalizacji dla żołnierzy rezerwy i młodzieży szkolnej. To właśnie szczególnie wśród młodzieży strzelectwo cieszy się bardzo dużą popularnością. Przyciąga specyfika tego rodzaju sportu z ograniczonym dostępem, a szczególnie perspektywą posiadania umiejętności przydatnych w przyszłej pracy w tzw. służbach mundurowych: wojsku, Policji, Straży Granicznej, czy więziennictwie.

Wieloletnią tradycję posiadają Kluby Żołnierzy Rezerwy (KŻR) LOK. Zamysłem ich tworzenia było i jest konsolidowanie środowisk byłych żołnierzy zawodowych z ukierunkowaniem ich szkolenia na podtrzymanie sprawności fizyczno-strzeleckiej. Najwięcej Klubów Żołnierzy Rezerwy LOK jest w województwie lubelskim, wielkopolskim i małopolskim, co świadczy o zaangażowaniu regionalno-patriotycznym żołnierzy rezerwy. Większość żołnierzy rezerwy to instruktorzy strzelectwa sportowego. Realizują oni szkolenie młodszych pokoleń, a w Lidze, głównie młodzieży szkolnej. W celu podniesienia rangi i sprawdzenia się w rywalizacji, co roku realizowane są zawody KŻR, które kończą się rywalizacją ogólnopolską.

Jednak najważniejszą w Lidze Obrony Kraju działalnością jest praca dla/z młodzieżą szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. LOK, oprócz treningów strzeleckich i rywalizacji szkolnych kół lub klubów, oferuje szeroki wachlarz zawodów w sportach obronnych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Najbardziej masową, pozwalającą zapoznać się ze strzelectwem, jest Szkolna Liga Strzelecka. Skierowana jest do szerokiej grupy młodzieży szkolnej, która ma możliwość rywalizacji w strzelectwie sportowym z broni bocznego zapłonu (kbks) i broni pneumatycznej. To właśnie SLS na swój sposób zastępuje strzelania, które były realizowane w szkołach na przysposobieniu obronnym. Dane statystyczne wykazują, że w strzelaniach tych uczestniczy w całej Polsce kilkadziesiąt tysięcy uczniów!

Znaczące miejsce w wyszkoleniu, a jednocześnie rywalizacji młodzieży zajmuje wielobój obronny i dwubój obronny. Ta specjalistyczna rywalizacja realizowana jest na wszystkich szczeblach struktur LOK, a kończy się zawodami reprezentacji województw na szczeblu centralnym. Zwycięskie drużyny dziewcząt i chłopców w wieloboju obronnym uczestniczą co roku w organizowanych przez MON Mistrzostwach Sportowo-Obronnych Stowarzyszeń Młodzieżowych Ministerstwa Obrony Narodowej. Co roku zwycięzcami tej rywalizacji są drużyny Ligi Obrony Kraju.

Podsumowując sporty obronne LOK ze strzelectwem na czele można stwierdzić, że możliwości szkolenia strzeleckiego Ligi są bardzo duże, co przedstawia mapa Polski z rozbiciem na województwa – rysunek 1.




**Rys. 1.** Możliwości szkolenia strzeleckiego członków LOK lub osób z innych organizacji z broni kulowej i broni pneumatycznej (urządzeń pneumatycznych) na przestrzeni roku kalendarzowego.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Zestawienia możliwości szkoleniowych LOK, LOK, Warszawa 2014.

Oprócz strzelectwa LOK zajmuje się też szkoleniem płetwonurków na kursach podstawowych i instruktorskich. Pod względem liczby członków klubów płetwonurkowych i szkoleń LOK zajmuje drugie miejsce w Polsce po PTTK, organizacji z wieloletnimi tradycjami.

Konkurs dotyczący znajomości tradycji morskich zajmuje znaczące miejsce i posiada swoją historię. Nosi on nazwę: „Polska Marynarka Wojenna

a Historia Wybrzeża Polskiego". Odbyło się już ponad pięćdziesiąt edycji tego konkursu. Rywalizacja rozgrywa się w szkołach ponadgimnazjalnych i co roku kończy się centralnymi zawodami LOK rozgrywanych w jednej z nadbałtyckich miejscowości. W 2014 r. był to Puck, a w 2015 r. Jastarnia.

Ponadto w Lidze Obrony Kraju działają kluby modelarskie i kluby łączności. Nie funkcjonują już na zasadzie masowych sportów, ale prawie w każdym województwie działa co najmniej po jednym lub więcej klubów. Działalność klubów łączności może mieć szczególne znaczenie w sytuacjach kryzysowych, co pokazała powódź w 1997 r.

## Podsumowanie

W warunkach narastającego zagrożenia rozszerzaniem się konfliktów społeczno-narodowościowych w Europie społeczeństwo polskie dostrzega znaczenie organizacji wspierających działalność na rzecz przygotowań obronnych kraju. I to właśnie LOK jako największe stowarzyszenie proobronne w kraju jest taką organizacją. Szkolenie młodzieży i żołnierzy rezerwy w strzelectwie przyczynia się do zwiększania wyszkolonych rezerw Sił Zbrojnych RP. Wielu młodych ludzi szkoląc się oraz uczestnicząc w zawodach o charakterze obronnym, spełnia swoje marzenia dostając się do służby w wojsku, Policji czy Straży Granicznej.

Duża liczba instruktorów, posiadanego uzbrojenia i sprzętu oraz bazy strzelnic i magazynów broni LOK pozwala szkolić i trenować tysiące osób w zakresie strzelectwa. Daje możliwość skutecznej realizacji kursów, treningów strzeleckich oraz nauki strzelania dla nowych członków stowarzyszenia. Zainteresowanie takim szkoleniem wynika z faktu zawieszenia w 2009 roku służby zasadniczej w wojsku i możliwości uzyskania takich umiejętności.

Jednocześnie LOK kształtuje postawy patriotyczne wśród młodzieży, tak potrzebne w dobie globalizacji i komercjalizacji życia. Tym samym LOK wpisuje się w realizację edukacji dla bezpieczeństwa, którą wskazuje *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2014 roku. Polskie doświadczenia historyczne i tradycje narodowe, które kultywują jednostki organizacyjne LOK, są wymownym świadectwem tej działalności.

Jednym z mankamentów działalności LOK jest brak wewnętrznych reform i współpracy z innymi stowarzyszeniami proobronnymi oraz starzenie się kadry kierowniczo-instruktorskiej, co powoduje zmniejszanie się liczby członków LOK. Stowarzyszenia o podobnym charakterze negatywnie oceniają fakt posiadania przez LOK wielu nieruchomości otrzymanych w sukcesji po rozpadzie PRL. Tworzy to niechęć do LOK, a zarządzanie

rodem z minionej epoki[17], i odcinanie się od nowoczesnych sposobów komunikowania się ze społeczeństwem nie pozwala na zdecydowanie lepsze działanie tego stowarzyszenia.

## Bibliografia


1. Brążkiewicz D., *Działalność statutowa w sportach obronnych, politechnicznych i wodnych w 2014 roku*, LOK, Warszawa 2014.
2. Frątczak P., *Nowa Karta zasad działania organizacji pozarządowych*, Portal Stowarzyszenia Klon/Jawor, http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/563782.html (dostęp: 09.03.2015).
3. Dz. Urz. MON 2009, nr 12, poz. 131.
4. Gliński P., *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* IFiS PAN, Warszawa 2006.
5. Kowalczyk S., *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Wyd. KUL, Lublin 1994.
6. *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979.
7. Lasocki Z., *Kilka uwag w roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Wyd. Bordo, Warszawa 2001.
8. Rymsza M. i in., *Standardy współpracy administracji publicznej z sektorem pozarządowym*, ISP, Warszawa 2007.
9. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.
10. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2014.
11. Wróblewski R., *Podstawowe podjęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993.
12. *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, Dz. U. nr 123, poz. 776 z późn. zm.
13. *Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, Dz. U. nr 75, poz. 468.
14. *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach*, tekst jednolity – Dz. U. 2015, poz. 1393;
15. *Zestawienia możliwości szkoleniowych LOK*, LOK, Warszawa 2014.
16. www.fakty.ngo.pl (dostęp: 10.04.2015).
17. www.mazowszelok.pl (dostęp: 12.05.2015).
18. www.grupaimage.com.pl (dostęp: 18.05.2015).


*Liczba znaków ze spacjami: 29 965*

[17] Ligą Obrony Kraju kieruje jeden i ten sam człowiek od 25 lat.

**Mariusz Wódka**
*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

# NIEZESPOLONA ADMINISTRACJA RZĄDOWA W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Streszczenie**

Administracja publiczna realizuje zadania zapisane w ustawach, zmierzając do określonego celu, jakim jest dobro wspólne, adekwatne do potrzeb państwa i społeczeństwa. Spełnianie tych oczekiwań to wykonywanie szeregu czynności zmierzających do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa oraz ograniczania występujących zagrożeń. Warunkiem skutecznej i efektywnej realizacji zadań niezbędnych do rozwoju społecznego i gospodarczego państwa jest dobrze skonstruowany aparat administracyjny zwłaszcza terenowy. W ramach terenowej administracji rządowej działa administracja wyspecjalizowana o szczególnych kompetencjach – niezespolona administracja publiczna powołana jako przedstawicielstwo struktur rządowych. Tworzona z różnych przyczyn i w ramach specjalnych podziałów mająca zapewnić samodzielne, sprawne i wysoce skuteczne działanie. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i omówienie roli służb terenowych organów niezespolonej administracji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa państwa – wojskowych, celnych, skarbowych, granicznych oraz charakterystyka problemów i wyzwań przed nimi stojących.

## Wprowadzenie

Współczesne wyzwania i oczekiwania obywateli wywierają wpływ na administrację publiczną realizującą zadania państwa. Zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego i ochrony obywateli należą do administracji rządowej i samorządowej. Działania te mają na celu utrzymanie bezpieczeństwa państwa, monitorowanie zjawisk, wykrywanie i rozpoznawanie zagrożeń, zapewnienie przetrwania, rozwój i swobodną realizację interesów narodowych a także pomoc w sytuacjach kryzysowych i klęskach żywiołowych. We współczesnych czasach, w których występuje wiele zagrożeń[1], w celu ochrony i obrony obywateli, jak również obiektów o znaczeniu strategicznym dla państwa potrzebny jest system obronny zapewniający bezpieczeństwo, w którym administracja publiczna kompleksowo będzie realizowała przesłania w nim zawarte. System funkcjonalny,

[1] Zob. na ten temat T. R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2011, s. 34 i nast.; K. Liedel, P. Piasecka, T. R. Aleksandrowicz (red.), *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011, s. 295 i nast.

sprawny, odporny na zagrożenia zewnętrzne, realizujący określone misje, cele i funkcje. Stanowiący skoordynowany zbiór elementów kierowania i wykonywania zadań obronnych i polityki zarządzania krajem. System bezpieczeństwa zapewniający ochronę państwa i obywateli z profesjonalną i wyspecjalizowaną kadrą zarządzającą zintegrowanym systemem kierowania oraz specjalistycznymi ośrodkami szkoleń obywateli z zakresu obronności kraju (w tym sytuacji kryzysowych i klęskach żywiołowych). Odpowiednia koordynacja i przepływ informacji, wzajemne współdziałanie wszystkich struktur administracji państwowej i służb publicznych stanowią podstawy zorganizowanego i profesjonalnie przygotowanego systemu kierowania bezpieczeństwem. Organy władzy publicznej muszą w swej polityce obronnej i decyzyjnej uwzględniać wszelkiego rodzaju zagrożenia państwa zarówno w sferze militarnej, jak i niemilitarnej. Administracja publiczna to między innymi podmioty realizujące zadania obronne oraz związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w ramach systemu obronnego państwa. Wykonywanie zadań państwa związanych z bezpieczeństwem na danym obszarze należy do organów niezespolonej administracji rządowej, z których na szczególną uwagę zasługują działania:

- administracji wojskowej;
- administracji skarbowej i celnej;
- Straży Granicznej.

Analiza działalności organów administracji niezespolonej pozwoli ukazać, jak ważną rolę pełnią one w bezpieczeństwie państwa.

## Współczesne pojęcie i zakres bezpieczeństwa państwa

Rozpatrując kwestie związane z bezpieczeństwem państwa, trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czym jest bezpieczeństwo?

Bezpieczeństwo[2] to potrzeba egzystencjalna dla każdej jednostki, grupy społecznej i państwa, wiążąca się z istnieniem, stabilnością, rozwojem, suwerennością, ochroną życia ludzkiego oraz przeciwdziałaniem wszelkim zagrożeniom zarówno wewnętrznym i zewnętrznym. Zależy ono od środowiska które nas otacza, sytuacji politycznej jak i gospodarczej, zależy od nas samych oraz od tego czy jesteśmy w stanie sprostać i przezwyciężyć ewentualne zagrożenia[3]. Bezpieczeństwo to najczęściej stosowane pojęcie w życiu codziennym – państwowym i społecznym. Prawo polskie,

[2] Zob. szerzej: M. Kuliczkowski, M. Olszewski, S. Olearczyk (red.), *Administracja publiczna i przedsiębiorcy w obszarze pozamilitarnym przygotowań obronnych państwa. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2011, s. 15 i nast.

[3] Wykładnię pojęcia bezpieczeństwa znajdziemy w artykule R. Kuźniara, *Po pierwsze bezpieczeństwo* z 9.01.1996 r. http://archiwum.rp.pl/artykul/75465-Po-pierwsze-bezpieczenstwo.html (dostęp: 13.07.2015).

a w szczególności art. 5 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* uwzględnia konieczność zagwarantowania przez państwo obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Według artykułu: „Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Art. 2 *ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* stanowi, że umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach.

Wydarzenia polityczne i gospodarcze przyniosły istotne zmiany w zagrożeniach globalnych i regionalnych. W obliczu zaistniałej sytuacji także Polska stanęła przed wyzwaniem zagwarantowania bezpieczeństwa w nowych warunkach. Wynika to z różnych czynników:

1. globalizacji, z którą następuje mobilny rozwój zorganizowanych grup przestępczych wykorzystujących najnowsze osiągnięcia technologiczne w celu rozszerzania działalności przestępczej;
2. nielegalnej imigracji;
3. przestępstw finansowym;
4. narastającego terroryzmu.

Globalizacja, brak rozwiązań problemów imigracyjnych[4], narastające zagrożenia terrorystyczne, czy rozwijająca się zorganizowana przestępczość – wszystkie czynniki w znaczący sposób wpływają na bezpieczeństwo Polski.

Nasz kraj ma spore problemy związane z integracją i przygotowaniem cudzoziemców legalnie mieszkających w Polsce do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Dlatego też nielegalnie przybywający imigranci mogą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa państwa. I chociaż w znacznej mierze traktowana jest przez emigrantów jako kraj tranzytowy może stać się bazą logistyczną lub miejscem szkoleń dla terrorystów. Istnieje bowiem uzasadnione podejrzenie, że wśród tysięcy osób przekraczających granicę część należy, bądź jest w jakikolwiek sposób powiązana z ekstremistycznymi organizacjami terrorystycznymi mogącymi planować zamachy (np. tzw. Państwo Islamskie[5], które w swoich szeregach ma ochotników różnej

[4] Zob. *Imigracja największym wyzwaniem UE*, , http://www.dziennik.com/wiadomosci/artykul/imigracja-najwiekszym-wyzwaniem-ue (dostęp: 03.08.2015).

[5] Zob. *Czego naprawdę żąda ISIS? Czym jest Państwo Islamskie? Jak się narodziło i jakie są jego intencje?*,

narodowości, i które Polskę zalicza do wrogów Kalifatu). Skala nielegalnej imigracji jest trudna do oszacowania. Wpływ na taki stan ma członkostwo Polski w strefie Schengen, a otwarte granice umożliwiają swobodne przemieszczanie. Wysoce prawdopodobnym jest wzrost przestępczości, a to sprzyja powstawaniu zorganizowanych grup przestępczych o zasięgu międzynarodowym, mafii etnicznych, przemytowi niebezpiecznych ładunków i narkotyków czy terroryzmowi. Niekontrolowany i zmasowany napływ imigrantów może również budzić niezadowolenie społeczne, ksenofobie czy zamieszki. Dlatego też ogromną rolę odgrywają tutaj pozamilitarne struktury zapewniające bezpieczeństwo w Polsce – administracja rządowa[6], samorząd terytorialny, inne instytucje państwowe oraz przedsiębiorcy realizujący nałożony na nich obowiązek obronności na rzecz państwa. Kształtowanie się struktur administracji rządowej to proces podporządkowany interesom bezpieczeństwa narodowego oraz współczesnym uwarunkowaniom zarządzania państwem, w tym politycznym, gospodarczym, społecznym, informacyjnym. A prawidłowe i sprawne funkcjonowanie administracji zapewnia – stabilne prawo, jedność klasy politycznej, odpowiednio wyszkolone kadry administracyjne z jasno określonymi zadaniami oraz działania kształtujące odpowiedni wizerunek zapewniający społeczne zaufanie, w którym najważniejsze jest bezpieczeństwo i rozwój jednostki. Realizacja tychże działań wymaga ogromnych nakładów finansowych z budżetu państwa, zapewniających bezpieczeństwo na odpowiednim poziomie (między innymi wzrost nakładów na Straż Graniczną). Dlatego też najważniejszym czynnikiem zapewniającym skuteczność działania w terenie jest właściwa współpraca pomiędzy administracją rządową a administracją samorządową w zakresie realizowania zadań o charakterze użyteczności publicznej. „Bez właściwej, profesjonalnej, efektywnej, rzetelnej, a także odpolitycznionej i bezstronnej współpracy różnych struktur terenowych, jakość świadczenia usług na rzecz społeczeństwa, na różnych szczeblach zarządzania w terenie, będzie pozostawiała wiele do życzenia”[7]. Właśnie dlatego zostały powołane organy niezespolonej administracji rządowej.

http://www.fzp.net.pl/spoleczenstwo/czego-naprawde-zada-isis (dostęp: 05.02.2016).

[6] Organy administracji rządowej odpowiadają za rozwój infrastruktury, pomoc społeczną, bezpieczeństwo, ratownictwo medyczne oraz zarządzanie kryzysowe w państwie. Sprawują także nadzór nad terenowymi organami administracji rządowej niezespolonej, które występują jako oddzielny segment administracji i podporządkowane są właściwemu ministrowi lub centralnemu organowi administracji rządowej.

[7] M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec (red.), *Niezespolona administracja rządowa*, Warszawa 2011, s. 14.

## Niezespolona administracja rządowa – tryb powoływania

Niezespolona administracja rządowa, jako administracja wyspecjalizowana, została powołana do skutecznego zarządzania i wykonywania (realizowania) zadań administracji publicznej w terenie. Niezespolona administracja rządowa wpływa w sposób znaczący na kształtowanie przestrzeni publicznej wykonując szczególne zadania przekazywane przez ustawodawcę. W przeciwieństwie do administracji zespolonej nie jest podległa wojewodzie. Ustanowienie konkretnych organów niezespolonej administracji rządowej musi być uzasadnione ogólnopolskim charakterem zadań wykonywanych oraz terytorialnym zasięgiem działań „np. administracja wojskowa nie może pozostawać w strukturach administracji zespolonej ze względu na konieczność zapewnienia sprawnego i wysoce skutecznego działania”[8]. Ustanowienie tego typu organów może nastąpić wyłącznie w drodze ustawy. Wykaz organów administracji niezespolonej określa art. 56 ustęp 1 *ustawy z dnia 23 stycznia 2009 o wojewodzie i administracji rządowej w województwie*. Status prawny administracji niezespolonej określa art. 57 tejże ustawy stanowiący, że ustanowienie organów administracji niezespolonej może następować wyłącznie w drodze ustawy, jeżeli jest to uzasadnione ogólnopaństwowym charakterem wykonywanych zadań lub terytorialnym zasięgiem działania przekraczającym obszar jednego województwa. Podstawy działania tychże organów określają akta wewnętrzne – statuty, regulujące zakres i tryb działania oraz określające strukturę wewnętrzną. „Organami niezespolonej administracji rządowej są terenowe organy administracji rządowej, podporządkowane właściwemu ministrowi lub centralnemu organowi administracji rządowej, oraz kierownicy państwowych osób prawnych i kierownicy innych państwowych jednostek organizacyjnych wykonujących zadania z zakresu administracji rządowej w województwie”[9]. Organy nominuje minister działowy oraz centralne organy administracji rządowej. Powoływanie i odwoływanie organów administracji niezespolonej następuje na wniosek wojewody lub za jego zgodą. Wojewoda zachowuje wobec tych organów także uprawnienia koordynacyjne, opiniodawcze i w szczególnych przypadkach – kontrolne. Brak zespolenia oznacza, że wojewoda nie sprawuje wobec organów zwierzchnictwa i dlatego jego wpływ na ich działanie jest ograniczony. Organy te działają na obszarze województwa i według art. 59 ustęp 1 *ustawy z dnia 23 stycznia 2009 o wojewodzie i administracji rządowej w województwie* na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawie, ustanawiają akty prawa

[8] P. Niemczyk, *Administracja powiatowa w systemie terenowej administracji publicznej*, Rzeszów – Przemyśl 2014, s. 315.

[9] E. Zieliński, *Administracja rządowa i samorządowa w Polsce*, Warszawa 2013, s. 215.

miejscowego obowiązującego na obszarze działania tych organów. Akty te są aktami normatywnymi i muszą być uzgadniane z wojewodą[10]. Prawo miejscowe kształtuje porządek prawny oraz zawiera informacje określające sposób zachowania podmiotów w systemie terytorialnym lokalnych wspólnot. Zakres obowiązywania tychże aktów zależy od obszaru potrzebnego do ustanowienia określonej regulacji lub od zasięgu terytorialnego zagrożenia, w sposób zasadniczy kształtując sytuację prawną obywatela, wpływając znacząco i bezpośrednio na jego prawa i obowiązki.

## Administracja wojskowa – odpowiadająca za zapewnienie bezpieczeństwa państwa w czasie pokoju (odtwarzanie infrastruktury krytycznej, zapewnienie warunków do przetrwania w sytuacjach kryzysowych)

„Prawidłowa koordynacja działań podczas reagowania na sytuacje kryzysowe decyduje o ostatecznym bilansie strat i zysków, zwłaszcza że bezpieczeństwo nie jest dobrem materialnym przyznanym raz na zawsze. Zagrożenia płynące z sił natury lub nieprawidłowych działań podejmowanych przez człowieka stanowią coraz częstsze wyzwanie dla systemów reagowania kryzysowego”[11].

Wzrost liczebności zagrożeń o charakterze niemilitarnym (np. problem imigracji), powoduje, że cywilne służby ratownicze powołane do zwalczania, przeciwdziałania oraz likwidacji skutków zagrożeń nie są w stanie sprostać natłokowi negatywnych zdarzeń. W nowych realiach niezbędna okazuje się pomoc i zaangażowanie w operacjach kryzysowych sił zbrojnych[12] dysponujących specjalistycznym sprzętem oraz wyszkolonym personelem. Udział Sił Zbrojnych w misjach pokojowych i humanitarnych oraz udzielanie wszelkiej pomocy w ratowaniu zdrowia, życia i mienia ludności jest powszechne we współczesnym świecie. „Obrona ojczyzny to tworzenie systemu zapewniającego bezpieczne funkcjonowanie państwa w trakcie pokoju oraz umożliwiającego odparcie jakichkolwiek ataków zbrojnych w trakcie działań o charakterze agresji militarnej”[13]. Administracja wojskowa to część składowa administracji rządowej odgrywająca istotną rolę w zabezpieczeniu potrzeb mobilizacyjnych oraz współpracująca z pozamilitarnymi elementami systemu obronnego państwa. Współczesne siły

[10] Art. 59 ust. 2 *Ustawy z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie* (Dz. U. 2009 Nr 31 poz. 206).

[11] M. Górka (red.), *Współczesne wymiary polskiej polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 2015, s. 160.

[12] Zob. na temat udziału polskich żołnierzy w ćwiczeniach rozpraszających tłum gromadzący się przed ośrodkiem dla imigrantów *Żołnierze Wojska Polskiego ćwiczą tłumienie protestów przeciw imigrantom*, http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/zolnierze-wojska-polskiego--cwicza-tlumienie-protestow-przeciw-imigrantom (dostęp: 22.11.2015).

[13] P. Bała (red.), *Prawo obronne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 186.

zbrojne reagują zarówno na zagrożenia militarne, jak również zagrożenia niemilitarne współpracując ze służbami cywilnymi[14]. Dostosowywanie do wypełniania nowych funkcji i zadań wynika z procesu profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP. Zasady udziału w działaniach prewencyjnych i ratowniczych oraz sposoby koordynowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi określają rozporządzenia wykonawcze[15]. Z analizy aktów prawnych wynika, iż pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych RP wykonują dwa rodzaje zadań – ratownicze (poszukiwawcze, ratowniczo gaśnicze, likwidujące skutki klęsk żywiołowych i awarii technicznych) i prewencyjne (współudział w monitorowaniu zagrożeń). Terenowymi organami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej (jednoosobowy organ naczelny sprawujący bieżące zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi) w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespolonej są szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wojskowi komendanci uzupełnień[16], którymi minister kieruje przez Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych[17]. Zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej i ustawą o administracji rządowej w województwie są oni odpowiedzialni za realizację zadań w sytuacjach kryzysowych. Wojewódzki Sztab Wojskowy, jako terenowy organ administracji wojskowej (TOAW) podległy Ministrowi Obrony Narodowej jest częścią niezespolonej administracji publicznej. WSzW współpracują na danym terenie z wojewodą i dowódcami jednostek wojskowych znajdujących się na terenie województwa w planowaniu i organizowaniu przedsięwzięć logistycznych pozamilitarnych ogniw obronnych na rzecz jednostek wojskowych oraz przedsięwzięć z zakresu ochrony ludności województwa, w tym ewakuacji rodzin pracowników i kadry zawodowej. Wojewódzkie Sztaby Wojskowe w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń koordynują użycie wojskowych oddziałów we wszelkiego rodzaju akcjach ratunkowych na rzecz zagrożonej ludności oraz środowiska. Komendy współpracują w zakresie przygotowania operacyjnego terenu i wykorzystywania infrastruktury zarówno cywilnej, jak i wojskowej dla

[14] Artykuł 3 ust. 4 pkt b *Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* uwzględnia użycie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

[15] *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad udziału pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniu*, Dz. U. z 2003 r. Nr 41, poz. 347, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia oddziałów i pododdziałów Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego*, Dz. U. z 2005 r. Nr 135, poz. 1134, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie stanu wyjątkowego*, Dz. U. z 2003 r. Nr 89, poz. 821.

[16] Art. 14 ust. 1 *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1967 r. nr 44, poz. 220 ze zm.).

[17] Art. 13 c ust 1 *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1967 r. nr 44, poz. 220 ze zm.).

potrzeb własnych i sojuszy, w których biorą udział z jednostkami wojskowymi oraz pozamilitarnymi ogniwami obronnymi, a także koordynują użycie na obszarze województwa jednostek wojskowych w różnego rodzajach akcjach ratowniczych oraz w przeciwdziałaniu, usuwaniu katastrof, klęsk żywiołowych i awarii. „Wojskowe komendy uzupełnień są jednostkami organizacyjnymi, które zapewniają realizację przez ich komendantów funkcji dowodzenia i kierowania w procesie przygotowania do wykonawstwa zadań w czasie, pokoju, kryzysu, zagrożenia i wojny. Jako organ administracji wojskowej jest właściwy w sprawach administrowania, dowodzenia i kierowania, realizacji zadań wynikających z zabezpieczenia mobilizacyjnego przygotowania jednostek wojskowych, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do militaryzacji”[18]. Każda komenda WKU, których jest 86 w skali kraju, obejmuje swoją właściwością terytorialną kilka powiatów w zależności od liczby mieszkańców na danym obszarze podziału administracyjnego. W razie wprowadzenia stanu wojennego może zostać powołany przez Prezydenta na wniosek Prezesa Rady Ministrów Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych, który dowodzi siłami zbrojnymi w celu odparcia zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

„Niestety obecnie występuje sporo niedomagań w tym współdziałaniu. Rzutuje to negatywnie na skuteczność podejmowanych działań związanych z likwidacją skutków sytuacji kryzysowych. Niedomagania te to zwłaszcza niewłaściwa dyslokacja oddziałów i pododdziałów wojska przewidzianych do użycia w sytuacjach kryzysowych, która nie jest dostosowana do rejonów ich potencjalnego działania, brak precyzyjnego określenia zadań ratowniczych i prewencyjnych dla sił zbrojnych, niedookreślenie procedur współdziałania struktur wojskowych oraz organów administracji rządowej i samorządowej biorących udział w działaniach prewencyjnych i ratowniczych, a zwłaszcza brak wspólnych przedsięwzięć zgrywająco-szkoleniowych”[19].

## Przestępczość skarbowa – rola administracji skarbowej i celnej

„Celem kontroli skarbowej jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych i innych należności stanowiących dochód budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych. Celem kontroli skarbowej jest również badanie zgodności z prawem gospodarowania mieniem innych państwowych osób prawnych, a także przeciwdziałanie i zwalczanie naruszeń

[18] K. Grosicka, L. Grosicki, P. Grosicki, *Organizacja i zadania terenowych organów administracji rządowej*, Pułtusk – Warszawa 2014, s. 184.

[19] G. Pietrek, *Współdziałanie terenowych organów w systemie zarządzania kryzysowego w państwie. Terenowa administracja wojskowa we współpracy z administracją rządową i samorządową*, Toruń 2012, s. 5.

prawa obowiązującego w zakresie obrotu towarowego z zagranicą i obrotu towarami przywożonymi z zagranicy”[20].

Przestępczość skarbowa poważnie zagraża bezpieczeństwu finansowemu i ekonomicznemu państwa. Przestępczość podatkowa i przestępczość akcyzowa jest częścią przestępczości gospodarczej (nierozerwalnie związaną z szarą strefą przestępczością korupcyjną oraz praniem „brudnych pieniędzy”) – rodzajami nielegalnych działań obywateli, grup przestępczych, które zwalcza i próbuje im przeciwdziałać administracja skarbowa i celna.

Przyczyny uchylania się obywateli od zobowiązania podatkowego możemy podzielić na dwie kategorie:

1. postępowanie nieumyślne (podatnik nie ma zamiaru popełnienia czynu prawnie zabronionego, jednakże brak wiedzy nie zwalnia podatnika od odpowiedzialności prawnej popełnionego czynu);
2. postępowanie umyślne (celowe i planowane przestępstwo skarbowe – celem którego jest osiągnięcie zysku i korzyści majątkowej, wykorzystując w swojej działalności dla wymienionych celów luki prawne i proceduralne).

Przestępczość podatkowa polega na unikaniu terminowej lub pełnej zapłaty podatków w należnej wysokości oraz uzyskiwaniu nienależnych zwrotów podatku. Przestępstwa akcyzowe to unikanie zapłaty akcyzy, występujące w związku z nielegalną produkcją oraz zmianą przeznaczenia wyrobów akcyzowych, dla których zastosowano zwolnienie lub obniżone stawki akcyzy. Przestępstwa akcyzowe powiązane są również z przemytem i obrotem tytoniem, wyrobami tytoniowymi, spirytusem i wyrobami spirytusowymi oraz paliwami silnikowymi. Zarówno przestępstwa podatkowe, jak i akcyzowe przynoszą straty dla budżetu państwa jak i firm z sektora prywatnego (szczególnym zagrożeniem są tutaj przestępstwa w obszarze podatku od towarów i usług – VAT, przynoszącym największy dochód do budżetu).

„Administracja skarbowa powinna służyć społeczeństwu w taki sposób, aby zapewnić optymalizację dochodów budżetowych. Wpływy do budżetu muszą być na tyle duże, aby zagwarantować sprawne funkcjonowanie struktur państwa i rozwój gospodarki, ale należy uwzględniać również możliwości wywiązania się przez obywateli z obciążeń podatkowych”[21].

W skład administracji wchodzą między innymi: Naczelnicy Urzędów Skarbowych, jako organy administracji rządowej niezespolonej, podlegającym Dyrektorowi Izby Skarbowej oraz Ministrowi Finansów i wykonującym zadania znajdujące się w zakresie właściwości określonej ustawowo.

[20] http://www.dbc.wroc.pl/Content/1809/Rozprawa_02022007-proba2.pdf, s. 20 (dostęp: 14.04.2015).
[21] http://www.dbc.wroc.pl/Content/1809/Rozprawa_02022007-proba2.pdf, s. 25 (dostęp: 14.06.2015).

Naczelnicy urzędów skarbowych wykonują zadania przy pomocy urzędu skarbowego[22]. Urzędem Skarbowym kieruje Naczelnik[23], który jest odpowiedzialny za prawidłową i terminową realizację zadań urzędu wynikających z obowiązujących przepisów prawa i wytycznych Ministra Finansów oraz Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Skarbowego.

Kontrola skarbowa coraz bardziej efektywnie ściga przestępców podatkowych, jednak skala procederu i tak jest duża. Szacuje się, że przestępstwa skarbowe to straty dla budżetu z samego podatku VAT sięgające kilkunastu mld złotych rocznie[24].

## Niezespolona administracja kontroli skarbowej

Istotną rolę w działaniach służb skarbowych odgrywa Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej pełniący również funkcję Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Jako centralny organ administracji rządowej sprawuje merytoryczny nadzór w Ministerstwie Finansów nad zadaniami realizowanymi przez departamenty kontroli skarbowej, wywiadu skarbowego (zajmującego się przeprowadzaniem czynności polegających na zbieraniu informacji podlegających kontroli skarbowej podmiotów podejrzewanych o popełnienie przestępstwa skarbowego), ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej, informacji finansowej oraz administracji podatkowej. Wywiad skarbowy współdziała w wykonywaniu swoich zadań ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa – policja, ABW, CBA, SG.

## Rola i działanie Służb Celnych

„Od sprawności i skuteczności Służby Celnej w znacznym stopniu zależy bezpieczeństwo finansowe Państwa, a także bezpieczeństwo rynku i obywateli Polski i Unii Europejskiej. Coraz wyższa jakość współpracy funkcjonariuszy celnych z przedsiębiorcami i podróżnymi ma decydujący wpływ

[22] Prawne podstawy działania określają: *Ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych* (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 578), *Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie terytorialnego zasięgu działania oraz siedzib naczelników urzędów skarbowych i dyrektorów izb skarbowych* (Dz. U. z 2003 r. Nr 209, poz. 2027 ze zm.), *Zarządzenie nr 15 Ministra Finansów z dnia 5 marca 2015 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów* (Dz. Urz. Min. Fin. z 6 marca 2015 r. – poz. 15), *Zarządzenie Nr 14/2015 Dyrektora Izby Skarbowej w Olsztynie z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Urzędowi Skarbowemu w Elblągu*.

[23] Zadania naczelników oraz urzędów skarbowych określa art. 6 i 6a *Ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych* (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 578)

[24] *VAT-owscy oszuści stają się okrutni*, http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/dla-mediow/wywiady/agnieszka-krolikowska/-/asset_publisher/lSs7/content/vat-owscy-oszusci-staja-sie-okrutni rzeczpospolita-29-pazdziernika-2014 r/pop_up;jsessionid=1545A277BACE88B32165AE15FA9FDF CF?_101_INSTANCE_lSs7_viewMode=print (dostęp: 31.01.2016).

na płynność międzynarodowego obrotu towarowego, a także na rozwój gospodarczy kraju"[25].

Zwalczanie i ściganie przestępczości celnej, kontrola handlu międzynarodowego oraz działania w zakresie finansów państwa to główne zadania Służby Celnej.

„Służba Celna pełni istotną rolę przy zwalczaniu przestępstw związanych z wyłudzeniami VAT oraz nieuiszczaniem lub zaniżaniem należności publicznoprawnych, a także w odniesieniu do naruszeń praw własności intelektualnej, przepisów o grach hazardowych, przestępczości związanej z wprowadzaniem oraz wyprowadzaniem towarów z obszaru celnego Unii Europejskiej, a także w obszarze przestępstw na szkodę interesów finansowych RP i UE"[26].

Administracja celna spełnia trzy funkcje: fiskalną, kontrolną oraz ochronną, ukierunkowaną na realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej. Służba Celna[27] to wysoko wykwalifikowana kadra skutecznie kontrolująca podmioty unikające opodatkowania lub omijające przepisy prawa. Zadania Służby Celnej określa art. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej. Organami administracji niezespolonej są dyrektorzy Izby Celnej i naczelnicy Urzędów Celnych. Izba Celna, organ rządowej administracji niezespolonej wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej na obszarze województwa. Skuteczna realizacja powierzonych zadań odbywa się we współpracy ze Strażą Graniczną, ABW, CBŚ, Policją, Inspekcją Weterynaryjną czy Inspekcją Transportu Drogowego.

## Straż Graniczna[28]

„Podsystem ochrony granicy państwowej RP po wejściu Polski do UE i strefy Schengen poddano korektom, w których wyniku stał się istotnym ogniwem europejskiej wspólnej strategii ochrony granic zewnętrznych i kontroli migracyjnych UE. Wskutek tego wpływa on na bezpieczeństwo RP oraz pozostałych państw członkowskich UE w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Brak kontroli na granicy wewnętrznej UE/Schengen oznacza konieczność wzmocnienia kontroli na granicy zewnętrznej Unii, a także intensyfikację działań wewnątrz kraju, m.in. poprzez za-

[25] Służba Celna 2014, *Raport roczny*, Warszawa 2015 http://www.krakow.ic.gov.pl/files/raport_sc_2015_PL.pdf, (dostęp: 25.06.2015).

[26] https://www.google.pl/search?q=przestepczo%C5%9B%C4%87+skarbowa+i+celna&ie=utf-8&oe=utf 8&gws_rd=cr&ei=axSFVaT2Fqq8ygP00b1g#q=przestepczo%C5%9B%C4%87+skarbowa+i+celna+pdf, s. 22, (dostęp: 15.06.2015).

[27] *Służba Celna – lepsze usługi w erze cyfrowego stylu życia*, http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1526196/folder_SC_PL_podglad.pdf (dostęp: 30.01.2016).

[28] Organizacja Straży Granicznej zawarta jest w rozdziale 2 *Ustawy z dania 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*.

cieśnienie współpracy, wymianę informacji i współdziałanie służb krajowych i innych państw członkowskich UE”[29].

Straż Graniczna wśród organów i instytucji zapewniających bezpieczeństwo odgrywa szczególną rolę. Strzeże granic państwa i Unii Europejskiej oraz przeciwdziała wszelkim negatywnym zjawiskom np. nielegalnej imigracji[30], z którą ma coraz większe problemy. Powstają nowe kanały przerzutowe między innymi na wschodzie Polski[31]. W wyniku zamykania granic przez niektóre państwa południowej Europy nowy szlak nielegalnej imigracji może prowadzić przez Ukrainę i Polskę do krajów zachodniej Europy. Nielegalne przekraczanie granic odbywa się przy udziale zorganizowanych grup przestępczych i pozostaje najpoważniejszym rodzajem przestępczości granicznej. W kontekście przestępczości gospodarczej o charakterze transgranicznym realizuje kontrolę ruchu granicznego, ochronę granic państwowych na lądzie i morzu oraz zadania m.in. w odniesieniu do zwalczania przestępczości akcyzowej (przemyt). Straż Graniczna posiada w zakresie swojej właściwości uprawnienia do rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców. Zadania Straży Granicznej określa art. 1 ust. 2 *ustawy z dania 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*. „Straż Graniczna może w celu wykonywania swoich ustawowych zadań współdziałać także z innymi służbami oraz z organami administracji rządowej, jednostkami samorządu terytorialnego oraz innymi jednostkami organizacyjnymi, zaś w zakresie ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego współdziała z organami ochrony granic innych państw”[32]. Straż Graniczna współpracuje między innymi z CBA, organami i instytucjami Unii Europejskiej oraz organami chroniącymi granice z innych państw. Centralnym organem rządowej administracji granicznej odpowiedzialnym za ochronę granicy państwowej i kontroli ruchu na przejściach granicznych jest Komendant Główny Straży Granicznej, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Komendant Główny kieruje działaniami podległej mu jednostki, chroniącej granice i dokonującej kontroli granicznej oraz dokonuje analizy wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa tychże granic współpracując z odpowiednimi organami państwowymi, samorządem terytorialnym, organizacjami społecznymi oraz z organami i instytucjami UE.

[29] http://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/system-bezpieczenstwa-n/bezpieczenstwo-publiczn/5977,Potencjal-ochronny.html (dostęp: 31.01.2016).

[30] *Imigrancinowymzagrożeniem*,http://www.bezpieczenstwopubliczne.pl/aktualnosci/1374,imigranci_nowym_zagrozeniem.html (dostęp: 02.02.2016).

[31] *Straż Graniczna ostrzega przed nawałnicą imigrantów*, http://www.wprost.pl/ar/526568/Straz-Graniczna-ostrzega-przed-nawalnica-imigrantow/ (dostęp: 02.02.2016).

[32] http://przestepczoszorganizowana.pl/index.php?go=17 (dostęp: 15.12.2015).

Reasumując niezespolona administracja rządowa stanowi istotny element w systemie bezpieczeństwa państwa wykonując zadania w sposób profesjonalny i wszechstronny. Odpowiednio przygotowana kadra urzędnicza skutecznie aczkolwiek nie bez problemów walczy z zagrożeniami zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Współpracując z międzynarodowymi instytucjami UE (odpowiednikami krajowych służb do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego) uczestniczy w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i transgranicznej. Wprowadza innowacyjność w sferze zarządzania sprzyjającą rozwojowi potencjału ludzkiego oraz zaspokajającą interesy państwa i obywateli.

Bierze udział w kampaniach społecznych na rzecz poprawy bezpieczeństwa w kraju, albowiem uświadomione społeczeństwo lepiej zrozumie i zaakceptuje wprowadzane w przyszłości strategiczne decyzje dotyczące bezpieczeństwa.

## Bibliografia

### Wydawnictwa zwarte

1. Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2011.
2. Bała P., (red.), *Prawo obronne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
3. Czuryk M., Karpiuk M., Kostrubiec J. (red.), *Niezespolona administracja rządowa*, Warszawa 2011.
4. Górka M., (red.), *Współczesne wymiary polskiej polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 2015.
5. Grosicka K., Grosicki L., Grosicki P., *Organizacja i zadania terenowych organów administracji rządowej*, Pułtusk – Warszawa 2014.
6. Kuliczkowski M., Olszewski M., Olearczyk S. (red.), *Administracja publiczna i przedsiębiorcy w obszarze pozamilitarnym przygotowań obronnych państwa. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2011.
7. Liedel K, Piasecka P, Aleksandrowicz T. R. (red.), *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011.
8. Niemczyk P., *Administracja powiatowa w systemie terenowej administracji publicznej*, Rzeszów – Przemyśl 2014.
9. Pietrek G., *Współdziałanie terenowych organów w systemie zarządzania kryzysowego w państwie. Terenowa administracja wojskowa we współpracy z administracją rządową i samorządową*, Toruń 2012.
10. Zieliński E., *Administracja rządowa i samorządowa w Polsce*, Warszawa 2013.

**Akty prawne**

1. *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, (Dz. U. z 1967 r. nr 44, poz. 220 ze zm.).
2. *Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*, ( Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1399).
3. *Ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych*, (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 578).
4. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad udziału pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniu*, (Dz. U. z 2003 r. Nr 41, poz. 347).
5. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie stanu wyjątkowego*, (Dz. U. z 2003 r. Nr 89, poz. 821).
6. *Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie terytorialnego zasięgu działania oraz siedzib naczelników urzędów skarbowych i dyrektorów izb skarbowych*, (Dz. U. z 2003 r. Nr 209, poz. 2027 ze zm.).
7. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia oddziałów i pododdziałów Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego*, ( Dz. U. z 2005 r. Nr 135, poz. 1134).
8. *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 590).
9. *Ustawa z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie*, (Dz. U. 2009 Nr 31 poz. 206).
10. *Zarządzenie Nr 14/2015 Dyrektora Izby Skarbowej w Olsztynie z dnia 1 kwietnia 2015r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Urzędowi Skarbowemu w Elblągu*.
11. *Zarządzenie nr 15 Ministra Finansów z dnia 5 marca 2015 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów* (Dz. Urz. Min. Fin. z 6 marca 2015 r. – poz. 15).

**Strony internetowe**

12. http://archiwum.rp.pl (dostęp: 13.07.2015).
13. http://www.dziennik.com (dostęp: 03.08.2015).
14. http://www.fzp.net.pl (dostęp: 05.02.2016).
15. http://www.kresy.pl (dostęp: 22.11.2015).
16. http://www.dbc.wroc.pl (dostęp: 14.04.2015).

17. http://www.mf.gov.pl (dostęp: 31.01.2016).
18. http://www.krakow.ic.gov.pl (dostęp: 25.06.2015).
19. https://www.google.pl (dostęp: 15.06.2015).
20. http://www.bbn.gov.pl (dostęp: 31.01.2016).
21. http://www.bezpieczenstwopubliczne.pl (dostęp: 02.02.2016).
22. http://www.wprost.pl (dostęp: 02.02.2016).
23. http://przestepczosczorganizowana.pl (dostęp: 15.12.2015).

*Liczba znaków ze spacjami: 37 639*

**Paweł Borek**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# PRZYGOTOWANIA OBRONNE PODLASIA W PRZEDEDNIU WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

**Streszczenie**

W 1939 roku Europa znalazła się w obliczu zagrożenia wojną ze strony III Rzeszy. Dotychczasowa bierność Anglii i Francji zachęciła Hitlera do anschlussu Austrii 12 marca 1938 r. oraz kolejnych aneksji i roszczeń terytorialnych. Poczynania III Rzeszy były największym zagrożeniem dla równowagi europejskiej, stanowiąc zarazem najpoważniejsze naruszenie postanowień traktatu wersalskiego. Zajęcie przez Niemcy Czech oraz podporządkowanie III Rzeszy tisowskiej Słowacji znacznie wpłynęło na pogorszenie położenia geostrategicznego Polski. Do akcji przygotowań wojennych pod koniec lat 30. XX w. wciągnięte zostało więc całe polskie społeczeństwo. Na początku 1939 r. władze wojskowe i cywilne rozpoczęły przygotowywanie Polaków na wypadek agresji niemieckiej. Nastąpiło skonsolidowanie obywateli, wywołując przy tym gotowość do ponoszenia ofiar w obronie niepodległości. Artykuł szczegółowo omawia przygotowania obronne mieszkańców Podlasia na wypadek wojny, ich ofiarność i świadczenia na rzecz Wojska Polskiego (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Pożyczka Przeciwlotnicza), a także rolę i zadania organizacji paramilitarnych w przygotowaniach wojennych lokalnego społeczeństwa.

Stosunki polsko-niemieckie w II połowie lat 30. XX wieku układały się poprawnie, mimo, że III Rzesza zbojkotowała polskie starania mające na celu powołanie Polaka na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz zwlekała ze spłatami zobowiązań z racji tranzytu niemieckich towarów przez polskie terytorium. Wskutek tego, na początku 1936 r., rząd polski ograniczył niemiecki ruch tranzytowy przez terytorium II Rzeczypospolitej. Z kolei 25 listopada 1936 roku Niemcy zawarły z Japonią pakt Antykominternowski, natomiast ZSRR rozpoczął prowadzenie intensywnych zbrojeń, rozbudowę przemysłu i wychodząc z izolacji coraz aktywniej wkraczał na arenę międzynarodową, wspierając m.in. Republikę Hiszpańską i podminowując lewicowe koła na zachodzie Europy[1].

W stosunkach polsko-niemieckich dominowała formalna poprawność, ale faktyczna sprzeczność interesów. Ceną zapłaconą przez Polskę za tę poprawność była przeprowadzona „hitleryzacja" Wolnego Miasta Gdańska, gdzie działacze NSDAP Artur Greiser i Albert Forster parli do przyłącze-

[1] A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, wyd. II, s. 156-162.

nia tego miasta do III Rzeszy. Bierność państw Europy Zachodniej zachęciła Hitlera do kolejnego po remilitaryzacji Nadrenii agresywnego kroku, jakim była dokonana 12 marca 1938 roku aneksja neutralnej dotąd Austrii. Anschluss Austrii był największym zagrożeniem dla europejskiej równowagi i najpoważniejszym naruszeniem postanowień traktatu wersalskiego.

Polska polityka zagraniczna pod koniec 1938 roku znalazła się więc w poważnym kryzysie. Utrzymanie neutralności między dwoma potężnymi sąsiadami, Niemcami i ZSRR byłoby realne w przypadku istnienia w Europie trzeciej siły politycznej, ale ani Francja, ani Wielka Brytania, na których z konieczności musiała opierać się Polska takiej siły nie stanowiły, czego najlepszym dowodem był podpisany układ monachijski. Zajęcie przez III Rzeszę Czech i podporządkowanie sobie Słowacji znacznie pogorszyło geostrategiczne położenie Polski.

Zaostrzające się stosunki polsko-niemieckie i związana z tym mobilizacja, a co za tym idzie powołanie do wojska rezerwistów z Podlasia, miało duży wpływ na nastroje panujące wśród miejscowego społeczeństwa. Nastąpiło jego skonsolidowanie, wywołując przy tym gotowość do ponoszenia ofiar w obronie niepodległości. Już w 1938 roku, podczas obchodów dwudziestolecia odzyskania niepodległości oraz uroczystości i obchodów świąt pułkowych stacjonujących na tym terenie jednostek 9 Dywizji Piechoty, miały miejsce wydarzenia podkreślające więź lokalnego społeczeństwa z wojskiem. Uroczyste wręczanie jednostkom broni ufundowanej przez ludność cywilną Białej Podlaskiej, Łukowa, Siedlec i okolic przebiegało w podniosłych i patriotycznych nastrojach[2].

Do akcji przygotowań wojennych pod koniec lat 30. XX w. wciągnięte zostało całe polskie społeczeństwo. Oprócz działalności w stowarzyszeniach paramilitarnych ludność ofiarnie wspierała budżet polskiej armii. Nie inaczej było także na Podlasiu.

W pierwszych miesiącach 1939 r. władze wojskowe i cywilne rozpoczęły przygotowywanie mieszkańców i gospodarki tego regionu na wypadek agresji niemieckiej. Rosnące zagrożenie ze strony III Rzeszy uświadamiały społeczeństwu już od kilku lat partie polityczne posiadające duże wpływy na omawianym terenie: Stronnictwo Narodowe (SN), Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Stronnictwo Ludowe (SL). Ugrupowania te domagały się

[2] Szerzej na ten temat: P. Borek, *Rola garnizonów wojskowych w życiu mieszkańców południowego Podlasia w okresie międzywojennym*, [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej: zbiór studiów*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 143-165; Idem, *Obchody świąt oraz uroczystości pułkowych i państwowych w garnizonie Siedlce 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2013, t. 11, s. 47-62; Idem, *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne" 2013, t. 7, nr 2, s. 97-110.

wzmocnienia wojska, patronowały zbiórkom pieniężnym na jego dozbrojenie i wyposażenie, etc.[3]

Rozwój sytuacji międzynarodowej na początku 1939 r. skłonił także polskie władze do ograniczenia cenzury na artykuły krytykujące politykę III Rzeszy i podjęcia jawnych przygotowań do odparcia agresji. Prasa podlaska zaczęła więc drukować teksty ostro piętnujące Hitlera, złe traktowanie Polaków w Niemczech, etc.[4] Już od stycznia tego roku problematyka lokalnej prasy skupiała się wokół zagrożenia niepodległości Polski, i jej przygotowań do wojny. Coraz więcej miejsca zajmować zaczęły też sprawy mobilizacji społeczeństwa wokół hasła podniesienia obronności kraju, szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczej, czy przysposobienia wojskowego[5]. Gazety umieszczały zdjęcia polskich czołgów, samolotów, okrętów. Podkreślano siłę polskiej armii, cytowano wypowiedzi wyższych oficerów. Dużo miejsca poświęcano również analizie potencjału militarnego Anglii i Francji, zestawiając z nim ograniczone możliwości III Rzeszy. Nawoływano do połączenia wszystkich sił w obronie zagrożonej ojczyzny. Przypominano bogate tradycje oręża polskiego, a także starano się wykazać przewagę moralną żołnierza polskiego nad niemieckim.

Zarządzona 23 marca 1939 r. mobilizacja alarmowa w 9 DP była dowodem na to, że wybuch wojny jest całkiem realny. Oprócz wojska objęła ona także – poprzez pobór rezerwistów – szerokie kręgi lokalnego społeczeństwa. W największym stopniu mobilizacja dotknęła wieś, zwłaszcza zaś miejscowości położone w pobliżu garnizonów. Mimo to stosunki między wojskiem, a ludnością cywilną układały się bardzo dobrze. Społeczeństwo podlaskie w różny sposób pomagało żołnierzom podlaskich garnizonów – np. 30 marca 1939 r. mieszkańcy wsi Głuchów przekazali nieodpłatnie 22 pułkowi piechoty z Siedlec 1,35 tony siana. Siedleccy furmani, którzy w ramach świadczeń osobistych przewozili podczas mobilizacji materiały dla mobilizującego się 9 pułku artylerii lekkiej, zrezygnowali na rzecz skarbu państwa z należnego im wynagrodzenia[6].

Pomagała również młodzież starszych roczników rezerwistów, która podczas mobilizacji roznosiła karty powołań i wezwania. Służbę informacyjną i wartowniczą objęło Przysposobienie Wojskowe (PW) oraz Związek Strzelecki (ZS). Młodzież z PW na rozkaz komendanta garnizonu Siedlce

[3] J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach do wojny i kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. nauk. T. Skowronek i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 489-490.

[4] Np.: *Dość tej niezrozumiałej upokarzającej cierpliwości*, „Kronika Ziemi Łukowskiej" nr 2 z II.1939 r., s. 6-7; S. Brzozowski, *Nad niemiecką granicą*, „Podlasie" nr 116 z 1.V.1939 r., s. 1; Z. P., *Z motyką na słońce*, „Głos Społeczny" nr 12 z 15.VI.1939 r., s. 6.

[5] *Młodzież wiejska a obronność kraju*, „Głos Społeczny" nr 10 z 8.V.1939 r., s. 4. J. M., *Patriotyzm Podlasiaków*, „Głos Społeczny" nr 10 z 8.V.1939 r., s. 7.

[6] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Akta 9 pal, sygn. I.322.9.20., *Rozkaz dowódcy 9 pal nr 24 z 1.V.1939 r.*

objęła służbę informacyjną na dworcu kolejowym, wystawiając dziesięć podwójnych posterunków i służbę wartowniczą; na wiaduktach kolejowych wystawiono sześć podwójnych posterunków. Służbę pełniły również drużyny Związku Strzeleckiego. Także Polski Czerwony Krzyż (PCK) zaznaczył swoją obecność w czasie mobilizacji. W Siedlcach do prac związanych z mobilizacją włączono 40 członków tej organizacji, a w Białej Podlaskiej – 26. Jak oceniała administracja państwowa, zarządzenia wojskowe były wykonywane natychmiast i nie stwierdzono, poza nielicznymi incydentami, poważniejszego wypadku, który mógłby zakłócić jej przebieg[7]. Przeprowadzona pod koniec marca rejestracja do ZS przebiegała bardzo sprawnie i w atmosferze patriotyzmu. W Siedlcach 29 marca 1939 roku na wezwanych 310 mężczyzn w wieku przedpoborowym przed komisją rejestracyjną stawiło się 370 kandydatów. Do organizacji przyjęto 319, natomiast resztę zwolniono (nieletni)[8].

Zarządzenia wojskowe były wykonywane natychmiast i bez zakłóceń. Mimo bardzo dobrych nastrojów społecznych w wielu podlaskich domach panowało przygnębienie z powodu zmobilizowania do wojska samodzielnych gospodarzy – często jedynych żywicieli rodziny. Był to poważny problem dla dużej liczby gospodarstw – np. z jednej tylko podsiedleckiej gminy Zbuczyn w toku mobilizacji marcowej do wojska powołano 183 rezerwistów, wśród których 110 prowadziło samodzielne gospodarstwa rolne[9].

Stacjonujące we wsiach jednostki 9 DP udzielały różnorodnej pomocy miejscowej ludności. Żołnierze naprawiali drogi, pomagali rodzinom powołanych rezerwistów w pracach polowych. Często organizowano również zabawy, z których zysk przekazywany był na Fundusz Obrony Narodowej (FON). W siedleckich i bialskich kinach organizowano nieodpłatne seanse filmowe, odczyty i prelekcje[10].

Ogólnie rzecz biorąc, nastroje społeczeństwa Podlasia były dobre. Wierzono w potęgę armii, „mocarstwowość" Rzeczypospolitej i szybką pomoc sojuszników. Dominowało przekonanie, że wojna zakończy się po paru tygodniach klęską Niemiec. Mieszkaniec lubelskiej wsi po latach wspominał: „Uspokajająco działały na młodą wyobraźnię wiadomości o pomocy angielsko-francuskiej, o gotowości naszej armii, jej dobrym przygotowaniu i wy-

[7] P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2006, s. 183.

[8] CAW, Akta Armii „Pomorze", sygn. II.11.8., *Meldunek komendanta PW na pow.[iat] siedlecki L.dz. 33/tj. z 2.IV.1939 r.*

[9] J. Izdebski, *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918-1939*, Warszawa 2000, s. 160.

[10] Zob. szerzej: P. Borek, *Oddziaływanie garnizonów wojskowych południowego Podlasia na społeczeństwo lokalne w okresie międzywojennym*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2011, t. 9, s. 42-58.

posażeniu. Plakat z marszałkiem Rydzem-Śmigłym i defilującym wojskiem budził poczucie pewności i możliwości zwycięstwa nad Niemcami"[11].

Podobne wrażenia odniósł bialczanin Zdzisław Jobda: „Przed moim domem stanęła kuchnia polowa […]. Obok kuchni dwóch podoficerów rozłożyło się z karabinem przeciwlotniczym skierowanym na fabrykę. Nie wierzyli w możliwość wybuchu wojny […]. W czasie pogawędek dowiedziałem się, że na lotniskach polowych stoją nasze myśliwce gotowe do startu, co napełniało mnie ogromną radością, gdyż na lotnisku fabrycznym było w sumie, łącznie z klubem lotniczym, 4 lub 5 samolotów. Wiedziałem również ze szkoły i z gazet, że Niemcy mają czołgi z tektury, a ponadto jak nasi pójdą na bagnety, to Niemcy narobią w spodnie i odechce im się wojny"[12]. Z pewnością takim opiniom sprzyjała ożywiona działalność polskiego lotnictwa na terenie Podlasia już od wiosny 1939 r. startującego z lotniska fabrycznego w Białej Podlaskiej, bazy w Małaszewiczach i lotniska w Brześciu nad Bugiem. Jedynie część starszego społeczeństwa, pamiętającego lata I wojny światowej, obawiała się długotrwałego, wyniszczającego obie strony konfliktu. Jednak i ta grupa „pesymistów" nie poddawała w wątpliwość ostatecznego zwycięstwa[13].

Wypadki unikania służby wojskowej na omawianym terenie należały do rzadkości. Niewątpliwie wpływała na to tradycja walk o wyzwolenie narodowe w okresie zaborów, zwłaszcza tradycja powstania styczniowego, ciągle żywa wśród sporej części społeczeństwa, a także walki Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej podczas I wojny światowej. Postawy patriotyczne i obywatelskie rozbudzały działające w terenie organizacje paramilitarne, młodzieżowe i partie polityczne. Wychowanie obywatelskie było też jednym z głównych zadań polskiej szkoły.

Opracowując plan obrony na wypadek wojny z Niemcami polski Sztab Generalny traktował Podlasie marginesowo, jako teren leżący w znacznej odległości od granicy zachodniej, zaś od północy, ze strony Prus Wschodnich osłonięty Narwią i Bugiem. Nie spodziewano się, że w początkowej fazie działań zbrojnych obszar ten będzie w specjalny sposób zagrożony. Oprócz bialskiej Podlaskiej Wytwórni Samolotów nie było tu dużych, ważnych dla potencjału obronnego państwa zakładów przemysłowych, ani ośrodków politycznych. Rola Podlasia opierała się na biegnących przez nie szlakach komunikacyjnych. Ważna dla działań armii „Modlin", „Prusy" i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" była obrona przed atakami lotniczymi i dywersją linii kolejowych Łuków – Siedlce – Ostrów Mazowiecka – Ostrołęka,

[11] Cyt. za: A. Bernaś-Kostynowicz, *Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych*, Warszawa 1988, s. 15.

[12] Z. Jobda, *Biała w mojej pamięci*, Biała Podlaska 2000, s. 51.

[13] J. Geresz, *Z dziejów wojny obronnej 1939 na Podlasiu*, „Rocznik Międzyrzecki", t. VIII, 1976, s. 69-70.

Brześć – Łuków – Dęblin – Radom oraz Brześć – Łuków – Siedlce – Warszawa. Wobec złej motoryzacji polskiej armii kolej nabierała ogromnego znaczenia jako jedyny środek szybkiego transportu wojsk i zaopatrzenia z głębi kraju na linię frontu. Do wojny przygotowywały swoich członków organizacje paramilitarne i cywilno-wojskowe. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, mimo prób wyjścia na wieś, znajdowała oparcie głównie w ośrodkach miejskich. Przykładowo latem 1938 roku w powiecie łukowskim istniało 37 kół LOPP skupiających 3078 członków, tj. około 2% mieszkańców[14].

Od kwietnia 1939 roku, zgodnie z poleceniem wojewody lubelskiego, w większych miejscowościach Podlasia zorganizowano szkolenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Przeprowadzano ćwiczenia, sprzedawano maski i tampony przeciwgazowe, sprzęt do gaszenia pożarów i apteczki. W ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej w większych miastach Podlasia organizowano 5-10-godzinne kursy opl, wydawano plakaty i ulotki pouczające, jak należy zachować się w wypadku nalotu bombowego lub ataku gazowego. Podjęto także akcję wyposażenia ludności w maski przeciwgazowe, których dystrybucją zajmowały się: LOPP, ZHP i PCK[15]. Niestety, z powodu zbyt wysokiej ceny nie wszystkich było stać na zakup klasycznych masek przeciwgazowych, wobec czego organizacje kobiece szyły prowizoryczne tampony przeciwgazowe. Dążono do tego, aby każda gospodyni potrafiła uszyć takie tampony dla własnej rodziny. PCK rozwinął szeroką propagandę ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego[16]. Ponadto lokalne gazety zamieszczały instrukcje, jak zabezpieczać szyby, przygotowywać zasłony na okna, czy uszczelniać mieszkania. Poza maskami przeciwgazowymi Koła LOPP sprzedawały apteczki, broszury instruujące, jak zachować się podczas alarmu lotniczego oraz sprzęt do gaszenia pożarów[17].

Szczególne miejsce w gospodarce wojennej przypadło gospodarstwom domowym. Dlatego też czasopisma kobiece, prasa codzienna, kursy i odczyty szeroko propagowały wiadomości w zakresie układania racjonalnych jadłospisów z produktów dostępnych w czasie wojny, uczyły, jak zastępować brakujące składniki pożywienia innymi, jak gromadzić żywność, przechowywać ją i chronić przed działaniem gazów. Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny dawano kobietom praktyczne rady, mówiące m.in. o robieniu stałych, niewielkich zapasów domowych, obliczonych na okres kilkumiesięczny. Polski Komitet Żywnościowy ogłosił nawet przykładowy

[14] J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach …*, s. 487-489.

[15] *Sprzedaż masek p-gaz. dla ludności cywilnej*, „Głos Społeczny" nr 12 z 15.VI.1939 r., s. 7.

[16] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 48.

[17] *Ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej*, „Głos Społeczny" nr 10 z 4 z 15.II.1939 r., s. 5; *Przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej*, „Głos Społeczny", nr 8 z 15.IV.1939 r., s. 2-3.

zestaw zapasów dla pięciu osób na dwa tygodnie, obliczając jednocześnie koszt takiego zestawu. Przykładowy zestaw zawierał: 30 kg mąki, 5 kg grochu i fasoli, 10 kg kaszy, 30 kg ziemniaków, 1 kg marmolady, 2 kg słoniny, 1 kg oleju, 70 kg chudego sera, 1 kg boczku, 0,5 kg kawy zbożowej, 1 kg pomidorów w butelkach, 10 kg świeżych jarzyn, 1 kg soli, 5 puszek skondensowanego mleka po 400 g. Łączny koszt takiego zestawu wynosił 50 zł[18].

Należy jednak przyznać, że podlaskie miasta i miejscowości nie były dostatecznie przygotowane do wypełniania zadań biernej obrony przeciwlotniczej. Większość budynków było drewnianych, a murowane nie posiadały głębokich piwnic, mogących posłużyć w sytuacji zagrożenia jako schrony przeciwlotnicze, i tylko w wyjątkowych przypadkach można było je wykorzystać do tego celu. Budowa nowych obiektów podziemnych mających służyć jako schrony w przededniu wybuchu wojny była nierealna[19]. Przykładowo w Siedlcach, w budynkach o kubaturze 2500 $m^3$ mieszkało 4717 osób, z czego około 33% mogło znaleźć schronienie w schronach piwnicznych, 50 % w schronach podwórzowych, reszta zaś, około 17 % w pomieszczeniach uszczelnionych (obawiano się ataku gazowego). Przybliżone koszty przystosowania piwnic w tych budynkach w Siedlcach wynosiły około 43 060 zł, zaś budowa schronów podwórzowych 223,026 zł. Realne terminy ukończenia prac przy dostosowaniu piwnic do potrzeb opl biernej wynosiły około 2-4 tygodni od końca lipca 1939 do końca sierpnia 1939 roku. Budowa schronów podwórzowych zaś miała zabrać około 1 do 3 miesięcy (czyli okres od końca sierpnia – do końca października 1939 roku)[20]. Schrony zbiorowe Zarząd Miejski Siedlec projektował w dwóch miejscach: na skwerze koło starego ratusza, Klubu Miejskiego i Komisariatu Policji – schron na 100 osób oraz w piwnicach domu administracyjnego w siedleckim więzieniu, gdzie po założeniu wentylacji można było umieścić nawet 300 osób. Reszta ludności Siedlec musiała znaleźć ochronę w pomieszczeniach zabezpieczonych lub uszczelnionych[21]. Piwnice nadające się na urządzenie schronów znajdowały się głównie w centrum miasta na ulicach: Piłsudskiego i Pułaskiego, 4 na Sienkiewicza, 2 na Kilińskiego. Schrony podwórzowe przewidziano na ulicach: Sienkiewicza, Pułaskiego oraz 3-go Maja. Zdecydowana większość schronów mieściła się w centrum miasta, czyli w terenie najbardziej narażonym na bombardowanie. Na bocznych ulicach schronów nie było wcale (na podstawie mapki miasta z zamieszczonymi wszystkimi schronami)[22]. Jednym ze sposobów zabezpieczenia ludności przed atakiem

[18] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 47.

[19] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział Wojskowy (dalej: WW), *Schrony OPL biernej*, sygn. 103, k. 98.

[20] Ibidem.

[21] Ibidem, k. 99.

[22] Ibidem, k. 100.

z powietrza były rowy przeciwlotnicze, które rozmieszczono w centrach podlaskich miast. Zarząd Miejski w Siedlcach rozpoczął kopanie rowów przeciwlotniczych w mieście 26 sierpnia 1939 r. o godzinie 7.00[23].

Pod koniec lat 30. XX w. władze samorządowe, wojskowe i policja zorganizowały na omawianym terenie próbne ćwiczenia dotyczące współdziałania poszczególnych służb ratowniczych i wojska w sytuacji ataku lotniczego[24]. O godzinie 11.51 (dokładnej daty ćwiczeń nie udało się ustalić) punkt dozorowy na stacji kolejowej w Kotuniu meldował o przelocie samolotu, podczas gdy ten krążył już nad Siedlcami. W warunkach wojennych miasto dawno zostałoby zbombardowane. Łączność miejskiej sieci telekomunikacyjnej działała natomiast bez zarzutu. Sygnałem alarmowym był dźwięk uderzeń szyny alarmowej przy elektrowni miejskiej w Siedlcach. Do ćwiczeń zaangażowano szpital miejski, który udostępnił na potrzeby ćwiczeń 10 łóżek i samochód sanitarny, szpital żydowski z dwoma salami (razem 9 łóżek) i dwie karetki sanitarne. Ambulatorium kolejowe udostępniło na cele ćwiczebne 1 pokój i dwie pary noszy. W ćwiczeniu wzięła również udział garnizonowa służba zdrowia i patrole sanitarne. Dowódca Okręgu Korpusu nr IX gen. bryg. Mieczysław Trojanowski zauważył, że w szpitalach powinno się zorganizować oddzielne sale dla zagazowanych. Policja siedlecka na czas ćwiczeń zaciągnęła warty na 18 posterunkach. Z chwilą alarmu lotniczego polecono pozamykać wszystkie sklepy. Z policją współpracowały dwa patrole żandarmerii. Gotowość Straży Pożarnej do wyjazdu na akcję ratunkową w przypadku alarmu lotniczego wynosiła 1 minutę, a do akcji gaśniczej 9 minut. Ludność cywilna podczas pierwszego alarmu lotniczego zachowywała się zgodnie z oczekiwaniami organizatorów, jednak po drugim alarmie zaczęła już ignorować odbywające się ćwiczenia. Istotnym mankamentem przygotowania przeciwlotniczego Siedlec było niewystarczające zaciemnienie miasta, które widoczne było z nocnego nieba. Przygotowanie sanitarne miasta umożliwiłoby szybką ewakuację jego mieszkańców, ale nie udało się odpowiedzieć na pytanie, czy udałoby się ewakuować wszystkich Siedlczan[25].

Jednym z zasadniczych ogniw obrony przeciwlotniczej biernej była sieć posterunków dozorowych. Posterunek dozorowania był najmniejszą samodzielną jednostką służby dozorowania wchodzącą organizacyjnie w skład plutonu (pluton liczył 10-15 posterunków). Jego zadaniem była obserwacja

[23] APL, UWL, WW, *Telefonogram do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Schrony OPL biernej*, sygn. 103, k. 292. Do wybuchu wojny LOPP wybudowała lub zainicjowała budowę wielu publicznych schronów we wszystkich miastach wojewódzkich i ważniejszych ośrodkach powiatowych. Jednak prace na szeroką skalę rozpoczęto dopiero w przededniu II wojny św.

[24] Z dostępnych w Archiwum Państwowym w Lublinie materiałów archiwalnych nie udało się ustalić daty dziennej ani rocznej w/w ćwiczeń. Było to najprawdopodobniej latem 1939 roku.

[25] APL, Starostwo Powiatowe Łukowskie (dalej: SPŁ), sygn. 871, k. 70-74.

przestrzeni powietrznej i naziemnej oraz natychmiastowe przesyłanie do zbiornic meldunków o nalotach. W skład posterunku dozorowania wchodzili: komendant (zazwyczaj posterunkowy policji państwowej rekrutujący się z podoficerów rezerwy wojsk łączności lub artylerii przeciwlotniczej), który przed objęciem funkcji został przeszkolony na odpowiednim kursie; zastępca komendanta (podoficer rezerwy) oraz 9 posterunkowych (obywatele cywilni w wieku 21-50 lat niezdolni do służby liniowej, powołani na podstawie specjalnych zarządzeń władz terenowych po specjalnym przeszkoleniu i badaniach specjalistycznych). Miejsce pracy posterunku określone centralnie składało się z punktu obserwacyjnego, który powinien zapewnić obserwację poziomą, dookrężną i pionową od 6 do 90 stopni oraz zabezpieczać od źródeł hałasu i z pomieszczenia dla załogi (wartowni). Lokal ten powinien być stałą siedzibą komendanta lub jego zastępcy – oddalony nie więcej niż 2 km od punktu obserwacyjnego. Na wyposażeniu posterunku znajdowały się: aparat telefoniczny podłączony do najbliższego urzędu pocztowego (w przypadku jego braku radiostacja nadawcza), lornetka i maski przeciwgazowe. Ogółem w ramach sieci dozorowania zorganizowano w Polsce około 800 tego typu posterunków[26].

Zbiornice dozorowania przeznaczone były dla odbierania meldunków ze swojego obszaru, zawiadamiania o nalotach zainteresowanych sąsiadów i zbiornicy głównej. Były one organizowane na bazie oddziału dozorowania składającego się z czterech plutonów (40-60 posterunków) oraz plutonu łączności – traktowanego jako pogotowie radiotechniczne. Pracą zbiornicy kierował komendant – zawodowy wojskowy – oficer służb łączności. Personel składał się z oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy wojsk łączności, obywateli z kategorią zdrowia nie pozwalającą służyć w wojskach liniowych, przeszkolonych w czasie ćwiczeń. Główna zbiornica dozorowania odbierała meldunki ze zbiornic dozorowania w całym kraju. Na jej czele stał szef służb dozorowania, któremu podlegali: komendant głównej zbiornicy dozorowania, komendant głównego pogotowia radiotechnicznego i komendanci oddziałów dozorowania. Obieg informacji w służbie dozorowania oparty był na istniejącej sieci telefonicznej Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji, która jednak nie była dostosowana do realizacji nowych, dodatkowych zadań[27].

W Łukowie policyjny posterunek obserwacyjno-meldunkowy umieszczono na wieży kościoła Przemienienia Pańskiego. Alarm miał być ogłoszony biciem w dzwony. W mieście rozwieszono szyny alarmowe, w które

[26] M. Kopczewski, *Obrona przeciwlotnicza Wojska Polskiego w latach 1919-1994*, Koszalin 1994, s. 52-53; A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 74-75. System dozorowania opracowano w 1939 r. przez Dowództwa Okręgów Korpusów.

[27] M. Kopczewski, op. cit., s. 54.

uderzano podczas zagrożenia. Pod względem obrony przeciwlotniczej Łuków podzielony został na cztery rejony, w których rozmieszczone zostały schrony przeciwlotnicze:

- Rejon I: Magazyn skupu przy ul. Kościuszki, lokal Ogniwa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, mleczarnia przy szosie siedleckiej;
- Rejon II: Kino Oaza, budynek biurowy, bożnica żydowska;
- Rejon III: Dom p. Płudowskiego na Parcelach, lokal Związku Ortodoksów na Chącińskiego;
- Rejon IV: – wojskowe budynki przy szosie żelechowskiej, łaźnia miejska[28].

Z kolei w Białej Podlaskiej należący do PW uczniowie Liceum im. J. I. Kraszewskiego, uzbrojeni w karabiny i lornetki, objęli służbę obserwacyjną na wieży zamkowej w Parku Radziwiłłowskim oraz na wieży ciśnień, celem ochrony dworca PKP.

W czerwcu 1939 roku pojawiły się trudności w wyszkoleniu posterunków dozorowania, ponieważ posiadano jeden zestaw szkoleniowy, którym koła LOPP musiały się wymieniać. Najpierw używano go w obwodzie lubartowskim, później w Białej Podlaskiej. Posterunki dozorowania zorganizowano w wielu miejscowościach Podlasia. Posterunek w Staninie posiadał 16 osób obsady, Okrzeja 15 osób, zaś punkt kontrolny 15 osób[29]. Posterunki meldunkowe DOK IX na obszarze Południowego Podlasia znajdowały się w Białej Podlaskiej, Włodawie, Łukowie i Siedlcach. Sprzęt opl-gaz przydzielony do starostw zdeponowano w siedzibach Obwodów Powiatowych LOPP[30].

Stan przygotowania obrony przeciwlotniczej większych zakładów przemysłowych na terenie Podlasia w przededniu wybuchu II wojny światowej nie był wystarczający. W Cukrowni Sokołów plan opl został opracowany i przechowywany prawidłowo, ale nie wyznaczono służby opl, pracownicy natomiast byli przeszkoleni tylko częściowo. Brakowało też zaopatrzenia w sprzęt[31]. W bialskich zakładach H. B. Raabe S.A. elaborat opl przechowywano prawidłowo, natomiast szkolenie służb opl zostało częściowo zakończone, częściowo zaś było w toku. Służby nie były jeszcze organizowane i wyszkolone, zaczynały dopiero realizować zaopatrzenie w sprzęt opl-g. Fabryka maszyn rolniczych braci Perlisów w Baczkach posiadała załogę przeszkoloną, ale niezorganizowaną[32].

W Białej Podlaskiej ćwiczenia w zakresie obrony plot. odbyły się 20 i 21 lutego 1939 r., wykazując duże zdyscyplinowanie mieszkańców. Jak wspo-

[28] APL, SPŁ, *Służba dozorowania 1927-1938*, sygn. 872, k. 2.
[29] Ibidem, k. 57.
[30] APL, UWL, WW, *Sprawy związane z OPL bierną woj. lubelskiego 1934, 1938*, sygn. 100, k. 274, 278.
[31] Ibidem, k. 286.
[32] Ibidem, k. 287.

minał Z. Jobda – LOPP poza szkoleniami prowadziła propagandę plakatową, informowała też, jak należy zachowywać się podczas nalotów. Za brak skrzyni z piaskiem na strychu groziły wysokie mandaty. W rejonie PWS, za domami, mieszkańcy budowali schrony, a na samym lotnisku zaczęły pojawiać się małe grupy lotników[33]. Zaktywizowały się także terenowe komórki PW, podejmując szkolenie wojskowe i samoobronne w ramach tzw. zastępczej służby wojskowej. We wszystkich miejscowościach szeroko kolportowano hasła w rodzaju: „Młodzież pod broń", „Manifestujemy uczucia dla armii", „Kupujemy maski gazowe", etc.

Z obrony czynnej opl półstałe plutony artylerii plot. 40 mm planowane były tylko w Białej Podlaskiej (obsługa pracowników PWS) i w Małaszewiczach (obsługa złożona z lotników). Podstawą obrony przeciwlotniczej była obrona bierna. Włączono do niej niemal wszystkie instytucje, urzędy, zakłady przemysłowe i różne organizacje, tworząc zorganizowany system obrony przeciwlotniczej. Polegał on na dozorowaniu i powiadamianiu oraz skrywaniu się w bezpieczne miejsca. Opierał się zaś na cywilnej organizacji alarmowania oraz na siłach i środkach posterunków policji państwowej i urzędów pocztowo-telegraficznych[34]. Przygotowania opl w Białej Podl. tak wspominał Zdzisław Jobda: „na Odpadkach (dawne osiedle Białej Podlaskiej – przyp. aut.), w odległości ok. 150 m od fabryki, wykopano otwarte schrony w postaci rowów przypominających prymitywne okopy. W czasie próbnych alarmów, które oznajmiał ryk syreny fabrycznej, pracownicy zaopatrzeni w maski gazowe biegli do schronów"[35]. Ludzie ci w ogóle nie wierzyli w jakąkolwiek możliwość wybuchu wojny – „w schronach zakładali maski i czekali na odwołanie alarmu. Następnie palili papierosy, niektórzy wypijali przyniesione piwko i rozbawieni wracali do pracy, w większości nie dopuszczając nawet myśli, że wojna może lada dzień wybuchnąć. Bieganie do schronów traktowali zabawowo, co udzieliło się również dziatwie nieustannie towarzyszącej w tej niby zabawie. Rzeczywiście, to była zabawa, w czasie wybuchu prawdziwej wojny przerabiany scenariusz nie powtórzył się ani razu"[36].

Trzeba jednak przyznać, że ćwiczenia służb Podlaskiej Wytwórni Samolotów prowadzono zgodnie z planem i profesjonalnie. Ćwiczyła Fabryczna Ochotnicza Straż Pożarna oraz Straż Ochrony Fabryki. Nad obiema organizacjami sprawował dowództwo płk pilot Hilary Grabowski. Straż Ochrony była umundurowana i uzbrojona na wzór kompanii wartowniczej Wojska Polskiego. Na terenie PWS zaostrzono środki dozoru. Pracownicy zostali

[33] Z. Jobda, op. cit.
[34] P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego…*, s. 185.
[35] Z. Jobda, op. cit., s. 46.
[36] Ibidem.

zaopatrzeni w znaczki identyfikacyjne, upoważniające jedynie do przebywania na stanowisku pracy.

J. Sroka, syn oficera 34 pp, mieszkający wówczas obok koszar tego pułku także brał udział w przygotowaniach wojennych: „teren między blokami w pobliżu pułku, gdzie mieszkaliśmy, został przeznaczony do kopania rowów przeciwlotniczych. […] Zdobyliśmy szpadle i każdy robił tyle, ile starczyło mu sił. Pracę tę wykonywali również żołnierze”[37].

Jedną z ważniejszych służb w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej było ratownictwo sanitarne. Miało ono obejmować cały kraj wraz z obiektami wojskowymi, komunikacyjnymi, przemysłowymi, użyteczności publicznej, urzędami i domami mieszkalnymi. Specjalnie przygotowanymi dla celów obrony plot. i pgaz. organami służby ratowniczo-sanitarnej były: sekcje, punkty stałe i ruchome, kąpieliska odkażające, szpitale, środki transportowe. Zadaniem sekcji, pracujących w oparciu o punkty ratowniczo-sanitarne, było udzielanie pierwszej pomocy ludności poszkodowanej wskutek nieprzyjacielskich działań wojennych oraz transportowanie rannych i zagazowanych do punktów ratowniczo-sanitarnych, kąpielisk odkażających lub zakładów leczniczych[38].

Ważną rolę w ramach obrony plot. miała odegrać obrona przeciwpożarowa i straż pożarna. Dlatego też w ostatnich miesiącach pokoju przystąpiono do uzupełniania sprzętu technicznego, opracowano nowy wojenny schemat organizacyjny oraz przygotowano rezerwę straży ogniowej. Odbywało się to na drodze werbunku, bądź powoływania osób nie objętych obowiązkiem służby wojskowej. Zakładano, że każdy zakład przemysłowy oraz obiekt ważny z punktu widzenia gospodarczego i obronnego przygotuje ochotników, przede wszystkim oficerów rezerwy, zdolnych do kierowania akcją przeciwpożarową w czasie wojny[39].

Potęgowaniu uczuć patriotycznych i wiary we własne siły służyły rozmaite imprezy organizowane w większych miejscowościach. Koniec maja 1939 roku ogłoszono tygodniem propagandowym Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). W Łukowie członkinie PWK, przedstawicielki Żeńskiej Młodzieży Katolickiej i harcerstwa wspólnie wysłuchały mszy, po czym przemaszerowały ulicami miasta. Uroczystość zakończyło odśpiewanie Roty i hymnu narodowego. Na ręce marszałka Edwarda Śmiłego-Rydza wysłano telegram o gotowości kobiet do obrony kraju. Podobną rezolucję podjął obradujący w Łukowie 11 czerwca 1939 r. Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej diecezji podlaskiej. 25 czerwca 1939 r. uroczyście obchodzono także Święto Morza. W Łukowie odprawio-

[37] J. Sroka, *Bojowy Duch*, Biała Podlaska 2001, s. 46.
[38] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 76-77.
[39] Ibidem.

no nabożeństwo z udziałem pocztów sztandarowych. Odbyły się okolicznościowe przemówienia, na ulicach zaś zorganizowano zbiórkę ofiar na Fundusz Obrony Morskiej (FOM). 2 lipca w Łukowie odbył się Walny Zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich poświęcony zagadnieniu przygotowania kobiet do obrony kraju. Towarzystwo Przyjaciół Nauk z Lublina zorganizowało odczyt prof. Feliksa Araszkiewicza na temat parcia Niemców na wschód i związków Polski z Bałtykiem. Pięciuset słuchaczy przyjęło wywody prelegenta oklaskami[40]. Zbliżeniu społeczeństwa z wojskiem służyć miała również uroczystość nadania Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi honorowego obywatelstwa miast i gmin powiatu łukowskiego. Tadeusz Brzeziński, prof. Gimnazjum Państwowego w Łukowie, zaprojektował z tej okazji dyplomy nawiązujące do tradycji walk niepodległościowych w poszczególnych gminach[41]. Społeczeństwo Podlasia bardzo dobrze przyjęło wystąpienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w Sejmie RP 5 maja 1939 r. Samorzutnie organizowano manifestacje, podczas których deklarowano wolę walki o niepodległość.

Mniejszości narodowe prezentowały natomiast zróżnicowaną postawę. Ukraińcy często demonstrowali swój wrogi stosunek do państwa polskiego, a ich antypolskie nastroje podsycało duchowieństwo greckokatolickie. Znaczne wpływy wśród uboższych mas chłopskich miał ruch komunistyczny (Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy), ale z biegiem czasu ożywioną działalność wśród nich przejawili działacze ruchu nacjonalistycznego z Wołynia i Galicji Wschodniej, tworząc prężne komórki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) oraz Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO). Pod ich wpływem znalazła się część duchowieństwa, inteligencji i młodzieży. Infiltrowali oni zręcznie ukraińską spółdzielczość oraz organizacje społeczno-kulturalne i religijne. Te szybko postępujące procesy pogłębiała polityka polskich władz, które m.in. od lipca 1938 do połowy 1939 r. zamknęły (część zburzyły) aż 138 cerkwi. W licznych wsiach powstały „grupy samoobrony", wystawiano warty, organizowano wiece protestacyjne, konsolidowano się wokół rezolucji potępiających polski rząd i jego politykę. Nacjonalistyczne elementy ukraińskie pobudziło szczególnie zajęcie przez Węgrów tzw. Rusi Zakarpackiej oraz wzrastające napięcie w stosunkach polsko-niemieckich. Na fali tych wydarzeń stosunkowo łatwy dostęp do tego środowiska miały niemieckie ośrodki dywersji i szpiegostwa[42].

[40] J. Odziemkowski, *Ziemia łukowska w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989, s. 221-222.

[41] *Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz obywatelem honorowym miasta i gmin powiatu łukowskiego*, „Kronika Ziemi Łukowskiej" nr 10 z czerwca 1939 r., s. 3.

[42] Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 24-25.

Białorusini na ogół byli obojętni, choć w miarę wzrostu zagrożenia, dawało się zauważyć wśród nich nastroje antyniemieckie i solidarność z Polakami jako Słowianami. Najliczniejsza grupa mniejszościowa – Żydzi, obawiając się o swój los w razie okupacji niemieckiej, zazwyczaj wypełniali zarządzenia władz polskich i uczestniczyli w przygotowaniach obronnych[43]. Jak podawał w meldunku powiatowy komendant PW powiatu siedleckiego, por. Włodarski: „Żydzi zgłaszali się po karty powołania do wojska, ale jednocześnie wycofywali oszczędności z KKO"[44]. Jeżeli chodzi o składki na Fundusz Obrony Narodowej (FON) i obrony przeciwlotniczej, to powiatowy komendant PW pow. łukowskiego, kpt. Jerzy Akatow, meldował dowódcy 9 DP płk. Józefowi Werobejowi że: „Żydzi w powiecie łukowskim niechętnie odnoszą się do pożyczki opl, jednak pod naporem wpływowych czynników żydowskich deklarują [wniesienie opłaty – przyp. aut.]"[45].

Poważna część żydowskiego proletariatu (ale również inteligencji) popierała ruch komunistyczny. Z kolei inicjowane przez endecję (a także zręcznie przez ośrodki niemieckie), akcje antysemickie, choć nie miały szerszego poparcia w społeczeństwie polskim, musiały wywołać pewne osłabienie lojalizmu Żydów wobec państwa polskiego. Tym niemniej wyznaniowe grupy żydowskie, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa okupacji hitlerowskiej, zgłaszać zaczęły dyspozycyjność wobec haseł obrony państwa, świadczyć na rzecz FON i obrony przeciwlotniczej[46].

Obiektem szczególnego zainteresowania dywersji hitlerowskiej stały się na Podlasiu skupiska potomków dawnych kolonistów niemieckich. Potomkowie ci mieszkali głównie w powiatach: radzyńskim (ok. 4 tys.), chełmskim (ok. 1500), zamojskim i hrubieszowskim (po ok. 500). Byli oni przeważnie wyznania ewangelickiego. Od 1933 r. niemieckie ośrodki dywersyjne podjęły próby podporządkowania tej mniejszości „niemieckiej racji stanu". Organizowały one komórki (Ostgruppen) tzw. Deutscher Volksverband (Niemiecki Związek Ludowy), których miało powstać aż 33 (24 w pow. chełmskim, 4 we włodawskim, po jednej w hrubieszowskim, lubartowskim, lubelskim, łukowskim i siedleckim), zrzeszających ogółem ok. 3 tys. osób. Podobne komórki tworzyła tu również młodzieżowa organizacja hitlerowska Jung Deutsche Partei (Partia Młodych Niemców). Organizacje te nakłaniały do zdecydowanie antypolskiej działalności. Usiłowały siać

[43] J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach…*, s. 494.

[44] CAW, Akta Armii „Pomorze", sygn. II.11.8., *Meldunek komendanta powiatowego PW na pow. siedlecki, L.dz. 33/tj.39 z 2.IV.1939*.

[45] CAW, Akta Armii „Pomorze", sygn. II.11.9., *Tygodniowy meldunek sytuacyjny komendanta powiatowego PW kpt. Akatowa L.dz.35/39 tj. z 8.IV.1939 r*.

[46] Z. Mańkowski, op. cit., s. 25-26; S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1945*, Warszawa 1976, s. 14; J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach…*, s. 489.

defetyzm, nastroje paniki[47]. Grupy Niemców, zamieszkujące wsie powiatów węgrowskiego, radzyńskiego i włodawskiego, unikały kontaktów z Polakami. W kwietniu 1939 r. zauważono, że mniejszość niemiecka na Podlasiu zaczynała zachowywać się butnie, i z niechęcią odnosić do polskich władz. W obliczu groźby wojny z III Rzeszą stanowiły one element wysoce niepewny, wymagający stałego nadzoru służb bezpieczeństwa[48].

M.in. z tego powodu władze wojskowe ogromną wagę przywiązywały do zachowania tajemnicy wojskowej. Okazywało się bowiem, że nie wszyscy żołnierze (zwłaszcza podoficerowie) potrafią jej dochować. Już w październiku 1938 r. dowódca 22 pp pisał o nieprzestrzeganiu przez podoficerów zawodowych tajemnicy wojskowej, którzy mieli bardzo naiwnie zawierać znajomości z przypadkowymi osobami, bardzo często okazującymi się potem agentami obcego wywiadu. Podoficerowie przyjmowali od nich zaproszenia na wódkę, chodzili do restauracji, chętnie przy tym rozmawiając na tematy polityczne, wojskowe i służbowe. Podczas tychże rozmów nierzadko ujawniali oni informacje, czy tajemnice ściśle wojskowe; pozwalali się fotografować i wpisywali nawet swoje nazwiska i adresy służbowe do notesów tych agentów (sic!)[49]. Wiosną 1939 r. o zachowanie tajemnicy służbowej apelował do swych podkomendnych również dowódca bialskiego garnizonu. Płk W. Budrewicz przypominał zwłaszcza o zachowaniu tajemnicy wojskowej w stosunkach towarzyskich (nie można było poruszać tematów wojskowych, należało też unikać zbyt „ułatwionych" kontaktów z kobietami)[50]. Jak więc widać przypadki tego typu nie należały do odosobnionych, a obcy wywiad nasilał działalność. O potrzebie zachowania czujności wobec wrogiej propagandy pisała także lokalna prasa[51].

Stosunek do zagrożenia niemieckiego i kwestii obrony państwa, a co za tym idzie do wszelkich przygotowań na wypadek wojny, zależał w głównej mierze od stopnia rozwoju świadomości narodowej. Kształtował ją na Podlasiu cały zespół czynników: wychowanie w szkołach, harcerstwie, wojsku, organizacjach paramilitarnych, prasa, działalność partii i stronnictw politycznych oraz Kościoła. Duży wpływ na postawę mieszkańców tego regionu wywierały tradycje historyczne: pamięć o powstaniu styczniowym, o popowstaniowych represjach władz carskich, rewolucji lat 1905-1907 oraz działalności Legionów Polskich i POW w latach I wojny św. Na stosunku do Niemców zaciążyły niewątpliwie wspomnienia krwawych walk pod Międzyrzecem Podlaskim i Kockiem w listopadzie 1918 r.

[47] M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1929-1939*, Łódź 1962, s. 92, 96, 124.
[48] J. Odziemkowski, op. cit.
[49] CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.5., *Dodatek tajny nr 17 do Rozkazu Dziennego nr 218 z 28.X.1938 r.*
[50] CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1., *Rozkaz tajny nr 24/39 z 24.V.1939 r.*
[51] „Życie Podlasia" nr 16 z 1.VI.1939 r., s. 3.

Bardzo ważną rolę odgrywał na Podlasiu Kościół katolicki. Silnie przywiązana do religii miejscowa ludność polska liczyła się w swym postępowaniu ze zdaniem księży, toteż dla powodzenia wszelkich akcji, zwłaszcza na wsi, wręcz niezbędne było uzyskanie aprobaty duchowieństwa. Księża podlascy pochodzący przeważnie z tego regionu, „wychowani" na tradycjach walki o prawa Kościoła, która na Podlasiu szczególnie silnie łączyła się z walką o zachowanie polskości, na ogół chętnie popierali inicjatywy zmierzające do umocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej. Rozwijali uczucia patriotyczne wiernych, zachęcali do zbiórek darów na FON, FOM, Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej (POP), udzielali pomocy PCK[52].

31 marca 1939 r. odezwę nakłaniającą Podlasian (w tym także duchowieństwo) do ofiarnego wspierania FON i POP wystosował na łamach prasy biskup podlaski – Henryk Przeździecki. Piał m.in.: „[...] wspierajmy, zasilajmy Fundusz Obrony Narodowej, przyjmujmy udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej. Każdy grosz na ten cel złożony oddala klęski wojny! Wielebne Duchowieństwo niech stanie w pierwszym szeregu i przyświeca przykładem w tej tak ważnej i koniecznej pracy dla dobra Ojczyzny. Kto prędko daje, podwójnie daje"[53].

W marcu 1939 r., po wprowadzeniu częściowej mobilizacji alarmowej, został ogłoszony nabór do Junackich Hufców Pracy oraz Związku Strzeleckiego. Zgłaszali się przede wszystkim młodzi ludzie, którzy odbyli przeszkolenie w oddziałach PW. Społeczeństwo powiatu radzyńskiego ufundowało dla wojska broń i rowery. Z kolei w maju 1939 roku zorganizowano w Łukowie zebrania informacyjne dla właścicieli nieruchomości, na których zapoznano ich z zasadami biernej obrony przeciwlotniczej[54].

W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że wyżej wymienione formy przygotowań obronnych dotyczyły głównie podlaskich miast, a w bardzo ograniczonym zakresie objęły one wieś. Przez Związek Strzelecki trafiła do chłopów znikoma ilość broszur dotyczących biernej obrony przeciwlotniczej, brakowało sprzętu gaśniczego, środków medycznych, masek przeciwgazowych. Szerzej natomiast rozwinęła się akcja przygotowania gospodarki rolnej do pracy w warunkach wojennych. Od kwietnia 1939 r. w wielu wsiach organizowana była tzw. samopomoc rolna, mająca zapewnić każdemu gospodarstwu minimum siły roboczej. Polegała ona m.in. na pożyczaniu maszyn sąsiadom, którzy nie mogli wykonać wszystkich prac polowych

[52] Czasami jednak zdarzały się przypadki unikania przez duchownych udziału w akcjach i zbiórkach na rzecz obrony państwa, co budziło zrozumiałe oburzenie miejscowej ludności – zob. *Dwaj kapłani*, „Głos Społeczny" nr 9 z 1.V.1939 r., s. 3-4.

[53] „Głos Podlaski" nr 15 z 9.IV.1939 r., s. 185. Odezwę tą duchowieństwo podlaskie miało odczytać także podczas niedzielnych nabożeństw.

[54] J. Izdebski, *Garnizon łukowski w XIX i XX wieku, jego rola i znaczenie w życiu miasta,* [w:] *Łuków i okolice…*, s. 129.

z powodu powołania do wojska członków rodzin lub poboru koni. W ten sposób zamierzano ograniczyć przewidywany spadek produkcji rolnej po wybuchu wojny. Idea samopomocy zyskała pozytywną opinię organizacji rolniczych[55].

Inną formą przygotowania rolnictwa było stworzenie Rolniczej Służby Młodzieży Wiejskiej, która również miała przeciwdziałać spadkowi produkcji rolnej podczas wojny. Akcję rozpoczęto wiosną 1939 r. z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a w lipcu poszczególne powiaty dostały „Zarys wytycznych". Nakładał on na młodzież obowiązek niesienia pomocy sąsiadom, organizowania biernej obrony przeciwlotniczej i obrony przeciwgazowej, udziału w naprawie dróg i mostów potrzebnych wojsku, czy utrzymania porządku na wsi[56].

Wiele zadań wyznaczono powoływanym na czas wojny komitetom obywatelskim gminnym, które miały zaspokajać potrzeby materialne ludności, czuwać nad prawidłowym przebiegiem życia gospodarczego, organizować zbiorową sprzedaż i wywóz płodów rolnych. Do ich obowiązków należało też szacowanie szkód wojennych i formowanie straży bezpieczeństwa na bazie istniejących straży pożarnych. Z końcem maja 1939 r. Lubelska Izba Rolnicza na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zaczęła sporządzać, m.in. na Podlasiu, ewidencję osób mogących zastąpić powołany pod broń personel instruktorski służby agronomicznej. Wybierano kandydatów legitymujących się wiedzą fachową i znajomością lokalnych stosunków. Podobną pracę wykonywały izby rolnicze w innych województwach[57]. „Życie Podlasia" z 1 czerwca 1939 r. pisało: „Młodzież wiejska również przystosowuje swe prace do nowych potrzeb i wymagań. Zorganizowana w szeregach przysposobienia wojskowego tworzy drużyny ratownicze dla obrony przeciwlotniczej, buduje schrony i szkoli ludzi w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa na wsi. Wieś polska nie boi się żadnej wojny. Na „wojnę nerwów" odpowiedziała ofiarnością na FON i POP, wojnę w okopach wygra ofiarnością krwi i mocą ducha"[58]. W sierpniu 1939 r. usprawniano funkcjonowanie komisji skupu żywności, które miały rozpocząć pracę w terenie w momencie wybuchu wojny. Kończono także przygotowania na przyjęcie transportów ewakuacyjnych, w Łukowie lokowano ośrodki zapasowe 18 DP i Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. 31 sierpnia decyzją Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęła na Podlasiu działalność przygotowywana od kwietnia 1939 r. samopomoc rolna[59].

[55] J. Odziemkowski, op. cit., s. 491.
[56] L. J., *Wieś a wojna*, „Strzelec" nr 18 z 30.IV.1939 r., s. 1.
[57] J. Odziemkowski, op. cit., s. 491-492.
[58] *Bojowa postawa wsi*, „Życie Podlasia" nr 16 z 1.VI.1939 r., s. 1.
[59] J. Odziemkowski, op. cit., s. 499.

Na proces rozwijania świadomości narodowej, a co za tym idzie zrozumienia przez lokalne społeczeństwo potrzeby przygotowań obronnych, oddziaływały też uroczyste obchody świąt państwowych, zwłaszcza Święta Niepodległości i Święta Żołnierza oraz świąt stacjonujących na Podlasiu pułków Wojska Polskiego. Stwarzały one okazję kontaktu społeczeństwa z armią, przypomnienia tradycji oręża polskiego i historii walk o niepodległość.

Szczególnie uroczyście w 1939 r. obchodzono święto narodowe 3 Maja. We wszystkich podlaskich garnizonach odbyły się uroczystości połączone z okolicznościowymi defiladami zmobilizowanych jednostek. W Siedlcach 2 maja, o godz. 19.00, z udziałem kompanii strzeleckiej z pochodniami, odbył się uroczysty capstrzyk pod Pomnikiem Niepodległości. 3 Maja, o godz. 09.30 pod katedrę przybyły batalion 22 pp i dywizjon 9 pal. O godz. 10.00 rozpoczęło się nabożeństwo z udziałem dowództwa dywizji oraz 22 pp i 9 pal, po którym pod Pomnikiem Niepodległości płk Józef Werobej przyjął defiladę jednostek siedleckiego garnizonu. Oddziały wystąpiły w pełnych składach bojowych. Kursanci z Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy i kompania młodego rocznika defilowali w składzie zbiorczego batalionu pozostałości, a z kompanii karabinów maszynowych sformowano na defiladę zbiorczy batalion karabinów maszynowych. Kolejno defilowały jednostki łączności, kompania przeciwpancerna, kompania zwiadu i pluton artylerii 22 pp. Defiladę zamykały baterie I i II dywizjonów 9 pal[60]. Po południu w pułkach odczytano rozkazy o awansach. W 9 pal do stopnia plutonowego awansowano 19 kaprali; do stopnia kaprala 38 starszych bombardierów i do stopnia bombardiera 74 kanonierów. W rejonie postoju II/9 pal zespół artystyczny z Łysowa wystawił dla artylerzystów przedstawienie „Wesele lubelskie"[61].

8 maja 1939 r. swoje święto pułkowe obchodził bialski 34 pułk piechoty. Odbyła się wówczas uroczysta defilada zmobilizowanych jednostek 34 pp i III/9 pal, w której brały także udział organizacje paramilitarne, a wśród nich oddziały bialskiego PW – bardzo zasłużonego dla sprawnego przebiegu mobilizacji. Tydzień później miała miejsce w Białej Podl. kolejna uroczystość, jaką była przysięga wcielonego w marcu rocznika.

Żołnierze bialskiego garnizonu mieli zakaz brania udziału w demonstracjach antyniemieckich. Dowódca 34 pp zarządzał m.in.: „w związku z możliwościami demonstracji antyniemieckich kategorycznie zabraniam żołnierzom brania udziału we wszystkich tego rodzaju wystąpieniach w jakiejkolwiek bądź formie […]. Dotyczy to również członków organizacji pa-

[60] CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.2.; „Życie Podlasia" nr 14 z 10.V.1939 r., s. 2.
[61] CAW, Akta 9 pal, sygn. I.322.9.20., *Rozkaz dowódcy pułku z 29.IV.1939 r.*

ramilitarnych oraz PW"[62]. Trzeba jednak stwierdzić, iż nie wszyscy zastosowali się do niego i brali udział w cywilnych manifestacjach.

Podlaskie społeczeństwo było także przygotowywane do odparcia prób rozbicia go i zdemoralizowania od wewnątrz. Uprzedzano je, że nieprzyjaciel będzie usiłował wywołać panikę, nastroje rezygnacji, nieufności, niezdecydowania. Jak wykazało doświadczenie, społeczeństwo polskie pozostało odporne na propagandę niemiecką. Nigdy nie dało posłuchu rozsiewanym przez nią pogłoskom o maltretowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, naruszaniu granicy przez stronę polską, czy napadach celników polskich na kobiety niemieckie[63].

W odróżnieniu od mieszkańców zachodnich terenów przygranicznych społeczeństwo Podlasia możliwość wybuchu wojny przyjmowało ze znacznie większym spokojem, i tak naprawdę w nią nie wierzyło. Wielu twierdziło, że Hitler nie ośmieli się uderzyć, a jeśli nawet, to szybko zostanie pokonany. Granica z Niemcami znajdowała się daleko (w linii prostej odległość do niej wynosiła ok. 400 km), i wytwarzała poczucie spokoju. Nie spodziewano się więc bardziej intensywnych operacji niemieckiego lotnictwa. Niewielu jakoś myślało o tym, że z Prus Wschodnich na Południowe Podlasie jest już o wiele bliżej.

Prace nad przygotowaniem społeczeństwa Podlasia do wojny nie odbiegały zasadniczo od prac w innych regionach kraju, oprócz terenów przygranicznych, przewidzianych do ewakuacji. Identycznie szykowano do pracy w warunkach wojennych gospodarkę rolną, w podobny sposób uczono też ludność zachowania się podczas ataków lotniczych. Różnice wynikały z powodu traktowania Podlasia jako głębokiego zaplecza przewidzianego do rozlokowania ewakuacji rolnej oraz ośrodków zapasowych wielkich jednostek. Obronę przeciwlotniczą czynną ograniczono do minimum. Wynikało to zarówno z braku sprzętu, jak i z niewiary w możliwości skutecznego działania lotnictwa niemieckiego na tak oddalonym od granic państwa obszarze. Obecność mniejszości narodowych nie wpływała w szczególny sposób na przygotowanie i przebieg mobilizacji[64].

W przededniu II wojny światowej na Podlasiu brak było większych jednostek wojskowych. Jak już wyżej wspomniano 9 Dywizja Piechoty w czerwcu 1939 roku odjechała w rejony koncentracji, wchodząc w skład Armii „Pomorze", a w jej macierzystych garnizonach zorganizowano ośrodki zapasowe. Podlasie przygotowane było na przyjęcie dużej liczby uciekinierów z zachodniej Polski. Nie spodziewano się natomiast tego, że w bardzo krótkim czasie walki toczone będą również tutaj, a podlaskie miasta

[62] CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1., *Rozkaz tajny nr 24/39 z 24.V.1939 r.*
[63] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 46.
[64] J. Odziemkowski, op. cit., s. 495.

już na początku drugiej dekady września znajdą się w strefie bezpośredniego zagrożenia i zostaną zajęte przez wojska niemieckie.

Reasumując należy stwierdzić, iż w chwili zagrożenia państwa ze strony III Rzeszy wyraźnie wzrosła więź mieszkańców Podlasia z wojskiem. Znajdowało to odzwierciedlenie zarówno w wielkiej ofiarności społeczeństwa i świadczeniach na rzecz armii (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Pożyczka Przeciwlotnicza), a także w aktywizacji działalności wszystkich organizacji paramilitarnych. W Wojsku Polskim widziano bowiem skuteczną siłę, zdolną do utrzymania niepodległości i obrony kraju przed niemiecką agresją.

## Bibliografia

### Źródła

1. Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Wojskowy, sygn. 103.
2. Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Łukowskie, sygn. 871.
3. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Akta 9 pal, sygn. I.322.9.20.
4. CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.2.; sygn. I.320.22.5.
5. CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1.
6. CAW, Akta Armii „Pomorze", sygn. II.11.8; sygn. II.11.9.
7. „Głos Podlaski" nr 15 z 9.IV.1939 r.
8. „Głos Społeczny" nr 10 z 4 z 15.II.1939 r.
9. „Głos Społeczny" nr 10 z 8.V.1939 r.
10. „Głos Społeczny" nr 12 z 15.VI.1939 r.
11. „Głos Społeczny" nr 9 z 1.V.1939 r.
12. „Głos Społeczny", nr 8 z 15.IV.1939 r.
13. „Kronika Ziemi Łukowskiej" nr 10 z czerwca 1939 r.
14. „Kronika Ziemi Łukowskiej" nr 2 z II.1939 r.
15. „Podlasie" nr 116 z 1.V.1939 r.
16. „Strzelec" nr 18 z 30.IV.1939 r.
17. „Życie Podlasia" nr 14 z 10.V.1939 r.
18. „Życie Podlasia" nr 16 z 1.VI.1939 r.

### Wydawnictwa zwarte

19. Bernaś-Kostynowicz A., *Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych*, Warszawa 1988.
20. Borek P., *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2006.

21. Borek P., *Oddziaływanie garnizonów wojskowych południowego Podlasia na społeczeństwo lokalne w okresie międzywojennym*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2011, t. 9.
22. Borek P., *Obchody świąt oraz uroczystości pułkowych i państwowych w garnizonie Siedlce 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2013, t. 11.
23. Borek P., *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne" 2013, t. 7, nr 2.
24. Borek P., *Rola garnizonów wojskowych w życiu mieszkańców południowego Podlasia w okresie międzywojennym*, [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej: zbiór studiów*, Żarnowski J. (red.), Warszawa 2014.
25. Cygański M., *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1929-1939*, Łódź 1962.
26. Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, wyd. II.
27. Geresz J., *Z dziejów wojny obronnej 1939 na Podlasiu*, „Rocznik Międzyrzecki", t. VIII, 1976.
28. Izdebski J., *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918-1939*, Warszawa 2000.
29. Izdebski J., *Garnizon łukowski w XIX i XX wieku, jego rola i znaczenie w życiu miasta*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989.
30. Jobda Z., *Biała w mojej pamięci*, Biała Podlaska 2000.
31. Kopczewski M., *Obrona przeciwlotnicza Wojska Polskiego w latach 1919-1994*, Koszalin 1994.
32. Lewandowska S., *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1945*, Warszawa 1976.
33. Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
34. Odziemkowski J., *Podlasie w przygotowaniach do wojny i kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. nauk. T. Skowronek i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990.
35. Odziemkowski J., *Ziemia łukowska w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989.
36. Sroka J., *Bojowy Duch*, Biała Podlaska 2001.

*Liczba znaków ze spacjami: 56 261*

**Łukasz Barański**
*Akademia Obrony Narodowej*

# WIEDZA POLEMOLOGICZNA A KONCEPCJE STRATEGICZNE W OBSZARZE BEZPIECZEŃSTWA

*Jak sprawić aby przeciwnik sam siebie pokonał (...). Zwyciężenie bez walki jest elitarną strategią zachowania dla ludzi, którzy mają dość tego, aby walczyć tylko za innych*[1]
Josef Kirschner

**Streszczenie**
Artykuł jest próbą identyfikacji i sprecyzowania teoretycznych założeń polemologii jako społecznie istotnej nauki i obszaru wiedzy o konfliktach zbrojnych i wojnach. W artykule sprecyzowano przedmiot, obszar i cel badań polemologii, wskazując na jej znaczenie w kształtowaniu bezpieczeństwa i warunków pokojowego współistnienia. Zaprezentowano także związek badań polemologicznych z koncepcjami strategicznymi w dziedzinie bezpieczeństwa, wskazując gdzie w praktyce znajduje zastosowanie dorobek badań polemologicznych.

## Wprowadzenie – czym jest polemologia?

W najprostszym ujęciu jest ona pewnym obszarem wiedzy obejmującym identyfikowanie związków przyczynowo-skutkowych skupionych wokół wojen i konfliktów zbrojnych. Jako źródłosłów polemologii należy traktować dwa greckie wyrazy: *polemos* – oznaczające wojnę i *logos* – oznaczające rozum, a w szerszym naukowym ujęciu – normatywną teorię poznania umysłowego. Można więc stwierdzić, że polemologia jest swoistą „logiką wojny i następstw z niej wynikających"[2]. Badania polemologiczne spełniają ważną funkcję poznawczą ze społecznego punktu widzenia, ze względu na istotność samego zjawiska wojny. Jednakże wśród badaczy nie ma zgodności co do teoretycznych podstaw polemologii. Stąd celem artykułu jest zarysowanie w sposób ogólny teoretycznych podstaw tej nauki oraz określenie związku wiedzy i badań polemologicznych z koncepcjami strategicznymi w dziedzinie bezpieczeństwa, a więc określenie, gdzie w praktyce może być wykorzystany dorobek badań polemologicznych.

[1] Z. Sabak, *Strategia. Rozwiązywanie konfliktów. Aspekty działań militarnych*, AON, Warszawa 2013, s. 53.
[2] L. Ciborowski, *Polemologia – stan obecny i perspektywy*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa 2010, s. 10.

Współcześnie polemologię definiuje się najczęściej jako: „dyscyplinę naukową zajmującą się badaniem wojen i konfliktów zbrojnych w ujęciu interdyscyplinarnym. Bada się ich naturę i uwarunkowania, lokalizuje w czasie i przestrzeni, bada ich periodyczność, intensywność, związki przyczynowo-skutkowe oraz typologię”[3]. Interdyscyplinarność polemologii wynika z faktu, iż jednym z głównych jej założeń jest obserwowanie zjawiska wojny w sposób podobny do badań innych zjawisk społecznych[4]. Została ona szczególnie podkreślona w twórczości prekursora tej dyscypliny naukowej – francuskiego socjologa i prawnika Gastona Bouthoula. W swoim dziele *Traktat o polemologii. Socjologia wojen* (*Traite de polemologie. Socjologie des guerres*) szczegółowo określił szeroki zakres zagadnień będących w kręgu zainteresowania polemologii, wśród których wymienia się następujące: kwestie metodologiczne badań nad wojnami, definicje i ograniczenia zjawiska wojny, filozoficzne doktryny wojen, morfologię wojen, socjologiczne znaczenie ewolucji techniki wojennej, taktykę i strategię, aspekty ekonomiczne wojen, elementy demograficzne wojen, elementy psychologiczne wojen, domniemane przyczyny wojen, cykliczność wojen, rozwój i badania polemologii[5].

Tadeusz Kęsoń, określając cele polemologii jako *nauki o wojnie*, zalicza do nich:

- analizowanie konfliktów przeszłości i teraźniejszości oraz prognozowanie takich zdarzeń w przyszłości;
- określanie natury konfliktów, ich okresowości, intensywności, czasu trwania, form, typologii;
- analizowanie zaangażowania sił zewnętrznych;
- badanie reakcji społeczności międzynarodowej[6].

Wskazane powyżej ujęcia mają szeroki i stosunkowo różnorodny charakter. Wynika z nich, że w kręgu zainteresowania polemologii mogłyby się znajdować niemal wszystkie zagadnienia związane ze zjawiskiem wojny, co powoduje, że w zasadzie trudno byłoby sprecyzować jednoznacznie przedmiot, cel i obszar badań polemologicznych. Dlatego też współcześnie dostrzegalny jest dyskurs naukowy wokół teoretycznych podstaw polemologii. Przede wszystkim wskazuje się, że we współczesnych uwarunkowaniach międzynarodowych, w których przemoc (w tym przemoc zbrojna) przybiera coraz to nowe formy, zasadne jest poszerzenie zakresu obsza-

[3] T. Kęsoń, *Pojęcie konfliktu i wojny w literaturze. Podejście polemologiczne w badaniach konfliktów zbrojnych*, skrypt internetowy: www.osrodekbadania.waw.pl, s. 10 (dostęp: 20.12.2013).

[4] A. Gałganek, *Polemologia jako krytyka peace research,* „Studia Nauk Politycznych”, nr 3-4 (75-76), 1985, s. 133.

[5] Por. M. Huzarski, *Wiedza o polemologii*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna…*, wyd. cyt., s. 17.

[6] T. Kęsoń, *Badania konfliktów zbrojnych i wojen w XX wieku – doświadczenia polemologiczne*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna…,* wyd. cyt., s. 79.

ru badań na szerszą kategorię – *konflikt zbrojny*[7], gdzie wojna jest jednym z jego rodzajów, pojawiającym się jednak (w klasycznym rozumieniu tego zjawiska[8]) coraz rzadziej. Pozwoli to na zachowanie niezmiennej aktualności badań polemologicznych. W dyskusji o polemologii dostrzegalne jest, że *rozszerzające* definicje polemologii T. Kęsonia, J. Borgosza[9] czy K. Drabika[10] poddawane są pod rozwagę. Tak szerokie postrzeganie przedmiotu i zakresu badań polemologicznych może spowodować rozmycie ich podstawowych celów i istoty. Jak wskazuje A. Czupryński: „polemologia poznając wojnę w aspekcie etiologii, anatomii i funkcji społecznych, łączy w procesie poznania efekty badań innych dyscyplin lub specjalności naukowych, by określić przyczyny wojen"[11]. Zatem wszelkie badania polemologiczne służą poznaniu źródeł i przyczyn konfliktów zbrojnych. Badanie natury i uwa-

[7] Autorzy *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* definiują konflikt zbrojny jako: „sprzeczność powstałą między państwami (koalicjami państw) rozwiązywaną przy wykorzystaniu sił zbrojnych, stosujących przemoc zbrojną. Z punktu widzenia form i sposobów stosowanej przemocy zbrojnej do konfliktów zbrojnych zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, demonstrację sił i inne". Zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002, s. 55.

[8] Istotę klasycznego podejścia do zagadnienia wojny doskonale opisuje B. Balcerowicz, który wskazuje, że wojna jest pewną szczególną – ekstremalną – formą konfliktu zbrojnego, pojawiającą się wówczas, kiedy przekroczona zostanie pewna granica, po której przemoc zbrojna staje się główną metodą polityki, a siły zbrojne jej rozstrzygającym lub współrozstrzygającym instrumentem. Dokonując analizy klasycznych definicji i koncepcji wojny określił podstawowe warunki, jakie muszą być spełnione, aby dany konflikt zbrojny nazwać wojną: prawne – kiedy mamy do czynienia z prawnie zdefiniowanym stanem wojny, który pociąga za sobą określone konsekwencje prawne; strukturalne – kiedy stronami działań są określone siły polityczne, będące podmiotami prawa międzynarodowego i ich siły zbrojne; funkcjonalne – kiedy generalnym celem działań jest narzucenie własnej woli stronie przeciwnej poprzez fizyczne obezwładnienie jej sił zbrojnych; ekonomiczne – kiedy ma miejsce zaangażowanie wszystkich (bądź *gros*) zasobów państwa. Widać więc, że w klasycznym ujęciu na definicję wojny składają się takie nieodzowne elementy, jak: sytuacja konfliktowa między podmiotami, organizacja polityczna (w domyśle – przede wszystkim państwo lub sojusze, koalicje państw) posiadająca siły zbrojne, przemoc zbrojna jako przedmiot działań sił zbrojnych oraz cel (polityczny – nadrzędny i militarny – służący osiągnięciu celu politycznego). Por. B. Balcerowicz, *Współczesna sztuka wojenna – konteksty*, [w:] J. Gotowała (red.), *Sztuka wojenna we współczesnych konfliktach zbrojnych – przemiany i tendencje rozwojowe. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 20 października 2006 r.,* AON, Warszawa 2007, s. 127; Tenże, *O pokoju, o wojnie. Między esejem a traktatem*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013, s. 85.

[9] W opinii tego autora polemologia jest nauką badającą etiologię, anatomię i funkcje wojny, zmierzając do ustalenia obiektywnych i subiektywnych warunków trwałego pokoju w skali narodowej i międzynarodowej. Zob. J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, MON, Warszawa 1989, s. 221-222.

[10] Wskazany autor definiuje polemologię jako: „interdyscyplinarną dyscyplinę naukową, w ramach badań nad pokojem (peace research), zmierzającą do poznania wojny poprzez ustalenie jej genezy, struktury, funkcji, skutków i periodyczności, w celu ostatecznego ukształtowania praktycznych i trwałych warunków bezpieczeństwa i pokojowej formy trwania". Zob. K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, AON, Warszawa 2013, s. 258. W tej definicji wątpliwości budzi określenie polemologii jako *interdyscyplinarnej dyscypliny naukowej*. Interdyscyplinarność dotyczy badań polemologicznych, wykorzystywanych metod badawczych, źródeł wiedzy oraz wniosków i budowanych teorii, nie zaś samej dyscypliny naukowej, która ze względu na jasno określony i precyzyjny przedmiot badań ma charakter unikalny, odrębny względem innych dyscyplin naukowych.

[11] A. Czupryński, *Obiekt i przedmiot badań polemologii*, [w:] M. Huzarski, A. Czupryński (red.), *Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irenologicznych*, AON, Warszawa 2012, s. 103.

runkowań konfliktów zbrojnych i wojen, ich intensywności, periodyczności, rytmów wojowniczości ma bez wątpienia istotne walory poznawcze i utylitarne, jednakże w kontekście badań polemologicznych służy celowi naczelnemu, jakim jest poznanie źródeł i przyczyn wojen i konfliktów zbrojnych po to, aby eliminować je z rzeczywistości międzynarodowej. Podobnie jest z badaniem funkcji konfliktów zbrojnych (w tym przede wszystkim wojen), którą to K. Drabik, odwołujący się do myśli G. Bouthoula, nazywa jednym z nadrzędnych przedmiotów badawczych polemologii[12]. Badanie funkcji konfliktów zbrojnych służy poszukiwaniu uwarunkowań sytuacyjnych, w których działania militarne stają się nadrzędnymi w stosunku do pokojowych możliwości rozwiązania konfliktu. Innymi słowy chodzi tu o określenie czynników decydujących o tym, że strony konfliktu uznają podjęcie działań militarnych za najwłaściwszą formę jego rozwiązania. Refleksja nad funkcjami wojny prowadzi do poznania ich źródeł, tkwiących w motywacjach sprawców. Zatem wszelkie czynności polemologa powinny służyć poznaniu źródeł i przyczyn konfliktów zbrojnych, a określanie periodyczności, intensywności konfliktów zbrojnych, ich funkcji czy też rytmów wojowniczości z punktu widzenia polemologii nie jest celem samym w sobie. Można więc stwierdzić, że przedmiotem badań polemologii są konflikty zbrojne w aspekcie ich źródeł i przyczyn, zaś celem badań polemologicznych jest poznanie przyczyn i źródeł konfliktów zbrojnych, aby stworzyć podstawy do ich eliminacji jako sposobu rozstrzygania sporów na arenie międzynarodowej.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można wyróżnić dwie zasadnicze funkcje polemologii: badania etiologii wojen – przyczyn wojen na określonych poziomach i zakresach oraz prospekcji – badań nad zagrożeniem wojną w danym czasie z wykorzystaniem barometrów polemologicznych. Pierwszą z nich można określić jako funkcję główną i pierwotną. Prospekcja jest natomiast naturalną kontynuacją pierwotnej funkcji polemologii. W wyniku poznania źródeł i przyczyn przeszłych i teraźniejszych konfliktów zbrojnych, poprzez analogię i porównanie, wsparte kompleksową analizą stanu środowiska międzynarodowego i wewnętrznego, otrzymujemy zdolność do przewidywania miejsc i sytuacji potencjalnie konfliktowych.

W ramach badań etiologii wojen, w literaturze przedmiotu, najczęściej podkreśla się skupienie przyczyn konfliktów zbrojnych na trzech poziomach:

- strukturalnym – są to przyczyny wynikające z różnic w rozwoju intelektualnym, rozwoju techniki, rozwoju ekonomicznym, rolniczym

[12] K. Drabik, *Bezpieczeństwo…*, s. 266.!!

i przemysłowym, sytuacji demograficznej, uwarunkowaniach historycznych i geograficznych;
- koniunkturalnym – są to przyczyny głównie polityczne – alianse, koalicje, zmiany i zachowania opinii publicznej pod wpływem propagandy, indoktrynacji i ideologii;
- okazjonalnym – przyczyny bezpośrednie, takie jak: nieprzewidziane incydenty, prowokacje, itp.[13]

Z kolei do prospekcji polemologia wykorzystuje pięć barometrów polemologicznych, których analiza ma prowadzić do identyfikacji możliwych źródeł i przyczyn konfliktów zbrojnych, umiejscawiając je w określonym czasie i przestrzeni, w kontekście celów zakładanych przez strony:

a. czynniki geograficzne i geopolityczne – względnie najbardziej ogólne i stabilne, obejmują wszystkie elementy charakteryzujące właściwości geograficzno-polityczne i czasowo-przestrzenne. Umożliwiają one wyznaczenie tzw. *czarnych linii pęknięć polemologicznych* (lokalizowanych wzdłuż miejsc występowania konfliktów zbrojnych w określonym czasie) oraz *linii podziału* (wyznaczane są przez podziały rasowe, etniczne, religijne i ideologiczne, zróżnicowany poziom rozwoju demograficznego i przyrostu naturalnego);
b. czynniki długookresowe – dotyczą przede wszystkim teorii periodyczności wojen. Polemologowie zakładają, że czas trwania istotnych procesów jest specyficzny dla każdego typu społeczeństwa, a zmiany jego periodyczności powodują zmianę typu cywilizacji;
c. czynniki koniunkturalne – są związane z wydarzeniami politycznymi, a przez to mają charakter bardziej zmienny i kompleksowy. Zaliczamy do nich zawieranie aliansów, porozumień i koalicji prowadzących do gwałtownej zmiany układu sił oraz naruszenia wewnętrznej lub zewnętrznej dotychczasowej równowagi strukturalnej;
d. barometry struktur narodowych – związane są ze strukturą państwa, jego cechami, wskaźnikami statystycznymi rozwoju (stan sektora przemysłowego, rolniczego, usług), wskaźnikami demograficznymi, stanem sprawności armii i jakością jej uzbrojenia;
e. barometry polemologiczne krótkookresowe – związane są z poszukiwaniem przyczyn konfliktów zbrojnych w sferach motywacji, predyspozycji psychologicznych i socjologicznych. Szczególnie rozpatruje się w nich oddziaływanie mediów oraz propagandę, które powodują przekształcenie agresywności rozproszonej w czynną wrogość[14].

Widać więc, że podejście polemologiczne w analizie konfliktów zbrojnych musi uwzględniać aspekty polityczne, militarne (sztuka wojenna),

[13] T. Kęsoń, *Badania…*, wyd. cyt., s. 80.
[14] Tamże, *Pojęcie…*, wyd. cyt., s. 17.

ekonomiczne, technologiczne, ideologiczne i religijne, demograficzne, geograficzne, kulturowe, psychologiczne i historyczne. Polemologia z jednej strony odrzuca jednostronność badań socjologicznych, psychologicznych, wojskowych i innych, z drugiej jednak czerpie z dorobku innych nauk w kontekście badań konfliktów zbrojnych, łącząc ich wyniki w jedną kompleksową i spójną wizję przyczyn i źródeł konfliktów zbrojnych. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, można stwierdzić, że analiza polemologiczna uwzględnia systemowe podejście w badaniu konfliktów zbrojnych, umożliwiające kompleksowe poznanie ich przyczyn i źródeł oraz prognozowanie ich wystąpienia w danym regionie i uwarunkowaniach. Istota myśli polemologicznej opiera się na założeniu, że w naukowym poznaniu konfliktów zbrojnych w aspekcie ich źródeł i przyczyn leży moc sprawiania pokoju. Zatem polemologia w sposób naturalny łączy się z refleksją o przedsięwzięciach dotyczących możliwości wyeliminowania konfliktów militarnych oraz zapewnienia bezpieczeństwa i urzeczywistnienia ładu pokojowego[15]. Polemologia posiada istotne społecznie i naukowo zadanie, polegające na poznaniu źródeł i przyczyn konfliktów zbrojnych, aby na podstawie wniosków w praktyce wpływać na kreowanie pokojowego współistnienia.

## Wiedza polemologiczna a koncepcje strategiczne

Przekształcenia społeczne obserwowane – szczególnie w społeczeństwach państw zachodnich – na początku XXI wieku doprowadziły do wyłonienia się podwalin społeczeństwa informacyjnego. Ta specyficzna forma społeczeństwa, mimo wcześniejszych pokładanych w niej nadziei i (nad wyraz) optymistycznych prognoz, okazuje się – mniej niż poprzednie, ale w dalszym ciągu – nieprzewidywalna, względnie niestabilna, a tym samym rodzi obawy poszczególnych członków społeczności światowej co do funkcjonowania w tworzonych przez nią okolicznościach. Nosi w sobie także zupełnie nowe źródła i przyczyny konfliktów.

Jak wskazuje Z. Sabak, współcześnie jak nigdy dotąd, granice reakcji na zagrożenia systematycznie przesuwają się w kierunku ich „źródeł”[16], co wynika z rosnącego zainteresowania szerokich kręgów społeczności światowej, grup społecznych i pojedynczych osób utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa. Naturalnie zatem rośnie wartość wiedzy polemologicznej, która współcześnie znajduje i musi znajdować szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach funkcjonowania państw i grup społecznych. „Zasadniczym

[15] E. Ponczek, *Wojna – bezpieczeństwo – pokój w kontekście refleksji polemologiczno-irenologicznej,* [w:] G. Ciechanowski, J. Sielski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 7.

[16] T. Kęsoń, *Pojęcie…,* wyd. cyt., s. 54.

problemem współczesnych czasów – społeczeństwa informacyjnego, wynikającym z naukowych, filozoficznych i intuicyjnych paradygmatów, jest doprowadzenie do sytuacji, gdy bezpieczeństwo stanie się wspólną i niepodzielną wartością, a wszystkie tradycyjne formy konfrontacji w postaci konfliktów i wojen angażujących potężne siły i środki będą rozwiązywane przed ich pojawieniem się"[17]. Zatem jak nigdy wcześniej niezbędne jest oddziaływanie na źródła i przyczyny konfliktów zbrojnych, ich eliminacja, a w przypadku niemożności wyeliminowania – rozwiązanie przy pomocy metod innych niż wojenne. Do tego niezbędna jest wiedza polemologiczna, to ona dostarcza informacji na temat źródeł i przyczyn konfliktów, daje wskazówki co do ich charakteru i natury, pozwala prognozować możliwość ich wystąpienia w określonych okolicznościach. Zatem jej wykorzystanie jest naturalną koniecznością czasów współczesnych. „Społeczeństwo informacyjne jako ogół powinno mieć zorganizowany skuteczny system, który pozwoliłby na podjęcie działań zapobiegających konfliktom"[18], a więc strategię zapobiegania konfliktom, w szczególności konfliktom zbrojnym. Do budowania takiej strategii niezbędna jest wiedza polemologiczna, zatem słuszność jej rozwijania i wzbogacania pozostaje poza wszelką wątpliwością. „Polemologia bada zjawisko wojny w ujęciu historycznym, by dokonać eksplanacji i diagnozy zjawiska, a w ujęciu prognostycznym – by określić kierunki zagrożenia i rozwoju. Wynikiem badań polemologicznych powinny być związki i zależności między przyczynami i skutkami wojny a uwarunkowaniami pokojowego współistnienia"[19]. Wiedza polemologiczna jest więc istotnym elementem strategii w obszarze bezpieczeństwa.

Chociaż bezwzględnie należy odróżniać strategię od bezpieczeństwa, to jednak strategia bezpieczeństwa musi brać pod uwagę kwestie wojny i konfliktów zbrojnych. „Oznacza to, że siła wojskowa pozostaje istotnym czynnikiem bezpieczeństwa, a zignorowanie wojny na rzecz zagrożeń pozawojskowych jest niebezpieczne"[20]. Od czasów rozpadu ZSRR i względnego rozwiązania konfliktu na Bałkanach, w Europie panowało powszechne przekonanie, że zagrożenia militarne, w tym w szczególności konflikty zbrojne i wojny są bardzo mało prawdopodobne. Znajdowało to wyraz w strategiach bezpieczeństwa państw europejskich, z których część była bardziej zaangażowana militarnie w innych częściach świata, niż na własnym kontynencie. Ograniczano wydatki na zbrojenia, a w koncepcjach strategicznych kładziono nacisk na zagrożenia pozamilitarne. Widać to wy-

[17] Tamże, s. 55.

[18] Tamże, s. 54.

[19] A. Czupryński, *Polemologia jako kierunek studiów,* [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna…,* s. 50.

[20] J. Baylis, J. J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 13.

raźnie np. w wydanej w Polsce w 2013 roku *Białej Księdze Bezpieczeństwa* będącej wynikiem Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego. Kwestii bezpośrednich zagrożeń militarnych poświęcono w niej zaledwie niecałą stronę, określając zagrożenie wojną jako najbardziej niebezpieczne ale przy tym najmniej prawdopodobne. „Jednak [...] wojna mogłaby mieć miejsce po uprzedniej radykalnej zmianie obecnego kursu polityki międzynarodowej. Musiałaby więc zostać poprzedzona raczej długotrwałym procesem niekorzystnych zmian politycznych i strategicznych w świecie prowadzącym do narastania ostrej sytuacji kryzysowej”[21]. Jak pokazuje obecna sytuacja na Ukrainie, konflikt zbrojny może eskalować w sposób radykalny, bez stopniowych zmian ewolucyjnych, a polityka niektórych państw regionu euroazjatyckiego ma w dalszym ciągu charakter konfrontacyjny. Śledząc rozwój polskich koncepcji strategicznych po odzyskaniu niepodległości można zauważyć, że doszło do znacznego przewartościowania w zakresie postrzegania zagrożenia konfliktem zbrojnym, mogącym bezpośrednio lub pośrednio zagrozić strategicznym interesom Polski. W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 2007 roku przy analizie środowiska zewnętrznego Polski zagrożeniom militarnym poświęcono bardzo niewiele miejsca, co świadczy o ograniczonym zakresie wykorzystania dorobku badań polemologicznych. Źródła i potencjalne przyczyny konfliktów zbrojnych istniały i były dostrzegalne, jednak nie przywiązywano do nich zapewne odpowiedniej wagi. Stąd wybuchy konfliktów w Gruzji i na Ukrainie stanowiły pewne zaskoczenie, w kontekście zapisów *SBN* 2007. Nieco więcej miejsca aspektom zagrożeń militarnych, w tym potencjalnym konfliktom zbrojnym, poświęcono w *Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej do 2022 roku* wydanej w 2013 roku oraz w najnowszej *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2014 r. Oczywiście aspekty polemologiczne dostrzegalne są w każdej z koncepcji strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa, w częściach dotyczących diagnozy, oceny i prognozy rozwoju środowiska bezpieczeństwa oraz przy określaniu kształtu i zadań podsystemu obronnego systemu bezpieczeństwa narodowego, jednak zakres wykorzystania dorobku badań polemologicznych wydaje się być niewystarczający.

Rozważając problem wykorzystania wiedzy polemologicznej rodzi się pytanie: do kogo powinna być ona skierowana? Kto powinien ją wykorzystywać w praktyce? L. Ciborowski dokonując próby odpowiedzi na podobnie postawione pytania stwierdza, że „we współczesnym świecie [...] zakres suwerennego bezpieczeństwa państwa był i jest generalnie wyznaczany

[21] *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 128.

siłą trzech wektorów: ekonomicznego, politycznego i militarnego"[22]. Zatem wiedza polemologiczna powinna być kierowana w szczególności do wyższej rangi ekonomistów, menadżerów życia politycznego i środowisk kierowniczych wojska, a więc *de facto* jej odbiorcami powinni być ludzie kształtujący strategię i politykę bezpieczeństwa oraz wpływający na ewolucję koncepcji strategicznych i doktrynalnych. To właśnie te podmioty w praktyce decydowały o wszczęciu i prowadzeniu wojen. „O bezpośrednim użyciu siły militarnej i rozpętywaniu wojen zawsze decydowali politycy. Jednak nie oni byli rzeczywistymi sprawcami tych zdarzeń. Za kurtyną ich władzy kryła się zawsze przyczyna ekonomiczna, kreowane przez wpływowe postacie tego środowiska, pozostające w cieniu polityki"[23]. Zatem to właśnie tym podmiotom wiedza na temat źródeł i przyczyn wojen oraz sposobów ich zapobiegania jest najbardziej potrzebna, wręcz niezbędna. Jednakże nie tylko, gdyż ze względu na powszechność wojen i ich społeczny charakter, wiedza taka jest cenna ogólnospołecznie. „Wykształcony człowiek z zakresu polemologii, znając przyczyny powstawania wojen, będzie ich unikał lub będzie świadomie przeciwdziałał ich rozwojowi"[24].

Skoro jednym z podstawowych celów społeczności międzynarodowej jest dążenie do wyeliminowania konfliktów zbrojnych z rzeczywistości międzynarodowej, to badanie ich przyczyn oraz uwarunkowań pokoju staje się dla nauki kwestią priorytetową. Stąd zasadne jest kształcenie i rozwijanie wiedzy polemologicznej, ułatwiającej właściwe rozpoznawanie, diagnozowanie i eliminowanie źródeł i przyczyn konfliktów. Można więc stwierdzić, że misją polemologii we współczesnym świecie jest poniekąd uświadamianie społeczeństwu zagrożeń wojną i konfliktami zbrojnymi, i nie chodzi tutaj o wzbudzanie lęku przed wojnami, a świadome i metodyczne oddziaływanie na źródła i przyczyny sytuacji konfliktowych w celu ich eliminacji.

Aparatura badawcza polemologii wydaje się mocno rozbudowana, ze względu na interdyscyplinarny charakter badań oraz charakter wojny, która jest przedmiotem zainteresowania wielu nauk. Warto odnieść się jednak do metod charakterystycznych właśnie dla polemologii. Czy polemologiczna metoda badawcza może być użyteczna w konstruowaniu koncepcji strategicznych i doktrynalnych? G. Bouthoul za najwłaściwszą metodę poznawczą polemologii uznał tzw. *metodologię pozytywną*, która w jego rozumieniu obejmuje osiem zhierarchizowanych szczebli:

[22] L. Ciborowski, *Polemologia – stan obecny i perspektywy*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna…*, wyd. cyt., s. 12.
[23] Tamże, s. 14.
[24] A. Czupryński, *Polemologia…*, wyd. cyt., s. 54.

1. deskrypcja faktów materialnych, czyli opis realnego życia ludzi, ich zachowań i zjawisk przez nich powodowanych – realnych pokojów, wojen i konfliktów;
2. deskrypcja zachowań i motywacji psychicznych (intencjonalnych) walczących stron – czysty opis zachowań i intencji ludzi uczestniczących w wojnach – zjawiskach zawartych między pokojami a konfliktami;
3. pierwszy szczebel wyjaśniania wyżej wymienionych faktów (materialnych i psychicznych) na podstawie konkretnych wojen, ich hipotetyczna eksplanacja w odniesieniu do konkretnych poglądów i doktryn na temat danej wojny – generowanie empirycznych teorii dotyczących poszczególnych wojen;
4. drugi szczebel interpretacji wyjaśniający fakty, obejmujący wojny w ogóle – generowanie szczegółowej teorii wojen;
5. dobór i porządkowanie faktów zarówno społecznych, jak i psychologicznych – generowanie ogólnej teorii wojen;
6. hipotetyczne generowanie z ogólnej teorii wojen funkcji wojen;
7. hipotetyczne generowanie z ogólnej, szczegółowej i empirycznej teorii wojen teorii ich periodyczności;
8. typologia społeczeństw i wojen jako podstawa prakseologii warunków pokoju (eliminacji wojen)[25].

Widać zatem, że metoda ta pozwala na szerokie i kompleksowe zbadanie wojny pod kątem faktów materialnych i psychologicznych, sformułowanie teorii szczegółowych wojen (wyjaśniających poszczególne konflikty lub grupy konfliktów o podobnym charakterze) oraz ogólnej teorii wojny, a w konsekwencji odpowiedź na pytanie: „dlaczego społeczeństwa w określonym etapie rozwoju społecznego rozwiązują swoje problemy poprzez działania zbrojne?"[26] oraz „jakie źródła i przyczyny w danych okresach powodują wybuchy konfliktów zbrojnych"? Ze strategicznego punktu widzenia są to pytania o znaczeniu kluczowym. Do zadań polemologii nie zalicza się określanie charakteru przyszłych konfliktów zbrojnych, tym zajmuje się raczej sztuka wojenna w jej aspekcie prognostycznym. Nie można jednak nie zauważyć, że źródła i przyczyny wojen wpływają na jej charakter, na podstawie ich analizy można wysunąć pewne wnioski co do charakteru wojny. Jak stwierdza M. Fryc: „zdarzenia zachodzące na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, społecznej czy kulturowej stawały się nośnikiem cech i właściwości późniejszych wojen"[27]. Polemologia może więc być dla

[25] J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju (od Homera do Jana Pawła II)*, Warszawa 1989, s. 230-231, za: J. Świniarski, *Myśl filozoficzna w polemologii*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc (red.), *Metodologiczna...,* wyd. cyt., s. 66.

[26] A. Czupryński, *Polemologia...,* wyd. cyt., s. 50.

[27] M. Fryc, *Wojna...,* wyd. cyt., s. 16.

sztuki wojennej nauką pomocniczą, dającą podstawy prognozowania przyszłości (oczywiście nie jedyną). Dla przykładu, jeśli wojna ma swoje źródła w płaszczyźnie kulturowej – wybucha między przedstawicielami różnych kręgów cywilizacyjnych – to biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że będzie ona miała charakter asymetryczny. Konfliktowi asymetrycznemu trudno przypisać pewien stały, uniwersalny zestaw cech, jedyne co można stwierdzić z pewnością to wystąpienie dysproporcji w zakresie metody, technologii, woli, morale, norm i wartości, organizacji i/lub zdolności do wytrwania. O innych cechach w konflikcie asymetrycznym trudno jest wyrokować. Jeśli natomiast źródła konfliktu mają inny charakter, a konflikt wybucha między stronami z tego samego kręgu kulturowego, określenie jego charakteru będzie łatwiejsze ze względu na względną symetrię stron. Skoro zatem badania polemologiczne dostarczają tak szerokiej wiedzy na temat konfliktów zbrojnych, to oczywistym jest, że jest ona niezbędna dla środowiska politycznego i kierownictwa wojskowego, musi mieć także swoje odzwierciedlenie w określonych strategiach z obszaru bezpieczeństwa.

Prawdziwość twierdzenia co do zasadności (a nawet niezbędności) wykorzystania wiedzy polemologicznej w koncepcjach strategicznych wynika wprost z charakteru wojny jako instrumentu polityki. „Wojna pozostaje więc w ścisłych związkach z polityką, będąc jej instrumentem. A skoro tak to właśnie polityka wyznacza ramy wojnie, określa jej cele, ustanawia priorytety, normy i zasady. Decyduje o tym: czy i które potrzeby zaspokajać oraz jaki poziom zaspokojenia uznać za wystarczający. To polityka również rozstrzyga jakimi środkami się posłużyć i jakie zasoby zaangażować do głównych działań”[28]. Zatem to właśnie polityka decyduje czy wykorzystać konflikt zbrojny jako instrument dochodzenia do założonego celu, czy też posłużyć się w tym procesie innymi narzędziami. Tak więc polemologia dając wytyczne *jak eliminować wojnę poprzez oddziaływanie na jej źródła i przyczyny*, pomaga zaspokoić potrzeby społeczeństwa w kontekście potrzeby pokoju. Wykorzystanie wiedzy polemologicznej w polityce znajduje swoje bezpośrednie odbicie właśnie w koncepcjach strategicznych. Oczywiście nie chodzi tutaj wyłącznie o strategię wojenną, gdyż jej głównym zadaniem jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę właśnie przy wykorzystaniu siły. Wiedza polemologiczna dotyczy bardziej strategii bezpieczeństwa i obronności, a w szczególności pewnej ich części, jaką jest sztuka rozwiązywania konfliktów. Z. Sabak podnosi nawet tę formę działalności do miana *strategii rozwiązywania konfliktów.* „Strategia rozwiązywania sytuacji konfliktowych i konfliktów (...) to nauka i sztuka doboru środków

[28] Tamże, s. 15.

oraz metod i sposobów działania w celu wczesnego ich zidentyfikowania oraz zlikwidowania przed ich pojawieniem się[29]. W środowisku międzynarodowym strategia rozwiązywania sytuacji konfliktowych przed ich pojawieniem się to przede wszystkim „sztuka wygrywania pokoju na poziomie polityczno-strategicznym, sztuka osiągania przez graczy politycznych celów strategicznych poprzez wykorzystanie w pierwszej kolejności możliwości politycznych, ekonomicznych, kulturowych, itp., a następnie sił i środków militarnych szczebla taktycznego, a w ostateczności całego potencjału"[30]. W takim ujęciu wiedza polemologiczna jest filarem strategii rozwiązywania konfliktów, bez której osiągnięcie jej celu, jakim jest pokój „wywalczony" w miarę możliwości środkami niemilitarnymi, jest niemożliwe.

C. Rutkowski wskazuje, że aby można było, z politycznego punktu widzenia, mówić o racjonalnym wykorzystaniu siły militarnej do osiągania celów politycznych powinny być spełnione trzy podstawowe warunki: niemożliwość odstąpienia od realizacji interesu (celu) politycznego lub obniżenia poziomu jego realizacji; gdy użycie przemocy stało się niezbędnie konieczne – i co najważniejsze – niemożliwe do zastąpienia przez inne, niesiłowe narzędzia, środki polityki; gdy jej użycie gwarantuje zminimalizowanie kosztów środowiskowych (społecznych, ekonomicznych, ekologicznych, itp.) po obydwu stronach konfliktu oraz negatywne skutki uboczne[31]. Wiedza polemologiczna pozwala na ustalenie, czy źródła i przyczyny konfliktu pozwalają w takim rozumieniu na wykorzystanie instrumentu wojny do rozwiązania sporu, daje także wytyczne, w jaki sposób i jakimi instrumentami zastąpić wojnę. Pokojowe substytuty mogą zastąpić konfrontację, ale odpowiedni ich dobór zależy od decyzji politycznych i założeń strategicznych. Z pomocą przychodzi tutaj tzw. *polemologiczna teoria substytutywna*. Jej zadaniem jest poszukiwanie konstrukcyjnych form rozwiązywania konfliktów w celu zastąpienia destrukcyjnych działań wojennych, z tym, że poszukiwania te nie ograniczają się jedynie do płaszczyzny militarnej, lecz obejmują także tendencje świadomościowe, społeczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne, itp.[32]

Specyficzne rozumienie strategii – w ujęciu ogólnym i procesowym – jako codzienne działanie i periodyczne, metodyczne i długookresowe planowanie w praktyce składa się z 4 zasadniczych części (rys. 1): rozszyfrowywania logiki przyszłej rzeczywistości, identyfikacji własnej pozycji,

[29] Z. Sabak, *Strategia. Rozwiązywanie…*, wyd. cyt., s. 56.

[30] Tamże, s. 68.

[31] C. Rutkowski, *Terroryzm na zimno*, dodatek do „Myśli Wojskowej", Warszawa 2004, s. 45; za: tamże, s. 15.

[32] Więcej na ten temat: K. Drabik, *Teoria substytutywna w polemologii*, [w:] M. Huzarski, A. Czupryński (red.), *Wojna…*, s. 92-100.

planowania działań i tworzenia nowego autentyzmu czyli implementacji założeń strategicznych. W ten sposób należy rozumieć każdą strategię, nie wyłączając strategii bezpieczeństwa[33] czy strategii obronnych[34].

Biorąc pod uwagę takie rozumienie strategii wiedza polemologiczna konieczna jest na każdym ze wskazanych etapów:

- na etapie identyfikacji własnej pozycji daje informacje o uwarunkowaniach środowiska bezpieczeństwa w kontekście występowania w nich czynników mogących przeobrazić się w źródła i przyczyny konfliktów zbrojnych (na podstawie wiedzy historycznej o konfliktach minionych poprzez analogię i wnioskowanie);
- na etapie rozszyfrowywania logiki przyszłej rzeczywistości pozwala ustalić okresy i miejsca możliwego wystąpienia konfliktów zbrojnych (w oparciu o badanie periodyczności konfliktów) oraz pomaga w ustaleniu charakteru konfliktu i jego cech wynikających ze źródeł i przyczyn;
- na etapie planowania daje wiedzę, w jaki sposób działać aby uniknąć konfliktów zbrojnych – poprzez oddziaływanie na zidentyfikowane źródła i przyczyny, a także jak rozwiązywać konflikty przy pomocy pokojowych substytutów przemocy zbrojnej;
- na etapie implementacji daje możliwość – przy wykorzystaniu polemologicznej metody badawczej – śledzenia zmian w uwarunkowaniach bezpieczeństwa pod kątem wystąpienia ewentualnych nowych czynników konfliktotwórczych.

[33] To teoria i praktyka działania państwa, ukierunkowana na osiąganie celów w dziedzinie bezpieczeństwa, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy. Jest dziedziną strategii narodowej, obejmującą tworzenie, przygotowanie i wykorzystanie potencjału państwa do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom jego bytu i rozwoju. Zob. B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*, AON, Warszawa 2001, s. 12.

[34] Obejmuje tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym. Zob. S. Koziej, *Podstawowe problemy strategii i systemu obronności na przełomie XX i XXI wieku*, AON, Warszawa 2001, s. 77-88.




**Rys. 1.** Strategia jako cykliczne planowanie na tle ciągłego działania.
Źródło: Z. Sabak, *Strategia. Podstawy myślenia w XXI wieku*, AON, Warszawa 2012, s. 165.

Zatem można stwierdzić, że sukces strategii bezpieczeństwa i strategii obronnych w aspekcie głównego celu, jakim jest pokój i bezpieczeństwo, zależy od kompleksowego wykorzystania wiedzy polemologicznej na każdym etapie ich planowania i realizacji.

Wykorzystanie wiedzy polemologicznej w koncepcjach strategicznych i doktrynalnych nie oznacza całkowitego wyeliminowania przemocy zbrojnej z grona instrumentów politycznych. Polemologia dąży do wyeliminowania wojny jako metody rozwiązywania sporów na arenie międzynarodowej, nie może jednak negować jej wykorzystania w wypadku agresji zewnętrznej. Wojna jako instrument polityki powinna być wykorzystywana do obrony suwerenności. „Współcześnie państwo demokratyczne może i powinno stosować przemoc zbrojną w formie wojny, jeśli inne środki polityczne zostaną wyczerpane i nie przyniosą oczekiwanych efektów”[35]. Inną formą przemocy jest interwencja militarna, która także znajduje się w obszarze zainteresowania polemologii (jako jedna z form konfliktu zbrojnego). Pomimo dążenia do całkowitej eliminacji konfliktów zbrojnych z rzeczywistości międzynarodowej, polemologia nie zakłada każdej formy przemocy w stosunkach międzynarodowych jako z gruntu złej. Częściowo pozytywnie rozpatrywana jest koncepcja *antywojen*, czyli interwencji militarnych ukierunkowanych na likwidację źródeł i przyczyn zagrożeń bezpieczeństwa. „Antywojna obejmuje przede wszystkim działania podejmowane przez polityków, a nawet przez żołnierzy, mające na celu stworze-

[35] A. Czupryński, *Obiekt i przedmiot badań polemologii*, [w:] M. Huzarski, A. Czupryński (red.), *Wojna…*, wyd. cyt., s. 122.

nie warunków, które odstraszyłyby od wojny albo ograniczyły jej zasięg. Zdarza się bowiem w tym skomplikowanym świecie, że wojna staje się niezbędnym narzędziem, zapobiegającym większej, straszliwej wojnie"[36]. Skoro polemologia bada wojny pod kątem ich źródeł i przyczyn, to na podstawie wiedzy polemologicznej można wskazać okoliczności, w jakich wojna może zaistnieć w określonym miejscu, przy uwzględnieniu określonych uwarunkowań. Zatem polemologia może dawać podstawy do wskazania kiedy i gdzie interweniować (podjąć interwencję militarną), w sytuacji kiedy pojawiają się przesłanki wskazujące na możliwość wystąpienia wojny, aby do niej nie dopuścić. Jak wskazuje J. Symonides: „społeczność międzynarodowa powinna podejmować działania prewencyjne, by zapobiec przekształcaniu się potencjalnych zagrożeń w nieuchronne i destrukcyjne"[37].

Przełożenie wszelkich koncepcji zapobiegania konfliktom, prewencji militarnej, „antywojen" itp., na język praktyki wymaga identyfikacji i zrozumienia procesu rozwoju (dynamiki) konfliktów. W literaturze znajdujemy wiele mniej lub bardziej skomplikowanych modeli rozwoju konfliktów, próbujących zamknąć stany sytuacyjne między oponentami w konkretne ramy i nadać im racjonalny i logiczny (przyczynowo-skutkowy) przebieg[38]. Jednym z nich jest trzypoziomowy uniwersalny[39] model dynamiki konfliktu zaproponowany przez W. Kosteckiego, obejmujący: pokój (wzajemne przystosowanie), polityzację (upublicznienie), sekurytyzację (zagrożenie egzystencjalne)[40]. Na poziomie pokoju występujące między poszczególnymi społecznościami naturalne różnice nie stanowią problemu, ponieważ

[36] A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, wyd. Kurpisz SA, Warszawa 2006, s. 4.

[37] J. Symonides (red.), *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 14.

[38] Dla przykładu, w ramach projektu CASCON (*Computer Aided System for Analysis of Conflict*) wykorzystywany jest tzw. *Model dynamicznych faz konfliktu Bloomfielda-Leissa*, składający się z pięciu faz („spór", „konflikt", „działania zbrojne", faza „po działaniach zbrojnych", faza „po działaniach konfliktowych"), po których następuje zawarcie porozumienia (ugody) – zob., http://web.mit.edu/cascon/methods/model.htm (dostęp: 15.05.2015). Również pięciofazowy (fazy: stabilnej sytuacji pokojowej, sytuacji napięcia politycznego, poważnego konfliktu politycznego, konfliktu o małej intensywności, konfliktu o wysokiej intensywności) jest model rozwoju konfliktu wykorzystywany w ramach projektu PIOOM (*Interdisciplinary Research on Root Causes of Human Rights Violations*), przy czym badania projektu ograniczają się do dwóch typów konfliktów wewnętrznych: konfliktów o kontrolę nad państwem oraz konfliktów nad częścią terytorium państwa lub instytucjami społecznymi – zob. W. Kostecki, *Zaawansowane zapobieganie konfliktom. Wprowadzenie*, [w:] W. Kostecki (red.), *Zaawansowane zapobieganie konfliktom*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011, s. 19. W odmienny sposób model dynamiki rozwoju konfliktu widzi C. R. Mitchell, który rozpatruje go jako zbiór elementów (sytuacja, zachowania, postawy) i relacji między nimi, konsekwentnie prowadzących do konfliktu – zob. P. Paździorek, *Konflikt w teorii sztuki wojennej*, [w:] A. Polak, P. Paździorek, *Wojna, konflikt, kryzys*, AON, Warszawa 2011, s. 94.

[39] Powstał na bazie analizy europejskich konfliktów etnicznych z lat 90. XX wieku, jednakże poziom jego ogólności powoduje, że jest łatwo transponowany na inne rodzaje konfliktów, w tym zbrojne konflikty międzynarodowe.

[40] W. Kostecki, *Zaawansowane…*, wyd. cyt., s. 21.

są skutecznie równoważone drogą wzajemnego przystosowywania. Nie jest to sytuacja, w której różnice nie są społecznościom znane, przeciwnie – są uznawane za rzeczywistość, która jednak nie jest postrzegana jako zagrożenie dla tożsamości żadnej z grup. Na tym poziomie polemologia ma wyjątkowo istotne zadanie, na jej gruncie powinno dojść do wczesnego wykrywania potencjalnych źródeł konfliktów, dając podstawę do ich eliminacji metodami pokojowymi, kreując tym samym zbiór zasad wzajemnego przystosowywania i osiągania kompromisu.

Drugim poziomem rozwoju konfliktu jest poziom polityzacji, w którym różnice między grupami społecznymi przestają poddawać się wzajemnym przystosowaniom i stają się częścią *polityki publicznej*, z jednej strony wymagającej decyzji wysokiego szczebla i alokacji środków[41], z drugiej zaś poruszają całe grupy społeczne od najniższych szczebli, powodując ich mobilizację wokół wspólnych celów. Percepcja nierówności pomiędzy grupami na wszystkich ich szczeblach staje się czynnikiem mogącym wyzwolić otwarty konflikt międzygrupowy. Na tym poziomie zastosowanie znajduje wspomniana już polemologiczna teoria substytutywna, wskazująca przede wszystkim na niemilitarne sposoby rozwiązania konfliktu, bądź ewentualnie utrzymania go na poziomie nie grożącym eskalacją działań militarnych między stronami. Istotą teorii substytutywnej jest *zastąpienie destrukcyjnych form trwania przez formy konstrukcyjne*, poszukiwanie elementów zastępujących niszczycielskie sposoby rozwiązywania sporów, które w dzisiejszej dobie rozwoju technologicznego oznaczają samozagładę[42] (tabela 1). Jak wskazuje K. Drabik, pewna część substytutów wojen – szczególnie tych wynikających z uwarunkowań kulturowych i psychologicznych – nie pojawia się nagle, lecz powstaje w procesie przemiany kulturowej człowieka jako indywiduum, narodów i wspólnot międzynarodowych. „Chodzi o stopniową, ewolucyjną zmianę ludzkiej świadomości, która tkwi korzeniami w pierwotnej orientalizacji militarystycznej"[43]. Zmiana taka może dokonać się tylko w procesie edukacji społeczeństw, gdyż to właśnie edukacja jest *płaszczyzną kształtowania kultury pokoju*[44]. Chodzi tu przede wszystkim o postrzeganie etosu wojownika, który sam w sobie nie powinien być ani celem, ani powodem do wszczynania wojen. Stąd polemologia jako nauka ma jeszcze jedno istotne zadanie w pierwszych dwóch wskazanych fazach rozwoju konfliktu, mianowicie gruntowne i powszechne kształcenie społeczeństw w kwestii źródeł, przyczyn i pretekstów konfliktów zbrojnych. Kształcenie takie musi być stałym elementem procesu edukacji dla bezpie-

[41] Tamże, s. 21.
[42] K. Drabik, *Bezpieczeństwo…*, wyd. cyt., s. 269.
[43] Tamże, s. 270.
[44] Tamże, s. 271.

czeństwa, realizowanym w wymiarze indywidualnym, narodowym i globalnym.

**Tabela 1.** Przykłady substytutów konfliktów zbrojnych jako sposobów rozstrzygania sporów

| Instrumenty polityczne/dyplomatyczne | |
|---|---|
| • mediacje<br>• wzajemna pomoc (ang. *good offices*)<br>• wsparcie polityczne<br>• uznanie / normalizacja<br>• misje obserwacyjne i typu *fact-finding* | • mechanizmy rozwiązywania sporów<br>• system zarządzania kryzysowego<br>• naciski opinii publicznej (dyplomacja publiczna)<br>• stosowanie sankcji dyplomatycznych |
| **Instrumenty prawne** | |
| • reformy konstytucyjne<br>• formalne mechanizmy podziału władzy<br>• monitoring przestrzegania praw człowieka | • szkolenia / doradztwo / reformowanie służb publicznych (policji, wymiaru sprawiedliwości, itd.) |
| **Instrumenty ekonomiczne/socjalne** | |
| • pomoc w rozwoju społeczeństw w miejscach szczególnie wrażliwych na konflikty<br>• dialog międzygrupowy<br>• ograniczanie nielegalnych przepływów finansowych | • warunkowe zachęty / gratyfikacje (redukcja zadłużenia, preferencje handlowe, inwestycje)<br>• stosowanie ukierunkowanych sankcji gospodarczych |
| **Instrumenty militarne/bezpieczeństwa** | |
| • gwarancje bezpieczeństwa<br>• środki budowy zaufania<br>• reformy sektora bezpieczeństwa<br>• wojskowe misje obserwacyjne | • embarga na broń / sankcje militarne<br>• prewencyjne rozmieszczenie sił wojskowych / policyjnych<br>• odstraszanie |

Źródło: L. Woocher, *Preventing Violent Conflict*, Special Report 231, United States Institute of Peace, September 2009, s. 12. Raport dostępny w Internecie: http://www.usip.org/sites/default/files/preven-ting_violent_conflict.pdf (dostęp: 07.06.2015).

W ostatnim poziomie rozwoju konfliktu – poziomie sekurytyzacji – kwestia będąca istotą sporu zostaje przedstawiona jako egzystencjalne zagrożenie dla danej grupy społecznej niepoddające się negocjacjom, a przez to wymagające podjęcia nadzwyczajnych środków. W wyniku tego ostatecznym rezultatem sekurytyzacji przedmiotu sporu jest wystąpienie bezpośredniej przemocy między stronami[45]. Można zatem stwierdzić, że zadaniem polemologii jest niedopuszczenie do wejścia konfliktu w fazę sekurytyzacji przedmiotu sporu. Wiedza polemologiczna o źródłach i przyczynach konfliktów oraz przewidywanych miejscach ich możliwej eskala-

[45] W. Kostecki, *Zaawansowane…*, wyd. cyt., s. 23.

cji powinna dać podstawę do uruchomienia mechanizmów *desekurytyzacji* i *depolityzacji* przedmiotu sporu, w celu powrotu społeczności do fazy pokojowego współistnienia.

Zdaniem G. Bouthoula naczelnym substytutem wojny jest *planowanie pokoju*[46], a więc tworzenie naukowo uzasadnionych planów pokojowych, bądź będąc bardziej precyzyjnym – planów zapobiegania konfliktom. Doświadczenia XX wieku w aspekcie konfliktów zbrojnych spowodowały znaczny wzrost zainteresowania problematyką zapobiegania konfliktom (ang. *Conflict Prevention*), zarówno w wymiarze teoretycznym (powstało wiele ośrodków badawczych zajmujących się problematyką konfliktów zbrojnych), jak i praktycznym (nowe rodzaje działań z zakresu prewencji i operacji pokojowych ONZ, OBWE i innych organizacji). W literaturze przedmiotu znajdujemy wiele ciekawych opracowań z tego zakresu. Z polemologicznego punktu widzenia istotną koncepcję *prewencji konfliktów* przedstawia R. Białoskórski. W ujęciu tego autora pojęcie prewencji konfliktów oznacza „proces wczesnego ostrzegania i reagowania prewencyjnego, polegający na stałym monitorowaniu i analizowaniu rozwoju wydarzeń w rejonach ryzyka konfliktu zbrojnego (wczesne ostrzeganie) oraz bieżącym wypracowywaniu i podejmowaniu akcji prewencyjnych (reagowanie prewencyjne) w celu zapobiegania potencjalnym konfliktom zbrojnym, przeciwdziałania eskalacji istniejących lub nawrotowi zakończonych konfliktów zbrojnych[47].

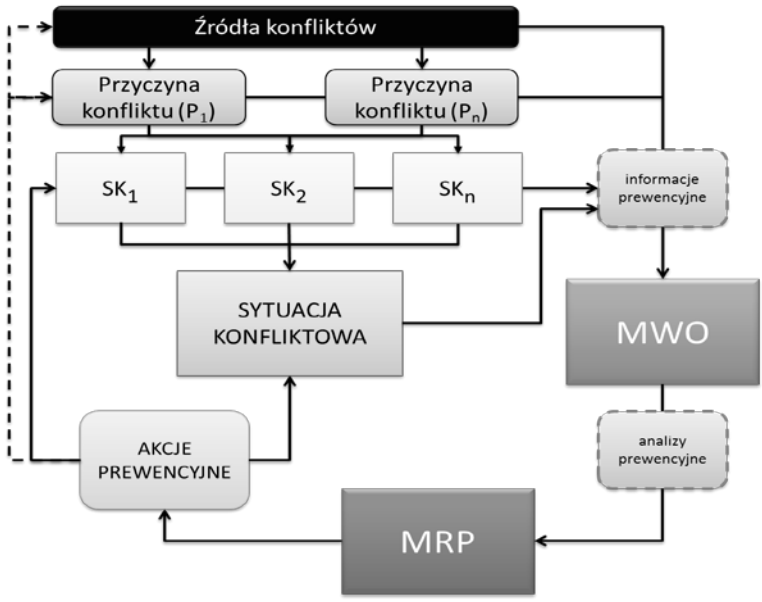
Autor przedstawia ujęcie modelowe koncepcji, której przekształcenie doskonale umiejscawia wiedzę polemologiczną i daje pogląd na jej praktyczne wykorzystanie w tych częściach strategii bezpieczeństwa i obronności, które dotyczą zapobiegania konfliktom (rys. 2). Zagrożenie konfliktem między stronami (SK) powstaje w wyniku pojawienia się źródeł konfliktów, będących wszelkiego rodzaju bytami, z których konflikt zbrojny się wywodzi, i w których ma swój początek[48]. Źródła każdego konfliktu stanowią pewien niepowtarzalny splot bytów i zdarzeń, z różnych obszarów (płaszczyzn) i na różnych poziomach (jednostki, grupy, społeczeństwa, narodu, państwa, koalicji itd.), prowadzący do sprzeczności interesów (rys. 3). Ze źródeł konfliktów wynikają bezpośrednio przyczyny konfliktów, będące określonymi i szczególnymi stanami sytuacyjnymi, których wystąpienie wywołuje – w sposób zamierzony lub niezamierzony, pośrednio lub bezpośrednio – skutek w postaci, w tym przypadku, konfliktu zbrojnego[49]. Przyczyny są więc pewnymi impulsami, uruchamiającymi proces eskalacji konfliktu, a wynikającymi z głębszej, ogólnej kategorii źródeł.

[46] K. Drabik, *Bezpieczeństwo…*, wyd. cyt., s. 272.

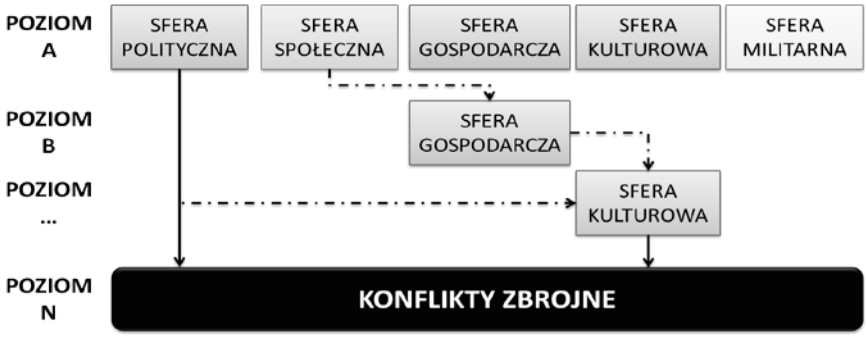
[47] R. Białoskórski, *Koncepcja conflict prevention. Zarys problemu badawczego*, [w:] W. Kostecki, *Zaawansowane…*, wyd. cyt., s. 98.

[48] Por. M. Fryc, *Wojna. Współczesne oblicze*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2009, s. 43-44.

[49] Tamże, s. 97.




**Rys. 2.** Zmodyfikowany model funkcjonalny koncepcji Conflict Prevention
Źródło: opracowanie własne na podstawie: R. Białoskórski, *Koncepcja conflict prevention. Zarys problemu badawczego*, [w:] W. Kostecki, *Zaawansowane…*, wyd. cyt., s. 99.




**Rys. 3.** Obszary (sfery) potencjalnych źródeł wojen
Źródło: C. Rutkowski (red.), *Rozwój sił zbrojnych RP w świetle nowych wyzwań szans i zagrożeń*, cz. I, AON, Warszawa 1996, s. 23, za: M. Fryc, Wojna…, wyd. cyt. s. 44.

Kluczowe miejsce wskazanego modelu zajmuje tzw. *moduł wczesnego ostrzegania* (MWO). Zadaniem MWO jest monitorowanie środowiska międzynarodowego w celu identyfikacji miejsc potencjalnie konfliktowych, a więc miejsc w których pojawiają się prawdopodobne źródła konfliktów.

MWO gromadzi tzw. *informacje prewencyjne*, czyli informacje pochodzące ze wszelkich możliwych źródeł i dotyczące całego rejonu ryzyka konfliktu zbrojnego, rozumianego jako wydzielony obszar, którego w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczy sytuacja konfliktowa[50]. W takim rozumieniu *informacje prewencyjne* to nic innego, jak wiedza o źródłach konfliktów. Wiedza o źródłach konfliktów to wiedza będąca wynikiem polemologicznych badań etiologii konfliktów przeszłych i teraźniejszych oraz prospekcji opartej o analizę barometrów polemologicznych i analogię. MWO dokonuje stosownych ocen i analiz, a wnioski przekazuje do *modułu reagowania prewencyjnego* (MRP). Zadaniem MRP jest wypracowanie, w oparciu o *analizy prewencyjne*, decyzji o podjęciu adekwatnej do sytuacji akcji prewencyjnej. Bez względu na fazę rozwoju konfliktu, wysiłek akcji prewencyjnej powinien być przede wszystkim ukierunkowany na źródła i przyczyny konfliktu w celu ich usunięcia, co ma uniemożliwić jego eskalację. Powstaje przy tym pytanie: jaki podmiot w praktyce powinien przejąć rolę MWO? Na szczeblu globalnym taką rolę spełnia (choć co do skuteczności tej działalności można mieć zastrzeżenia) sekretarz generalny ONZ, który na podstawie art. 99 Karty Narodów Zjednoczonych może zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa na czynniki mogące stać się źródłami lub przyczynami konfliktów zbrojnych, uruchamiając tym samym mechanizm wczesnego ostrzegania. Jednakże w praktyce, jak wskazuje P. Grzebyk, sekretarz generalny rzadko korzysta z tego prawa[51].

We wskazanym modelu kluczowym czynnikiem powodzenia jest informacja o źródłach i przyczynach konfliktu, będąca wynikiem badań polemologicznych, podejmowanych przez umownie nazwany *moduł wczesnego ostrzegania*. Jednoznacznie zaświadcza to o istotności wiedzy polemologicznej. Innymi słowy wiedza polemologiczna jest filarem strategii zapobiegania konfliktom, bez niej nadrzędny cel strategii, jakim jest wyeliminowanie konfliktów zbrojnych jako sposobu rozstrzygania sporów jest niemożliwy do osiągnięcia.

[50] R. Białoskórski, *Koncepcja…*, wyd. cyt., s. 100.

[51] P. Grzebyk, *Ramy prawne użycia siły*, [w:] R. Kuźniar, B. Balcerowicz i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 132.

## Podsumowanie

Podsumowując należy jednoznacznie stwierdzić, że za przedmiot badań polemologii trzeba uznać konflikty zbrojne w aspekcie ich przyczyn i źródeł. Poznanie kategorii przyczyn i źródeł jest naczelnym celem badań polemologicznych, te zaś w konsekwencji mają służyć prospekcji i eliminacji konfliktów zbrojnych jako formy rozwiązywania sporów na arenie międzynarodowej. Konieczne jest takie właśnie jednoznaczne określenie przedmiotu, obszaru i celu badań polemologicznych, ze względu na zbyt szerokie rozpatrywanie tych kategorii przez niektórych badaczy. Samo poznanie przyczyn konfliktów zbrojnych nastręcza wielu problemów i jest kwestią niezwykle skomplikowaną ze względu na potrzebę interdyscyplinarnych badań. Zauważają to autorzy podręcznika *Strategia we współczesnym świecie*, którzy stwierdzili, że „[…] przeszkodą w bezspornym określeniu, skąd biorą się wojny, jest sama złożoność pytania, w którym […] mieści się cała grupa różnych kwestii. Ten, kto pyta o przyczyny wojny, może mieć na myśli: *jakie warunki muszą być spełnione, aby doszło do wojny?* lub *w jakich okolicznościach najczęściej dochodzi do wojen?*, albo też zastanawia się, w jaki sposób rozwinęła się pewna konkretna wojna. Mieszanie tych zagadnień nieuchronnie prowadzi do skomplikowanych, niezadowalających odpowiedzi”[52]. Zatem z punktu widzenia celu badań polemologicznych kluczowe jest jasne sprecyzowanie przedmiotu i obszaru badań polemologii oraz wskazanie głównej funkcji, jaką jest badanie etiologii konfliktów zbrojnych. Funkcja prospekcji jest funkcją wtórną, gdyż prospekcja opiera się na wnioskach z poznania źródeł i przyczyn konfliktów zbrojnych przeszłości i teraźniejszości. Podobnie określanie charakteru, funkcji, periodyczności i intensywności konfliktów zbrojnych, czy też identyfikacja rytmów wojowniczości – jeśli już występują – to są oparte o wnioski z badań przyczyn i źródeł konfliktów zbrojnych i mogą służyć ich prospekcji w określonych uwarunkowaniach. „Oto badanie etiologii, anatomii i funkcji wojny ma mieć cel praktyczny. Wynikiem tych badań powinna być autentyczna konstrukcja pokojowych stosunków społecznych i politycznych (narodowych i międzynarodowych), a nie kolejna utopijna wizja świata bez wojen”[53]. Aby ten cel osiągnąć konieczne jest zastosowanie wiedzy polemologicznej w przygotowywanych i praktycznie realizowanych strategiach z obszaru bezpieczeństwa, w tym w szczególności strategiach zapobiegania konfliktom.

Sprecyzowany przedmiot i cel badań polemologii nierozerwalnie łączy ją z teorią i praktyką strategii. Jak stwierdza J. Garnett, „współczesna strategia

[52] J. Garnett, *Przyczyny wojny i warunki pokoju*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 23.

[53] K. Drabik, *Bezpieczeństwo*…, wyd. cyt., s. 269.

odnosi się zarówno do prowadzenia wojny, jak i do starania o pokój, zjawisko wojny pozostaje jednak jej głównym przedmiotem zainteresowania”[54]. Oczywiście wskazane spojrzenie na strategię jest zbyt wąskie w kontekście rozważań niniejszego artykułu i odnosi się do rozumienia strategii militarnej, nie podważa to jednak istoty celu strategicznego w obszarze bezpieczeństwa, jakim jest maksymalne ograniczenie lub całkowite wyeliminowanie konfliktów zbrojnych z rzeczywistości międzynarodowej. „Aby jednak położyć wojnom kres, należałoby przede wszystkim określić ich przyczyny”[55]. Można zatem postawić tezę, że nie ma skutecznej strategii w obszarze bezpieczeństwa bez polemologii.

## Bibliografia


1. Balcerowicz B., *O pokoju, o wojnie. Między esejem a traktatem*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013.
2. Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa,* AON, Warszawa 2001.
3. Baylis J., Wirtz J. J., Gray C. S., Cohen E. (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.
4. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.
5. Borgosz J., *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, MON, Warszawa 1989.
6. Drabik K., *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, AON, Warszawa 2013.
7. Fryc M., *Wojna. Współczesne oblicze*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2009.
8. Gałganek A., *Polemologia jako krytyka peace research*, „Studia Nauk Politycznych”, nr 3-4 (75-76), 1985.
9. Gotowała J. (red.), *Sztuka wojenna we współczesnych konfliktach zbrojnych – przemiany i tendencje rozwojowe. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 20 października 2006 r.*, AON, Warszawa 2007.
10. Huzarski M., Czupryński A. (red.), *Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irenologicznych*, AON, Warszawa 2012.
11. Huzarski M., Szulc B. (red.), *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa 2010.
12. Kęsoń T., *Pojęcie konfliktu i wojny w literaturze. Podejście polemologiczne w badaniach konfliktów zbrojnych*, skrypt internetowy: www.osrodek-badania.waw.pl (dostęp: 20.12.2013).


[54] J. Garnett, *Przyczyny…*, s. 20.
[55] Tamże, s. 20.

13. Kostecki W. (red.), *Zaawansowane zapobieganie konfliktom*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011.
14. Koziej S., *Podstawowe problemy strategii i systemu obronności na przełomie XX i XXI wieku*, AON, Warszawa 2001.
15. Kuźniar R., Balcerowicz B. i inni, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
16. Polak A., Paździorek P., *Wojna, konflikt, kryzys*, AON, Warszawa 2011.
17. Ponczek E., *Wojna – bezpieczeństwo – pokój w kontekście refleksji polemologiczno-irenologicznej*, [w:] Ciechanowski G., Sielski J. (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
18. Sabak Z., *Strategia. Rozwiązywanie konfliktów. Aspekty działań militarnych*, AON, Warszawa 2013.
19. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
20. Symonides J. (red.), *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
21. Toffler A. i H., *Wojna i antywojna*, wyd. Kurpisz SA, Warszawa 2006.

*Liczba znaków ze spacjami: 57 328*

**Sandra Tur**
*Państwowa Szkoła Wyższa*
*im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

# ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA W XXI WIEKU – CYBERTERRORYZM

**Streszczenie**

Bezpieczeństwo jest fundamentem funkcjonowania współczesnego państwa, jak i całego świata. Obecna ekspansja Internetu w zasadniczy sposób wpływa na poziom bezpieczeństwa, który jest zmienny. Współczesny świat stoi u progu zagrożeń, które z upływem czasu, staną się realnym zagrożeniem. Historia zna już wiele przypadków wykorzystania cyberprzestrzeni do działań niezgodnych z prawem, a nawet i takich, które zagrażają bezpieczeństwu całego świata. Artykuł jest próbą przybliżenia istoty cyberterroryzmu, jako zjawiska, które udoskonala się wraz z rozwojem Internetu i możliwościami z nim związanymi. Problem ten dotyczy indywidualnych użytkowników, jak i całych państw.

Przemiany społeczno-technologiczne wpłynęły znacząco na zmianę podejścia do kwestii bezpieczeństwa. Jego stan nie jest już tylko związany z brakiem konfliktów czy wojen. Współcześnie zagrożenie bezpieczeństwa dotyka wszystkich, nawet w zaciszu własnego domu. Rozwój technologiczny, jego zaawansowanie, a przede wszystkim ekspansja Internetu, spowodowała zagrożenie atakami w cyberprzestrzeni. Dotyczy to indywidualnych użytkowników, jak i przede wszystkim całych państw. Rozwój technologiczny usprawnia zarządzanie wieloma sferami życia społecznego (banki, urzędy, szkoły, itp.) jednocześnie powoduje duże podporządkowanie się względem infrastruktury krytycznej. Zaatakowany element może powodować znaczące zakłócenia w całym systemie, poprzez wprowadzanie, modyfikowanie i przekształcanie danych oraz poprzez łamanie różnorodnych zabezpieczeń.

W XXI wieku jest to szczególnie znaczące zagrożenie w kontekście bezpieczeństwa Polski. Znaczenie granic państwa powoli zaciera się, co w konsekwencji prowadzi do swobodnego przepływu ludzi, kapitału, informacji czy wiedzy. Powoduje to zwiększenie wysiłków na rzecz utrzymania i poprawy bezpieczeństwa obywateli. Również procesy globalizacji negatywnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa. Świat staje się otwarty, co staje się polem wielu ataków. Z analizy Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że większość Polaków nie czuje się bezpiecznie. „Opinie na temat bezpieczeństwa publicznego mogą wiązać się z zaufaniem do państwa i poszcze-

gólnych instytucji w kwestii radzenia sobie z problemem przestępczości. Jako jeden ze wskaźników opinii o sprawności instytucji państwa można potraktować poglądy na temat funkcjonowania demokracji w naszym kraju. Osoby niezadowolone z funkcjonowania demokracji zdecydowanie częściej wypowiadają się krytycznie o bezpieczeństwie publicznym (41% z nich uważa, że Polska nie jest krajem bezpiecznym, 55% ma odmienne zdanie), niż badani zadowoleni z obecnego systemu (odpowiednio 17% i 80%). (...) Mniej więcej połowa badanych czuje się osobiście zagrożona przestępczością (48%), ale tylko nieliczni czują silne obawy (4%). Nieco częściej ankietowani obawiają się o bezpieczeństwo swoich najbliższych (58%)"[1]. Z komunikatów dotyczących bezpieczeństwa w naszym kraju wynika, iż badani zdają sobie sprawę z zagrożeń oraz z możliwości ataków terrorystycznych. Z roku na rok rośnie liczba osób realnie obawiająca się ataku. Może mieć to oczywiście swoje podłoże w przekazie medialnym, który nieustannie informuje nas doniesieniami z Europy, jak i ze świata. „W ciągu ostatnich dwóch lat zauważalnie wzrosły też obawy związane z atakami terrorystycznymi. Wprawdzie nadal większość badanych nie obawia się ich (57%), jednak od roku 2013 grupa ta znacznie się zmniejszyła (o 15 punktów), zarazem w takim samym stopniu przybyło osób wyrażających przynajmniej umiarkowane obawy w tym zakresie (o 15 punktów, do 41%). Obecny poziom obaw jest najwyższy w ostatnich pięciu latach, ale niższy niż w latach 2003–2005, natomiast zbliżony do zarejestrowanego w roku 2001 i 2002"[2].

## Istota zagrożeń w cyberprzestrzeni

Zgodnie z przyjętą definicją w *Rządowym Programie Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016*:

1. „Cyberprzestrzeń – cyfrowa przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy i sieci teleinformatyczne wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami.
2. Cyberprzestrzeń RP (dalej jako CRP) – cyberprzestrzeń w obrębie terytorium państwa Polskiego i w lokalizacjach poza terytorium, gdzie funkcjonują przedstawiciele RP (placówki dyplomatyczne, kontyngenty wojskowe).
3. Cyberprzestępstwo – czyn zabroniony popełniony w obszarze cyberprzestrzeni.

[1] K. Kowalczuk, *Polacy o bezpieczeństwie w kraju i miejscu zamieszkania. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2015, s. 4-5.

[2] M. Feliksiak, *Zagrożenie terroryzmem. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2015, s. 2.

4. Cyberterroryzm – cyberprzestępstwo o charakterze terrorystycznym.
5. Cyberatak – celowe zakłócenie prawidłowego funkcjonowania cyberprzestrzeni, bez konieczności angażowania personelu lub innych użytkowników. Umożliwia ominięcie lub osłabienie sprzętowych i programowych mechanizmów kontroli dostępu (…)"[3].

Cyberterroryzm jest połączeniem terroryzmu z cyberprzestrzenią. Dzięki rozbudowanej sieci technologicznej państwa są narażone na ataki ze wszystkich stron świata, bez użycia typowej broni używanej w rzeczywistości społecznej. „Terroryzm to metoda działania polegająca na przemocy wobec innych, pojedynczych ważnych osób, zbiorowisk ludzkich lub wobec przypadkowych grup ludzi znajdujących się w różnych obiektach na terenie kraju, np. w miejscach pracy, w środkach komunikacyjnych, w różnego rodzaju lokalach, itp. Terroryzm ma różne formy, między innymi są to klasyczne akty kryminalne (morderstwa, podpalenia) i inne, które polegają na celowym wywołaniu terroru, tzn. wywołaniu niepewności, paniki, zastraszenia w celu osiągnięcia zamierzeń politycznych lub zmuszenia organu władzy publicznej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności. Wspólnymi cechami terroryzmu i cyberterroryzmu jest stosowanie przemocy w celu wywołania zamierzonych i wskazanych powyżej skutków i celów. Z uwagi na ich medialność w społeczeństwie, wspólnym składnikiem jest wywołanie lęku, niepewności i zastraszenia. Aktorami cyberterroryzmu są głównie osoby i organizacje, grupy kryminalne, wspierane przez cyberterrorystów oraz państwa stosujące terroryzm"[4].

Skala omawianego zjawiska jest tak poważna i znacząca, że w 2010 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, został opracowany, wspomniany wcześniej: *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016*. Program zawiera opracowanie strategiczne dotyczące bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli w cyberprzestrzeni. Wyznaczone zostały jednostki powołane do utrzymania bezpieczeństwa, wzajemna współpraca oraz ustalono hierarchię priorytetów dotyczących realizacji programu. Celem programu jest ciągła poprawa bezpieczeństwa państwa w cyberprzestrzeni, co będzie realizowane przez: „1. Zwiększenie poziomu bezpieczeństwa infrastruktury teleinformatycznej, w tym teleinformatycznej infrastruktury krytycznej państwa; 2. Zmniejszenie skutków naruszeń bezpieczeństwa cyberprzestrzeni; 3. Zdefiniowanie kompetencji podmiotów odpowiedzialnych za

[3] *Rządowy program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczpospolitej Polskiej na lata 2011-2016*, RCB, Warszawa 2010, s. 6

[4] J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa*, „Telekomunikacja i techniki informacyjne" 2014, nr 1-2, s. 25.

ochronę cyberprzestrzeni; 4. Stworzenie i realizacja spójnego dla wszystkich podmiotów administracji publicznej systemu zarządzania bezpieczeństwem cyberprzestrzeni oraz ustanowienie wytycznych w tym zakresie dla podmiotów niepublicznych; 5. Stworzenie trwałego systemu koordynacji i wymiany informacji pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za ochronę cyberprzestrzeni oraz przedsiębiorcami, dostarczającymi usługi w cyberprzestrzeni i operatorami teleinformatycznej infrastruktury krytycznej; 6. Zwiększenie świadomości użytkowników w zakresie metod i środków bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni"[5].

## Rodzaje zagrożeń w cyberprzestrzeni

W literaturze przedmiotu opisywanych jest szereg informacji na temat rodzajów przestępstw w cyberprzestrzeni. Uściślenia kategorii podjęła się Unia Europejska, ustalając na gruncie Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości (ETS/STE Nr 185), iż cyberprzestępstwa dzieli się na:

1. „przestępstwa przeciwko poufności, integralności i dostępności danych informatycznych i systemów obejmujące: nielegalny dostęp (art. 2), nielegalne przechwytywanie danych (art. 3), naruszenie integralności danych (art. 4), naruszenie integralności systemu (art. 5), niewłaściwe użycie urządzeń (art. 6);
2. przestępstwa komputerowe obejmujące: fałszerstwo komputerowe (art. 7), oszustwo komputerowe (art. 8);
3. przestępstwa ze względu na charakter zawartych informacji, w tym: przestępstwa związane z pornografią dziecięcą (art. 9) oraz dodane w protokole dodatkowym do konwencji: rozpowszechnianie materiałów o treściach rasistowskich i ksenofobicznych przez systemy komputerowe (art. 3, groźby motywowane rasizmem lub ksenofobią (art. 4), zniewaga motywowana rasizmem lub ksenofobią (art. 5), zaprzeczanie, rewidowanie albo usprawiedliwianie ludobójstwa oraz zbrodni przeciwko ludności (art. 6);
4. przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych.

Również na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych podejmuje się próby zdefiniowania i podziału wskazanych przestępstw. Zgodnie z definicją wypracowaną przez Organizację Narodów Zjednoczonych podczas Dziesiątego Kongresu Narodów Zjednoczonych w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Traktowania Przestępców, który miał miejsce od 10 do 17 kwietnia 2000 r. w Wiedniu, o cyberprzestępczości można mówić w wą-

[5] *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016*, RCB, Warszawa 2010, s. 7.

skim i szerokim sensie. W sensie szerokim zalicza się do nich wszystkie nielegalne działania, popełnione za pomocą lub dotyczące systemów lub sieci komputerowych. Natomiast w sensie wąskim za cyberprzestepstwo uznaje się działania dokonane za pomocą operacji elektronicznych, wymierzone przeciw bezpieczeństwu systemów komputerowych oraz procesowanych przez te systemy danych"[6]. Każdy obiekt znajdujący się w przestrzeni wirtualnej może stać się atakiem cyberterrorystów. „Najczęściej mogą to być ważne węzły informacyjne, teleinformatyczne oraz telekomunikacyjne, które mogą spowodować zakłócenia zasobów teleinformatycznych i telekomunikacyjnych, niepewność w społeczeństwie, strach, panikę i podobne następstwa. Jest oczywistym, że zagrożeniem szczególnym w działalności cyberterrorystycznej jest infrastruktura krytyczna państw, wspólnot i różnego rodzaju organizacji, czyli systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje w szczególności systemy: zaopatrzenia w energię i paliwa, łączności i sieci teleinformatycznych, bankowe i finansowe, zaopatrzenia w żywność i wodę, ochrony zdrowia, transportowe i komunikacyjne, ratownicze, zapewniające funkcjonowanie administracji publicznej, produkcji, stosowania, przechowywania i składowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych. Elementami, które w szczególności zostały zaklasyfikowane do krytycznej infrastruktury telekomunikacyjnej są systemy i sieci telekomunikacyjne, teleinformatyczne niezbędne do wykonywania statutowych zadań organów administracji rządowej oraz wymiany informacji w siłach zbrojnych i rejestry państwowe w warstwie aplikacyjnej, a także sieci telekomunikacyjne wykorzystywane przez administrację publiczną (rządową i samorządową) i siły zbrojne w warstwie medium transmisyjnego"[7].

Wskazane przykłady miejsc zagrożonych atakami cyberterrorystycznymi w skali danego państwa, świadczą o sile tego negatywnego zjawiska. Liczne możliwości, jakie stoją przed terrorystami, którzy specjalizują się w wykorzystaniu komputera w celu ataku, wskazują doniosłą rolę organów sprawujących ochronę cyberprzestrzeni.

[6] M. Siwicki, *Podział i definicja cyberprzestępstw*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 7-8, s. 247-248.
[7] J. Kowalewski, M. Kowalewski, op. cit., s. 27-28.

## Zagrożenie cyberterroryzmem

O sile terroryzmu i jego wpływie na opinię publiczną, świat dowiedział się 11 września 2001 roku, po ataku na World Trade Center. Był to moment przełomowy w postrzeganiu cyberterroryzmu, jako zjawiska zagrażającemu każdemu państwu na świecie, nawet najlepiej zabezpieczonemu. Przykładem jest również tzw. estońska cyberwojna z 2007 roku, kiedy to w następstwie likwidacji pomnika żołnierzy radzieckich w Tallinie, w ciągu kilku dni zaatakowano estońskie witryny rządowe, uniwersyteckie, bankowe i prasowe, doprowadzając do zaprzestania świadczenia usług bankowości elektronicznej online, zablokowania stron internetowych partii politycznych, itp. Kulminacja ataku nastąpiła 9 maja, w rocznicę zakończenia II Wojny Światowej. Ataków dokonywano z komputerów zlokalizowanych w ponad pięćdziesięciu krajach świata, a ustały one po około trzech tygodniach. Cyberwojna cechowała się, analogicznie jak cyberterroryzm: niskimi kosztami działalności, zaniknięciem granic państwowych, możliwością dokonywania nagłych i nieprzewidzianych ataków, anonimowością atakujących, minimalnym ryzykiem wykrycia ataku oraz możliwością sparaliżowania systemu wrogiego kraju[8]. Według D. E. Denninga – amerykańskiego eksperta do spraw cyberbezpieczeństwa: „Cyberterroryzm jest konwergencją cyberprzestrzeni i terroryzmu. Dotyczy nielegalnych ataków i gróźb ataków przeciwko komputerom, sieciom komputerowym i informacjom przechowywanym w nich by zastraszyć lub wymusić na rządzie lub społeczeństwie polityczne lub społeczne cele. By zakwalifikować atak jako cyberterroryzm powinien on skutkować przemocą przeciwko ludziom lub mieniu lub przynajmniej wyrządzić wystarczające szkody, by stwarzać strach”[9]. Natomiast zdaniem Jamesa Lewisa, cyberterroryzm to: „(…) wykorzystanie sieci komputerowych jako narzędzia do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości efektywnego wykorzystania struktur narodowych (takich jak energetyka, transport, instytucje rządowe, itp.) bądź też do zastraszenia czy wymuszenia na rządzie lub populacji określonych działań”[10].

Mimo jeszcze małego wpływu cyberterroryzmu, jego skutki są tak samo tragiczne i niebezpieczne, jak w przypadku tradycyjnego terroryzmu. Środki prewencyjne podejmowane przez poszczególne państwa mają na celu minimalizowanie niebezpieczeństwa oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli i wszystkich użytkowników sieci. Cyberterroryzm

[8] M. Czyżak, *Wybrane aspekty zjawiska cyberterroryzmu*, „Telekomunikacja i techniki informacyjne”, 2010, nr 1-2, s. 48-49.

[9] J. Kisielnicki, *MIS. Systemy informatyczne zarządzania*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2008, s. 69.

[10] T. Szubrycht, *Cyberterroryzm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005, Nr 1 (160), s. 175.

jest niezwykle niebezpiecznym zagrożeniem przede wszystkim w stosunku do rządu poszczególnych państw, gdyż jego głównym celem jest wymuszenie określonych zachowań zgodnych z życzeniami terrorystów.

## Podsumowanie

Dzisiejszy świat jest połączony w globalnej sieci techniczno-komunikacyjnej. Państwa istnieją i rozwijają się na zasadzie współpracy, wymiany (od handlu, po informację, wiedzę, innowacje). Swobodne przepływy, przenoszenie życia społecznego również do sieci oraz umiejętne negatywne wykorzystanie jej zasobów przez hakerów, co powoduje zwiększenie poczucia zagrożenia. Dla indywidualnych jednostek cyberprzestępstwa nie są nowością. Natomiast cyberterroryzm często nie jest uświadamiany. W końcu co złego może zrobić komputer – jedynie się zawiesić. Otóż cyberterroryści mając dostęp do sieci i swoją wiedzę mogą sparaliżować systemy bankowe, rządowe, lotnicze oraz wszystkie inne, do których mamy dostęp dzięki komputerowi. Wszyscy są zagrożeni bez względu na to, czy bezpośrednio czy tylko pośrednio korzystają z zasobów sieci. Z badań przeprowadzonych w maju 2013 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że: „blisko połowa dorosłych Polaków ma stały dostęp do internetu tylko w domu, a co piąty – zarówno w domu, jak i w pracy lub szkole. Możliwość korzystania z internetu wyłącznie w miejscu pracy lub w szkole ma 1% badanych. Można zatem powiedzieć, że stałym dostępem do sieci cieszy się 71% Polaków. Zbiorowość osób nie mających w ogóle dostępu do internetu stanowi mniej niż jedną trzecią społeczeństwa (29%). (…) Zagrożenia płynące z internetu, w tym cyberterroryzm, przeważnie uważane są za realne. Co jednak ciekawe, internauci częściej dostrzegają zagrożenia dla firm, dużych korporacji i instytucji państwowych niż dla społeczeństwa lub osób prywatnych”[11].

Jak pokazuje wcześniej wspomniana sytuacja Estonii czy Stanów Zjednoczonych cyberterroryzm dotyka wszystkich obywateli, a nie tylko instytucje państwowe. Atak wymierzony jest w organizacje rządowe, w celu sparaliżowania całego społeczeństwa, w tym pojedynczych jednostek. Niemniej jednak jest to zagrożenie wynikające z obecnych czasów i tym samym nowe, co powinno być uwzględniane w polityce społecznej, aby zaczęto o tym rozmawiać i oswajać się z ewentualnymi zagrożeniami ze strony cyberterrorystów oraz aby to zagadnienie zaistniało w świadomości społecznej. Największym zagrożeniem jesteśmy często my sami, tworząc hasła bez większego zastanowienia, podając dane, których nie powinniśmy ujawniać,

[11] J. Fryłow, *Opinie o bezpieczeństwie w Internecie*, Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2013, s. 3-6.

pisząc o sobie i tworząc profile jesteśmy podatni na ataki. „Łamałem ludzi, nie hasła". To słowa wypowiedziane przez jednego z najpotężniejszych przestępców w historii działań cyberprzestępczych. Z wykorzystaniem metod socjotechnicznych oraz przy użyciu ponadprzeciętnych umiejętności informatycznych wykradał kluczowe informacje oraz włamywał się do najważniejszych systemów teleinformatycznych, jakie istniały w okresie jego działalności. Kevin Mitnick, bo o nim mowa, przez kilkanaście lat wymykał się wymiarowi sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. Skazany łącznie na kilkaset lat więzienia za przestępstwa komputerowe, został zwolniony po zaledwie czterech, by pełnić rolę głównego doradcy do spraw bezpieczeństwa w Pentagonie. Według niego to „czynnik ludzki od wieków jest najsłabszym ogniwem bezpieczeństwa informacji". Te słowa na pozór wydają się niegroźne, ale zwracają uwagę na bardzo ważny aspekt, zwłaszcza teraz, gdzie informacja ma kluczowe znaczenie. Jego słowa potwierdzają, że to człowiek stanowi największe zagrożenie w wycieku oraz dostępie do informacji osób niepożądanych"[12].

## Bibliografia


1. Czyżak M., *Wybrane aspekty zjawiska cyberterroryzmu*, „Telekomunikacja i techniki informacyjne" 2010, nr 1-2.
2. Denning D. E., *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, PWN, Warszawa 2002.
3. Feliksiak M., *Zagrożenie terroryzmem*, Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2015.
4. Fryłow J., *Opinie o bezpieczeństwie w Internecie*, Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2013.
5. Kisielnicki J., *MIS. Systemy informatyczne zarządzania*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2008.
6. Kowalczuk K., *Polacy o bezpieczeństwie w kraju i miejscu zamieszkania*, Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2015.
7. Kowalewski J., Kowalewski M., *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa*, „Telekomunikacja i techniki informacyjne" 2014, nr 1-2.
8. *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016*, RCB, Warszawa 2010.


[12] D. Gałan, *Ataki cyberterrorystyczne jako nowe zagrożenie dla społeczeństwa informacyjnego*, http://academicon.pl/blogi_naukowe/bezpieczenstwo-w-sieci/cyberterroryzm-jako-nowe-wyzwanie spoleczenstwa-informacyjnego (dostęp: 30.06.2015).

9. Siwicki M., *Podział i definicja cyberprzestępstw*, „Prokuratura i Prawo" 2012, 7-8.
10. Szubrycht T., *Cyberterroryzm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2005, nr 1 (160).

*Liczba znaków ze spacjami: 20 363*

**Krystian Kiszka**
*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

# BEZPIECZEŃSTWO JEDNOSTKI WOBEC TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ W POLSCE PO 1989 ROKU

**Streszczenie**

Transformacja to słowo, które w Polsce przełomu lat 80. i 90. XX w. stało się niezwykle popularne dla określenia przeobrażeń ustrojowo-politycznych i społeczno-ekonomicznych państw. Określa ono proces przemian wiodących od socjalistycznego systemu społecznego do państwa liberalno-demokratycznego i gospodarki rynkowej. Tak głęboka rekonstrukcja to wynik próby dostosowania się do „wzorców cywilizacji dominującej" opartych na ekonomicznym systemie rynkowym oraz porządku demokratycznym. Olbrzymie poparcie dla obalenia rządów komunistycznych, jakie było udziałem środowisk związkowych nie było tożsame ze zgodą na liberalizację gospodarki. „Poczucie skuteczności politycznej" wywołane euforią przemian zostało zastąpione wątpliwościami, czy o taką właśnie Polskę walczył dziesięciomilionowy ruch społeczny zwolenników „Solidarności". Odejście od niepodzielnej władzy PZPR i budowa pluralizmu politycznego opartego na wielości podmiotów (wyrastających z opozycji solidarnościowej) mających wpływ na kształt sceny politycznej, tworzenie ram systemowych nowej rzeczywistości, nie zostawiało przestrzeni do dyskusji o ludzkim, miękkim wymiarze transformacji i konsekwencjach, jakie wprowadzenie instytucji gospodarki rynkowej niosło dla bezpieczeństwa jednostki.

## Bezpieczeństwo jednostki wobec transformacji systemowej w Polsce po 1989 roku

W Polsce przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia słowo *transformacja* stało się bardzo popularne dla określenia przeobrażeń ustrojowo-politycznych i społeczno-ekonomicznych państw Europy Środkowo-Wschodniej, a także republik byłego Związku Radzieckiego[1]. Ciekawym zagadnieniem wydaje się, jak procesy o tak szerokim spektrum oddziaływania wpłynęły na bezpieczeństwo jednostek, które musiały przystosować się do zmian dotyczących ich codziennego życia.

Warto jednak na początku zdefiniować pojęcie transformacji. „Jest to więc pojęcie pojemne, obejmujące wiele zjawisk życia społeczno-politycznego i ekonomicznego, a także kulturalnego i duchowego. (...) Ogólne procesy społeczne mają szerszy wymiar i wymagają właściwego mu określenia. Przeobrażenia zaś właściwe dla określonych dziedzin życia mogą być bar-

[1] E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999, s. 88-93.

dziej szczegółowo nazywane. Stąd używa się dla określenia przeobrażeń o charakterze globalnym terminu transformacja systemowa. Przeobrażenia zaś związane z państwem określa się terminem transformacja ustrojowa. Te dwa określenia wiążą się z wielkimi bytami społecznymi: społeczeństwem i państwem. Transformacja systemowa oznacza proces radykalnych przeobrażeń społeczeństw, odrzucenie modelu uniformistycznego, a przyjmowanie pluralistycznego. Transformacja ustrojowa oznacza zaś proces głębokiej reformy państwa, przejścia od rządów autorytarnych do rządów demokratycznych"[2].

Tak głęboka rekonstrukcja to wynik próby dostosowania się do „wzorców cywilizacji dominującej"[3] opartych na ekonomicznym systemie rynkowym oraz porządku demokratycznym. Postęp naukowo-przemysłowy spowodował unifikację pewnych wzorców i dążenie do ułatwiającej wymianę handlową, homogeniczności cywilizacyjnej. „W przypadku krajów Europy Środkowej i Wschodniej wystąpiło poszukiwanie tzw. alternatywnego wzorca rozwoju, czyli tzw. socjalistycznej mutacji cywilizacyjnej, odrębnej cywilizacji, co nie spełniło oczekiwanych nadziei. Stąd też transformacja to nic nadzwyczajnego, tylko powrót do głównego nurtu rozwoju ludzkości, do wypróbowanych wzorców cywilizacji dominującej i odrzucenie nieefektywnych eksperymentów. Nie wyklucza to pielęgnowania kulturowej tożsamości poszczególnych społeczności, ani ich specyficznych uwarunkowań przyrodniczych i ekonomicznych"[4].

Odrębności kulturowe były jednak skorelowane z głównym nurtem cywilizacyjnym, wytworzonym przez dawny blok zachodni. W przypadku Polski po 1989 rodzime, oparte na tradycji PRL, wzorce były mniej atrakcyjne od wzorców zachodnich. Natomiast dla większości Polaków tradycja i kultura polityczna II Rzeczypospolitej była rozmytym wspomnieniem, wielokrotnie zresztą piętnowanym przez komunistyczną propagandę. Wydaje się, że głównym naciskiem przemian stały się przeobrażenia ustrojowe modelu władzy politycznej[5].

Transformacja ustrojowa wymuszała bowiem zmianę obowiązującego modelu władzy politycznej, systemu partyjnego, powstania elit politycznych, sposobu wyłaniania organów władzy publicznej, czy zmiany podmiotu sprawowania władzy publicznej. Siły komunistyczne były świadome gigantycznego spadku poparcia dla swoich decyzji. Poparcie dla strony solidarnościowej rosło. Porozumienie strony rządowej (PZPR) i sił opozycji solidarnościowej w trakcie obrad okrągłego stołu doprowadziło do poko-

[2] Ibidem, s. 88-89.

[3] J. Pajestka, *Co o tym myślą inni? Globaliści o transnformacji systemowej*, „amp", Katowice 1993, s.19; Za: E. Zieliński, op. cit., s. 89.

[4] Ibidem.

[5] Ibidem, s. 89-90.

jowego przejęcia władzy przez blok reformatorski. Zbudowany kompromis regulował m.in. kwestię obsady stanowisk we władzy państwowej, co okazało się decydującym czynnikiem budującym przestrzeń publiczną w pierwszych latach nowej rzeczywistości. Odejście od niepodzielnej władzy PZPR i budowa pluralizmu politycznego opartego na wielości podmiotów (wyrastających z opozycji solidarnościowej) mających wpływ na kształt sceny politycznej, tworzenie ram systemowych nowej rzeczywistości, nie zostawiało przestrzeni do dyskusji o ludzkim, miękkim wymiarze transformacji i konsekwencjach, jakie wprowadzenie instytucji gospodarki rynkowej niosło dla bezpieczeństwa jednostki.

„Stworzenie rzekomego bezalternatywnego świata na przełomie lat 1989/1990 było bezsprzecznie sukcesem propagandy rządowej. Ale był to bardzo złudny sukces. Utrudnił bowiem racjonalną dyskusję nad kierunkami zmian systemowych i opcjami polityki gospodarczej. Odmienne od rządowego poglądy miały utrudnione możliwości przebijania się publicznie, ale nie były ich pozbawione całkowicie. Propaganda rządowa i serwilistyczne wobec niej niektóre środowiska opiniotwórcze, w tym także część środowiska ekonomicznego, wpłynęły więc znacząco na kreowanie nadmiernych oczekiwań co do poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej w stosunkowo krótkiej perspektywie”[6]. Brak alternatywy wobec neoliberalnego dogmatu prowadzenia reform wpływał na skupianie się na wymiarze gospodarczym przemian i odsuwanie wątku społecznego.

Opisując szanse i perspektywy transformacji systemowej Grzegorz Kołodko akcentował trzy kwestie[7]:

- nie należy skracać historycznej perspektywy, w której zachodzą procesy, ponieważ są one z natury długotrwałe; są to wyzwania na miarę pokolenia i w takiej perspektywie nakreślać trzeba oczekiwania; procesy obejmują wszystkie sfery życia i prowadzą do poprawy powszechnych warunków życia w długim okresie;
- nie należy bagatelizować ogromnych kosztów transformacji; ich niedocenianie wynika bądź ze skracania perspektywy, bądź próby subiektywnego ich umniejszania potrzebnego dla odżegnywania się od współodpowiedzialności za popełnione błędy; ich niedocenianie wynika bądź ze skracania perspektywy, bądź próby subiektywnego ich umniejszania potrzebnego dla odżegnywania się od współodpowiedzialności za popełnione błędy; zauważenie, że można było efektywniej sterować przebiegiem transformacji oznacza, że skutki procesu

[6] G. W. Kołodko, *Transformacja polskiej gospodarki. Sukces czy porażka*? Polska Oficyna Wydawnicza »BGW«, Warszawa 1992, s. 19.

[7] Ibidem, s. 22-23.

mogły by być mniej dotkliwe, a koszty (bezrobocie i wysoka inflacja) mniejsze;

- nieustannie występuje konieczność wyborów alternatywnych rozwiązań ekonomicznych; przywiązani do swoich idei lub broniący interesów swojej klienteli politycy dyskredytują pomysły nie pasujące do ich wizji rozwiązywania dylematów ekonomicznych.

Zaniedbanie ludzkiego wymiaru bezpieczeństwa[8], opierającego się na zagrożeniach wynikających ze zmartwień i trosk o codzienny byt, wynikało z braku możliwości odpowiedniej prewencji i braku holistycznej strategii interwencji adekwatnej do wyłaniających się w toku transformacji potrzeb. Dbałość o bezpieczeństwo państwa i tworzących go struktur odsuwało zainteresowanie z bezpieczeństwa jednostki i jej indywidualnego rozwoju.

Regulacji wymagały kwestie społeczne[9], czyli blokujące zaspokajanie potrzeb ludzkich problemy społeczne o szczególnej dotkliwości dla społeczeństwa. Pojawiła się konieczność dopasowania zabezpieczenia społecznego do nowych realiów, które znacznie różnicowały spektrum możliwych sytuacji życiowych, uniemożliwiających jednostce samodzielne utrzymanie. Rekonstruujące swoje instytucje publiczne państwo polskie dopiero uczyło się podejmowania działań zabezpieczających swoich obywateli przed niezawinionym przez nich niedostatkiem, czy niemożnością zaspokojenia podstawowych, a społecznie uznanych za ważne potrzeb. Dopiero uczono się konstruktywnego łagodzenia i rozwiązywania. W latach 90. wpływ na bezpieczeństwo ekonomiczne jednostki zaczęło mieć rosnące bezrobocie. Przyzwyczajeni do zasady, że wynagrodzenie należy się niezależnie od zaangażowania (przysłowie: „czy się stoi, czy się leży") pracownicy stanęli przed koniecznością kreatywnego poszukiwania zarobku. Ich problem polegał nie tylko na likwidacji, czy reorganizacji miejsc pracy, ale często na niedopasowaniu poziomu i rodzaju wykształcenia do potrzeb kształtującego się rynku pracy (niedopasowanie struktury podaży siły roboczej do istniejącego popytu na rynku pracy). Poziom wykształcenia polskiego społeczeństwa był nieadekwatny do potrzeb rozwijającej się, wymagającej innowacyjnego podejścia, polskiej gospodarki. Do zmian musiał przystosować się rynek edukacyjny dostosowując profil kształcenia do szans zatrudnienia absolwentów. W nowych realiach struktura szkolnictwa musiała rozwiązać problem zaspokojenia potrzeb rynku pracy pod względem profilu kwalifikacji. Oczywiste, że proces kształcenia nowych kadr, budowy nowoczesnego systemu edukacji, dostosowania go do rea-

[8] A. Urbanek, *Ludzki wymiar bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. nauk. A. Urbanek, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013, s. 41-59.

[9] A. Wierzbicki, *Polityka społeczna i kwestie społeczne w okresie transformacji*, [w:] *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 555-578.

liów i potrzeb społeczno-gospodarczych kraju był zadaniem na lata. Czasu wymagało też wypracowanie elastyczności i mobilności pracowników, pobudzenie ich np. do zmiany miejsca zamieszkania. Spadek produkcji i jej niedopasowanie do powstającego rynku konsumenckiego, nadmierne otwarcie gospodarki na import, brak ochrony rynku wewnętrznego i spadek konkurencyjności polskich przedsiębiorstw mnożyły liczbę bezrobotnych. Wielu Polaków znalazło się w ciężkiej sytuacji życiowej. Z czasem coraz wyraźniej rysowała się kwestia utrzymującego się wysokiego poziomu bezrobocia, rozwarstwienia i zubożenia części społeczeństwa oraz niskiego poziomu pkb per capita[10]. Hasło politycznej równości wszystkich obywateli kontrastowało z coraz wyraźniejszym rozwarstwieniem ich dochodów.

Tymczasem zmiany przestrzeni gospodarczej spowodowane przez tzw. *Plan Balcerowicza*, jak potocznie określa się wprowadzony w ekspresowym tempie pakiet reform gospodarczo-ustrojowych z 1990 roku, oznaczały dla wielu Polaków istotną zmianę warunków życia. Warunków budujących bezpieczeństwo jednostki. „Plan Balcerowicza łącznie z jego prawnym instrumentarium został przygotowany w ciągu mniej niż czterech miesięcy (...). Była to kuracja wstrząsowa. Ceny wzrosły o 40-50%, a inflacja w styczniu o 80% w porównaniu z grudniem. W ciągu roku bezrobocie wzrosło o milion osób, przekraczając znacznie założony wzrost. Już pod koniec stycznia trzeba było uruchamiać mechanizm kontrolowania przez państwo cen mąki i pieczywa, bo zaczęły one rosnąć w przerażającym tempie. Tworzące społeczeństwo jednostki były całkowicie nieprzygotowane do tak drastycznych działań, co wyraziło się w strajkach i protestach”[11]. Ocena przemian gospodarczych, jakie dokonały się w Polsce na przełomie lat 80. i 90. nie jest jednoznaczna.

Witold Kieżun stwierdza nawet, że po 1989 r. nastąpił proces neokolonizacji polskiej gospodarki[12]. Stosuje analogię do przemian na kontynencie afrykańskim, gdzie jako przedstawiciel ONZ i rządu Kanady obserwował wyzysk i ekonomiczne uzależnienie dawnych krajów kolonialnych. Teoretycznie niepodległe, ale słabo rozwinięte ekonomicznie kraje stały się strefami wpływów międzynarodowych koncernów. Podobną sytuacje diagnozuje w Polsce. „Twierdzę, że to wszystko nie było przypadkiem, że był to element świadomej gry wielkiego kapitału zachodniego, a jej celem

[10] B. Siuta-Tokarska, *Zarys wybranych problemów społeczno-gospodarczych Polski w okresie transformacji systemowej a polityka gospodarcza państwa*, Zeszyt nr 19 „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej”, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2011 http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt19/03.pdf (dostęp: 25.06.2015), s. 49.

[11] A. Garlicki, *Historia 1939-1997/98. Polska i świat*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1999, s. 411.

[12] Zob. Witold Kieżun, *Patologia transformacji*. Wydanie uzupełnione, zawiera rozmowę Czesława Bieleckiego z Witoldem Kieżunem, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2013, s. III

była likwidacja istniejącego w Polsce, konkurencyjnego przemysłu"[13]. Uważa, że nastąpiło zbyt szerokie otwarcie granic dla wymiany handlowej, a „przy tak ogromnej nierównowadze między polskim rynkiem wewnętrznym i rynkiem światowym, musiało doprowadzić do upadku wielu krajowych producentów i gwałtownego wzrostu bezrobocia"[14]. W sytuacji braku ustalenia procedury efektywnej kontroli prywatyzacji, szczególnego opisu punktu wyjścia i strategicznego planu rozwoju, polskie przedsiębiorstwa o strategicznym znaczeniu dla państwa zostały przejęte przez obcy kapitał. W 90% prywatyzacji wyceny dokonywały zespoły złożone ze specjalistów zagranicznych, a i tak często cena sprzedaży przedsiębiorstw była niższa od kosztu wyceny ich wartości[15]. Koszty pobytu i wynagrodzenia ekspertów ponosili Polacy. „Nie kto inny, a Leszek Balcerowicz zlecił w 1999 r. Bankowi Światowemu przeprowadzenie badania ankietowego o korupcji towarzyszącej prywatyzacji w Polsce. 100% ankietowanych przyznało, że w trakcie prywatyzacji polskich przedsiębiorstw państwowych płaciło tzw. prowizje"[16]. Kieżun wskazuje, że liderzy polskich przemian politycznych (Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Adam Michnik i Lech Wałęsa) nie znali się na ekonomii, dlatego przyjmowali bezkrytycznie porady Jeffreya Sachsa (którego protektorem był George Soros), MFW i Banku Światowego. Wychowani pod wpływem idei lewicowych zaakceptowali strategię liberalnych przemian. Umożliwiło to zaspokojenie interesów wielkich koncernów zachodnich i zlikwidowanie przemysłowej konkurencji w naszym regionie. Bezkrytyczną wiarę w gospodarkę rynkową wiąże Kieżun z kompleksem wobec Zachodu („odziedziczony po PRL-u w efekcie niesłychanej dysproporcji poziomu i stylu życia między nami a Zachodem"[17]).

Dużo lepiej od postsolidarnościowej elity do przemian gospodarczych okazała się przygotowana kadra partyjna. Kapitalizm w Polsce został zaprogramowany, reformami gospodarczymi z 1988 roku, przez partię, która budowała wcześniej socjalizm. „W ten sposób formalnie stymulująca władzę klasy robotniczej robotnicza partia sama zainicjowała likwidację swojej roli, a dumni, pozornie zwycięzcy robotnicy „Solidarności" spotkali się z perspektywą znalezienia się w dużym procencie w gronie wielomilionowej masy bezrobotnych w demokratycznym kraju odrodzonego „dzikiego politycznego kapitalizmu"[18]. Dotychczasowa nomenklatura zachowała szereg lukratywnych pozycji administracyjnych i gospodarczych. Zawłaszczyła również przedsiębiorstwa średniej wielkości. „Według znanych danych

[13] Ibidem, s. IV-V.
[14] Ibidem.
[15] Ibidem, s. XII.
[16] Ibidem.
[17] Ibidem, s. VII.
[18] Ibidem, s. 82.

62% takich przedsiębiorstw, zatrudniających od 25 do 100 pracowników, należy do ludzi, którzy przed 1989 r. stanowili nomenklaturę"[19]. Wobec braku reprywatyzacji możliwe stało się uwłaszczenie nomenklatury. Od dawna bezideowa elita partyjna, wobec słabości politycznej wywołanej rosnącą w siłę „Solidarnością" przekształciła się w lidera gospodarczych przemian. Dzięki nim możliwe było stworzenie silnego sektora prywatnego. Twarzą przemian ekonomicznych stał się wykształcony na Zachodzie, były członek PZPR, Leszek Balcerowicz.

„Plan Sorosa – Sachsa – Balcerowicza"[20] stał się dla polskiego społeczeństwa ekonomiczną terapią szokową:

- roczna inflacja w roku 1990 miała wynosić parę procent, wyniosła 600%, a wskaźnik jednocyfrowy został osiągnięty dopiero w 1999 roku;
- średnie ceny w 1990 roku wzrosły 6-7-krotnie (makaron podrożał 22-krotnie, chleb – 13-krotnie, herbata – 14-krotnie, meble, naczynia kuchenne, lodówki, pościel - 8-10-krotnie, mydło, proszki, chemia gospodarcza – 10-12-krotnie);
- płaca realna spadła o ponad 1/4, a miesięczne średnie wynagrodzenie odpowiadało 2-4-dniowym średnim zarobkom Niemca (przeciętne płace spadły o 24,6%, realna wartość przeciętnej emerytury i renty – o 19%, dochody netto z rolnictwa na jednego pracującego – o 63%);
- w latach 1989-1993 średnie płace realne zmniejszyły się o około 29% (w administracji publicznej o 38%);
- poniżej socjalnego minimum egzystencji w roku 1989 znajdowało się 16,6% społeczeństwa, w roku 1993 - co najmniej 40%[21].

Wobec spadku zatrudnienia musiało się ono zmierzyć z zawyżonymi cenami dóbr i usług kształtowanymi przez zagraniczne podmioty. Przy uchwalaniu ustaw o transformacji niedotrzymane zostały obietnice wobec społeczeństwa, co niewątpliwie musi być traktowane jako patologia; przekroczyło ono poważnie granice społecznej akceptacji. Wcześniej „zapewniano, że koszty reform będą sprawiedliwie rozłożone na wszystkie grupy społeczne i że reformy pozwolą stosunkowo szybko odzyskać poniesione koszty, miało to nastąpić po 3, 6, a najpóźniej po 9 miesiącach. Społeczeństwu nikt nie wyjaśnił, dlaczego nie spełniono wspomnianych obietnic, w tej sytuacji trudno się dziwić, że wybory parlamentarne w 1993 roku wygrała partia komunistyczna"[22]. Fatalne efekty transformacji zderzały się z przekazem medialnym, kształtującym wizję sukcesu i rosnącego dobrobytu.

[19] Ibidem, s. X.
[20] Ibidem, s. 155.
[21] Ibidem, s. 151.
[22] Ibidem.

W 1995 roku wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Zdzisław Sadowski negatywnie ocenił polską transformację, wymieniając jako jej błędy:

- działania powodujące nadmierne zdławienie popytu i produkcji;
- założenie, że przekształcenia własnościowe da się szybko przeprowadzić, i że napłynie kapitał zagraniczny, który to ułatwi, wobec czego można od razu pogrążyć nieefektywny przemysł państwowy;
- kierowanie się naiwnym liberalizmem, niedocenianie kosztów programu, a zwłaszcza tak wielkiego spadku produkcji i bardzo wysokiego bezrobocia (przewidywano spadek produkcji o 5%, w praktyce było to 25%);
- doprowadzenie do olbrzymiego bezrobocia i polaryzacji – 15% społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, odpowiednika najniższej emerytury;
- zupełny brak polityki społecznej; Jacek Kuroń wprowadził element filantropii („zupkę Kuronia") – nie jest to jednak metoda skutecznych działań;
- głęboki kryzys usług publicznych: ochrony zdrowia, oświaty, nauki, kultury,
- patologię społeczną, wzrost przestępczości, korupcję[23].

Jerzy Żyżyński twierdzi więc, że Polska znajduje się permanentnie w stanie głębokiej zapaści ekonomicznej (podstawowy wskaźnik sprawności funkcjonowania gospodarki – stopień bezrobocia spadł poniżej progu 10% tylko w roku 2008) i wskazuje, że: zmarnowano oszczędności zgromadzone w czasie socjalizmu, w procesie prywatyzacji bezmyślnie wyprzedano część majątku, pozwolono na utratę znacznej części dochodu narodowego na rzecz zagranicznych przedsiębiorstw oraz doprowadzono do sytuacji, w której niskie uposażenia Polaków nie pozwalają im na gromadzenie oszczędności (wg. według badań CBOS w 2010 roku 67% Polaków nie ma żadnych oszczędności)[24]. Niezrozumiane przemiany gospodarcze oraz psychologiczny syndrom optymistycznej tendencji oceny przeszłości wpłynęły na negatywną ocenę współczesnej rzeczywistości. Kieżun powołuje się na badanie robotników z 1998 roku (zestawienie porównań sytuacji z lat 60. i 70. i wyników transformacji):

- brak bezrobocia / wysokie bezrobocie;
- relatywnie nieduża ekonomiczna stratyfikacja zarobków / olbrzymie dysproporcje w skali zarobków;
- bezpłatna opieka lekarska / płatne wizyty u lekarzy specjalistów;

[23] Ibidem, s. 194.
[24] Ibidem, s. 202-203.

- przyzakładowa opieka lekarska / likwidacja przyzakładowej opieki lekarskiej;
- niskie ceny leków / bardzo wysokie ceny lekarstw;
- niskie zarobki, ale i niskie ceny / płaca wielokrotnie niższa niż na Zachodzie (5 do 10 razy). Ceny w skali Zachodu;
- bezpłatna nauka / ograniczona dostępność bezpłatnego nauczania, drogie, prywatne szkoły dla bogatych;
- liczne bezpłatne żłobki, przedszkola przy zakładach pracy / nieliczne, drogie żłobki i przedszkola;
- stosunkowo tanie wakacje / wysokie, niedostępne ceny wakacji, nieraz wakacje w Polsce droższe niż za granicą;
- kolonie dla dzieci / nieliczne i drogie kolonie dla dzieci;
- szanse na służbowe mieszkanie / niezwykle drogie, prywatne mieszkania[25].

Przytoczone zestawienie zawiera istotne z punktu widzenia jednostki czynniki wpływające na jej bezpieczeństwo. „Z opracowań GUS-u wynika, że w ostatniej dekadzie w skrajnym ubóstwie żyło w Polsce ponad 2,2 mln ludzi, w tym 600 tys. dzieci”[26]. Relatywny wskaźnik ubóstwa (określający minimum egzystencji wyznaczonej przez kwotę 466 zł w gospodarstwie jednoosobowym i 1257 zł w gospodarstwie 4-osobowym) w latach 2000-2010 nigdy nie spadł poniżej 17,1% ludności. Poza dobrostanem przemian ciągle pozostaje znaczny odsetek ludności tzw. Polski „B”.

Olbrzymie poparcie dla obalenia rządów komunistycznych, jakie było udziałem środowisk związkowych nie było tożsame ze zgodą na liberalizację gospodarki. Bunt opozycji solidarnościowej wynikał z niezadowolenia z modelu rządów, sposobu ich sprawowania oraz rozwiązywania problemów życia publicznego, ale nie niósł ze sobą spójnej wizji nowej Polski. Elita solidarnościowa nie stanowiła monolitu ideologicznego. Różniły ich poglądy na sprawy rozwiązań gospodarczych i politycznych. Sugerowano m.in. polskie rozwiązania sprzed 1945 r. lub wzorce ustrojowe demokracji państw zachodnich. Zmiana rządzących i wprowadzenie modelu Zachodniego, nie oznaczało automatycznego, powszechnego dobrobytu.

Wcześniejszy model polityczny, oparty na zaczerpniętym ze Związku Radzieckiego monopolu partii komunistycznej nie potrzebował dla swojego funkcjonowania świadomych i odpowiedzialnych decyzji wyborczych obywateli. „W demokracji zawarta jest norma aktywności obywateli, ich współudział w polityce”[27]. Aktywność polityczna, jeśli nie aktywna partycypacja

[25] Ibidem, s. 224.
[26] Ibidem, s. 355-356.
[27] K. Skarżyńska, *Aktywność i bierność polityczna*, [w:] *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999, s. 21.

to chociaż zaangażowanie, zakłada wiedzę o regułach decydujących o przestrzeni publicznej. Nowe rozwiązania, przynajmniej teoretycznie, wiązały się ze świadomością społecznych konsekwencji dokonywanych wyborów. „Poczucie skuteczności politycznej"[28] wywołane euforią przemian zostało zastąpione wątpliwościami, czy o taką właśnie Polskę walczył dziesięciomilionowy ruch społeczny zwolenników „Solidarności". Romantyczna retoryka, oparta na idei wyzwolenia nie przekładała się na trud organizacyjny i wyrzeczenia codziennej rzeczywistości politycznej. Pojawiło się poczucie zawodu i niezadowolenia. Działania zmierzające do opanowania nastrojów społecznych opierały się na autorytecie legend podziemia solidarnościowego – Lecha Wałęsy i Jacka Kuronia. Próbą przygotowania ludzi, a raczej tłumaczenia już zaistniałych zmian były m.in. tzw. „Dobranocki", telewizyjne wystąpienia Jacka Kuronia – ministra pracy i polityki socjalnej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Z czasem inflacja została opanowana. Zmiana modelu gospodarczego (wycofanie państwa z działalności zarządczej) i chęć ściągnięcia do kraju zagranicznego kapitału, doprowadziły do sprywatyzowania znacznej części podmiotów tworzących polską gospodarkę. Udało się również doprowadzić do umorzenia części długu zagranicznego. Polska stała się pionierem, symbolem przemian, który wskazał kierunek działania pozostałym krajom Europy Środkowo-Wschodniej. Pozostaje jednak pytanie o koszt, jaki poniosły jednostki tworzące polskie społeczeństwo i jego konsekwencje dla sytuacji obecnej. Dotychczasowe rozwiązania polityczno-społeczne opierały się na narzuceniu założeń ideologii marksistowskiej. Była formowana i utrwalana w procesie edukacyjnym od kilku dziesięcioleci, wpływając na mentalność kolejnych pokoleń. Nowych wzorców trzeba było uczyć się szybko. Wyniki tej nauki przynosiły realne efekty w pozycji społecznej uczących się. Realna pluralizacja systemu politycznego zaowocowała pojawieniem się na scenie politycznej wielu ugrupowań. Wielki ruch społeczny, jakim była „Solidarność" zaczął dzielić się na samodzielne ugrupowania polityczne o różnym poparciu i profilu ideologicznym. Kredyt zaufania, jakim obdarzono reformatorów został mocno nadwątlony. Wpływający na bezpieczeństwo jednostek dyskomfort wywoływały przejawy komercjalizacji funkcji państwa, upartyjnienia państwa czy preferencje regionalno-branżowe w rozłożeniu kosztów transformacji. Za wyraz rozczarowania transformacją można uznać wprowadzenie do Sejmu posłów przez ugrupowania takie jak Polska Partia Przyjaciół Piwa. Wybory z lat 90. pokazały małą stabilność polskiej sceny politycznej, wynikającą m.in. ze słabości programów partyjnych.

[28] Ibidem, s. 32.

Zerwanie z komunistyczną nomenklaturą partyjną (wyznaczaniem ludzi na przewidziane do obsadzenia stanowiska przez komitety partyjne) nie oznaczało wprowadzenia etycznej odnowy kraju. W połowie lat 90. bardzo często to nie względy merytoryczne, a zdobywcze zapędy zwycięskich partii politycznych decydowały o obsadzaniu wolnych stanowisk państwowych[29]. Transformacja otworzyła możliwości obejmowania stanowisk przez ludzi zaangażowanych w działalność polityczną. Praworządność, pluralizm, wolne wybory, zasady równości głosu, bezpośredniości, czy tajności oddawania głosu stały się wyznacznikami działania w przestrzeni publicznej. Koterie okazały się zjawiskiem niezależnym od transformacji. Wielość elit politycznych, różniących się poglądami, obyczajami politycznymi, a także stylem uprawniania polityki mogła nie budować poczucia stabilności i bezpieczeństwa. Wprowadzenie ustroju demokratycznego oznaczało wybieralność według reguł demokracji politycznej, ale nie oznaczało, że stanowiska publiczne będą zajmować osoby kompetentne i dbające o dobro wspólne. Oznaczało jedynie dbałość o spełnienie demokratycznych wymogów proceduralnych. Różnorodność prezentowanych idei i wartości politycznych powodowała u części osób powrót do znanych i utrwalonych wielowiekową tradycją wzorców opartych na religii. Pozwalała ona znaleźć stabilność wśród wielości możliwych opcji politycznych, które prezentowały również różne punkty widzenia na państwo jako organizatora życia społecznego.

Myślenie polityczne[30] zawiera zdolność do formułowania sądów diagnostycznych, wyjaśniających, prognostycznych, oceniających i normatywnych. W wyniku transformacji już samo formułowanie sądów diagnostycznych „dotyczących sytuacji politycznej (a więc odpowiedź na pytania: co się stało lub co się dzieje, co z czym się wiąże, co z tego wynika, kto i jakie odnosi z tego korzyści lub ponosi straty) lub dotyczących postaci przedmiotów politycznych (kto lub co jest, czego się można po nim czy po tym spodziewać, jak można postąpić, skąd się on tu wziął, itp.)”[31] zostało utrudnione przez wprowadzenie nowych zasad życia społecznego. Tym trudniej było prognozować, co dalej będzie się działo. System wiedzy dotyczącej faktów, sposobów działania i norm (wiedza deklaratywna, proceduralna i normatywna) dopiero się kształtował. „Nowe” mogło budzić uzasadnione obawy. Być może to właśnie przyczyna współczesnych wpływów np. „Radia Maryja”, które zajęło niszę edukacyjno-informacyjną wytworzoną w latach 90. Ze swoją, często uproszczoną i stereotypową, wizją świata docierało do nierozumiejących sensu przemian, wykluczonych lub pominię-

[29] Zob: M. Karnowski, P. Zaremba, *Alfabet braci Kaczyńskich,* Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 259-260.
[30] J. Reykowski, *Myślenie polityczne*, [w:] *Psychologia polityczna*..., s. 99-124.
[31] Ibidem, s. 99.

tych przez wolnorynkowe profity transformacji, w sposób prosty i jasny, objaśniając im przyczyny i konsekwencje bieżących wydarzeń.

Ciekawie miękkie aspekty transformacji – psychotransformację (upowszechnianie wzorca demokratycznego) przedstawił Tadeusz Bodio[32]. Zwraca on uwagę na nakładanie, przeplatanie i wzajemne warunkowanie się zmian systemu politycznego oraz zmian mentalnych społeczeństwa. Ich przebieg różni się rytmem i nie musi pozytywnie korelować. Brak psychologicznej akceptacji reform może skutkować m.in. poczuciem zagrożenia, czy wyobcowania, a to wpływa na małą efektywność zmian politycznych i gospodarczych. Zauważa jednak, że dobrze rozumiany patriotyzm nie waha się przed reformowaniem struktur polityczno-instytucjonalnych państwa nawet w obliczu braku akceptacji zmian. Ale wśród rzutujących na przebieg procesu wyliczeń matematycznych należy zauważać znaczenie kapitału ludzkiego i nie sprowadzać go tylko do rozpatrywanych w kategoriach nakładów i zysków wiedzy i umiejętności. Podkreśla, że brak akceptacji dla przemian może powodować blokady potencjału psychologicznego transformacji systemu politycznego. Nie do końca trafne okazało się założenie, że adaptacja psychologiczna zostanie wygenerowana przez demokrację i reguły wolnego rynku. Silne było, wynikające z autorytarnych doświadczeń, przyzwyczajenie do obecności i opiekuńczości państwa. Dla zmiany przyzwyczajeń, obyczajów czy stereotypów nie wystarcza sama zmiana prawa.

„Reformy można respektować, ale także akceptować oraz społecznie wspierać i kreować"[33]. Przełom lat 80. i 90. to w Polsce czas ogromnej chęci zmian. Dążenie do nich spowodowało „psychologiczną i moralną nadlegitymizację transformacji"[34]. Gustaw Le Bon pisze, że „system polityczny to tylko kostium nadziewany na ducha ludu"[35]. PRL stał się kostiumem, który już nie odpowiadał duchowi Polaków, zapatrzonych we wzorce zachodnie wzorce życia, przenikające przez tzw. żelazną kurtynę. Swoją siłę opozycja budowała na etosie niezłomnej walki z systemem społecznym uważanym za źródło społecznych niedogodności. Państwem podnoszącym zbrojne ramię przeciw swoim obywatelom. „Niezłomność ludzi opozycji, a zarazem ich wierność romantycznym ideałom etycznej polityki były zaskakujące"[36]. Wydaje się jednak, że mógł to być idealizm często naiwny. Skala eksperymentu społecznego, jakim była budowana przez lata demokracja ludowa, uniemożliwiała być może holistyczne ujęcie potrzebnych państwu reform. „Słabością romantyzmu politycznego lat osiemdziesiątych, co wynikało

[32] T. Bodio, *Między romantyzmem i pragmatyzmem. Psychopolityczne aspekty transformacji w Polsce*, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2001, s. 12. Zobacz również: *Społeczeństwo i polityka*, op. cit.
[33] T. Bodio, op. cit., s. 13.
[34] Ibidem.
[35] Zob. G. Le Bon, *Psychologia socjalizmu*, Warszawa 1997, s. 92.
[36] Ibidem, s. 67.

z istoty fenomenu i stanowiło przedmiot każdej fali romantycznej było to, że imperatyw walki o niepodległość jakoś przesunął na dalszy plan dialog pokoleń w sprawach dotyczących konkretnego kształtu przyszłej Polski"[37]. Priorytetem działania stało się obalenie znienawidzonego ustroju.

Reformy wprowadzone przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, ze słynnym *Planem Balcerowicza* na czele, skierowały Polskę w kierunku gospodarczego i społecznego modelu zachodniego. Nie była to jednak droga łatwa, a jej wybór generował kolejne koszty społeczne. „Rodząca się demokracja i mechanizmy rynkowe sprzyjają tworzeniu się psychologicznego dystansu do tradycyjnych więzi pokoleniowych. Preferowana indywidualna wolność motywuje ludzi do chodzenia własnymi ścieżkami w polityce. Pluralizm polityczny czyni, że jest ich zbyt wiele. Cele i zaplecze polityczne oraz kontekst sytuacyjny decydują o stylu politycznym: konfliktu, konsensusu czy koercji. Niekiedy miejsce stylu politycznego zajmuje politykomania i pseudopolityka. Transformacja to jednak nade wszystko czas uprawiania polityki mniejszego zła, której towarzyszą trudne i niepopularne decyzje. To także czas formowania się nowych elit, coraz większej konkurencji w polityce, gdzie szczególnie cennymi stają się umiejętności prowadzenia gry. W taką przeto politykę jest wpisany relatywizm etyczny. Władza to zobowiązanie, ale także dobry interes, w który warto inwestować. Pojawiający się deficyt romantycznego życia w prawdzie i sprawiedliwości prowadzi do rozluźnienia, rwania się tradycyjnych więzi pokoleniowych"[38].

Psychologia stanu przejściowego, wynikająca z połączenia doświadczeń różnych sposobów funkcjonowania państwa (autorytarnego i demokratycznego), gospodarek (centralnie planowanej i wolnorynkowej) powodowała zawieszenie jednostki między orientacjami autorytarnymi i demokratycznymi, kolektywistycznymi i indywidualistycznymi, lewicowymi i prawicowymi.

Budowa nowego systemu politycznego i ekonomicznego oraz demontaż starych struktur politycznych i gospodarczych wymuszały przystosowanie ludzkiej mentalności do wyzwań państwa prawa i wolnego rynku. Entuzjazm znacznie wyprzedzał przeobrażenia w świadomości ekonomicznej społeczeństwa, co powodowało frustracje, niepokoje i społeczną ocenę zmian. Pluralizm polityczny powodował powstawanie różnorodnych koncepcji i ocen transformacji systemu politycznego. Skutkowało to zagubieniem psychologicznym i rozproszeniem poparcia społecznego dla preferowanego przez władze kierunku reformy. Ścierały się nawiązujące do romantycznej etyki postulaty umoralnienia polityki ze skutecznością liberalnej pragmatyki. Poszukiwanie etycznej podbudowy transformacji

[37] Ibidem, s. 74.
[38] Ibidem, s. 75-76.

prowadziło do zacierania granic między państwem a rynkiem. Generowało to zamieszanie w ludzkiej mentalności. Nie do końca sprecyzowane reguły wpływały na postrzeganie swojego bezpieczeństwa. Nowy poziom opiekuńczości państwa zderzał się z ludzkimi przyzwyczajeniami. Kiełkujące w ludziach poczucie podmiotowości mogło przejawiać się poprzez lokalną samorządność. Wieloletnie ograniczenia suwerenności rodziły obawy o trwałość nowych rozwiązań.

Ogromna część polskiego społeczeństwa nie była przygotowana na mające nastąpić zmiany. Dotychczasowa rzeczywistość w wymiarze idei odwoływała się do wspólnoty. Tymczasem po 1989 roku „mamy do czynienia z entropią tradycyjnych związków pokoleniowych, co stanowi poniekąd naturalną konsekwencję zmian zachodzących w warunkach życia Polaków. Entropia zdaje się być coraz powszechniejszą chorobą rodzinną. Atomizacja i anonimowość, będąca konsekwencją destrukcji tradycyjnych więzi ludzkich i naruszająca naturalne właściwości grożą pojawieniem się specyficznego typu człowieka czasów modernizacji – samotnego człowieka, odczuwającego deficyt związków uczuciowych z innymi”[39].

Koszty na poziomie jednostek pozwoliły pokonać trudną drogę do integracji ze strukturami europejskimi. Upływ czasu pozwolił lepiej ocenić wpływ transformacji na życie społeczne. „W publicystyce coraz częściej zwraca się uwagę na zagrożenia psychokulturowe, jakie niesie demokracja i wolny rynek dla dialogu pokoleń. Typowe przejawy tych zagrożeń oddają metafory gorzkiego miodu, cywilizacyjnego pośpiechu i sukcesu, amerykanizacji życia, kiczowatego humanizmu, popintelektualizmu, kultury supermarketu, nihilizmu nowoczesności czy totalitaryzmu kultury masowej. Stąd też słusznie zauważa M. Janion, że trudnemu procesowi transformacji (...) winna towarzyszyć świadomość, jak łatwo wartości obracają się w antywartości”[40].

Funkcjonując w warunkach gospodarki rynkowej Polska musi podjąć trud odtworzenia zerwanych więzi. Wydaje się, że niezwerbalizowanie i ucieczka od tematu społecznych kosztów transformacji wpływają obecnie na jakość debaty publicznej w Polsce. „Improwizacja jest stylem polskiej polityki, tak stylem życia społeczeństwa jest ciągłe oczekiwanie na objawienie bliżej nieznanego transformacyjnego efektu”[41]. Grzegorz Kołodko stwierdził nawet, że: „w Polsce zapotrzebowanie na cuda ekonomiczne jest duże”[42]. Krystalizowanie się nowych typów myślenia i działania politycznego nie było bezbolesne. Duża dynamika zmian transformacyjnych wy-

[39] Ibidem, s. 77.
[40] Ibidem, s. 89. T. Bodio odwołuje się do tekstu M. Janion, *Czy będziesz wiedział co przeżyłeś,* Łódź 1996.
[41] Ibidem, s. 88.
[42] G. W. Kołodko, op. cit., s. 11.

przedzała zmiany mentalne większości społeczeństwa polskiego. Zachwiane zostało bezpieczeństwo jednostki wynikające z ewolucyjnego, wolnego i dającego się zrozumieć tempa zmian. Wymogi dynamiki zmian ustrojowych nie zostawiały czasu przystosowaniu się ludzi. Opóźnienia modernizacyjne i aspiracje dogonienia Zachodu, a później integracji ze strukturami europejskimi kłóciły się z modelem powolnej synchronizacji zmian i ludzkich umysłów. Poczucie tożsamości i identyfikacji z systemem politycznym zostały zachwiane przez transformacyjne przewartościowania. Twórcza dezorganizacja systemu politycznego i ekonomicznego mogły wpływać na dezorganizację osobowości jednostek. Powolna adaptacja wyprzedzała aktywny, oparty na kreacji udział w zmianach. Przejście od aktora do autora jest złożonym procesem. Wymaga subiektywnej identyfikacji, poczucia sprawczości, powiązania intencji z działaniami. Interakcja podmiotu i otoczenia politycznego to coś więcej niż przystosowanie się. Wymaga identyfikacji z systemem i określenia swojego w nim miejsca. Nawet krytyczna ocena jego funkcjonowania wiąże się z postrzeganiem systemu politycznego w kategoriach stabilnych reakcji identyfikacyjno-tożsamościowych, opartych na rzetelnej diagnozie wpływającej na wizję stanu pożądanego jego funkcjonowania.

Indywidualne wybory polityczne wpisują się w powszechny wzorzec demokratyczny. Jednak zanim kierunek zmian w świadomości stał się zgodny z kierunkiem zmian systemowych, normatywne poparcie dla reform konfrontowane było z niskim przyzwoleniem dla ich realizacji, wynikającym z coraz wyższej świadomości ich kosztów. Wiązały się one z bezpieczeństwem jednostki, stabilnością jej życia i możliwościami rozwoju. Poparcie dla demokracji, jako ustroju, nie wykluczało niezadowolenia z jej codziennego funkcjonowania jej mechanizmów, kojarzonych z kosztami transformacji. Wiara w sens przemian wymagała przezwyciężenia, sięgającej zaborów, tradycji nieposłuszeństwa i braku zaufania wobec władzy państwowej. Wielość sytuacji i wyborów wymuszała odejście od sztywnego trzymania się romantycznego etosu opartego o wiarę w prawdy absolutne. Różnice między tradycyjnymi strukturami mentalnymi a wymogami nowej rzeczywistości wpłynęły na bezpieczeństwo jednostki. Powiązane z bezpieczeństwem poczucie pewności, oparte na sprawdzonych wzorcach umożliwiających oswajanie bodźców a tym samym minimalizowanie poczucie ryzyka, okazały się nieadekwatne. Obcość nowych rozwiązań powodowała niepewność i opór wobec wielu zmian. Powoli przebijała się przedsiębiorczość i odwaga wprowadzania innowacji. Dla części osób nadal obce mechanizmy funkcjonowania rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. O ile wiarę w skuteczność działania firmy Art-B (1989-1991) można tłumaczyć słabością nowych struktur państwowych i opartym na wierze w ka-

pitalizm entuzjazmem doby przemian, o tyle skala osób pokrzywdzonych przez np. Amber Gold i różne formy parabankowośći sugeruje ciągle niski poziom wiedzy o istocie mechanizmów wolnego rynku. Jawi się pytanie, czy jest ona wynikiem osobistych zaniedbań, czy systemowego niedopatrzenia sprawujących władzę elit. Ujawniane przez media afery na szczytach władzy przywołują argumenty o oderwaniu elit i ich niezrozumieniu dla problemów zwykłych ludzi. Osłabiana, ujawnieniami nagrań rozmów kolejnych prominentnych polityków, wiara w siłę polskiego państwa koliduje z niemożliwością rozwiązywania przez nie codziennych problemów Polaków (służba zdrowia, stabilność zatrudnienia). Ostatnie, oparte na postawach etycznych kampanie wyborcze prowadzą do sukcesu osoby bez umiejętności pragmatycznych, opierające swój program na obietnicy moralnej odnowy podstaw systemu politycznego i wizji utraconej wspólnoty. Może to sugerować, że rzesza Polaków ciągle poszukuje swojego bezpieczeństwa, a wypracowane struktury nie dają im subiektywnego poczucia możliwości rozwoju. Maleje rola państwa narodowego i możliwość jego realnego oddziaływania na życie ludzi. Niepewność przyszłości i brak poczucia, tłumaczącego ponoszone trudy, ostatecznego sensu zachodzących zmian, zaczyna skutkować destrukcyjnym stosunkiem ludzi do owoców transformacji. Współczesne tempo życia, globalizacja i oparta na wąskich specjalizacjach struktura rynku pracy potęgują poczucie niepewności i ryzyka. Coraz trudniejsze jest przewidywanie kierunków zachodzących zmian, co powoduje dyskomfort i poczucie braku kontroli, sprawczego uczestnictwa w systemie.

Powiązanie przemian strukturalnych z bezpieczeństwem personalnym pozwoli na pełniejszą analizę zaistniałych zmian i podjęcie świadomych działań korekcyjnych, neutralizujących szkodliwe efekty transformacji. Wydaje się, że skupienie się transformacji na wymiarze instytucjonalnym odsunęło uwagę od człowieka, który powinien być centrum rozważań o efektach zmian. Jako teoretyczny podmiot, kreujący przestrzeń demokratycznego państwa prawa i przedmiot troski jego instytucji człowiek jako jednostka powinien być otoczony większą troską reformatorów. W jakim zakresie mogli oni skupiać się na jego bezpieczeństwie w sytuacji natłoku problemów stojących przed odradzającym swą suwerenność państwem?

Badania CBOS wskazują, że oceny społecznych skutków transformacji są podzielone[43]. W 2013 roku 37% badanych uznało, że zmiany, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, przyniosły ludziom więcej korzyści niż strat ( w 2009 roku było to 56%, ale w 1994 roku tylko 15%). Jednak 28% badanych widzi w zachodzących zmianach więcej strat niż korzyści ( w 1994

[43] C*zy warto było zmieniać ustrój? Społeczna ocena przemian po 1989 roku*, Badanie CBOS z 2013 roku.

roku 42%). Do beneficjentów przemian zalicza się obecnie mniej niż jedna czwarta badanych (23%), natomiast niemal co piąty (18%) uważa, że on i jego rodzina na przemianach stracili. Przeważa pogląd, że w 1989 roku warto było zmieniać ustrój (59%), ale respondenci w większości (60%) są zgodni, że koszty zmian były duże, a wielu uważa nawet, że były zbyt duże (27%). Wśród badanych przeważa poczucie niewykorzystania historycznych szans, które niosła transformacja – badani w większości (59%) wyrażają przekonanie, że można było osiągnąć więcej. „We wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych dominuje aprobata przemian. Najpowszechniej deklarują ją osoby z wyższym wykształceniem, badani najwięcej zarabiający i dobrze sytuowani, a także przedstawiciele takich grup zawodowych, jak kadra kierownicza, specjaliści oraz prywatni przedsiębiorcy”[44]. Gorzej oceniają transformację osoby najstarsze, słabiej wykształcone, najmniej zarabiające, robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy, emeryci i renciści oraz bezrobotni. „Prywatyzacja kojarzy się ankietowanym głównie z wyprzedażą majątku narodowego (41% wskazań), korupcją, złodziejstwem i innymi nieprawidłowościami (35%), bezrobociem (34%) oraz z gospodarką wolnorynkową (34%)”[45]. Większość badanych Polaków (70%) uważa, że proces ten powinien przebiegać powoli (i obejmować tylko niektóre przedsiębiorstwa państwowe).

Pewnego rodzaju uwieńczeniem transformacji w wymiarze „technicznym” był program czterech reform – opracowany i wprowadzony przez rząd Jerzego Buzka. Były to reformy: oświatowa, emerytalna, administracyjna i zdrowotna. Nie zamknęły one jednak wątpliwości części Polaków i nie spowodowały, że zniknął ich lęk przed przyszłością i poczucie zagrożenia. Rozwarstwienie dochodów i kolejne afery polityczne podsycają wątpliwości co do etycznego wymiaru transformacji i sprawiedliwy podział jej owoców. Bezpieczeństwo jednostki to coś więcej niż suche, konstytucyjne zapisy wymieniające katalog praw człowieka. Logicznym jest, że najwyższy poziom aprobaty przemian ustrojowych notuje się wśród tych, którzy zyskali na zmianach. Ale rolą odpowiedzialnego państwa jest troska o tych, którzy deklarują, że na niej stracili. Być może obchodząc 25 rocznicę wkroczenia Polski na ścieżkę przemian warto rozszerzyć obszar dyskusji o jej efektach o poziom bezpieczeństwa personalnego.

[44] *Postawy wobec transformacji ustrojowej i oceny jej skutków*, Badanie CBOS z 2010 roku.
[45] *Prywatyzacja – oceny, skojarzenia, oczekiwania i obawy*, Badanie CBOS z 2009 roku.

## Bibliografia


1. Bodio T., *Między romantyzmem i pragmatyzmem. Psychospołeczne aspekty transformacji w Polsce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001.
2. Garlicki A., *Historia 1939-1997/98. Polska i świat*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar", Warszawa 1999.
3. Karnowski M., Zaremba P., *Alfabet braci Kaczyńskich*, Wydawnictwo M, Kraków 2010.
4. Kieżun W., *Patologia transformacji.* Wydanie uzupełnione zawiera rozmowę Czesława Bieleckiego z Witoldem Kieżunem, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2013.
5. Kołodko G. W., *Transformacja polskiej gospodarki. Sukces czy porażka?*, Polska Oficyna Wydawnicza »BGW«, Warszawa 1992.
6. *Psychologia polityczna*, red. Krystyna Skarżyńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999.
7. *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.
8. *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013.
9. *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej*, Zeszyt Nr 19, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2011 http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt19/03.pdf (dostęp: 25.06.2015).
10. Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999.
11. C*zy warto było zmieniać ustrój? Społeczna ocena przemian po 1989 roku*, Badanie CBOS z 2013 roku.
12. P*ostawy wobec transformacji ustrojowej i oceny jej skutków*, Badanie CBOS z 2010 roku.
13. *Prywatyzacja – oceny, skojarzenia, oczekiwania i obawy*, Badanie CBOS z 2009 roku.


*Liczba znaków ze spacjami: 46 351*

PSW JPII
WYDAWNICTWO

ISBN 978-83-64881-18-3